BIAŁOSTOCKA

GAZETA współczesna

Nakład 48 500 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 28 LUTEGO – 2 MARCA 2003 NR 42 (15205) CENA 1,60 zł

DZIŚ wydanie weekendowe



- Wójt być może nielegalny
- Twardzielki z fajką
- Pochwała za krowę
- Taniec ze śrubokrętem
- Karnawał czyli małżeńska giełda



BIAŁYSTOK. Aż dwa listy protestacyjne trafiły w czwartek do Urzędu Marszałkowskiego. Pierwszy wystosowała Rada Artystyczna Filharmonii Białostockiej, drugi – Międzyzwiązkowy Komitet Referendalno-Strajkowy.
Czytaj na str. 7.

SOKÓŁKA. Decyzja o zakazie spożywania alkoholu na... klatkach schodowych i w piwnicach domów wielorodzinnych zapadła podczas wczorajszej sesji Rady Miejskiej.
Czytaj na str. 7.

REGION. Protest przeciwko dalszej likwidacji niektórych regionalnych połączeń kolejowych na terenie woj. podlaskiego zapowiedziała podlaska „Solidarność".
Czytaj na str. 3.

Zarząd województwa uważa, że może wydać pieniądze z rządowego kontraktu na remont swojej nowej siedziby. Inne zdanie na ten temat ma ministerstwo.

MINISTER ROZLICZY MARSZAŁKA

BIAŁYSTOK. Jeśli zarząd województwa podlaskiego wyda środki z rządowego kontraktu na modernizację budynku przy ul. Wyszyńskiego w Białymstoku, do którego zamierza przeprowadzić się Urząd Marszałkowski, ministerstwo może zażądać zwrotu pieniędzy. Rząd dał bowiem środki na remont biur pod wynajem, a nie na nową siedzibę urzędu.

– A konsekwencją wykorzystania środków na co innego niż zapisano w kontrakcie, powinien być ich zwrot – zaznacza Anna Siejda, dyrektor Departamentu Kontraktów Wojewódzkich i Programów Pomocowych Ministerstwa Gospodarki, Pracy i Polityki Socjalnej.

Tydzień temu zarząd województwa podlaskiego poinformował, że zamierza przenieść się do własnego budynku, by nie płacić za wynajem pomieszczeń.

– Nie jesteśmy zadowoleni z poziomu usług świadczonych nam przez „Wersal Podlaski" – powiedział wówczas marszałek Janusz Krzyżewski. – Poza tym ta usługa jest bardzo kosztowna.

Urząd płaci za wynajem 1,1 mln zł rocznie. Koszty modernizacji budynku przy ul. Wyszyńskiego oceniono na 5 mln zł. Większość – 3,8 mln zł – ma (jak wynika z zapowiedzi zarządu) zostać pokryta z kontraktu województwa. Takie zadanie jest rzeczywiście zapisane w kontrakcie – ale jego cel to stworzenie pomieszczeń biurowych do wynajęcia. Rezultatem takiej inwestycji miało być m.in. obniżenie kosztów działalności gospodarczej przedsiębiorstw przez konkurencyjne ceny wynajmu.

– Efekty realizacji zadania muszą odpowiadać tym, które są zapisane w kontrakcie. Z tego właśnie rozliczany jest zarząd województwa – wyjaśnia dyr. Anna Siejda. – Natomiast modernizowanie budynku dla własnych potrzeb urzędu to realizowanie zupełnie innego zadania.



Koszt remontu budynku przy ul. Wyszyńskiego, do którego chce przeprowadzić się Urząd Marszałkowski, wyniósłby 5 mln zł

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Inną interpretację zapisu w kontrakcie przedstawia Urząd Marszałkowski. Jego zdaniem, zmiana przeznaczenia budynku nie przeszkodzi w wykorzystaniu rządowych pieniędzy.

– Można tak zrobić. Jest to przecież cel uzasadniony – podkreśla Bożena Bednarek, rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego w Białymstoku.

– Zarząd nie musi nas pytać o zgodę. My jednak podczas rozliczania się, możemy zakwestionować te wydatki i zażądać zwrotu środków – twierdzi z kolei dyr. Anna Siejda.

A wtedy w 2004 r. lub rok później dochody województwa zmniejszą się o 3,8 mln zł. Wówczas stracą wszyscy mieszkańcy województwa.

(ka)

PLEBISCYT
OSOBOWOŚĆ ROKU 2002
NASI LIDERZY



300 głosów
LECHOSŁAW AURON
prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Elemencik" w Białymstoku. Zorganizował na osiedlu Nowe Miasto klub osiedlowy „Dziupla", z którego rocznie korzysta 2000 dzieci



79 głosów
EDWARD KONKOL
założyciel Stowarzyszenia „Droga" w Białymstoku. Inicjator i organizator akcji „Pierwsza Gwiazdka", której celem jest pomoc ubogim dzieciom

74 głosy
ANNA GNIEWKOWSKA
lekarz, malarka i pisarka. Jest pomysłodawczynią aukcji prac malarskich na rzecz białostockiego hospicjum

Czytaj na str. 6.

WYBIERZ OSOBOWOŚĆ ROKU 2002
WYGRAJ RADIOMAGNETOFON GRUNDIG Z CD



Szczegóły na stronie 6.

WYGRAJ SUPERPREZENT!
AVON
the company for women



www.avon.com.pl
Szczegóły na str. 9.

ZŁÓŻ ŻYCZENIA: w piątek: Makaremu, Romanowi; w sobotę: Antoninie, Albinowi; w niedzielę: Helenie, Pawłowi

bea

SONDA

Dlaczego gminy likwidują szkoły?

Krzysztof Chlebowicz, burmistrz Tykocina:

– Musimy zamknąć małą filialną szkołę w Jeżewie Starym. Mamy już zgodę pani kurator oświaty, a w niedzielę radni przypieczętowali tę likwidację. A dlaczego? Otóż utrzymanie jednego ucznia w szkółce, do której chodzi tylko 17 dzieci, kosztuje ponad 6 tys. 700 zł rocznie! Nie stać nas na to!

Marek Waszkiewicz, burmistrz Stawisk:

– Stoimy na krawędzi krachu finansowego. Musimy w tym roku zamknąć aż sześć szkół, ponieważ pożyczamy pieniądze na ich utrzymanie. Nasz kredyt sięgnął już 700 tys. zł i jeżeli nie zlikwidujemy tych placówek, to przekroczy milion zł! Poza tym, mamy taką sytuację demograficzną w gminie, że za kilka lat wystarczy nam już tylko jedna szkoła.

Mariusz Grygieńć, wójt gminy Szypliszki:

– Tylko w tamtym roku musieliśmy dołożyć do oświaty prawie 600 tys. zł. Nie stać nas na to. Radykalnych kroków i tak nie podejmujemy, bo chcemy zamknąć tylko jedną małą szkołę filialną w Zaboryszkach, gdzie jest 17 uczniów. Dzieciaki te dowieziemy do innych placówek. Mamy już zgodę kuratora oświaty.

Ryszard Perkowski, wójt gminy Wyszki:

– Dzieciaków w gminie mamy tyle, że wystarczyłyby trzy szkoły, a prowadzimy pięć szkół podstawowych i jeszcze mamy jedną niepubliczną. Do oświaty dokładamy z budżetu gminy ponad milion zł rocznie, więc nie starcza nam na nic więcej! Nie mamy pieniędzy na żadne inwestycje, nawet dróg nie robimy!

Notowała: (dona)

KOMENTARZ



Edukacja XXI wieku

Cztery lata temu, w 1999 roku, podlaskie gminy zamknęły 50 małych podstawówek, rok później – 65 szkół. Kolejne 60 zniknęło z oświatowej mapy województwa podlaskiego dwa lata temu i prawie 20 w ub.r. Aktualnie na Podlasiu funkcjonuje jeszcze około stu małych szkół podstawowych (w każdej z nich uczy się mniej niż 60 dzieci). Jest wielce prawdopodobne, że za dwa-trzy lata, zostanie ich już tylko kilka lub najwyżej kilkanaście.

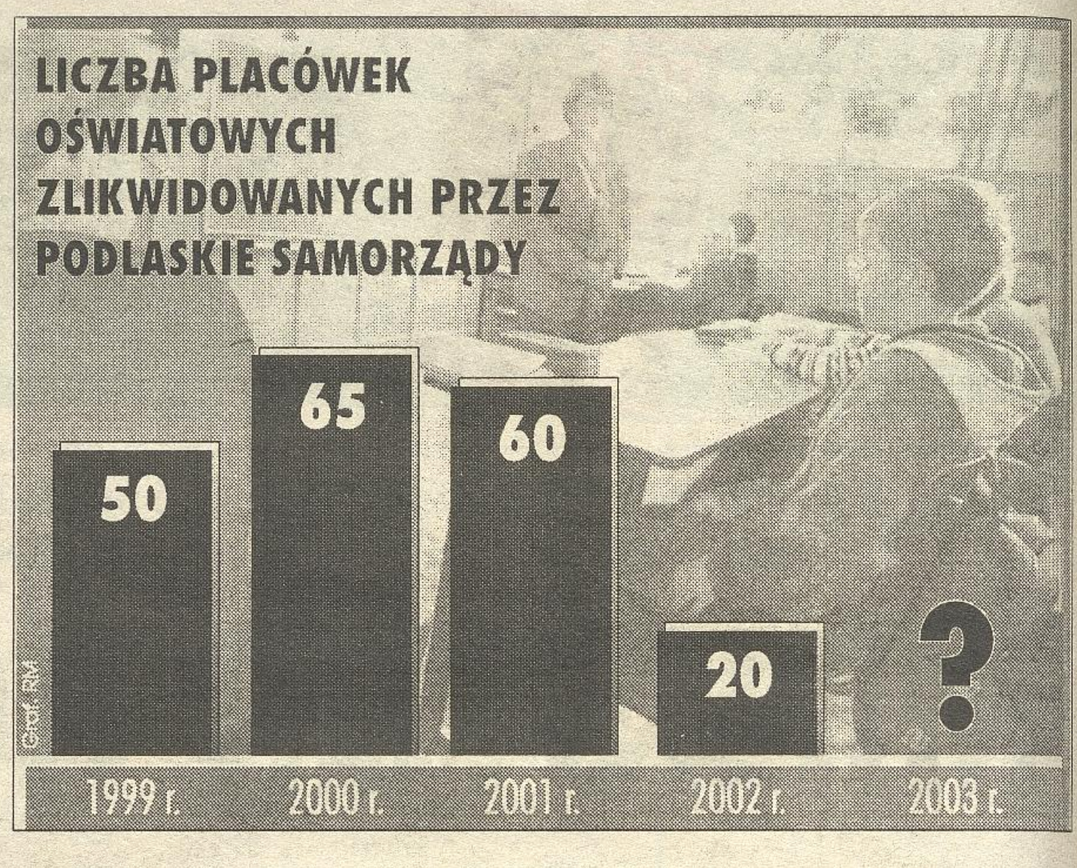
Zamykanie przez samorządy kolejnych podstawówek często spotyka się z oporem środowiska lokalnego. Rodzice uczniów protestują, ponieważ chcą, aby ich dzieci miały jak najbliżej do szkoły, a inni mieszkańcy burzą się, wyjaśniając, że szkoła podnosi rangę i prestiż wsi. Często jednak zapomina się o najważniejszym celu szkoły, jakim jest „wyposażenie" dziecka w konkretną wiedzę i umiejętności. I tu chyba nie powinno być wątpliwości – zadanie to lepiej spełni większa, a co za tym idzie nowocześniejsza szkoła, wyposażona w pracownie komputerowe, dużą salę gimnastyczną i proponująca uczniom lektoraty z języków obcych oraz pełen wachlarz zajęć pozalekcyjnych. Bo co można zaproponować uczniom, edukując je na początku XXI wieku w klasach łączonych?

Dorota Naumczyk

Podlaskie gminy zamykają podstawówki

Likwidacja z oporami

Dwadzieścia trzy podlaskie gminy wystąpiły już do Kuratorium Oświaty z prośbą o pozytywne zaopiniowanie likwidacji funkcjonujących na ich terenie 40 szkół i przedszkoli. Jednak po wakacjach z oświatowej mapy województwa podlaskiego może zniknąć znacznie więcej placówek, gdyż termin składania wniosków o likwidację upływa dopiero dzisiaj.



– Szkołę Podstawową w Gabowych Grądach utrzymywaliśmy, ile się dało – mówi Ryszard Dobrowolski z Urzędu Gminy w Augustowie. – Dłużej dokładać nie możemy. Uczy się tam tylko 11 dzieci i trzeba dla nich zatrudniać trzech nauczycieli na pełnych etatach i jednego pracownika obsługi.

Przy tak niewielkiej liczbie dzieci, koszt utrzymania jednego ucznia wynosi ponad 7 tys. zł rocznie, podczas kiedy średnia krajowa to niewiele ponad 2 tys. zł rocznie.

Zgodnie z obowiązującym prawem, gmina, która planuje likwidację funkcjonujących na jej terenie placówek oświatowych, musi na pół roku przed likwidacją wystąpić do kuratora oświaty z prośbą o zaopiniowanie takiego wniosku. Dotychczas do podlaskiego kuratorium zgłosiły się 23 gminy, które planują likwidację 40 szkół podstawowych, filialnych i przedszkoli oraz obniżenie stopnia organizacyjnego z klas I-VI do klas I-III w kilku kolejnych placówkach.

Gmina Augustów wystąpiła więc do kuratora oświaty z prośbą o zaopiniowanie projektu likwidacji szkoły w Gabowych Grądach i otrzymała zgodę. Teraz projektem zajmą się augustowscy radni. Jeżeli uchwalą likwidację, dzieci z tej placówki będą dowożone do oddalonej o 5 km szkoły w Białobrzegach.

Zgodę na likwidację szkoły filialnej w Jeżewie Starym otrzymała też gmina Tykocin. Tydzień temu, w niedzielę, radni podjęli już uchwałę o likwidacji tej placówki. Dzieci będą dowożone do szkoły w Radulach.

– Zdradzę, że chcemy zlikwidować jeszcze jedną placówkę, ale to dopiero za rok – mówi Krzysztof Chlebowicz, burmistrz Tykocina. – W przyszłym roku wystąpimy o zaopiniowanie projektu likwidacji szkoły w Łopuchowie, gdzie roczne utrzymanie jednego ucznia kosztuje aż 5 tys. zł.

W tym roku zgodę na zamknięcie szkoły w Zaboryszkach otrzymała już gmina Szypliszki, a gmina Trzcianne ma zgodę na obniżenie stopnia organizacyjnego szkoły w Szorcach (z klas I-VI do I-III).

Z prośbą o zaopiniowanie projektów likwidacji dwóch szkół podstawowych – w Falkach i Mulawiczach – do Kuratorium Oświaty zwróciła się także gmina Wyszki. Władze gminy Stawiski chcą zamknąć sześć szkół: w Dzierzbi, Budach Stawiskich, Mieczkach, Romanach, Jurcu i w Wysokiem Małym.

– W ubiegłych latach nie zamknięto w naszej gminie żadnej szkoły, dlatego teraz musimy zlikwidować aż sześć – wyjaśnia Marek Waszkiewicz, burmistrz Stawisk. – Zyska na tym i budżet gminy, bo jedziemy na kredytach, i uczniowie, bo będą się kształcić w normalnych warunkach, a nie w łączonych klasach.

Burmistrz Waszkiewicz dodaje, że problem będzie tylko z nauczycielami. Większość spośród 31 zwalnianych pedagogów znajdzie zatrudnienie w innych szkołach, część przejdzie na emeryturę, jednak kilku z pewnością pozostanie bez pracy.

Trzy szkoły podstawowe – w Hodyszewie, Stokowisku i w miejscowości Kostry Noski – zamierzają zlikwidować władze gminy Nowe Piekuty, władze gminy Jedwabne planują zamknąć szkołę w Kuczach Wielkich, a samorządowcy z gminy Narewka – szkoły w Lewkowie Starym i Siemianówce.

W Lewkowie Starym przeciwko likwidacji placówki oświatowej protestują rodzice uczniów. Założyli nawet komitet obrony szkoły i zebrali ponad 250 podpisów pod listem protestacyjnym, który rozesłali do władz. Grożą, że – bez względu na decyzje władz – we wrześniu przyprowadzą tu swoje dzieci.

Z planami likwidacji szkół nie zgadzają się też mieszkańcy gminy Puńsk, której władze chcą zamknąć aż pięć podstawówek. Cztery z nich to szkoły z litewskim językiem nauczania: w Przystawańcach, Nowinkach, Wojtokiemiach i Widugierach, piąta szkoła to placówka w Smolanach. Rodzice uczniów zapowiadają protest.

(dona)



Zofia Trancygier-Koczuk, kurator oświaty województwa podlaskiego:

– Opiniowanie napływających z gmin wniosków o likwidację szkół to bardzo trudne decyzje. Musimy bowiem brać pod uwagę argumenty samorządów, ich problemy finansowe, wynikające chociażby z tego, że otrzymują mniejszą subwencję oświatową niż mają rzeczywiste potrzeby. Przede wszystkim jednak musimy kierować się dobrem uczniów z wytypowanych do zamknięcia szkół. Dokładnie więc sprawdzamy, jakie warunki nauki będą oni mieli w tych szkołach, do których gmina chce ich przenieść, czy nie będzie tam za ciasno, czy będą bezpieczni, czy zostaną do tych placówek dowiezieni, o której będą wracać do domu, czy mogą liczyć na opiekę w świetlicy i na gorący posiłek. Interesuje nas również kwestia nauczycieli – czy gmina jest w stanie zapewnić pracę pedagogom z likwidowanych szkół? Bardzo ważne jest też tzw. przyzwolenie społeczne, czyli to, czy rodzice uczniów zostali powiadomieni o zamiarze likwidacji szkoły, czy nie protestują. Rodzice bowiem bardzo często aktywnie uczestniczą w życiu szkół, remontują je i za własne pieniądze doposażają. Mają więc prawo wyrazić własne zdanie. Czasami musimy też zwracać się do samorządów z dodatkowymi zapytaniami, muszą one uzupełniać wnioski. Bardzo ważna jest liczba uczniów w przeznaczonych do likwidacji szkołach, a przede wszystkim tendencje demograficzne. Gminy muszą nam przedstawiać, czy w przyszłych latach będzie tam więcej dzieci, czy też mniej.

Akademia Medyczna w Białymstoku ma kolejnych profesorów

Nominacje dla naukowców

Dwoje pracowników Akademii Medycznej w Białymstoku: Irena Zakrzewska i Andrzej Kemona, odebrało w czwartek z rąk prezydenta RP nominacje profesorskie.

Irena Zakrzewska jest absolwentem Uniwersytetu im. Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie, gdzie ukończyła Wydział Biologii. W Akademii Medycznej w Białymstoku pracuje od 1972 r. Jest pracownikiem naukowo-dydaktycznym w Zakładzie Klinicznej Diagnostyki Laboratoryjnej, kierowanym przez prof. dr hab. Halinę Kemonę. Stopnie naukowe uzyskała w AMB – doktorat w 1977 r., zaś stopień doktora habilitowanego w 1988 r. Zajmuje się badaniami w dziedzinie enzymologii. Jest specjalistą w dziedzinie analityki medycznej. Na dorobek naukowy prof. Ireny Zakrzewskiej składa się 58 prac opublikowanych w czasopismach naukowych i 60 komunikatów zjazdowych. Za osiągnięcia naukowe dwukrotnie otrzymała nagrodę Ministra Zdrowia.

Andrzej Kemona, lekarz, patomorfolog, ukończył studia na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Białymstoku. Od III roku studiów związany z Zakładem Anatomii Patologicznej, gdzie był członkiem Studenckiego Koła Naukowego i gdzie pracuje do chwili obecnej. Stopień naukowy doktora nauk medycznych uzyskał w 1979 r., a doktora habilitowanego w 1992 r. Zainteresowania naukowe Andrzeja Kemony obejmują patomorfologię układu krwiotwórczego i patomorfologię przewodu pokarmowego. Dorobek naukowy Andrzeja Kemony obejmuje 213 publikacji. Andrzej Kemona jest członkiem Senatu AMB.

Obecnie na 669 pracowników AMB 71 ma tytuły profesorskie.

(luk)

KRIS SEMI

ZADZWOŃ DO NAS: Białystok 0-800-127067, Mońki 716-57-57, Bielsk Podlaski 730-67-85, Hajnówka 682-59-89, e-mail web@wspolczesna.pl

Ranking dzienników ze względu na dynamikę sprzedaży w 2002 r.

Współczesna wśród liderów



FOT. P. NIEMCZYNOWICZ, OPR. GRAF. TM

„Gazeta Współczesna" uplasowała się na 6. miejscu w kraju w rankingu dzienników ze względu na dynamikę sprzedaży w 2002 r. – wynika z danych Związku Kontroli Dystrybucji Prasy. Wzrostem sprzedaży w tym trudnym okresie dla rynku prasy może poszczycić się tylko 12 dzienników.

Wydawcy prasy zgodnie oceniają, że rok 2002 był trudnym okresem ze względu m.in. na nie najlepszą kondycję gospodarki oraz zubożenie Polaków. Pomimo różnych przedsięwzięć m.in. marketingowych, spadek sprzedaży odnotowało zarówno wiele dzienników regionalnych, jak i ogólnopolskich.

Z danych Związku Kontroli Dystrybucji Prasy wynika, że w krajowym rankingu, dotyczącym wzrostu sprzedaży w 2002 r. (w porównaniu do 2001 r.), „Gazeta Współczesna", jako jedyny dziennik w województwie podlaskim, odnotowała wzrost sprzedaży – o 2,9 proc. Inne natomiast dzienniki na Podlasiu w 2002 r. zanotowały spadki sprzedaży.

Z danych ZKDP wynika również, że „Gazeta Współczesna" w grudniu 2002 r. na Podlasiu zwiększyła o 6 proc. swój udział w sprzedaży (43-proc. udział w sprzedaży trzech najlepiej sprzedających się dzienników).

Jak się okazuje, w trudnych dla prasy okresach Czytelnicy doceniają fakt, iż ich „Gazeta Współczesna" dba o nich, dostarczając rzetelnych informacji. Z analiz czytelnictwa wynika, że „Gazeta Współczesna" jest najpoczytniejszym dziennikiem w regionie północno-wschodnim. Badanie PBC przeprowadzone przez SMG/KRC Poland-Media na zlecenie PBC, wykazało, iż za okres luty 2002 r./styczeń 2003 r. „Współczesną" czytało 294 tys. osób (wskaźnik Cyklu Sezonowego), podczas gdy drugi w rankingu dziennik czytało 240 tys. Należy zauważyć, że systematycznie wzrasta też liczba prenumerowanych egzemplarzy „Współczesnej" (w grudniu 5559 osób otrzymywało „Gazetę" w prenumeracie).

„Gazeta Współczesna" ma szeroki zakres ukazywania się – obejmuje on 3 województwa: całe podlaskie, województwo warmińsko-mazurskie (powiat: ełcki, piski, olecki, gołdapski, węgorzewski, giżycki) oraz województwo mazowieckie (powiat ostrowski i ostrołęcki).

„Gazeta Współczesna" wydaje stałe dodatki tematyczne: w poniedziałki Autogazeta, we wtorki Współczesne Domy i Wnętrza (wraz z ofertami biur nieruchomości), w środy Współczesna i Gospodarka, Praca, Rolnictwo oraz w czwartki Kramik Ogłoszeniowy (z bezpłatnymi ogłoszeniami drobnymi).

Pierwszy przypadek BSE w województwie warmińsko-mazurskim

Priony ale bez paniki

REGION. Piąty przypadek choroby szalonych krów w Polsce odnotowano w woj. warmińsko-mazurskim. Zakażone zwierzę pochodziło z gospodarstwa w powiecie bartoszyckim. Czy inne sztuki w stadzie mogą mieć BSE – okaże się po badaniach służb weterynaryjnych.

Chore na BSE zwierzę padło 9 lutego w niewielkim gospodarstwie. Rolnik przewiózł zdechłą sztukę do badania u powiatowego lekarza weterynarii. W czwartek okazało się, że 6-letnia krowa była zakażona prionami BSE.

– Wszystkie krowy w tym gospodarstwie są oznakowane. Obecnie badamy grupę ryzyka, sprawdzamy, czy istnieje zagrożenie, że inne sztuki zostały zakażone – mówi Adam Wojtaszek, rzecznik prasowy wojewódzkiego lekarza weterynarii w Olsztynie. – Chcemy również dociec, czy krowy z tego gospodarstwa trafiły do innych rolników.

Stado pechowego gospodarza liczy obecnie 30 sztuk bydła. Na razie jeszcze nie ustalono, ile krów zostanie zabitych i poddanych szczegółowym badaniom.

Bydło hodowane jest w celach ubojowych. Jak zapewnia Adam Wojtaszek, nie ma możliwości, żeby mięso z prionami BSE trafiło do obrotu handlowego.

– Nie ma żadnych powodów do paniki. Odnotowany przypadek BSE świadczy o tym, że nasz system jest szczelny – zapewnia A. Wojtaszek. – Zarówno zwierzęta padłe, jak i przeznaczone do uboju są badane. Zagrożenie może pojawić się jedynie w przypadku uboju nielegalnego.

(jedi)

Tysiące Podlasian popiera wprowadzenie zasiłku przedemerytalnego

Będzie milion podpisów

Już prawie 12 tys. podpisów udało się zebrać w województwie podlaskim pod projektem zmiany Ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu, przygotowanym przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność". Zakłada on m.in. ponowne wprowadzenie zasiłku przedemerytalnego. Prawo do jego otrzymania miałoby przysługiwać większej grupie ludzi, zwalnianych coraz częściej z upadających zakładów pracy.

– Do Komisji Krajowej dostarczyliśmy już 11 tys. podpisów. Jest to ilość imponująca, biorąc pod uwagę, że w naszym regionie jest 15 tys. członków, a akcja będzie trwała do końca kwietnia – powiedział Józef Mozolewski, przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność". – W całym kraju zebraliśmy już ustawowe 100 tys. podpisów, a planujemy dostarczyć ich marszałkowi Sejmu 1 mln.

Obecnie osoby, które są zwalniane z zakładów pracy z powodu ich restrukturyzacji czy upadłości mogą liczyć jedynie na świadczenie przedemerytalne. Otrzymanie świadczenia uzależnione jest nie tylko od okresu uprawniającego do świadczenia (lata składkowe i nieskładkowe), ale też w wielu przypadkach od wieku.

Zgodnie z projektem, prawo do zasiłku przedemerytalnego przysługiwać będzie osobom posiadającym okres uprawniający do zasiłku, wynoszący 30 lat dla kobiet i 35 lata dla mężczyzn. Bez dodatkowych ograniczeń. Inny wariant przewiduje, że okres uprawniający do zasiłku wynosić będzie 25 lat dla kobiet i 30 lat dla mężczyzn, gdy mogą oni udokumentować co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach lub charakterze.

– My zbierzemy podpisy, ale to parlament będzie musiał przywrócić zasiłek przedemerytalny, który sam zlikwidował. Mamy nadzieję, że nie przeciwstawi się woli tak wielu obywateli – powiedział Józef Mozolewski.

Jego zdaniem, problem zasiłków przedemerytalnych jest bardzo istotny na Podlasiu. Świadczy o tym m.in. fakt, że jesteśmy na trzecim miejscu pod względem ilości zebranych podpisów. Wyprzedza nas tylko region śląsko-dąbrowski i rzeszowski. Projekt „Solidarności" popierają również inne związki zawodowe.

Podpisy zbierane są w oddziałach Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „S", których adresy publikujemy poniżej. **(KP)**

Adresy Oddziałów Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność":

- Bielsk Podlaski, ul. 3 Maja 17;
- Hajnówka, ul. 3 Maja 24;
- Czarna Białostocka, ul. Torowa 15;
- Łapy, ul. Sikorskiego 54;
- Siemiatycze, ul. Pałacowa 13;
- Sokółka, ul. Piłsudskiego 8;
- Dąbrowa Białostocka, ul. Tysiąclecia PP 4;

ZADZWOŃ DO NAS
BIAŁYSTOK 0800 127067
BIELSK PODLASKI (085) 730 67 86
HAJNÓWKA (085) 682 59 89
MOŃKI (085) 716 57 57
e-mail web@wspolczesna.pl

Związkowcy protestują

W obronie kolei

REGION. Protest przeciwko dalszej likwidacji niektórych regionalnych połączeń kolejowych na terenie woj. podlaskiego zapowiedziała podlaska „Solidarność". Zdaniem związkowców do tego stanu przyczyniło się zmniejszenie dotacji na przewozy kolejowe w budżecie województwa.

– Decyzja Urzędu Marszałkowskiego, ograniczająca wielkość dotacji na przewozy regionalne, w rażący sposób narusza interesy mieszkańców naszego regionu. Najdotkliwiej jej skutki odczuje młodzież, dojeżdżająca do szkół oraz pracownicy PKP, którzy z tego powodu utracą miejsca pracy – twierdzi Eugeniusz Stepańczuk, wiceprzewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność".

Prezydium ZRP domaga się uwzględniania opinii mieszkańców gmin z terenów objętych likwidacją połączeń kolejowych i zmiany podjętych w tej sprawie decyzji.

Przeciwko likwidacji regionalnych połączeń kolejowych protestuje też utworzony w poniedziałek Międzyzwiązkowy Komitet Referendalno-Strajkowy PKP w Białymstoku. Zamierza on doprowadzić do zaniechania prowadzenia polityki transportowej, zmierzającej do likwidacji 6000 km linii kolejowych o znaczeniu regionalnym. Chce także spowodować przyznanie wystarczających środków na inwestycje do infrastruktury kolejowej w 2003 r. i dotacje do prowadzenia ruchu regionalnego. Komitet zamierza zabiegać o ustanowienie osłon socjalnych dla zwalnianych pracowników PKP.

(KP)

KRIS SEMI

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE SMS-em

Nie ma przełomu w negocjacjach cypryjskich

Łączenie rozbitego

CYPR. Bez rezultatów zakończyło się w Nikozji spotkanie sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych Kofiego Annana z przywódcami dwóch społeczności cypryjskich.

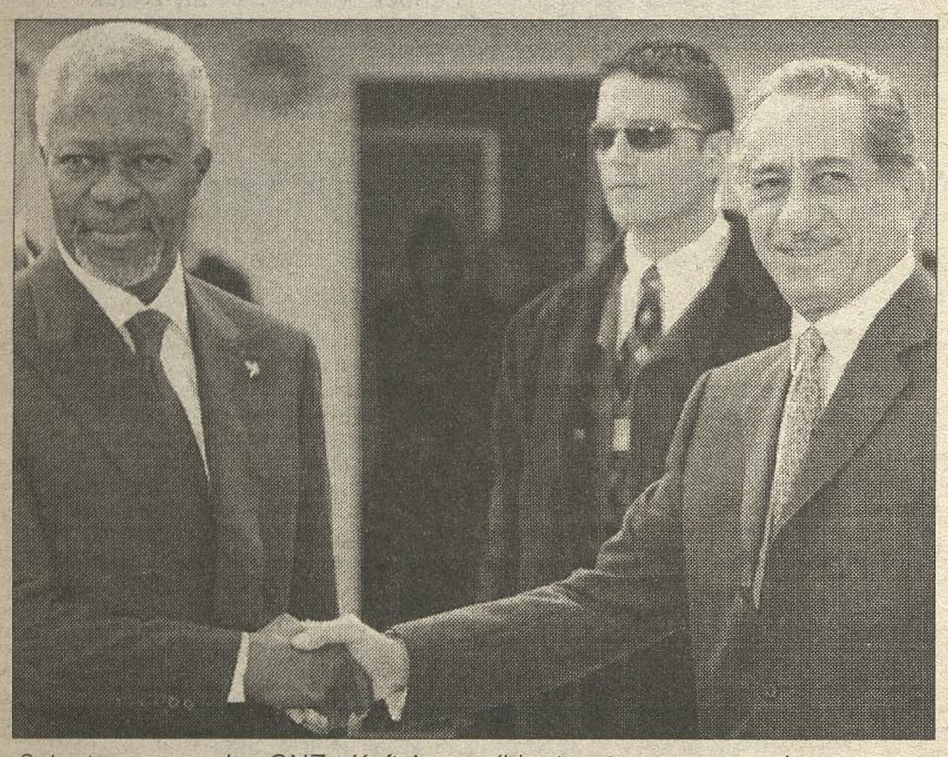
Spotkanie trwało zaledwie 45 minut. Obserwatorów zaskoczyło tak szybkie jego zakończenie, spodziewano się bowiem, że rozmowy będą trwały cały dzień; w piątek upływa wyznaczony przez Annana termin porozumienia społeczności cypryjskich w sprawie przezwyciężenia podziału wyspy. Dotrzymanie tego terminu pozwoliłoby zjednoczonemu Cyprowi przystąpić do podpisania układu akcesyjnego do Unii Europejskiej co ma nastąpić 16 kwietnia.

Zjednoczeniowy plan Annana, opublikowany w listopadzie 2002 r., proponuje dla Cypru konfederację dwóch państw na wzór szwajcarski. Przewiduje korekty terytorialne, co może wymagać przesiedlenia kilkudziesięciu tysięcy ludzi. Zwłaszcza ten element wywołuje stanowczy sprzeciw Denktasza.

Cypr, a faktycznie jego grecka część, została uznana na szczycie europejskim w Kopenhadze w grudniu 2002 r. za kandydata gotowego do przystąpienia do Unii Europejskiej w maju 2004 r. Piętnastka wolałaby widzieć w swym gronie Cypr zjednoczony, ale ostrzegła, że jeżeli Cypryjczycy greccy i tureccy nie dojdą do porozumienia, układ akcesyjny podpisze wyłącznie z Republiką Cypru (grecką). Jest to jedyne państwo cypryjskie uznawane na arenie międzynarodowej.

Cypr jest podzielony od czasu tureckiej inwazji na wyspę w lipcu 1974 r. Była ona odpowiedzią na przygotowany przez Greków cypryjskich, popieranych przez Ateny, nieudany zamach stanu w celu przyłączenia wyspy do Grecji. Od tego czasu w północnej części Cypru stacjonuje 30 - tysięczny garnizon turecki.

(PAP)



Sekretarz generalny ONZ Kofi Annan (L) wita się z nowo wybranym prezydentem Cypru Grekiem cypryjskim Tasosem Papadopulosem w Nikozji 27 bm. Spotkanie Annana z przywódcami dwóch społeczności, Cypryjczyków greckich i tureckich zakończyło się bez rezultatów. Unia Europejska ostrzegła, że jeśli obie strony nie dojdą do porozumienia, układ akcesyjny podpisze wyłącznie z Republiką Cypru (grecką). Jest to jedyne państwo cypryjskie uznawane na arenie międzynarodowej. PAP/CAF

Iracka opozycja spotyka się z przedstawicielem USA

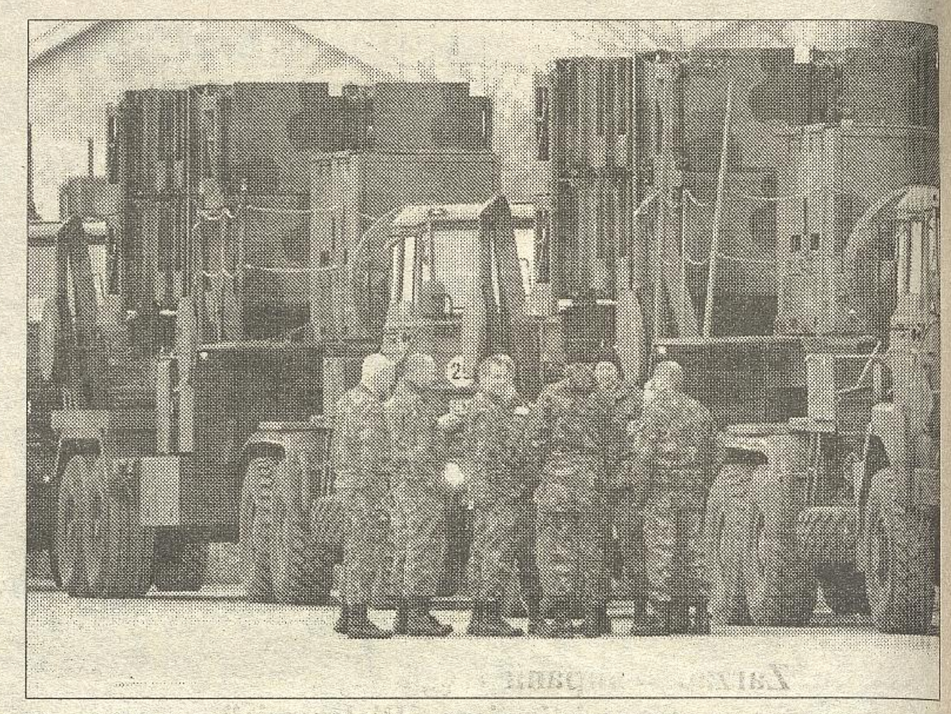
Pod znakiem podziałów

IRAK. W kontrolowanej przez Kurdów północnej części irackiego państwa przedstawiciele irackiej opozycji kontynuowali obserwowane z dużym zainteresowaniem spotkanie z przedstawicielem administracji USA, Zalmay Khalilzadem, który zapowiedział, że celem Waszyngtonu jest zaprowadzenie demokracji w Iraku.

Wysłannik Departamentu Stanu USA potwierdził, że w początkowym okresie po obaleniu Saddama Husajna władzę w Bagdadzie obejmie przejściowo amerykańska administracja wojskowa. Irackich opozycjonistów, a nawet zwykle proamerykańskich Kurdów, mocno zaniepokoiła zapowiedź Amerykanów, że nowa władza będzie korzystała ze starej kadry urzędniczej, wywodzącej się w dużej mierze z szeregów partii Husajna, Baas.

Spotkanie w kurdyjskim mieście Salahuddin przebiega pod znakiem podziałów politycznych i ideologicznych. Tuż przed Khalilzadem głos zabrał przywódca głównego ugrupowania szyickiego w Iraku, Najwyższej Rady Islamskiej Rewolucji, Abdul Aziz Hakim. Jego zdaniem, największym zagrożeniem dla Iraku jest „zagraniczna dominacja".

Dotąd iraccy Kurdowie bez oporów patrzyli na powojenne plany wojskowych rządów w Bagdadzie. Jednak w środę zaprotestowali przeciwko planom ewentualnego udziału w operacji w północnym Iraku wojsk tureckich. Oficjalnie mają tam one pomagać zapobiec kryzysowi humanitarnemu, a nieoficjalne – ukrócić niepodległościowe dążenia Kurdów, które mogłyby wywołać ferment wśród kurdyjskiej mniejszości w Turcji. – Obecność tureckich oddziałów otworzy drzwi regionalnemu konfliktowi i serii interwencji, których skutki nie są znane, oraz zagrozi stabilności całego regionu – ostrzegła komunistyczna partia Kurdystanu.



Konwój holenderskich ciężarówek z bateriami Patriot przed wyruszeniem z portu Iskenderun w Turcji. Patriot będą broniły ten kraj przed ewentualnym atakiem irackich rakiet Scud. PAP/CAF

Tymczasem irackie władze gromadzą wojska w samym Bagdadzie i wokół miasta. Oddziały irackich żołnierzy rozmieszczono m.in. w meczetach, szpitalach, hotelach, ośrodkach handlowych, parkach, a nawet w prywatnych domach. Zarówno ludność cywilna jak i świątynie mają stać się „żywymi" bądź „świętymi" tarczami w razie amerykańskiego ataku na miasto. Jednocześnie prezydent Iraku Saddam Husajn zdecydował się podobno spełnić żądanie ONZ i przystąpić do niszczenia pocisków rakietowych Al-Samud 2, zakwestionowanych przez inspektorów rozbrojeniowych ze względu na zbyt duży zasięg.

Blix zażądał w zeszłym tygodniu, aby Irak do 1 marca rozpoczął niszczenie rakiet. Według inspektorów, irackie pociski rakietowe Al-Samud 2 mają zasięg większy niż 150 km, co stanowi pogwałcenie rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 1991 roku.

Iracki prezydent, zapytany przez amerykańską telewizję CBS o stanowisko w sprawie rakiet Al-Samud 2, odpowiedział: – O jakie rakiety wam chodzi? Nie mamy żadnych rakiet, które naruszałyby warunki postawione przez Narody Zjednoczone.

(PAP)

Konkurs SMS

Wygraj odjazdowe ciuchy „NEW YORKER"

Konkurs SMS-owy, w którym można było wygrać m.in. markowe ciuchy zainteresował duże grono naszych, nie tylko młodych Czytelników. Właściwa odpowiedź oznaczona była kodem 03 i oznaczała markę AMISU, należącą do NEW YORKERA. Wśród osób, które odpowiedziały poprawnie, rozlosowaliśmy nagrody. Otrzymają je: **Janusz Rak** z Krukowszczyzny – bluza FISHBONE, **Wiesław Gawza** z Gołdapi – torebka BIG APPLE, **Karolina Panasiuk** z Łomży – torebka BIG APPLE, **Anna Francke** z Łap – bluzka damska AMISU, **Jarosław Wiszowaty** z Warszawy – rękawiczki NEW YORKER, **Joanna Laskowska** ze Stawisk – torebka FISHBONE, **Wojciech Wiszniewski** z Łomży – album CD z muzyką klubową, **Bożena Gwiazdowska** z Marynowa – album CD, **Maria Nietubycz** z Gołubki – album CD, **Małgorzata Wnorowska** z Gąsówki Osse – smycz do kluczy NEW YORKER. Gratulujemy i zapraszamy do udziału w następnych konkursach „Gazety Współczesnej". Nagrody wyślemy pocztą.

(TO)

W czwartek kontynuowano przesłuchanie świadków w wiedeńskim procesie Jeremiasza B., pseudonim Baranina

Koronny zabójca

AUSTRIA. Jeremiasz B., oskarżony o podżeganie do zabójstwa byłego ministra sportu Jacka Dębskiego i udział w organizacji przestępczej został przyprowadzony do sądu pod eskortą. Jako świadek stanął również przed sądem 29-letni Jacek B., który poważnie obciążył Baraninę. Według jego zeznań, przez pół roku – od listopada 1998 do kwietnia 1999 – należał do „żołnierzy" gangu Jeremiasza. Miał za zadanie prowadzenie obserwacji. Był też na posyłki szefa, do dyspozycji którego pozostawał przez całą dobę. Dostawał za to 400 dolarów miesięcznie. Jemu i jeszcze jednemu mężczyźnie Jeremiasz B. zlecił również dwa morderstwa – zeznał świadek.

Jacek B. został objęty programem ochrony świadków austriackiego MSW i dopiero wówczas zgodził się zeznawać przeciwko byłemu bossowi. Jak powiedział, jednym z pierwszych zadań zleconych mu przez Baraninę było zastrzelenie niejakiego Zoltana, który zdaniem bossa winien był śmierci znajomego. Zlecenie to nie zostało wykonane, ponieważ Zoltan w tym momencie znajdował się w więzieniu.

Następnym zadaniem, powierzonym świadkowi przez Jeremiasza B. było zlikwidowanie Polaka – właściciela kantoru. Zamach na jego życie nie powiódł się – mężczyzna został postrzelony, ale przeżył. – Pan B. był niezadowolony – powiedział świadek.

Ponieważ Jacek B. nie wywiązał się również z następnego zadania, zrezygnował z pracy dla Baraniny. Twierdził, że się bał i nie wytrzymywał presji psychicznej.

(PAP)



Ruch Obrony Bezrobotnych pikietował w czwartek gmach warszawskiego ratusza PAP/CAF



Kilkudziesięciu chłopów demonstrowało w czwartek przed Dolnośląskim Urzędem Wojewódzkim przeciwko, ich zdaniem, niewłaściwej polityce rolnej rządu. Następnie, z żywą świnią demonstranci wdarli się do gmachu urzędu i pozostawili zwierzę w gabinecie wojewody.

Rolnicy manifestujący na drogach całej Polski domagają się podjęcia przez rząd decyzji zmierzających do poprawy sytuacji na wsi. Tu nie chodzi o żywiec czy mleko, tylko o Polskę – twierdzą gospodarze. – Nie chodzi nam tylko o cenę wieprzowiny, ale o zapewnienie opłacalności produkcji rolnej – mówią chłopi. **(PAP)**

Zarząd Kompanii Węglowej odwołał naczelnego inżyniera „Bielszowic"

Po prostu kłamali

RUDA ŚLĄSKA. Zarząd Kompanii Węglowej SA, do której należy kopalnia „Bielszowice", odwołał ze stanowiska naczelnego inżyniera kopalni.

W poniedziałek 840 metrów pod ziemią płonący metan poparzył w tej kopalni 17 górników, w tym 13 ciężko.

Dzień wcześniej w tym samym rejonie zapalenie metanu spowodowało poparzenie innego górnika, ale kierownictwo kopalni nie zgłosiło tego wypadku do urzędu górniczego i zaprzeczało, że przyczyną był metan. W notatce służbowej napisano, że górnik poparzył się gorącą wodą. Potem przedstawiciele kopalni tłumaczyli, że było to gorące powietrze lub gaz, ale nie metan.

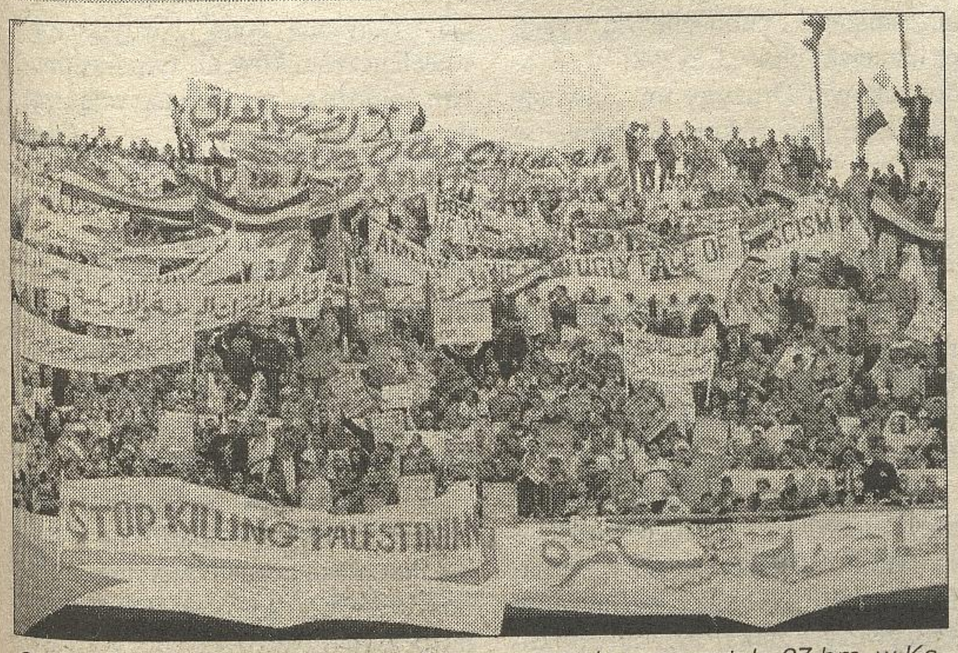
Fakt, że kierownictwo kopalni nie zgłosiło wypadku – choć miało taki obowiązek – do Okręgowego Urzędu Górniczego, oraz że przyczyną poparzenia górnika był płonący metan, a nie woda ani powietrze, potwierdziła w środę Prokuratura Okręgowa w Gliwicach. W notatce służbowej kopalni podano natomiast fałszywą przyczynę wypadku. Za podanie nieprawdy w dokumentach grozić może do 5 lat więzienia.

Zarząd Kompanii Węglowej SA już we wtorek zapowiedział wyciągnięcie konsekwencji służbowych wobec osób odpowiedzialnych za próbę ukrycia niedzielnego wypadku. Tym bardziej, że wbrew wewnętrznym przepisom nie został o tym powiadomiony.

Ściana wydobywcza, przy której doszło do obu wypadków, była wyłączona z ruchu decyzją Okręgowego Urzędu Górniczego ze względu na zagrożenie metanowe.

Przedstawiciele związku „Sierpień 80" utrzymują, że mimo to wydobywano tam węgiel. Rzecznik kopalni zapewnia natomiast, że nie było to „wydobycie sensu stricte".

Szef „Sierpnia 80" w kopalni Dariusz Forma w rozmowach z dziennikarzami zarzucał również naczelnemu inżynierowi, że podczas poniedziałkowego spotkania ze związkowcami inżynier miał prosić ich o nierozgłaszanie informacji o niedzielnym wypadku, z obawy przed wyłączeniem z ruchu ściany wydobywczej. **(PAP)**



Od 150 tys. do 200 tys. Egipcjan demonstrowało w czwartek, 27 bm, w Kairze swe poparcie dla Iraku i protestowało przeciwko amerykańskiej i izraelskiej polityce w regionie. FOT. PAP/CAF

Kalisz podjętą w środę decyzję o rezygnacji z prac w komisji śledczej tłumaczył tym, że ma bardzo dużo obowiązków sejmowych

Uwaga: „Ordynacka"!

KRAJ. – Wszelkie moje decyzje są suwerenne i autonomiczne – powiedział w czwartek dziennikarzom Ryszard Kalisz (SLD), pytany, czy nie było tak, że koledzy ze Stowarzyszenia „Ordynacka" mieli do niego żal, że ich za mało bronił w tej komisji.

Prezes Agory Wanda Rapaczyńska, zeznając przed komisją śledczą powiedziała, że w lecie ubiegłego roku uważała środowisko określane nazwą „Ordynacka" za nieprzyjazne jej firmie. Rapaczyńska wyjaśniała, że mówiąc „Ordynacka" posłużyła się popularnym w prasie określeniem grupy osób – niegdyś działaczy Socjalistycznego Zrzeszenia Studentów Polskich – zajmujących ważne funkcje w państwie i w biznesie.

Według Giertycha, rezygnacja Ryszarda Kalisza (SLD) z prac w komisji w połączeniu ze stanowiskiem jakie to ugrupowanie zajęło wobec wniosku LPR o usunięcie Kopczyńskiego jest przejawem „cynizmu i obłudy" Sojuszu – „z jednej strony mówi się, że bronimy składu komisji w tym stanie rzeczy, który jest, a z drugiej strony zmusza się czy nakłania posła Kalisza do rezygnacji, w ten sposób podważając stałość tego stanu komisji".

Robert Strąk, który jest nowym kandydatem LPR do sejmowej komisji śledczej badającej sprawę Rywina, uważa, że komisja powinna zbadać wzajemne relacje „na linii" Aleksander Kwaśniewski – Leszek Miller – Adam Michnik – Lew Rywin.

– Naszym zdaniem, ta sprawa ma charakter wewnętrznej rozgrywki w SLD, a wiadomo, że niedługo kadencja pana Kwaśniewskiego się kończy i ten polityk nie zamierza wybrać się na emeryturę – dodał poseł LPR.



Renata Beger – kandydatka Samoobrony do komisji śledczej: w głębi lider partii Andrzej Lepper. FOT. PAP/CAF

Renata Beger jest kandydatką Samoobrony do komisji śledczej badającej aferę Rywina, na miejsce zwolnione przez Piotra Smolanę. Andrzej Lepper poinformował, że tak – na wniosek prezydium – zdecydował klub Samoobrony.

Anita Błochowiak (SLD) to poważna kandydatka do sejmowej komisji śledczej badającej tzw. sprawę Rywina, którą Sojusz rozważa w miejsce Ryszarda Kalisza – powiedział szef klubu SLD Jerzy Jaskiernia.

Jaskiernia dodał, że Błochowiak dała się poznać jako osoba bardzo energiczna, aktywna. Zaznaczył, że w komisji śledczej musi zasiadać osoba, która ma czas, ponieważ powodem rezygnacji Kalisza był właśnie brak czasu. **(PAP)**



Anita Błochowiak, kandydatka SLD do komisji śledczej i Ryszard Kalisz, którego miejsce może zająć, dzisiaj w kuluarach Sejmu FOT. PAP/CAF

Kota ogonem – wywracanie?

KRAJ – Michnik nie zniszczył dowodów przeciw Rywinowi. Michnik je zdobył i dostarczył prokuraturze. Dlaczego prokuratura wywraca kota ogonem i miesza sens znaczeń – pyta Jarosław Kurski, publicysta „Gazety Wyborczej". Mechanizm jest zawsze taki sam: najpierw insynuacje, jakiś kontrolowany pseudoprzeciek, absurdalny zarzut. A wszystko po to, by uporczywie wbijać do głowy opinii publicznej, że czarne jest białe lub zielone. Opinia publiczna otrzymuje sygnał, że to, co oczywiste, jest zagmatwane, że walka z korupcją i dążenie do prawdy jest sporem konkurujących koncernów – podkreśla Kurski.

Publicysta „GW" komentuje w ten sposób doniesienia prokuratury, że „zniszczono dokumenty, które mogłyby być dowodami w sprawie Rywina".

Czy chodzi o jakieś nieznane nagranie, o faktury nielegalnej transakcji? Nie, chodzi o książki „wejść i wyjść" prowadzone przez ochraniającą budynek spółki Agora firmę zewnętrzną – pisze Kurski, który cytuje też oświadczenie ochroniarzy, którzy twierdzą, że „zniszczenie dokumentacji odbywało się zgodnie z przyjętymi procedurami, a nie na zlecenie jakiegokolwiek przedstawiciela Agory". **(PAP)**

TIR-ania zmian

NIEMCY. Od 31 sierpnia właściciele ciężarówek o wadze powyżej 12 ton będą musieli płacić za przejazd swych aut po niemieckich autostradach średnio 15 eurocentów za każdy kilometr. Samochody ciężarowe o trzech osiach należące do klasy emisji spalin S4, S5 oraz EEV klasy 1 zapłacą za każdy przejechany kilometr 10 centów. Natomiast ciężarówki o czterech osiach i klasie spalin S1 oraz pojazdy nienależące do żadnej z klas spalin z aneksu XIV regulaminu dopuszczania do korzystania z dróg zapłacą 17 centów za kilometr. Kryteria dotyczące przynależności do kategorii spalin obowiązują do końca września 2006 r.

Minister transportu Niemiec zapewnił, że nie będzie problemów z nabyciem urządzeń kontrolnych, które będą montowane w ciężarówkach. Urządzenia mają być przekazywane spedytorom bezpłatnie. **(PAP)**

REKLAMA

RZUĆ PALENIE

Jednorazowa terapia (90% skuteczności)

Białystok, ul.Sienkiewicza 7A

tel. (085) 743-59-36

Do zorganizowanych grup powyżej 10 osób przyjeżdżamy na miejsce.

Plebiscyt „Osobowość Roku 2002"

Głosowanie z nagrodami

REGION. Warto brać udział w naszym plebiscycie „Osobowość roku 2002" – wśród głosujących rozlosujemy bowiem cenne nagrody, m.in. radiomagnetofon z odtwarzaczem CD. Dzięki wczorajszym głosom Państwa, w rankingu znacznie awansował Marek Danilewicz, prezes TPD w Białymstoku: z miejsca 8. na 5. Tuż za podium jest natomiast ksiądz Jan Wierzbicki z parafii św. Rocha w Białymstoku. W głosowaniu na „Moniecczanina Roku" nadal pierwsza jest Dorota Miłek-Kurzątkowska, a Krzysztof Jaworowski zyskał kilka kolejnych głosów i prowadzi w głosowaniu na „Bielszczanina Roku".

Oto aktualna klasyfikacja:

Białystok (miasto)
(7) Lechosław Auron – 300
(14) Edward Konkol – 79
(12) Anna Gniewkowska –74
(22) Jan Wierzbicki – 60
(10) Marek Danilewicz – 57
(13) Marek Iwanowicz – 34
(21) Ryszard Tur – 34
(18) Renata Pełka – 24
(17) Marcin Nałęcz-Niesiołowski – 22
(16) Magdalena Kowalczuk – 18
(9) Tadeusz Borowski – 14
(20) Magda Stanisławska – 13
(6) Agnieszka Winkler – 11
(3) Lech Szargiej – 9
(15) Piotr Knapp – 8
(4) Krzysztof Teodoruk – 5
(11) Jarosław Dziemian – 3

Białostocczanin
(25) Ewa Słojewska-Zaręba – 21
(23) Stanisław Wąsowski – 9
(27) Tadeusz Wróblewski – 9
(24) Maria Chętnicka – 5
(26) Andrzej Winnicki – 1

Bielszczanin
(28) Krzysztof Jaworowski – 11
(30) Eugeniusz Berezowiec – 7
(29) Małgorzata Prokopiuk – 4

Hajnowianin
(63) Olga Rygorowicz – 51
(34) Mikołaj Golonko – 38
(36) Czesław Okołów – 9
(80) Sławomir Kosidło – 3

Moniecczanin
(81) Dorota Miłek-Kurzątkowska – 86
(56) Mieczysław Słabiński– 39
(54) Tomasz Krawczuk – 8
(55) Jerzy Ryszkowski – 6

Siemiatyczanin
(62) Wojciech Borzym –17
(64) Eugenia Romaniuk – 8

Sokółczanin
(66) Antoni Cydzik – 47
(65) Franciszek Budrowski – 12
(68) Maria Talarczyk – 2
(67) Bogdan Czapla – 2

Aby zagłosować wystarczy na zamieszczonym kuponie postawić znak „x" przy nazwisku jednego z kandydatów (można głosować na jednego kandydata z każdego powiatu!) do tytułu „Osobowość Roku 2002". Można też głosować, wysyłając SMS.

(u)

KRÓTKO

Prywatyzacji nie będzie

BIAŁYSTOK. Mimo wcześniejszych zapowiedzi Urzędu Miejskiego, Przedszkole Samorządowe nr 53 przy ul. Wyszyńskiego nie zostanie sprywatyzowane. Nie zgodzili się na to rodzice dzieci.

Przedszkole chciała sprywatyzować Hanna Urban, dyrektor tej placówki.

– Wydawało mi się, że wszystko jest już ustalone – mówi pani dyrektor. – Przed złożeniem oferty spotkałam się z rodzicami i personelem. Nikt nie zgłaszał w tej sprawie sprzeciwu. Kiedy jednak złożyłam już wniosek, okazało się, że część rodziców jest przeciwna prywatyzacji. W tej sytuacji wycofałam ofertę.

(u)

Mistrzowie sztangi

HAJNÓWKA. Hajnowski Dom Kultury oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji zapraszają na II Otwarte Mistrzostwa Miasta w Wyciskaniu Sztangi. Impreza odbędzie się w sobotę, 1 marca w HDK (od godz. 13). W programie przewidziane są również występy zespołów artystycznych. Zgłoszenia przyjmowane są do 28 lutego w biurze OSiR-u, tel. 682-27-76. Warunkiem uczestnictwa jest ukończone 18 lat oraz brak przeciwwskazań lekarskich.

(jb)

Bezpłatne badania

BIAŁYSTOK. W najbliższą sobotę, 1 marca, w Ośrodku Internistyczno-Diabetologicznym odbędzie się akcja bezpłatnych badań poziomu cukru i ciśnienia krwi dla wszystkich chętnych osób. Wystarczy przyjść na ul. Zamenhofa 19 w godz. 9-15.

(luk)

Z banku do szkoły

BARSZCZEWO. Szkoła Podstawowa w Barszczewie k.Choroszczy otrzymała od Banku Przemysłowo-Handlowego PBK w Warszawie sześć komputerów, siedem monitorów i drukarkę.

– Wniosek do banku złożyliśmy pół roku temu. Nie jest to nowy sprzęt, ponieważ wcześniej z tych komputerów korzystał bank, ale lepszy od tego, który mieliśmy dotychczas – mówi dyrektor szkoły Jan Romańczuk.

Do Szkoły Podstawowej w Barszczewie uczęszcza ponad 60 dzieci. Uczniowie mogą korzystać z Internetu, chociaż w ograniczony sposób, ponieważ szkoła ma tylko łącze modemowe.

(ap)

Przysięga w brygadzie

BIAŁYSTOK. W sobotę, 1 marca, młodzi żołnierze 18. Brygady Obrony Terytorialnej uroczyście złożą przysięgę wojskową. Szeregowcy, którzy uzyskali najlepsze wyniki w służbie i szkoleniu, otrzymają wyróżnienia, a rodzice – podziękowania za wzorowe wychowanie synów. Początek uroczystości o godz. 9 na placu apelowym 18. Brygady przy ul. Kawaleryjskiej 70.

(h)

Niedziela mięsopustna

REGION. Najbliższa niedziela w Cerkwi prawosławnej będzie niedzielą przygotowawczą do postu. Zwana jest niedzielą mięsopustną, ponieważ od tego czasu, przez cały tydzień zwany maslenicą, nie można już spożywać mięsa, a jedynie nabiał.

Niedziela ta zwana jest również niedzielą o Strasznym Sądzie. Z tego powodu w sobotę wspomina się zmarłych. Ludzie przynoszą do cerkwi kartki z imionami zmarłych krewnych. W tym dniu prawosławni modlą się za zmarłych i do zmarłych, aby dostąpili oni Bożego Miłosierdzia.

W Kościele prawosławnym wierni modlą się za dusze zmarłych również w dzień św. Dymitra lub w sobotę przed tym dniem. Wspominają ich także w sobotę przed zesłaniem Ducha Świętego. Najbardziej doniosły charakter mają uroczystości odbywające się w drugi albo trzeci dzień po Wielkanocy, kiedy to wierni dzielą się radością zmartwychwstania ze zmarłymi.

(KP)

Kwalifikacje centralne

BIAŁYSTOK. 80 uczennic i uczniów ze szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych z Augustowa, Białegostoku, Czyżewa, Grabowa, Kleosina, Knyszyna, Łomży, Sejn, Sokółki i Tykocina, którzy zwyciężyli w eliminacjach miejskich i powiatowych ogólnopolskiego konkursu historycznego „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego w walce o niepodległość i granice Rzeczypospolitej", będzie w piątek, 28 lutego rywalizować w białostockim Klubie Garnizonowym o zwycięstwo w woj. podlaskim i zakwalifikowanie do centralnego finału w Warszawie. Przed uczestnikami i publicznością wystąpi harcerski chór „Czyżyki" 1. Środowiskowej Drużyny im. Zawiszy Czarnego przy Szkole Sportowej w Supraślu. Początek imprezy o godz. 10.30.

(h)

Zdrowa gmina

KORYCIN. W niedzielę przeprowadzona zostanie XI akcja prozdrowotna w ramach programu „Zdrowa Gmina Korycin". Przez cały dzień w budynku Urzędu Gminy przyjmować będzie lekarz laryngolog, okulista i chirurg. Chętni skorzystają także z możliwości pomiaru ciśnienia tętniczego i zbadania poziomu cukru we krwi. Przewidziana jest również degustacja soków i prezentacja naturalnych kosmetyków. Akcję zakończy zapustowy bal karnawałowy. Akcja odbywa się z inicjatywy wójta gminy Korycin.

(db)

Niedziela dla kręgosłupa

BIAŁYSTOK. W niedzielę, 2 marca w Hotelu Gołębiewski odbędzie się akcja pod hasłem „Twój kręgosłup. Bóle kręgosłupa chorobą cywilizacyjną". W godz. 9.30-17.30 można będzie korzystać z bezpłatnych porad i badań lekarskich dla dzieci i dorosłych, a także korzystać z badań komputerowych postawy ciała dzieci wraz z instruktażem ćwiczeń, zapobiegających wadom postawy. Porad udzielać będą lekarze i magistrowie rehabilitacji medycznej. W godz. 12.15-13.15 odbędzie się cykl wykładów o kręgosłupie. Rejestracja dzieci i dorosłych do badania odbędzie się 1 marca w godz. 10-15 pod nr. telefonu 748-84-23.

(luk)

Poetyckie roztopy

SUPRAŚL. 1 marca Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku i Ośrodek Animacji Kultury i Rekreacji w Supraślu po raz kolejny organizują imprezę pod hasłem „Poetyckie Roztopy". W programie przewidziano promocję tomiku poetyckiego Janiny Puchalskiej -Ryniejskiej „Dogonić czas", prezentację najnowszych utworów poetów ludowych województwa podlaskiego oraz koncert Chóru Supraskiego pod dyr. Jerzego Tomzika. Spotkanie rozpocznie się o godz. 11 w Zespole Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Supraślu.

(ap)

Zabawa dla „singli"

BIAŁYSTOK. Po raz pierwszy w Białymstoku w najbliższą sobotę, 1 marca, odbędzie się „Single Party". Na imprezę zaproszone są osoby wolne, które dzięki wspólnej zabawie będą mogły połączyć się w pary. Być może nie tylko na czas tańców.

„Single Party" organizuje NATINFO ICM Ogólnopolskie Biuro Kojarzenia Par, które ma swoją siedzibę również w Białymstoku. Na imprezę zapraszane są wszystkie „single". W tawernie „Ryczące Czterdziestki" przy ul. Orzeszkowej w Białymstoku od 19.30 w sobotę bawić ich będzie Agencja Artystyczna „Aida". Nie tylko rozweseli uczestników, ale tym nieśmiałym pomoże się przełamać, wciągając do wspólnej zabawy.

(mr)

EKSPRESEM

▮ W Białymstoku w czwartek w nocy nieznani sprawcy otworzyli kluczem zamek w automacie aparatu telefonicznego i zabrali z niego czytnik karty o wartości 3 tys. zł.

▮ W Hajnówce zatrzymano na gorącym uczynku 21-letniego mieszkańca miasta. Mężczyzna po wyłamaniu ramy okiennej w sklepie spożywczym zabrał stamtąd artykuły o wartości 74 zł, po czym wybił szybę w następnym sklepie, skąd ukradł 9 gazet o wartości 13 zł.

▮ W okolicy targowiska w Bielsku Podlaskim policja zatrzymała Białorusina, u którego w samochodzie znaleziono 330 paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy.

▮ W czwartek, w Białymstoku przy ul. Hurtowej 4 spaliła się altanka. Powodem pożaru była nieszczelność przewodu kominowego. Gaszenie pożaru trwało dwie i pół godziny, uczestniczyło w nim 15 strażaków. Straty oszacowano na 50 tys. zł.

(magi)

GAZETA współczesna PLEBISCYT Polskie Radio Białystok FM 99,4 98,6 104,1 MHz

OSOBOWOŚĆ ROKU 2002

KANDYDACI DO TYTUŁU „BIAŁOSTOCZANIN ROKU 2002"
(kod miasta: bk)

(04) Krzysztof Teodoruk ☐
(05) Lech Szargiej ☐
(06) Agnieszka Winkler ☐
(07) Lechosław Auron ☐
(08) Wioletta Bielecka ☐
(09) Tadeusz Borowski ☐
(10) Marek Danilewicz ☐
(11) Jarosław Dziemian ☐
(12) Anna Gniewkowska ☐
(13) Marek Iwanowicz ☐
(14) Edward Konkol ☐
(15) Piotr Knapp ☐
(16) Magdalena Kowalczuk ☐
(17) Marcin Nałęcz-Niesiołowski ☐
(18) Renata Pełka ☐
(19) Danuta Roszkowska ☐
(20) Magda Stanisławska ☐
(21) Ryszard Tur ☐
(22) Jan Wierzbicki ☐
(w nawiasach kod kandydata)

KANDYDACI DO TYTUŁU „BIAŁOSTOCCZANIN ROKU 2002"
(kod powiatu: bb)

(23) Stanisław Wąsowski ☐
(24) Maria Chętnicka ☐
(25) Ewa Słojewska-Zaręba ☐
(26) Andrzej Winnicki ☐
(27) Tadeusz Wróblewski ☐

KANDYDACI DO TYTUŁU „BIELSZCZANIN ROKU 2002"
(kod powiatu: pb)

(28) Krzysztof Jaworowski ☐
(29) Małgorzata Prokopiuk ☐
(30) Eugeniusz Berezowiec ☐

KANDYDACI DO TYTUŁU „HAJNOWIANIN ROKU 2002"
(kod powiatu: ha)

(34) Mikołaj Golonko ☐
(35) Elżbieta Malzahn ☐
(36) Czesław Okołów ☐
(80) Sławomir Kosidło ☐
(63) Olga Rygorowicz ☐

KANDYDACI DO TYTUŁU „MONIECCZANIN ROKU 2002"
(kod powiatu: mi)

(54) Tomasz Krawczuk ☐
(55) Jerzy Ryszkowski ☐
(56) Mieczysław Słabiński ☐
(81) Dorota Miłek-Kurzątkowska ☐

KANDYDACI DO TYTUŁU „SIEMIATYCZANIN ROKU 2002"
(kod powiatu: se)

(62) Wojciech Borzym ☐
(64) Eugenia Romaniuk ☐

KANDYDACI DO TYTUŁU „SOKÓŁCZANIN ROKU 2002"
(kod powiatu: sa)

(65) Franciszek Budrowski ☐
(66) Antoni Cydzik ☐
(67) Bogdan Czapla ☐
(68) Maria Talarczyk ☐

Głosowanie SMS-em: Koszt wysłania jednego SMS-a to 2 zł + VAT
Na numer 7228 wysłać SMS o następującej treści:
wspolczesna (spacja) kod powiatu (spacja) kod kandydata.
Przykład: wspolczesna se 74

Głosowanie kuponem:

Nazwisko i imię zgłaszającego

Adres

OŚWIADCZENIE
Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej".
Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych jest – „KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. Celem zbierania danych jest obsługa konkursu. Plebiscyt „GW", 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. Mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. Podanie danych jest dobrowolne.

(data, podpis)

Wypełniony kupon należy przesłać w terminie do 15 III 2003 pod adresem: „GW" ul. Suraska 1, 15-950 Białystok, z dopiskiem „Osobowość".

W Sokółce nie można spożywać alkoholu na klatkach schodowych

Piwniczna prohibicja

SOKÓŁKA. Decyzja o zakazie spożywania alkoholu na... klatkach schodowych i w piwnicach domów wielorodzinnych zapadła podczas wczorajszej sesji Rady Miejskiej w Sokółce.

W trakcie obrad miała zostać podjęta uchwała odnośnie ustalenia punktów sprzedaży napojów alkoholowych oraz określenia zasad usytuowania miejsc ich podawania i sprzedaży. Przy okazji dyskusji w tej sprawie trzech radnych zaproponowało, aby na terenie miasta i gminy wprowadzić zakaz spożywania alkoholu na klatkach schodowych i w piwnicach. Wnioskodawcami byli: Witold Budrowski, Romuald Woronowicz i Waldemar Szczesiul.

– Wniosek pozostaje wnioskiem, ale nie narażajmy się na śmieszność. Może jeszcze mamy wymienić adresy, gdzie można pić, a gdzie jest to niedozwolone – pytał radny Marian Lisowski.

Jego stanowisko podtrzymał Zbigniew Tochwin, sekretarz sokólskiego Urzędu Miejskiego.

– Ta uchwała jest prawem miejscowym. Jestem jednak zdania, że na spożywanie alkoholu w piwnicach i na klatkach powinien reagować nie kto inny tylko właściciel budynku – stwierdził sekretarz Tochwin.

Jeden z wnioskodawców, Romuald Woronowicz, będący jednocześnie prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej w Sokółce, zaproponował, aby zakaz dotyczył budynków wielorodzinnych.

W końcowym głosowaniu wniosek poparło 12 spośród 18 obecnych na sesji radnych. **(db)**

Szkolne forum europejskie w Białymstoku

Plusy integracji

BIAŁYSTOK. Nietypowy tłusty czwartek zafundowali sobie uczniowie Zespołu Szkół Ekonomiczno-Handlowych w Białymstoku. Na stole stały co prawda talerze z pączkami, ale nad nimi uczniowie dyskutowali nie o karnawałowych ostatkach, lecz o Unii Europejskiej. W czwartek w ZSHE rozpoczęło się bowiem dwudniowe forum europejskie.

Uczniowie kilku szkół z Białegostoku rozmawiali o nadziejach i obawach, związanych z integracją Polski z Unią. Skrupulatnie wypisywane (po każdym wystąpieniu) na tablicach szanse i zagrożenia pokazały, że plusów integracji jest o wiele więcej niż minusów.

– Integracja to szansa na lepsze życie; to możliwość przemieszczania się z kraju do kraju, znalezienia pracy i wyboru szkoły – podkreślali uczniowie.

Przed liczną publicznością występowali i zwolennicy, i przeciwnicy Unii Europejskiej. Jeden z bardziej płomiennych euroentuzjastycznych referatów wygłosiła Żaklina Otoka z ZSHE w Białymstoku.

– Przygotowałam go sama. Zawarłam w nim moje odczucie, że integracja jest nie tylko szansą gospodarczą, ale i historyczną dla Polski – mówiła po wystąpieniu Żaklina. – Musimy stworzyć nowe państwo, nową demokrację, przed którą stoją ogromne przeszkody.

W piątek ciąg dalszy europejskiego forum. W auli szkolnej prezentowane będą regiony i województwa Polski (najpiękniejsza ekspozycja zostanie nagrodzona), w holu zaś można będzie obejrzeć wystawę „Polskie drogi do Brukseli – przebieg negocjacji akcesyjnych". O godz. 12.30 rozpocznie się natomiast konkurs piosenki z krajów członkowskich Unii Europejskiej.

(ka)

Szkoły zostają

KUŹNICA B. Likwidację jednej i zmniejszenie liczby klas w dwóch szkołach podstawowych mieli przegłosować radni z Kuźnicy na wczorajszej sesji. Argumenty za utrzymaniem placówek przedstawili obecni na obradach rodzice uczniów.

Władze Kuźnicy planowały zlikwidować SP w Popławcach, gdzie obecnie funkcjonują klasy od zerówki do I-III. Ograniczenie liczby oddziałów dotyczyłoby natomiast podstawówek z Pawłowicz i Klimówki. Uczęszczaliby tam jedynie uczniowie zerówki oraz klas I-III.

– Propozycja tych zmian podyktowana była względami oszczędnościowymi. Radni nie poparli jednak tego pomysłu. Szkoły będą funkcjonować w dotychczasowej formie. Rodzice przekonali uczestników sesji, że sprawy dziecka są najistotniejsze – powiedział Jan Kwiatkowski, wójt Kuźnicy. **(db)**

Decyzje zarządu województwa nie znalazły poparcia wśród najbardziej zainteresowanych

Cisza w filharmonii?

BIAŁYSTOK. Aż dwa listy protestacyjne trafiły w czwartek do Urzędu Marszałkowskiego w Białymstoku. Pierwszy wystosowała Rada Artystyczna Filharmonii Białostockiej – sprzeciwia się w nim planowanym cięciom budżetowym. Międzyzwiązkowy Komitet Referendalno-Strajkowy żąda natomiast utrzymania przychodni lekarskich w budynku przy ul. Wyszyńskiego w Białymstoku.

Z przedstawionego w poniedziałek projektu budżetu wynika, że placówki kulturalne dostaną średnio o 40 proc. mniej pieniędzy niż w 2002 r.

– Proponowana wysokość dotacji spowoduje poważne ograniczenie naszej pracy, a nawet całkowite jej zawieszenie – napisali w liście otwartym członkowie Rady Artystycznej FB. – Obcięcie dotacji byłoby wymownym i wielce oryginalnym prezentem z okazji 50-lecia istnienia Filharmonii Białostockiej.

Nieoficjalnie wiadomo, że w wielu placówkach poważnie bierze się pod uwagę zwolnienia pracowników. Obcięcie budżetu Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury z planowanych 1,2 mln zł do 700 tys. zł spowoduje, że pieniędzy nie wystarczy nawet na wypłaty.

– U nas zatrudnionych jest 37 osób, razem z obsługą i kierowcami. To wcale nie dużo, jeśli wziąć pod uwagę, że obsługujemy całe województwo – podkreśla Andrzej Dyrdał, dyrektor WOAK-u w Białymstoku. – Mam jednak nadzieję, że podczas prac nad budżetem plany zostaną zmienione i cięcia nie będą tak drastyczne.

O takiej możliwości mówił też marszałek Janusz Krzyżewski. Kilkakrotnie już podkreślał, że zdaje sobie sprawę z trudnej sytuacji placówek kulturalnych i będzie starał się o pozyskanie dodatkowych środków z budżetu państwa.

Międzyzwiązkowy Komitet Referendalno-Strajkowy oprotestował natomiast decyzję zarządu, dotyczącą przenosin siedziby urzędu do budynku przy ul. Wyszyńskiego.

– Dziś, gdy lekarze za własne pieniądze wyremontowali i wyposażyli gabinety, wyrzuca Pan ich i kolejarzy z ich budynku na tułaczkę po mieście – napisali członkowie komitetu. – Nie rozumiemy takiej decyzji. Żądamy utrzymania opieki zdrowotnej w naszym budynku i dołożymy wszelkich starań, aby to zrealizować.

(ka)

ZADZWOŃ DO NAS
BIAŁYSTOK 0800 127067
BIELSK PODLASKI (085) 730 67 86
HAJNÓWKA (085) 682 59 89
MOŃKI (085) 716 57 57
e-mail
web@wspolczesna.pl

Skutki rolniczego protestu coraz bardziej odczuwają kierowcy

Czekanie na rozmowy



REGION. W czwartek zwiększyły się uciążliwości w niektórych miejscach rolniczego protestu na drogach krajowych. Protestujący wciąż czekają na podjęcie z nimi rozmów przez przedstawicieli rządu.

W Chojnach Młodych rolnicy blokowali drogę krajową nr 61 non stop przez dwie godziny. Próbę mediacji podjęli starosta łomżyński Wojciech Kubrak i wójt gminy Łomża Kazimierz Dąbkowski.

– Ustaliliśmy z przedstawicielami blokad w Chojnach i Kisielnicy, że spróbujemy na poniedziałek zorganizować im spotkanie z podlaskimi parlamentarzystami – poinformował Wojciech Kubrak. – Będziemy się starali zaprosić jak najwięcej parlamentarzystów na miejsce blokady w Chojnach. W zamian rolnicy zobowiązali się, że nie będą blokować w piątek trasy 61 w Chojnach i Kisielnicy.

W Gosiach Małych na drodze krajowej nr 8 rolnicy weszli na jezdnię tuż po godz. 11 i przepuścili pojazdy dopiero o godz. 13.

– Sytuacja protestujących jest taka, że po prostu nikt z władz rządowych nie chce z nimi rozmawiać o ich problemach – mówi wicestarosta zambrowski Wojciech Borzuchowski. – Są zmęczeni i rozgoryczeni, a jednocześnie coraz bardziej radykalni. **(MK)**



Tłusty czwartek nie może się obyć bez jedzenia pączków. Wczoraj objadaliśmy się nimi nie tylko w domach, ale również – na konkursach. W Białymstoku zawody w jedzeniu pączków zorganizował m.in. sklep PSS Społem „Mieszko". Było jedzenie pączków na czas, na „ilość" – czyli kto zje więcej bez ograniczenia czasowego, a nawet – konkurs w jedzeniu pączków zawieszonych na sznurku, bez użycia rąk. Trzeba tylko mieć nadzieję, że zawodnicy nie odchorują tego szaleństwa... **(u)**

KINO KONESERA

Time out

Białostockie kino „Syrena" zaprasza jak co tydzień – w poniedziałek – na Kino Konesera. Tym razem można będzie zobaczyć film „Time out". Jego bohaterem jest Vincent Reanault (Aurelien Recoing) – mężczyzna prowadzący podwójne życie. Weekendy spędza z żoną i trójką dzieci. Dla rodziców i znajomych jest świetnie zarabiającym doradcą finansowym w agencji reklamowej. Nikt nie podejrzewa, że został zwolniony, a jego „praca" polega na bezcelowym jeżdżeniu samochodem. Oszczędności jednak szybko znikają, a do utrzymania fikcji potrzebuje pieniędzy...

„Time Out" powstał na kanwie wydarzeń, jakie obiegły francuską prasę. Jean Claude Romand, zwolniony z pracy przez kilka miesięcy ukrywał ten fakt przed swoją rodziną i znajomymi. Pożyczał pieniądze, obiecując zyski. Kiedy prawda wyszła na jaw... zamordował całą swoją rodzinę.



Porozmawiaj z nią

BIAŁYSTOK „SYRENA". Kurtyna w teatrze podnosi się. Na widowni siedzą koło siebie dwaj mężczyźni. To Benigno (młody pielęgniarz) i Marco (czterdziestoparoletni pisarz). Pomimo ciemności, Benigno widzi łzy płynące po twarzy Marco. Chciałby mu powiedzieć, że on także jest bardzo wzruszony, nie ma jednak odwagi. Jakiś czas potem obaj mężczyźni znowu się spotykają, tym razem w szpitalu, gdzie pracuje Benigno. Lydia, dziewczyna Marco, która jest zawodowym torreadorem, po wypadku na arenie znajduje się w stanie śpiączki. Benigno natomiast opiekuje się Alicią, młodą uczennicą szkoły baletowej, także pogrążoną w śpiączce. Kiedy Marco przechodzi obok pokoju Alicii, Benigno nie waha się go zaczepić. To początek wyjątkowej przyjaźni... Losy tych czworga bohaterów rozbiegają się we wszystkich kierunkach – w przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, prowadząc ich ku nieznanemu przeznaczeniu.

Porozmawiaj z nią. Hiszpania, 2002. Reż. Pedro Almodovar. Wyk. Javier Camara, Dario Grandinetti.

REPERTUAR KIN

W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – piątek „Władca Pierścieni – Dwie Wieże" (USA, l. 12), godz. 10.00, 13.30, 17.00, 20.15, „Moje wielkie greckie wesele" (USA, l. 15), godz. 12.30, 16.30, 20.15, „Bezsenność" (USA, l. 15), godz. 14.30, 18.15, 22.15 (seans nocny), sobota „Władca Pierścieni – Dwie Wieże" (USA, l. 12), godz. 10.00, 13.30, 17.00, 20.15, „Moje wielkie greckie wesele" (USA, l. 15), godz. 12.30, 16.30, 20.15, „Bezsenność" (USA, l. 15), godz. 14.30, 18.15, 22.15 (seans nocny), niedziela „Władca Pierścieni – Dwie Wieże" (USA, l. 12), godz. 10.00, 13.30, 17.00, 20.15, „Moje wielkie greckie wesele" (USA, l. 15), godz. 12.30, 16.30, 20.15, „Bezsenność" (USA, l. 15), godz. 14.30, 18.15 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – piątek „Frida" (USA, l. 15), godz. 12.15, 17.30, 20.00, (przed projekcją filmu pokaz animacji „Katedra"), „Pianista" (pol.-ang.-franc.-hol., l. 15), godz. 14.45 (przed projekcją filmu pokaz animacji „Katedra"), sobota „Frida" (USA, l. 15), godz. 12.15, 17.30, 20.00 (przed projekcją filmu pokaz animacji „Katedra"), „Pianista" (pols.-ang.-franc.-hol., l. 15), godz. 14.45 (przed projekcją filmu pokaz animacji „Katedra"), niedziela „Frida" (USA, l. 15), godz. 12.15, 17.30, 20.00 (przed projekcją filmu pokaz animacji „Katedra"), „Pianista" (pols.-ang.-franc.-hol., l. 15), godz. 14.45 (przed projekcją filmu pokaz animacji „Katedra") (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – piątek „Złap mnie jeśli potrafisz" (USA, l. 12), godz. 14.45, 17.30, 20.15, sobota „Złap mnie jeśli potrafisz" (USA, l. 12), godz. 16.15, 18.00, 20.15, niedziela „Złap mnie jeśli potrafisz" (USA, l. 12), godz. 12.00, 14.45, 17.30, 20.15.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – piątek „Porozmawiaj z nią" (USA, l. 15), godz. 14.30, 18.15, 20.15, „But Manitou" (USA, l. 15), godz. 16.30, Wieczór z Pedro Almodovarem: „Porozmawiaj z nią", „Wszystko o mojej matce", godz. 22.15, sobota „Porozmawiaj z nią" (USA, l. 15), godz. 14.30, 18.15, 20.15, „But Manitou" (USA, l. 15), godz. 16.30, Wieczór z Pedro Almodovarem: „Porozmawiaj z nią", „Drżące ciało", godz. 22.15, niedziela kino dla dzieci: „Harry Potter – Komnata Tajemnic" (USA, l. 12), godz. 11.45, „Porozmawiaj z nią" (USA, l. 15), godz. 14.30, 18.15, 20.15, „But Manitou" (USA, l. 15), godz. 16.30.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – piątek, sobota, niedziela „Dragon Ball „Z" (japoński, b.o.), sobota, niedziela „Bezsenność" (USA, l. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „Śnięty Mikołaj 2" (USA, b.o.), godz. 17.00, „Transporter" (franc., l. 15), godz. 19.00.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „K-19: The Widowmaker" (USA, l. 15).

Drohiczyn „Daniel" – piątek, sobota, niedziela „Planeta skarbów" (USA, b.o. – dubbing), sobota, niedziela „Skok" (ameryk.-kanad., l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Harry Potter i Komnata Tajemnic" (USA, b.o.).

Łapy – Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Debiutant" (USA, l. 15).

Łosice Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „8 kobiet" (franc., l. 15).

Międzyrzec Podlaski „Sława" – piątek, sobota, niedziela „Śmierć nadejdzie jutro" (USA, l. 15).

Narewka „LAS" – nieczynne.

Nidzica „Wenus" – piątek, sobota, niedziela „Wielki podryw" (USA, l. 15), „Dragon Ball „Z" (japoński, b.o.).

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Harry Potter i Komnata Tajemnic" (USA, b.o.).

Siemiatycze „Kameralne" – nieczynne.

Suchowola „Kometa" – nieczynne.

Supraśl „Jutrzenka" – nieczynne.



Superprodukcja

BIAŁYSTOK „POKÓJ". Yanek Drzazga (Rafał Królikowski) jest krytykiem filmowym i pogromcą filmowego środowiska. Kiedy reżyser Bartek Wypychowski (Krzysztof Globisz) czyta jego recenzje, dostaje spazmów... Wspólnie z producentem Dzidkiem Niedzielskim (Janusz Rewiński) postanawiają dorwać Yanka... Drzazga staje się również obiektem zainteresowania biznesmena z Anina Jędrzeja Koniecpolskiego (Piotr Fronczewski). Kobieta Koniecpolskiego – Donata Fiok (Anna Przybylska) chce bowiem zagrać główną rolę w filmie. Dlatego Koniecpolski daje Yankowi propozycję nie do odrzucenia: napisanie scenariusza do filmu, w którym zagra Donata. Yanek wpada w panikę. Zdaje sobie sprawę, że krytykowanie to jedno, a napisanie scenariusza to zupełnie inna sprawa...

Superprodukcja. Polska, 2003. Reż. Juliusz Machulski. Wyk. Rafał Królikowski, Piotr Fronczewski, Janusz Rewiński.

ZA TYDZIEŃ

Solaris

Już za tydzień białostockie kino „Pokój" zaprosi na filmową adaptację książki Stanisława Lema „Solaris". Jest to opowieść o kosmonaucie Krosie Kelvinie, który ląduje na stacji badawczej zawieszonej nad powierzchnią planety Solaris – oblanej galaretowatym oceanem. Kiedy Kris spotyka na stacji kolegów, dostrzega, że coś przed nim ukrywają...





Złap mnie, jeśli potrafisz

BIAŁYSTOK „FORUM". Akcja filmu „Złap mnie, jeśli potrafisz" została oparta na prawdziwych wydarzeniach. Jest to autobiografia Abagnale`a, która opisuje jak Frankowi – nastolatkowi z dyplomem średniej szkoły w kieszeni – udało się dostać pracę... pilota linii lotniczych, lekarza, prawnika, profesora college'u oraz zdobyć miliony dolarów dzięki podrobionym czekom. Frank Abagnale opowiada: „Wszystko zaczęło się od rozwodu rodziców i jego dramatycznego wpływu na mnie. Uciekłem z domu i nagle znalazłem się zupełnie sam. Po to, żeby przeżyć musiałem bardzo szybko dorosnąć i stać się bardzo twórczym. To, co wiązało się z przeżyciem, coraz bardziej stawało się grą..."

Złap mnie, jeśli potrafisz. USA, 2002. Reż. Steven Spielberg. Wyk. Leonardo di Caprio, Tom Hanks.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy „Superprodukcja", „Solaris", „Złap mnie, jeśli potrafisz", „Porozmawiaj z nią" i na Kino Konesera. Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 11. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w filmowym konkursie tydzień temu, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 13 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". (dona)

bm

Wystawa członków klubu „Przystań" w Książnicy Podlaskiej

Barwne kompozycje

Nietypową wystawę plastyczną można do końca marca oglądać w Książnicy Podlaskiej w Białymstoku. Prezentowane na niej prace mają różny poziom i tematykę, ale łączy je jedno – powstały w klubie „Przystań" Stowarzyszenia na rzecz Rehabilitacji Psychiatrycznej w Białymstoku.

Klub działa od 1996 roku. Jego celem jest przełamywanie izolacji społecznej osób z przewlekłymi zaburzeniami psychicznymi. Członkowie klubu mają do wyboru najrozmaitsze zajęcia, między innymi plastyczne, prowadzone przez Kingę Pawełską. To pod jej okiem powstały prace, które można oglądać w Książnicy Podlaskiej. Część z nich to najprostsze rysunki wykonane kredkami ołówkowymi lub świecowymi. Inne jednak to prawdziwe dzieła sztuki, świadczące o wielkim talencie malujących. Nie znamy ich nazwisk, prac bowiem nie podpisano.

Na kilku kartkach widać narysowaną prostymi kreskami twarz Matki Boskiej Fatimskiej. Jest smutna, płacze – to właśnie jej łzy przykuwają uwagę oglądających. Obok piękny obraz Matki Boskiej z dzieciątkiem. I kolorystyką, i wykonaniem przypomina stare ikony. Podobnie jak sąsiadujący z nim portret kobiety z profilu. Obie prace, zapewne tego samego autora, przypominają styl bizantyjski. Mroczne, zbrązowiałe tło, nieco jaśniejsze postacie o nietypowej urodzie – wszystko to przenosi oglądającego w inny czas, daleki od rzeczywistości. Także w innych pracach widać nawiązania do różnych, często egzotycznych kultur. Wyróżnia się wśród nich malowidło wzorowane na indiańskich totemach.



Wystawa w holu Książnicy Podlaskiej jest czynna do końca marca

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Na wystawie prezentowane są też duże płótna – olejne obrazy utrzymane są w ciemnej kolorystyce. Miękkie linie układają się w barwne abstrakcje, w których każdy może zobaczyć co innego. Dobra kompozycja i ciekawa realizacja tematu zdradzają spore doświadczenie malarza i prawdziwy talent.

Wśród przeciętnych ludzi panuje dość powszechne przekonanie, że prace osób cierpiących na zaburzenia psychiczne są bardzo mroczne i chaotyczne. Taka teza nie znajduje jednak potwierdzenia w ekspozycji prezentowanej w Książnicy Podlaskiej. Rysunki i obrazy w większości są bardzo pogodne, pełne jasnych, pastelowych barw. Naprawdę przyjemnie się na nie patrzy.

Wystawę w holu budynku Książnicy Podlaskiej można oglądać do końca marca w godzinach otwarcia czytelni (od 10 do 20).

(ka)

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. 40-lecie działalności artystycznej i pedagogicznej obchodzi prof. Beniamin Przeździęk. Z tej okazji w sobotę, 1 marca o godz. 18 w Filharmonii Białostockiej odbędzie się jubileuszowy koncert. Wystąpią: Orkiestra Symfoniczna Filii Akademii Muzycznej pod dyrekcją Jana Miłosza Zarzyckiego, Kwartet Podlaski, Zespół Kameralny „Senza Battuta" oraz studenci i wychowankowie profesora. **(a)**

▮ 50-lecie działalności obchodzi Archiwum Państwowe. Z tej okazji w piątek, 28 bm. o godz. 11, odbędzie się uroczysta promocja jubileuszowego wydawnictwa. **(a)**

▮ Różnorakie oblicza hiszpańskiej muzyki flamenco zaprezentuje karnawałowy koncert w Filharmonii Białostockiej, 2 marca o godz. 17 (3 marca o godz. 13 dla młodzieży). „Karnawał Flamenco" zaprezentują: Marek Długosz – gitara klasyczna i flamenco, Michał Czachowski – gitara flamenco, Sławomir Dolata – gitara flamenco, śpiew, Ireneusz Wyrobek – cajon, Anna Mendak – taniec. **(a)**

Konkurs z Avonem

Tajemnice kobiecych imion

Imiona kobiet to często nazwy restauracji, kwiaciarni, perfum, tkanin, hoteli i pensjonatów. Nie tylko. Wiele polskich miasteczek i wsi także nosi imię... kobiety.

Warunkiem udziału w naszym nowym konkursie jest prawidłowe rozmieszczenie przynajmniej 5 z 15 niżej podanych nazw miejscowości na mapie Polski (wystarczy wpisać odpowiedni numer). Pomocny z pewnością okaże się atlas Polski, jaki nasi Czytelnicy w ub.r. mogli skompletować, kupując „Gazetę Współczesną".

Wśród uczestników marcowej zabawy rozlosujemy 10 zestawów kosmetyków firmy Avon.

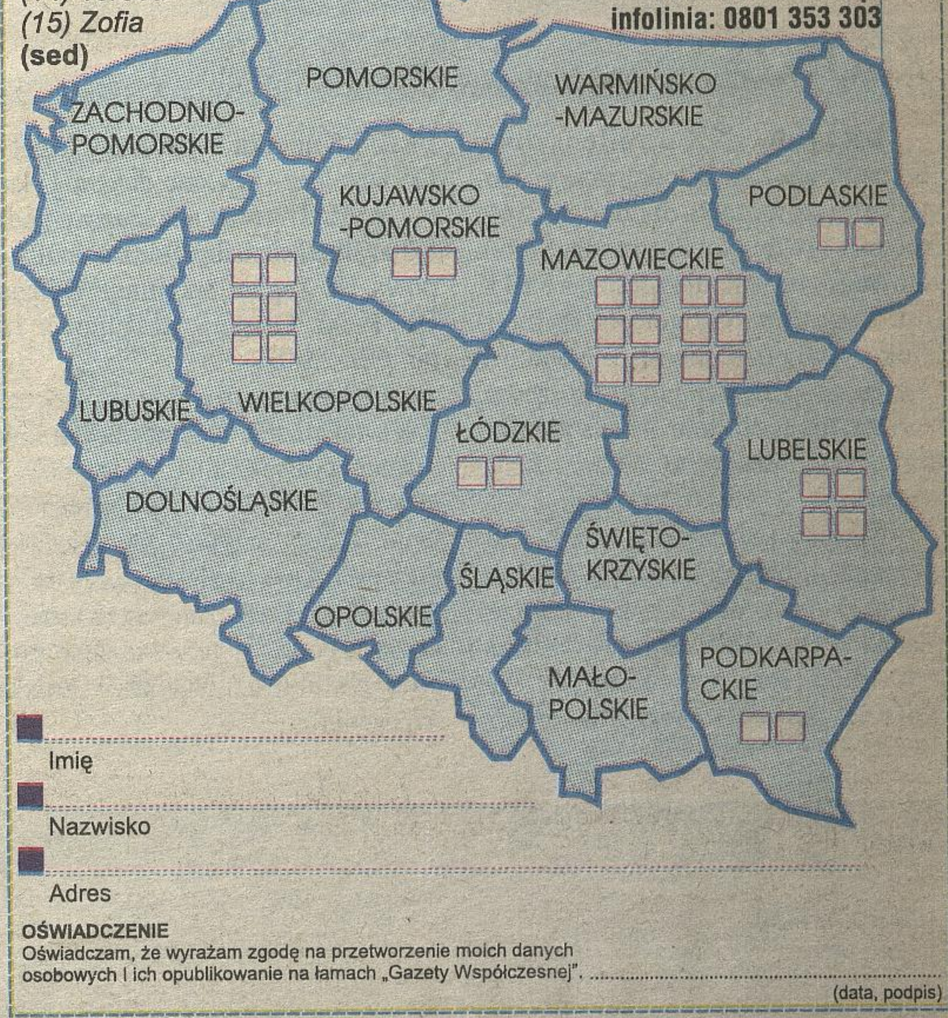
Kupony po wypełnieniu należy przesłać pod adresem: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Dzień Kobiet" w terminie do 3 marca (decyduje data stempla pocztowego).

(01) Antonina
(02) Elżbieta
(03) Grażyna
(04) Hanna
(05) Irena
(06) Izabela
(07) Katarzyna
(08) Krystyna
(09) Leokadia
(10) Maryna
(11) Natalia
(12) Paulina
(13) Pelagia
(14) Teresa
(15) Zofia

(sed)



www.avon.com.pl
infolinia: 0801 353 303



Imię

Nazwisko

Adres

OŚWIADCZENIE

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej". .....

(data, podpis)

Weekend w Filharmonii

Muzyczna rodzina

W cyklu „Muzyczne rodziny" podczas koncertu w piątek 28 bm. o godz. 19 w Filharmonii Białostockiej wystąpią matka i córka: Agnieszka Duczmal – dyrygent i Karolina Jaroszewska – wiolonczela. W programie: P. Geminiani – Concerto grosso na temat la folia A. Corellego, L. Boccherini – koncert wiolonczelowy, Bizet-Szczedrin – Suita „Carmen" na orkiestrę smyczkową i perkusję.

Agnieszka Duczmal pochodzi z rodziny o tradycjach muzycznych. Już podczas studiów dyrygenckich w Poznaniu (które ukończyła z wyróżnieniem), w roku 1986 utworzyła orkiestrę kameralną, przekształconą następnie w Orkiestrę Kameralną Polskiego Radia i Telewizji, od 1988 roku nazywaną „Amadeus". Jest jej dyrektorem i kierownikiem artystycznym.

Ma na swoim koncie liczne nagrody. Jest laureatką I Ogólnopolskiego Konkursu Dyrygenckiego w Katowicach, konkursów w Berlinie. Międzynarodowe Centrum Kultury Saint Vincent w Rzymie, pod patronatem UNESCO i prezydenta Włoch, przyznało jej tytuł „La donna del mondo" (Kobieta świata"), za wybitne w skali światowej osiągnięcia w dziedzinie kultury, nauki i działalności społecznej. Koncertuje na całym świecie. Jako pierwsza kobieta dyrygent wystąpiła na scenie mediolańskiej La Scali.

Tradycje rodzinne kontynuuje córka Agnieszki – wiolonczelistka Karolina Jaroszewska. Uzyskała dyplom z wyróżnieniem poznańskiej Akademii Muzycznej. Uczestniczyła w kursach wiolonczelinowych w Los Angeles i Aspen. Na zaproszenie jednej z najznakomitszych wiolonczelistek naszych czasów – Zary Nelsovej, studiowała w słynnej Julliard School w Nowym Jorku. Karierę solistki rozpoczęła w wieku 16 lat koncertem z Filharmonią Poznańską.

(a)

Głos z Kresów

Po raz czwarty odbędą się w Białymstoku Dni Kultury Kresowej. Ich organizatorem jest Towarzystwo Przyjaciół Grodna i Wilna. Rozpocznie je sobotni koncert zespołu pieśni i tańca „Głos znad Niemna" z Grodna oraz „Zespołu znad Mereczanki" na Wileńszczyźnie. Początek imprezy o godz. 14.00 w kinie „Forum". Bilety można kupić w kasie kina przed koncertem lub w WOAK-u.

W niedzielę na placu przed Archiwum Państwowym (obok Kościoła Farnego) odbędzie się kiermasz nawiązujący do słynnego Kaziuka Wileńskiego. Początek o godz. 10.00. Z kolei o godz. 10.30 w kościele Ducha Świętego rozpocznie się msza święta z udziałem „Głosu znad Niemna".

12 marca w siedzibie Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana" odbędzie się spotkanie z ks. Jarosławem Wiśniewskim, zatytułowane „Taca pełna słoików...", zaś 18 marca z przedstawicielami Macierzy Szkolnej w Grodnie. Oba spotkania rozpoczynają się o godz. 17.00.

(ada)

REKLAMA



„Pogaduszki przy piecu" Janusza Koronkiewicza

Świat baśniami malowany

Nie przechodzi obojętnie obok żadnego uroczyska, głazu, drzewa dziwnego kształtu. Odcyfrowuje napisy na przydrożnych krzyżach. Zastanawia się, dlaczego z jakimś miejscem związane są dziwne wydarzenia, skąd się biorą takie a nie inne nazwy, ile prawdy jest w przekazach o sławnych ludziach i historycznych miejscach. Odpowiedzi szuka w zasłyszanych w dzieciństwie opowieściach, regionalnych źródłach pisanych. A gdy ich nie znajduje, daje się też ponieść fantazji.

Tak powstają legendy, baśnie i opowiadania, których zbiór ukazał się w ostatnio wydanej książce Janusza Koronkiewicza, zatytułowanej „Pogaduszki przy piecu".

Jest to swoista kronika życia kilku pokoleń rodu Koronkiewiczów, opowieści o miastach i różnych miejscach, postaciach historycznych i mitycznych, ciekawych wydarzeniach. Ale zawsze związanych z terenami, na których przebywali przodkowie autora i on sam.

Czytać trzeba te pogaduchy z przymrużeniem oka. Legendę od prawdy dzieli w nich cienka linia. Sam autor przyznaje zresztą, że połowę informacji czerpie z przekazów, 30 proc. z materiałów źródłowych, a reszta to fantazja. I na tym polega ich urok.

– Odkąd pamięcią sięgam lubiłem słuchać bajek, legend i historyjek – mówi autor. – Prośbami o opowieści zamęczałem rodziców, babcię, dziadków, ciocie, wujków i kogo tylko się dało. Prawdziwie baśniowy świat istniał w starych chatach moich dziadków. Kiedy zapadał już zmrok zapalano lampę naftową, a ja siadałem na kolanach dziadka przed otwartymi drzwiczkami kuchennego pieca. Ogień trzaskał wesoło, a gdy ktoś rozpoczynał bajanie, wydawało mi się, że ze szpar w ścianach i ciemnych kątów w stronę pieca przemykały cienie duchów i różnych domowych duszków.

Korzenie swojej rodziny, zarówno po mieczu jak i kądzieli, Janusz Koronkiewicz odnajduje na prawym brzegu Narwi, poczynając od Kruszewa, poprzez Choroszcz, Żółtki, Dzikie, Rybaki – do Pogorzałek włącznie. Urodził się w Białymstoku, gdzie mieszka do dziś, ale przez kilka lat jego dom znajdował się w Dzikich. Studiował na Politechnice Szczecińskiej. Teraz, będąc na emeryturze, spędza wiele czasu w starym domu rodzinnym w Dzikich, przenosząc się w świat dzieciństwa.

Baśnie opowiada swoim wnuczętom: Jasiowi, Ani i Magdzie. Córka Beata namówiła go, żeby zaczął je spisywać. Z czterdziestu krótkich opowiadań, napisanych wspólnie z Janem Adamskim i synem Wojtkiem, około trzydziestu zostało wykorzystanych do scenariuszy telewizyjnego „Magazynu Osobliwości". Jego opowieści ukazują się też w „Gazecie w Choroszczy". „Pogaduszki przy piecu" Janusza Koronkiewicza ukazały się nakładem Miejsko-Gminnego Centrum Kultury w Choroszczy, z funduszu nagród pracowników. Zilustrowały ją grafikami Dorota Brzozowska i Elżbieta Michalska ze Złotorii.



Swą książkę autor zadedykował wnukom, „aby wiedziały skąd nasz ród i że bez szacunku dla przeszłości, wyobraźni i choć odrobiny fantazji nie można zbudować świetlanej przyszłości".

Aniela Łabanow

Wieczór bułgarski w „Famie" – darmowe zaproszenia dla naszych Czytelników!

Święto martenicy

Jednym z najbardziej rozpowszechnionych i od wieków przekazywanych rytuałów związanych z 1 marca w Bułgarii jest noszenie martenicy – amuletu mającego przynieść zdrowie. Symbolizuje ona również koniec zimy i przyjście wiosny. W tym roku święto martenicy będzie obchodzone także w Białymstoku, podczas „Wieczoru bułgarskiego", który odbędzie się w piątek w białostockiej kawiarni „Fama". Początek o godz. 19.00.

Wieczór rozpocznie pokaz slajdów Teodora Dimitrova-Grekowa. Kolejnym punktem wieczoru jest koncert zespołu „Sarakina". Następnie wszyscy chętni będą mogli wziąć udział w nauce tańców bałkańskich, którą poprowadzi T. Dimitrov-Grekow oraz Białostocka Grupa Tańców Bałkańskich. Na koniec Ethno Party poprowadzi JD Xawery.

Dla naszych czytelników mamy dwa pojedyncze zaproszenia na „Wieczór bułgarski". Otrzymają je osoby, które zadzwonią do naszej redakcji w piątek o godz. 11.00 i podadzą swoje imię i nazwisko (tel. 748-74-66).

(ada)

Trwa trzecia edycja konkursu Centrum Edukacji Obywatelskiej Polska-Białoruś

Granty dla mniejszości

Do 8 kwietnia organizacje pozarządowe i instytucje działające na rzecz białoruskiej mniejszości narodowej mogą składać wnioski o dotacje do Centrum Edukacji Obywatelskiej Polska-Białoruś. Rozpoczęła się właśnie trzecia edycja Konkursu Małych Grantów.

Konkurs adresowany jest do organizacji działających na rzecz mniejszości białoruskiej. Pula środków do podziału wynosi 100 tys. zł i pochodzi z dotacji Fundacji Forda. O dofinansowanie mogą starać się organizacje pozarządowe oraz instytucje o charakterze edukacyjnym i kulturalnym. Szczególnie cenione będą projekty, których celem jest wzmocnienie tożsamości narodowej białoruskiej mniejszości, a także zwiększenie znajomości białoruskiej kultury wśród mieszkańców Podlasia.

Dokumenty można składać do siedziby Centrum Edukacji Obywatelskiej (ul. Wyszyńskiego 2, lok. 87, 15-888 Białystok) do 8 kwietnia. Ogłoszenie wyników – 16 kwietnia. Termin realizacji projektów: maj 2003 – marzec 2004. Szczegółowe informacje: www.bialorus.pl oraz tel. 744 51 52.

(ka)

KRÓTKO

Region. XX Jubileuszowy Styczniowy Zlot Młodzieżowy „Kołodno", w ramach obchodów 140. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego, organizuje Oddział PTTK im. Zygmunta Glogera w Białymstoku. Odbędzie się on w sobotę 1 marca, z zakończeniem na Górze św. Jana koło Kołodna. Przewidziano trzy trasy rajdowe po Puszczy Knyszyńskiej:

I – piesza i narciarska: Supraśl – Cieliczanka – Półtoraczka – Góra św. Jana – Kołodno, długość 14 km; II – piesza: Załuki – Nowosiółki – uroczysko Jakubin – Góra św. Jana – Kołodno, długość 10 km; III – piesza: Bobrowa PKS – Kuberka – Królowy Most – Góra św. Jana – Kołodno, długość 11 km.

Wyjazd na trasy autokarem o godz. 8.30 sprzed siedziby Oddziału, ul. Lipowa 18. Zapisy przyjmuje Oddział PTTK im. Glogera, ul. Lipowa 18, tel. 652-25-02. **(a)**

Kiermusy. Kolejny jarmark staroci i rękodzieła w Kiermusach koło Tykocina odbędzie się w niedzielę, 2 marca w godz. 10-14, na Czarciej Polanie. Liczny przyjazd zapowiedzieli twórcy ludowi i kolekcjonerzy, przygrywać będą kapele Jankiela i Kurpiowska. Na godz. 11 przewidziano promocję albumu „Narew – polska Amazonia". **(a)**

Region. Regionalny Oddział PTTK organizuje kulig i zabawę przy ognisku na zakończenie karnawału. Impreza odbędzie się w Puszczy Knyszyńskiej w sobotę 1 marca. Wyjazd do Supraśla o godz. 17.45 sprzed Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego. Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje RO PTTK, tel. 744-56-50. **(a)**

Radziłów. Wójt gminy Radziłów i Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury zapraszają na „Zapust", który odbędzie się 4 marca od godz. 12 na Rynku w Radziłowie. W programie: występy grup obrzędowych i kapeli „Zabuzaki", korowód zapustny „Ziabela", kiermasz. **(a)**

TEATRY I FILHARMONIA

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „ELEKTRA" (Duża scena), godz. 10.00, sobota „ELEKTRA" (Duża scena), godz. 18.00, „Wariacje enigmatyczne" (Mała scena), godz. 20.00, niedziela „Wariacje enigmatyczne" (Mała scena), godz. 19.00.
Białostocki Teatr Lalek – piątek „Mały tygrys Pietrek", godz. 9.00, sobota „Mały tygrys Pietrek", godz. 11.00, „Merylin Mongol" (Mała scena – spektakl dla dorosłych), godz. 18.00, niedziela „Merylin Mongol" (Mała scena – spektakl dla dorosłych), godz. 18.00.
Filharmonia Białostocka – piątek, godz. 19.00, Koncert Muzyczne Rodziny w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej, dyryguje Agnieszka Duczmal, Karolina Jaroszewska – wiolonczela. W programie: F. S. Geminiani – Concerto grossi d' A. Corelli (La folia), L. Boccherini – Koncert wiolonczelowy, G. Bizet-Szczedrin – Suita „Carmen" na orkiestrę smyczkową i perkusję; niedziela, godz. 17.00, koncert „KARNAWAŁ FLAMENCO" w wykonaniu Marek Długosz – gitara klasyczna i flamenco, Michał Czachowski – gitara flamenco, Sławomir Dolata – gitara flamenco, śpiew, Ireneusz Wyrobek – cajon, Anna Mendak – taniec. W programie: gitara, śpiew i taniec flamenco oraz największe przeboje hiszpańskiej gitary.

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53) – czynna w godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowe: Katarzyny Korzenieckiej, Elizy Galey „Moje trzy matki", Pawła Kruka „Interludium".
Muzeum Podlaskie, Ratusz, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycje czasowe: Znalezisko z ul. Fabrycznej, „Czas przywołany" – malarstwo i rysunki Józefa Charytona, „Jan Matejko: z pracowni i kolekcji mistrza".
Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa: „Piotr Siergiejewicz (1900-1984) – malarstwo, rysunek".
Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Z notatnika agitatora. Propaganda na usługach władzy ludowej w Polsce w latach 1944-56".
Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawa czasowa: „Od Bogurodzicy do Mazurka Dąbrowskiego".
Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: prace artystów z rodziny Sleńdzińskich. Wystawa czasowa: „Portret żony w twórczości Ludomira Sleńdzińskiego".
Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Ekspozycja czasowa: „Prace plastyków BTPSzP". Poplenerowa – „Piękno ginącej przyrody – sztuka w obronie środowiska" godz. 10-17.
Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 12-18. Wystawa czasowa: „Przebudzenie" – malarstwo Ewy Anny Niesterowicz (wernisaż 3 marca godz. 18).
Galeria Autorska „Feniks", ul. św. Rocha 6, lok. 4, tel. 746-06-54, poniedziałek-piątek godz. 11-17. Wystawa czasowa: „Sarkofagi" – rzeźby Jerzego Grygorczuka.
Galeria „Obuch", ul. Stołeczna 4/2, tel. 746-01-88. Wystawa czasowa: „Poszukiwany – Poszukiwana" – fotografie Marty Skrockiej.
GALERIA POD ARKADAMI, Rynek Kościuszki 5A, tel. 741-60-10, poniedziałek-piątek godz. 10-18, sobota 10-15, wystawa malarstwa Marty i Marka Andałów.
GALERIE WOJEWÓDZKIEGO OŚRODKA ANIMACJI KULTURY. „SPODKI", ul. św. Rocha 14 – „Niebo, ludzie, sarkofagi" – rzeźba Jerzego Grygorczuka, Sala Różowa, ul. Kilińskiego 8 – „Nowy Jork", fotografie Adama Zackiewicza, czynne w dni powszednie godz. 9-16.

BIAŁOSTOCZEK k.KURIAN

Muzeum Regionalne, niedziele godz. 13-17, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu tel. 732-20-57 lub 743-51-28. Wystawy stałe: „Salon pradziadków pełen pamiątek", „Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej", „Salonik muzyczny", „Pokój babuni". Wystawa czasowa: „Kresowe dewocjonalia rodzinne".

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej", „Po co nam martwe drzewa", narzędzia związane z bartnictwem, „Świat ptaków".

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Dzieje Tatarów polskich".

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy. Wystawy czasowe – Malarstwo Piotra Gagana, „Artystyczne rzemiosło ludowe" – prace studentów Katedry Artystycznego Rzemiosła Ludowego Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu Kultury w Mińsku.

KUROWO

Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: „Motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej".

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Malarstwo Zygmunta Bujnowskiego, Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna. Wystawa czasowa: „Laboratorium apteczne". **(a)**

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIĘ W GOSPODARSTWIE. ☎0602-724-745.
003386A

AUTOMOTO

SPRZEDAM

126P el (1999) USZKODZONY prawy tyl, granatowy. 3.500 zł. Tel. (085)676-07-72.
003365A

KAMAZ 6x6, koparko-ładowarka 4x4-(1990). ☎0-503-94-84-44, ☎0-600-899-588, ☎(0-87)5-163-672.
000563A

LANOS (1999). 16.500 zł. ☎0694-175-211.
003389A

VW TRANSPORTER T2. 1,6 TURBO DIESEL (1981) BORDO, 5-BIEG, HAK, SZYBER. 5,8 TYS. ZŁ. DO UZGOD. (086)218-72-40. WIECZOREM. 0506412180.
003388A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

60MKW. Hajnówka, I-piętro. ☎(085)684-45-21 po 15.00.
000046A

CEPELIA Sp.zo.o. w Warszawie ul. Grzybowska 37A tel.(022)620-45-88 oferuje do sprzedaży własnościowe prawo do lokalu użytkowego przy ul. W.Polskiego 62 w Ełku: 1)pow. lokalu 70 mkw., 2)pow. lokalu 37mkw. Informacje j.w.
000156A

DZIAŁKĘ 5600 m nad jeziorm sprzedam lub zamienię na samochód osobowy mercedes klasy e disel rok 1994. 0503-009-989.
003392A

EŁK, lokal 42 mkw., W.Polskiego. ☎0608-852-788.
000154A

MIESZKANIE 49 mkw z garazem w centrum Suwałk tel. 5653267 lub 0693612924.
003393A

SIEDLISKO 30 arów +dom murowany +stodoła (obora): Kołomyja 12 gm. Rutki. ☎0501-335-106.
000506A

POSZUKUJĘ

WYSOKIE Mazowieckie, pokój lub kawalerkę. ☎(086)270-30-43.
003401A

WYNAJMĘ

WYNAJMĘ umeblowaną kawalerkę. ☎0607-323-212.
003384A

ZDROWIE

ŁUSZCZYCA! Testowany klinicznie, wyciąg z torfu wspomaga leczenie. ☎0606-143-866.
000044A

ZWIERZĘTA

YORKI szczenięta. ☎(085)662-48-11, ☎0608-073-382.
003387A

BIZNES

KREDYTY ekspresowe, hipoteczne, gospodarcze, rolnicze, procedury uproszczone bez poręczycieli, karty Żagiel. ☎(87)563-08-43.
000559A

ROLNICTWO

SPRZEDAM

CHŁODNIĘ ze Stara 1142, nowy typ. ☎(087)423-71-28.
000157A

CIĄGNIK C-360-3P, stan bdb. ☎(0-87)568-30-82.
000557A

JAŁÓWKI HODOWLANE DO ZACIELENIA. ☎(086)476-17-68.
003373A

JAŁOWICE hodowlane, wycielenie 5 marzec. ☎(086)476-46-00.
003397A

JAŁÓWKI hodowlane, ☎(0-85)51-72-123.
000560A

KOMBAJN BURACZANY NEPTUN-2. ☎(086)476-08-66.
003366A

ORKAN kombajn, Neptun, seicento (1999). ☎0606917229.
003394A

URSUS C-355. ☎(085)721-95-93.
003395B

WAŁY łąkowe. ☎(087)423-71-28.
000155A

RÓŻNE

SPRZEDAM

PILNIE, budkę na targowisku przy ul. Prądzyńskiego w Ostrołęce. ☎0608-366-710.
000038A

KOMPUTERY

SPRZEDAM

P 166 MMX. ☎0602-588-946.
003371A

Możesz jeszcze wygrać samochód!



Auto czeka

Wybraliśmy już auto, które będzie główną nagrodą w finałowym losowaniu „Szczęśliwej 7". Będzie to fiat seicento w kolorze czerwonym. Za kilka tygodni, a dokładniej: 15 kwietnia wśród uczestników naszej loterii, którzy przyślą bądź dostarczą do nas kartę konkursową dowolnego etapu z odpowiadającym jej kompletem kuponów wyciętych z gazety, rozlosujemy to sympatyczne autko oraz wszystkie inne nagrody niewygrane w trakcie loterii.

Przypominamy, że w kartę konkursową będzie jeszcze można zaopatrzyć się w następny poniedziałek – 10 marca. Rozpoczniemy wówczas siódmy – ostatni etap loterii.

W czwartek wygrane zgłosiły następujące osoby:

749. Marian Sikorski – Ełk – prześcieradło frotté
750. Bronisława Ramatowska – Rutki – toster
751. Barbara Klimont – Ełk – prześcieradło frotté
752. Maria Skorupska – Białystok – komplet sztućców
753. Ryszard Omacki – Białystok – komplet ręczników
754. Katarzyna Porucznik – Wyszonki Wojciechy – suszarka do włosów
755. Roman Juszkiewicz – Suwałki – komplet sztućców
756. Grażyna Hiero – Zabiele – komplet sztućców
757. dane do wiadomości redakcji – Białystok – komplet ręczników
758. Celina Pyłko – Sokółka – prześcieradło frotté
750. Ryszard Michalski – Białystok – komplet ręczników

Gratulujemy i zapraszamy po odbiór nagród w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia do Biura Gry „Gazety Współczesnej" (15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25) od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00-16.00. Na zgłoszenia telefoniczne czekamy pod numerem telefonu (085) 748-74-23

(TO)

Skrócony regulamin „Szczęśliwej 7"

1. Szósty etap loterii promocyjnej „Szczęśliwa 7" potrwa od 10 lutego do 7 marca 2003 r.

2. Uczestnik loterii wygrywa nagrodę, gdy spełni wszystkie poniższe warunki:

A. Zakreślanka

– zakreśli wszystkie liczby w jednym diagramie z określoną nagrodą na karcie konkursowej

– zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej" do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak 3 kuponów z wydań codziennych, tj. poniedziałek–czwartek)

– wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej" 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel (0-10xx85)748-74-23 w godz. 12.00 – 16.00 w dniu lub następnego dnia po opublikowaniu ostatniej brakującej liczby w danej kategorii nagrody (z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do 16.00.

Warunkiem odbioru wygranej jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej" z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem kuponów w godz. 12.00-16.00 w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej.

Nagrody pieniężne niewygrane w danym tygodniu lub etapie powiększają pulę nagrody pieniężnej w kolejnym tygodniu lub etapie.

B. Losowanie samochodu

Po zakończeniu loterii „Szczęśliwa 7" uczestnik dostarcza w kopercie zestaw złożony z karty konkursowej dowolnego etapu i odpowiadającego mu kompletu kuponów (z jednego etapu może brakować 3 kuponów wyłącznie z wydań codziennych gazety) do organizatora loterii na losowanie samochodu osobowego i innych nagród 15 kwietnia 2003.

Uczestnik wygrywa nagrodę, gdy zostanie wylosowany jego zestaw złożony z czytelnie wypełnionej karty konkursowej i kompletu odpowiednich kuponów z gazety.

3. Jeżeli czytelnik zgłosi się po odbiór nagrody w czasie trwania loterii karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami opublikowanymi w gazecie, aby czytelnik mógł kontynuować grę.

4. W loterii „Szczęśliwa 7" nie mogą brać udziału pracownicy wydawnictwa „Kresy BO" Sp. z o.o. i firm kolportażowych oraz najbliższe rodziny tych pracowników zamieszkujące razem i prowadzące wspólne gospodarstwo domowe.

5. Pełny regulamin loterii „Szczęśliwa 7" jest do wglądu w Biurze Gry „Gazety Współczesnej".

(TO)

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE do Gazety Współczesnej SMS-em MAKSIMUM WYGODY!

Aby zlecić ogłoszenie drobne do Gazety Współczesnej wystarczy wysłać SMS na nr 2800

Po wysłaniu sms-a otrzymasz dwa sms-y zwrotne
- **pierwszy z instrukcją i numerem telefonu**
- **drugi z kodem aktywacyjnym**

Kod aktywacyjny wyślij (poprzez funkcję PRZEKAŻ) na numer podany w instrukcji

- Tylko operatorzy GSM: ERA i IDEA
- W przypadku nie podania telefonu kontaktowego w ogłoszeniu dopisujemy numer telefonu nadawcy.
- Ogłoszenie wysłane danego dnia do godz. 10.00 ukaże się następnego dnia
- Treść ogłoszenia maksymalnie **160 znaków,** Cena SMS - 9,00 PLN + 22% VAT.

Regulamin do wglądu w Biurze Ogłoszeń w Białymstoku oraz na stronie internetowej: **www.wspolczesna.pl**

Jak to zrobić?
Trzeba wpisać w treści SMS-a:



Wykaz rubryk - ogłoszenia SMS

01 Automoto/kupię	**14** Usługi/inne
02 Automoto/sprzedam	**15** Turystyka
03 Automoto/naprawy	**16** Rolnictwo/kupię
04 Automoto/autoalarmy	**17** Rolnictwo/sprzedam
05 Automoto/inne	**18** Zdrowie
06 Nieruchomości/kupię	**19** Nauka
07 Nieruchomości/sprzedam	**20** Weterynaria
08 Nieruchomości/wynajmę	**21** Zwierzęta
09 Nieruchomości/poszukuję	**22** Różne/kupię
10 Praca/zatrudnię	**23** Różne/sprzedam
11 Praca/szukam pracy	**24** Różne/inne
12 Usługi/budowa, remont	**25** Komputery/kupię
13 Usługi/transport	**26** Komputery/sprzedam

DREWNIANY dom do rozbiórki. ☎(0-86)271-13-17 po 16.00.
003320A

DUBOIS, 2-pokojowe, 44mkw, IIIp. BMJ. ☎(085)652-58-08.
002766C

DZIAŁKA 1870 mkw. Augustów. ☎0-603-506-056.
002812A

DZIAŁKA budowlana: Jednaczewo k.Łomży. ☎0600-750-411.
000445A

DZIAŁKĘ pełno uzbrojoną, Choroszcz. ☎(085)719-23-94.
003231A

DZIAŁKĘ Zabłudów, okolice. ☎0-502-401-639.
003123B

DZIAŁKI bez prawa budowy niedaleko jeziora Blizno- tanio! ☎(087)641-00-74.
000469A

DZIAŁKI budowlane w Giełczynie. ☎0605-664-000.
000245A

EŁK. Uzbrojone, piękne działki budowlane. www.bocianie-gniazdo.elk.com.pl ☎(087)621-44-44.
000078B

GONIĄDZ 2-pokojowe, parter. ☎(086)272-03-23.
002503A

GRAJEWO 52 mkw. ☎(086)272-24-81.
002437A

GRAJEWO. Centrum. 60 mkw. ☎0606-761-043.
000168A

GRAJEWO. Konstytucji 17. Dwa domy, działka -1,120 mkw. ☎(086)272-21-04.
000127A

JEDNORODZINNY- 110 mkw., działka- 565 mkw., Suwałki. ☎(0-87)566-53-20.
000449A

KAWIARNIĘ w centrum Olecka. ☎(087)520-44-91.
003277A

MEDIATOR- sprzedaż mieszkań. ☎(0-85)743-61-36.
002899A

MIESZKANIE 41,62 mkw., I piętro: Nowogród. ☎217-59-64.
000490A

MIESZKANIE 47 mkw., garaż- Suwałki. ☎(0-87)567-83-00.
000492A

MIESZKANIE 48 mkw. parter, Czarna Białostocka. ☎(0-85)710-35-95.
003310A

MIESZKANIE 90 mkw. wysoki standard, centrum Augustowa. ☎0-603-506-056.
002810A

MIESZKANIE I piętro, 52 mkw. Ełk. ☎621-00-55.
000142A

NIERUCHOMOŚĆ zabudowaną 2,3 ha pod działalność, k.Raczek. ☎(0-87)568-54-52.
000278A

OKAZYJNIE! Wykończony, niewykończony, działki blisko Białegostoku. ☎(085)744-25-63, ☎0605-663-470, ☎(085)653-99-65.
003357A

SIEMIATYCZE, 47 mkw. III piętro. ☎0602-282-352, ☎(085)675-54-82 wieczorem.
003212A

STODOŁĘ drewnianą. ☎(085)730-50-20.
002978A

SZCZUCZYN. 60 mkw, I piętro. ☎(086)272-50-96.
000158A

POSZUKUJĘ

KAWALERKĘ w Grajewie. ☎0600-365-774.
003075A

MAŁŻEŃSTWO szuka mieszkania 2-pokojowego, umeblowanego do wynajęcia. ☎0-607-209-855.
002506A

MEDIATOR- przyjmujemy mieszkania. ☎(0-85)743-61-36.
002899C

SZUKAM domu do wynajęcia. ☎0-609-568-469.
000553A

ZAMIENIĘ

JEDNOPOKOJOWE na 3-4 pokojowe własnościowe spółdzielcze. ☎(085)652-34-20.
003213A

WYNAJMĘ

ATRAKCYJNY, parter. ☎0502-069-078.
002989B

CENTRUM, 2-letni, 57 mkw, parter. BMJ. ☎(085)744-50-60.
002766E

DO wynajęcia kawalerka umeblowana, 500 zł. ☎0-503-175-816, ☎(0-85)742-25-89.
003295A

KAWALERKĘ os.Wysoki Stoczek. ☎(085)684-2041 po 16.00.
000043A

LOKAL 24 mkw., Wiejska 60/4. ☎(0-85)7-443-664 wieczorem.
003291A

LOKAL -centrum. ☎0502-069-078.
001499B

LOKAL do wynajęcia- Suwałki, Minkiewicza. ☎(087)567-21-23.
000514A

LOKAL do wynajęcia- Suwałki. ☎(087)566-29-63.
000486A

LOKAL, parter 130mkw., piętro 200 mkw., centrum Wysokiego-Mazowieckiego, Rynek 3. ☎(086)275-27-68, ☎0605-368-969.
003065A

PILNIE wynajmę mieszkanie trzypokojowe, nieumeblowane, os.Północ. ☎0-502-324-333.
000551A

PIWNICA centrum Augustowa 150 mkw. na cichą działalność. ☎0-603-506-056.
002811A

POGODNA IIp 82 mkw. +garaż. ☎(085)7-124-464.
002992A

POKÓJ niepalącej. ☎(0-85)732-45-57.
003217A

STRAGAN na Kawaleryjskiej. ☎(085)653-94-66.
003162B

WYDZIERŻAWIĘ lokal, 400, 200 mkw., centrum Suwałk. ☎(0-87)567-54-18. ☎0-694-500-999.
000484B

WYDZIERŻAWIĘ pomieszczenia magazynowe z placem utwardzonym, Kowale Oleckie. ☎0694-564-020
000534A

WYDZIERŻAWIĘ stację paliw+ magazyn- 100 mkw., pomieszczenia biurowe- Filipów. ☎0694-564-020.
000534B

STANCJE

NIEDROGO. ☎0-502-069-078.
002989D

POKÓJ studentowi, Towarowa. ☎(0-85)71-89-177.
002922A

SAMODZIELNY -współlokatorkę. ☎(085)741-06-60.
003307A

NAUKA

ANGIELSKI tanio. ☎(0-85)74-35-540.
003133A

AUTOMOBILKLUB- kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.
001139A

BIURO tłumaczy przysięgłych -wszystkie języki! ☎(085)65-26-150; Dąbrowskiego 28.
002242A

EGZAMINY- prawo, historia. ☎(0-85)742-72-52.
021263A

KURS prawa jazdy 04.03.03 godz. 17.00- CENTRUM, Lipowa 31/33 lok. 18. ☎(0-85)742-09-62.
003358A

KURSY komputerowe. ☎(0-85)742-27-97.
021983A

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony, Informatyki i Poligrafii - nabór na semestr wiosenny. Białystok, ul. Brukowa 2, ☎(085)742-04-69.
000670A

RYSUNEK, malarstwo. Przygotowanie do egzaminów wstępnych. ☎(085)6-544-276.
002991A

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE - ANGIELSKI ☎502-653-995.
000655A

ZAOCZNE „STUDIUM OBSŁUGI CELNEJ I SPEDYCJI" PRZYJMUJE ZAPISY NA SEMESTR ZIMOWY. BIAŁYSTOK UL. SIENKIEWICZA 84 LOK. 105 ☎(085) 664-91-58, 0603-995-586
000134A

TURYSTYKA

***SOBOTA** wieczorem, niedziela, poniedziałek- Belgia, Niemcy. ☎(0-85)74-74-375.
001657A

AMERYKA -pomoc. ☎0600-075-335.
001402A

BELGIA- niedziela, wtorek, środa. ☎(0-85)654-77-54, ☎0-602-45-27-34
000555A

BELGIA -poniedziałek, środa, czwartek, piątek. ☎(085)676-36-27.
000354B

BELGIA, Holandia, Niemcy -środa, czwartek. ☎(085)716-96-35.
000741A

BELGIA, Holandia, Niemcy- środa, czwartek. ☎(0-85)718-74-89.
000738A

BELGIA, Holandia, Niemcy, - środa, czwartek. ☎(0-85)719-24-52.
006649C

BELGIA, Holandia, Niemcy. Grajewo wtorek, sobota. ☎(086)272-83-90, 0-692-514-184.
000126A

BELGIA, Niemcy, Holandia- czwartek, piątek, sobota. ☎(085)719-98-82, ☎0501-503-844.
003286A

BELGIA, Niemcy, Holandia- środa, czwartek. ☎(0-85)7-413-246, ☎(085)6-635-616.
002781B

BUSEM niedrogo: ☎(086)216-24-20.
000204A

CZWARTEK- Belgia. ☎(0-85)719-46-27.
019504B

NIEMCY- tanio! ☎(0-87)643-46-63.
000311A

OGNISKA. IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE. BANKIETY. KULIGI. OŚRODEK SZELMENT ☎0606-414-166.
000375A

PRZEWÓZ osób Polska -Niemcy, dowóz i odbiór klienta pod wskazany adres. ☎(087)643-25-11, ☎0609-839-211.
003285A

USA; wizowanie, doradztwo, wyjazdy; Mtz Consulting; ☎(0-85)741-70-74.
000245A

WTOREK, sobota- Belgia sprinter. ☎(085)66-35-624.
001047A

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

ŻALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.
000234A

INDECO®
SZAFY, GARDEROBY, SYPIALNIE, BIURA, POKOJE DZIECIĘCE
Białystok
Wasilkowska 22c, 675-01-90,
Warszawska 13, 743-57-52
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra Jakość ● Dobra Cena
Indywidualne projekty
Imex s.c.
Wasilkowska 22C, 675-01-90
www.imex.bialystok.pl
N24203gwbh

ALUMINIOWE drzwi, folie ochronne okienne, zabudowa balkonów, aluminiowe drzwi, witryny, ul. gen. Władysława Andersa 5d, lok.5, ☎(085)675-32-43. „ZAMIS", www.zamis.com.pl
003287B

CYKLINOWANIE, remonty, centralne ogrzewanie. ☎(085)743-32-21.
003352A

CYKLINOWANIE, układanie. ☎(029)76-67-419.
000452A

CYKLINOWANIE. ☎(0-85)747-03-71.
003323A

DACHY, krycie, więźby. ☎(087)567-12-20, ☎0506-213-610.
000404A

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.
000234B

DŹWIGAMI. RUSZTOWANIA. ☎(085)653-94-00, 0502-265-825.
000096A

KOMANDOR S.A. BIURA ☎(085)742-89-64.
000323E

KOMINKI, remonty, poddasze. ☎(0-85)745-30-84.
003315A

KUCHNIE, garderoby „Dominik Poland" (luty rabat 25%). ☎(085)662-70-15.
002286B

POMNIKI. ☎(0-85)651-99-28.
002560A

POSADZKI betonowe maszynowo. ☎(087)563-05-90, ☎0604-20-73-20.
000364A

PROMOCJA! Piece opalane drewnem, miałem. ☎(086)216-61-62, 0602-157-299.
000379B

REMONTY, docieplenia- solidnie, niedrogo. ☎(0-85)675-30-52.
003084A

STANY surowe, remonty, wykończeniówka pod klucz, docieplanie. ☎(087)567-06-17, ☎0602-861-635.
000435A

STUDNIE. ☎(085)6-547-000, 0-604-651-727.
001452A

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.
000243A

TYNKI agregatem. ☎(087)516-14-88, ☎0501-106-282.
000294A

USŁUGI remontowe. ☎(087)619-66-33, ☎0600-801-202.
000082A

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE GERDA. OKNA. DRZWI. WITRYNY -PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90, MALMEDA 17.
000253A

AGD, RTV

AGD -automatyczne pralki. ☎(085)651-58-72.
003306A

CHŁODNICTWO, pralki. ☎(0-85)743-18-47, ☎0-606-34-21-31.
002288A

KORDULA. Automatyczne bramy, drzwi, szlabany, domofony, wideodomofony, telewizja. SERWIS ☎(85)66-32-639
000304B

LODÓWKI, zamrażarki -naprawa. ☎(085)67-55-833.
021986B

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(0-85)66-17-631, ☎0-602-120-966.
001412A

TRANSPORT

USŁUGI transportowe do 12 ton. ☎(085)718-75-98, ☎0604-42-66-25.
001036A

INNE

DOMY mieszkalne i letniskowe z bali oraz altany. ☎0502-365-394.
000149A

INTROLIGATOR. ☎(0-85)7-325-101.
002732A

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5500 zł. ☎0-601-566-181.
003131A

PIECZĄTKI, wizytówki, grawerton, puchary, Mickiewicza 44a, ☎(085)732-33-06.
002558C

STUDNIE głębinowe: ☎0603-646-482.
000245B

WINDYKACJA wierzytelności -skutecznie. ☎0-605-925-314.
002904B

MEBLE

KOMANDOR S.A. - KUCHNIE ☎(085) 664-39-37.
000323D

KOMANDOR S.A. - POKOJE DZIECIĘCE ☎(085)662-00-09.
000323C

KOMANDOR S.A. - PRZEDPOKOJE ☎(085)664-94-40.
000323B

KOMANDOR S.A.- SZAFY Z DRZWIAMI PRZESUWANYMI. ☎(085) 664-72-33.
000323A

KUCHNIE, garderoby „Dominik Poland" (luty rabat 25%). ☎(085)662-70-15.
002286A

MATRYMONIALNE

POZNAM Panią do 35 lat, pow. hajnowski, bielski. ☎0506-990-242.
003210A

ZDROWIE

!!TRANSPLANTACJA WŁOSÓW Medical Hair. Bezpłatne konsultacje, Białystok. Infolinia 0-801-321-370 GSM 609-202-229.
002988A

****ALKOHOL,** NARKOTYKI, LEKI -ODTRUWANIE. ESPERAL. Prywatny Ośrodek Detoksykacyjno -Terapeutyczny. Leczenie kompleksowe. ☎(029)767-19-61, (029)7606-880, 0502-54-54-52. Witryna: www.detox.ostroleka.com.pl, e-mail: dr.glinka@interia.pl.
000270A

***ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
000019A

***LECZENIE** chorób kości i stawów, cukrzycy, prostaty, hemoroidów, nerwicy, depresji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
000019C

ALKOHOLOWE ODTRUCIA, WSZCZEPIANIE ESPERALU PRZEZ CHIRURGA . DR E.A. CHOROSZUCHA, ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, ☎(085)732-77-35, CODZIENNIE.
003095G

ALKOHOLOWE ODTRUCIA. Codziennie, całodobowo, zespół lekarski dr. Modzelewskiego. NZOZ „Virtus", 0-606-134-936.
000601E

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego).☎(085)744-44-19.
000236A

ALERGOLOG
ALICJA TOMOROWICZ
● KASA BRANŻOWA BEZPŁATNIE - SKIEROWANIE
Białystok, ul. Wyszyńskiego 1, pok. 328
(085) 74-51-107, 0601-345-390
Wysokie Mazowieckie, ul. Szpitalna 5
M10603gwbh

NZOZ „Virtus"
właściciel dr Rafał Modzelewski
Odtrucia alkoholowe (także w domu pacjenta) Esperal, terapia uzależnień indywidualna i grupowa, leczenie nikotynizmu, terapia nerwic i depresji, kuracje Solcoserylem i Nootropilem.
Białystok, ul. Upalna 88,
pn. - sob. 9.00 - 19.00, niedziela 12.00 - 18.00
(085) 661-91-88, 661-53-33
całodobowo: 0606-13-49-36
D26303gwbh

CENTRUM PSYCHIATRYCZNE dr Choroszucha
* Nerwice, zaburzenia psychiczne (depresje) - leczenie w warunkach pozaszpitalnych,
* alkoholizm (odtrucia), kuracje odwykowe, antynikotynowe, przeciw otyłości,
* skojarzone leczenie (kroplówki, iniekcje, leki doustne)
Białystok, ul. Świętojańska 17/1
73-27-735
codziennie
D21803gwbh

ARCISZEWSKA Małgorzata. SPECJALISTYCZNY OŚRODEK INTERNISTYCZNO - DIABETOLOGICZNY. Białystok, ul. Zamenhofa 19, ☎732-32-02.
000182B

ARCISZEWSKI Krzysztof. POLIKLINIKA GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZA. Białystok, ul. Zamenhofa 19, ☎732-32-02.
000182A

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.
000168A

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.
000167A

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.
000166A

CENTRUM PSYCHIATRYCZNE INFORMUJE, ŻE WPROWADZIŁO DO LECZENIA LAMPY ANTYDEPRESYJNE STOSOWANE W PSYCHIATRII, WYKORZYSTYWANE W LECZENIU ZABURZEŃ DEPRESYJNYCH W EUROPIE ZACHODNIEJ Z DUŻYM EFEKTEM. ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NIEFARMAKOLOGICZNEJ FORMY LECZENIA. CODZIENNIE,ŚWIĘTOJAŃSKA17/1, ☎(85)7327735.
000656A

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, dr n.med. Grażyna Szpak. Chirurgia plastyczna - prof.dr hab. Józef Jethon.
001937A

DEPRESJE, stres, nerwice. Masaż kręgosłupa. Bioterapia. ☎(0-85)744-40-73, 744-18-16, ☎0-607-27-53-52.
002926E

FLAGYL (lamblie). ☎0609-523-191.
002439C

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego) ☎(085)744-44-19.
000235A

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, ☎(085)732-88-73
000300A

GINEKOLOG- przywracanie, regulacja miesiączek, antykoncepcja. Świętojańska 12/1, codziennie. ☎0602-320-194.
002086A

MAMMOGRAFIA -BADANIA. ☎(085)869-12-87.
001105A

ORTODONTA-DR n.med. Adam Bielaczyc. Białystok, ul. Kręta 56E/5, tel.74-64-000, 0601 94-18-95
003013A

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż. ☎(0-85)744-40-73, 744-18-16, 0-607-27-53-52.
002929F

RZUĆ PALENIE. ☎(085)746-59-02.
000095A

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz-Ostrołęka, Łęczysk 54A. ☎(0-29)764-50-64, ☎0-503-527-516. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.
002351A

SZANOWNI PACJENCI! INFORMUJEMY, ŻE W CELU PODWYŻSZENIA JAKOŚCI ŚWIADCZONYCH USŁUG CENTRUM PSYCHIATRYCZNE ZOSTANIE PRZENIESIONE Z UL.ŚWIĘTOJAŃSKIEJ 17/1 W DNIU 5 MAJA DO NOWEJ SIEDZIBY- PODLEŚNA 16/LOK.2, ☎(85)7327735, PSYCHIATRZY E.A.CHOROSZUCHA.
000665B

TLENOTERAPIA. Masaż. Wyszyńskiego 2 lok. 99. ☎(0-85)744-40-73, 744-18-16, 0-607-27-53-52.
002926D

ZWIERZĘTA

BERNARDYNY owczarki niemieckie sprzedam. ☎(085)744-67-54, ☎0506-728-359.
003359A

LOSZKI hodowlane pbz, wbp, F1. Knury krzyżówkowe ras mięsnych (sprzedaję). ☎(0-87)644-63-26.
000338B

OWCZARKI tanio. ☎(086)2178-334.
000475A

SZNAUCERY MINIATUROWE CZARNO- SREBRNE PO CHAMPIONACH. TEL. (085)712-40-44, 0602-680-322.
003361A

BIZNES

1. Kredyt gotówkowy, tel: (085)744-58-44.
001566A

INFORMATION TECHNOLOGY SIMMTECH KOMPUTERY
NAJTAŃSZE MONITORY I WYŚWIETLACZE TFT
PRZEKONAJ SIĘ ZAJRZYJ DO ŚRODKA
ul. Legionowa 9/1 (PANORAMA) lok. 148 tel: 742-85-57
ul. Św. Rocha 10A (PASAŻ) lok. 3 tel: 744-50-71
ul. Gen. Wł. Andersa 38 (MARKO) tel: 653-80-23
Łomża ul. Stary Rynek 3 tel. (0...86)216-68-99
ul. Lipowa 31/33 tel. 742-13-22
ul. Wyszyńskiego 2/1 (KORAL) lok. 104 tel: 744-43-64
Suwałki ul. Utrata 2C (D.H. ALFA) tel: /087/prefix 565-10-07
Siemiatycze Pl. Jana Pawła II 36

D27203gwbh
MARKO największy wybór najniższe ceny www.SkionDo.pl SPI

TANIE
NAWOZY MINERALNE I OGRODNICZE (BEZCHLORKOWE)
POM-SERWIS Sp. z. o.o.
17-100 Bielsk Podlaski, ul. Żwirki i Wigury 73b, (Plac STW) tel. (085) 730-96-33
D67203gwbh

2. Kredyt gotówkowy, tel: (086)216-52-40.
001566B

BIURO. Bez zaliczkowa windykacja należności. ☎0501-680-622.
000024A

CHROBRY- kredyty, korzystne warunki, bez zbędnych formalności i opłat. ☎(086)218-01-61 -al. Legionów 54/4 (koło sklepu „GOŚKA") w Łomży, 18-300 Zambrów, pl. Sikorskiego 8, (0-86)27-61-168.
002057B

KREDYTY hipoteczne. ☎(085)652-07-91, ☎0506-036-562.
003265A

NAJTAŃSZE kredyty bankowe. ☎(085)744-58-42.
000970A

POŻYCZKI (zastaw), samochody, skup. ☎0-606-176-088.
000722A

POŻYCZKI gotówkowe. ☎(0-85)744-62-40.
002972A

RZECZOZNAWCY. ☎(085)67-52-956, ☎0606-250-111.
021172A

ROLNICTWO

KUPIĘ

ŁAŃCUCH zgarniaka obornika. ☎(086)219-09-83.
000467A

CIĄGNIKI, prasy, cyklopy, przyczepy. ☎0501-128-587.
000001B

KUPIĘ zboże. ☎0606-266-568.
000439A

LUB zamienię słomę na kiszonkę z kukurydzy. ☎0-602-265-855.
003237A

PAPIERÓWKA, sosna, brzoza, las. ☎0-504-277-793.
000623A

PSS prowadzi ciągłą sprzedaż ziemniaka na eksport. ☎(085)745-15-81, ☎(085)651-32-33, ☎0691-769-577.
003203A

SOSNA, świerk, osika. 0502-368-651.
002271A

SPRZEDAM

ŁĄKI- (1,0; 1,3; 2,5 ha). Sojczyn Borowy, pow. Grajewo. ☎(086)272-20-01.
000166A

4 jałówki, wiek 4-11 miesięcy HF93% z obory o wydajności 7.500 litrów. ☎(087)644-90-56
002970A

AGROTECHNIKA- schładzarki tanki, prasy, przyczepy do sianokiszonki, orkany do kukurydzy. Duży wybór. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. ☎(0-87)423-25-17, ☎425-00-59, ☎0-601-595-703.
000552A

ALFA Westfalia dojarki, zbiorniki mleka, zamiana, atest, gwarancja. ☎(085)745-30-46.
000683A

ALFA Westfalia, dojarnie przewodowe, schładzarki, duowaki, części sprowadzone, od 500 zł. ☎(0-85)662-01-19, ☎0-604-270-922.
003089A

BECZKĘ do szamba HTS-100 plastikowa 10000 litrów, przyczepę 6 ton oraz rozsiewacz do nawozów RCW-3. (025)7875649.
003330A

BECZKĘ do wody z wozem lub bez; obsypniki do ziemniaków, stanowiska dla krów mało używane. ☎(086)217-07-83.
000503A

BECZKOWÓZ 3500 litrów, stan bdb. ☎(0-86)271-88-50.
003317A

BECZKOWOZY 4000- 6000l, kombajny Johndeere 950, Forschmit 911, Claas, Ferguson. ☎(086)272-70-95.
000164B

BECZKOWOZY 4000, 6000l i inne maszyny zachodnie. Grajewo, ☎(0-86)272-41-65, ☎(0-86)272-24-54.
000150A

BECZKOWOZY, wycinak kiszonki, sieczkarnia, nowa przyczepa dwukonna. 6.500 zł. ☎0608-771-201.
000165A

BIELĘ obory, chlewnie. ☎0602-783-424.
000333A

BIZON rekord (1987). ☎(087)642-41-40.
003146A

BIZON, prasa polska. ☎(0-87)56-38-098.
000556A

BIZONY, U-1634, U-1014, U-914, C-385, C-360, C-360-3P, C-330. Zetory, Cyklopy, Prasy, Przyczepy. Zamiana. Toczyłowo k/Grajewa. ☎0502-387-992.
000001A

BYCZKI do dalszej hodowli w ciągłej sprzedaży. ☎(0-85)719-62-04.
002941A

C-385- zamienię na mniejszy. ☎(086)273-20-25.
000169A

CIĄGNIK C-330. ☎0605-417-086.
000498A

CIĄGNIK C-55, przyczepę, ziemniaki 7 ton. Miłusze, gmina Prostki. ☎0609-114-549.
003221A

CIĄGNIK Cristal, 160 KM, 250 mtg+ zestaw maszyn. ☎0606-166-539.
000496A

CIĄGNIK MTZ (1985) 9.000,- lub zamienię na mniejszy. ☎0602-558-598.
000150A

CIĄGNIK MTZ 82, stan dobry, przedni napęd, 13.500,-, pług, opryskiwacz. ☎0-691-828-513.
002883A

CIĄGNIKI (4x4), siewnik nawozów 1500L, przyczepa samozbierająca, pług 4. ☎(086)272-70-95.
000164C

CIĄGNIKI importowane Ursus, Zetor, MTZ- różne typy. Pługi „Krewland". ☎(087)64-49-377, ☎0608-09-41-70.
000409A

CIĄGNIKI ZETORY oraz zachodnie; beczkowozy, wycinaki, przyczepy do sianokiszonek, sieczkarnie. Tafiły k.Stawisk. ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.
000423A

CIĄGNIKI, prasy, kombajny, pługi, sieczkarnie, siewniki, przyczepy, inne. Raty, zamiana! ☎(087)64-49-342, ☎0604-29-19-65.
000251A

DOJARKĘ przewodową Westfalia. ☎(029)760-26-69.
000015A

DOJARKI, hale udojowe, hydrauliczne zgarniacze, usługi elektryczne. ☎(0-86)476-24-46, ☎0-602-381-622.
002234A

GOSPODARSTWO rolne w Norach Mariana Hościło posiada w sprzedaży:1. jęczmień jary Ortega, 2. pszenica jara Nawra, 3. zboża paszowe: kukurydza, pszenica, jęczmień, pszenżyto, ilości hurtowe. ☎(087)521-44-23.
000153

GOSPODARSTWO rolne, budynki, ciągnik, wóz. ☎721-60-93.
003198A

HURTOWNIA MIESZANEK NASION TRAW BARENBRUG, ŚRODKÓW OCHRONY ROŚLIN (CENY PRODUCENTÓW!) -Wysokie Mazowieckie, Ludowa 91 (SKR), ☎(086)275-91-40, 0602-64-38-10.
000440B

JAŁOWICE CIELNE HODOWLANE w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut oferuje Przedsiębiorstwo BIS Poznań. Tel.(065)572-73-36, fax(065)573-86-31, 0-602-666-198, (086)476-16-91.
001207A

JAŁOWICE hodowlane, cielne, krajowe i importowane: Holandia, Dania, Niemcy, Francja. PH „KONRAD" Łomża, ul. Nowogrodzka 159, tel. (086)216-93-92, 215-11-15. Pytaj o nasienie najlepszych buhajów HF z Danii i Włoch!
000069C

JAŁÓWKI hodowlane wysoko cielne, sieczkarnię samobieżną Jaguar-690, kombajn zbożowy Claas, zbiornik na mleko 2000-litrowy. ☎(0-86)476-35-89.
002846A

JAŁÓWKI hodowlane wysoko cielne HF. ☎(085)716-54-15.
003328A

JAŁÓWKI wysoko cielne i wycielone, ☎0-506-813-806.
000488A

JAŁÓWKI wysokocielne. Kolno, ☎(086)278-69-21.
000491A

JĘCZMIEŃ siewny 60zł/q. ☎0601-58-31-88.
000152A

KLACZ 2 lata. ☎(087)516-43-75.
000549A

KLACZ ujeżdżona, źrebówka 13 miesięcy, konik 8 miesięcy. ☎0-504-102-042.
000156A

KOMBAJN zbożowy Class Mercury. ☎(085)716-15-62.
003211A

KOMBAJNY, prasy belujące, beczkowóz, ciągnik 4x4, sieczkarnie. Raty. ☎(0-85)741-84-37.
003111A

KOMBAJNY: Claas, Dominator 8580. ☎(086)272-89-18.
000153A

KOMIS- kombajny Bizon, ciągniki Ursus, Zetor i inny sprzęt rolniczy. Raty, dowóz. Stawiski k.Łomży. ☎(0-86)278-51-84, ☎0-606-947-028.
021650A

KOPARKO- ładowarka Heys- zamiana (osobowy, bus), ładowarka Hamomag 033. ☎(086)272-70-95 wieczorem.
000164A

KROWA 6-lat na wycieleniu. ☎0503-987-304.
003121A

KROWĘ cielną, jałówkę cielną. ☎(086)216-58-03.
000465A

LAS sosnowy 2,82 ha, 41 lat- Przebród, gm. Suwałki. ☎(087)567-32-91.
000481A

LUB zamienię Jumz 6M. ☎(086)216-60-33.
000492B

MŁYNKI z mieszalnikami: ☎(086)278-69-38, 0608-380-634.
000236A

MACIORY prośne -luźne. ☎(086)279-00-48.
000143A

MASZYNY rolnicze k.Grajewa. ☎(086)272-30-93.
000159A

MATY, beczkowozy, siewniki, ciągniki, inne maszyny. ☎(086)2183-157, 0603-069-336.
000353A

MIESZANKĘ, ☎0-505-024-821.
000018A

MYJNIE do dojarek elektroniczne, 2300 zł. ☎(0-86)476-30-80, ☎0-604-105-375.
003308A

NAWOZY azotowe krajowe, importowane. Maszyny rolnicze. Grajewo, Kopernika 51. ☎0-603-077-725.
000154A

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik
M21503GWBH
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax **743-46-11, 0603 381-134**
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo

NAWOZY krajowe i importowane. Ceny konkurencyjne. Transport gratis. ☎(0-87)56-93-519, ☎0-602-632-317.
000427A

NAWOZY różne. ☎(087)516-37-66, ☎516-52-95, ☎0604-190-168.
000351B

ŚWINIODZIKI loszki. ☎(0-85)682-28-87 po 20.00.
000038A

OWIES. ☎(089)767-57-54, 0-601-894-103.
002912A

PASZE dla krów 16%- 580,-/t; pasze dla trzody- 610,-/t -SILOS GRATIS! kukurydza- 510,-/t; tanie nawozy różne. ☎(0-87)56-85-209, ☎0-501-559-453.
000420B

PODLASKO-MAZOWIECKIE CENTRUM WESTFALIA. AGREGATY P RADOTWÓRCZE PROMOCJA! DOJARKI PRZEWODOWE. HALE UDOJOWE. SCHŁADZALNIKI MLEKA. RATY BEZ - PROCENTU. KOŁAKI KOŚCIELNE UL. KOŚCIELNA 16. TEL./FAX(086)270-30-99, (0602)742-928.
000299A

POLSKA prasa kostkująca- 11.000 zł. Słoma belowana- 10-15 zł/szt. ☎(086)273-81-30.
000167A

POLSKI zbiornik na mleko 450l. ☎739-51-46.
003083A

PRASA belująca 120, sieczkarnia kukurydzy. ☎(085)650-16-85.
003074A

PRASA Z-224 z drabinką (1993)- 10.500 zł, rozrzutnik T-088 -7.200 zł. ☎(087)642-57-26.
000163A

PRASA Z-224/1 (1998) nowa. ☎(086)218-37-13.
000474A

PRASĘ Z-224/1. ☎(0-86)476-44-44.
003360A

PRASY belujące z importu. ☎(086)217-56-00.
000136A

PRASY belujące, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne. Duży wybór! ☎(086)279-15-65.
000199A

PRASY belujące, owijarkę, chwytak, sieczkarnię do kukurydzy. ☎(085)650-19-14.
001775B

PRASY belujące, sieczkarnie do kukurydzy, sianokiszonki, wycinaki, przyczepy samozbierające, części. Tel. (086)275-55-31, 0502-273-367.
000026A

PRZYCZEPĘ samozbierającą dużą. Leopoldowo, ☎(086) 217-44-82.
000463A

PRZYCZEPY do sianokiszonki, beczkowozy, prasy, -zachodnie. ☎(086)278-56-70, 0602-292-210.
000164A

ŹREBIĘ 9 miesięczne z obustronnym pochodzeniem. ☎(087)642-56-65.
002969A

SŁOMA, siano. ☎(087)568-31-55.
000502A

SŁOMĘ. ☎(0-85)717-00-97.
003356A

SCHŁADZALNIKI 200- 3000L, gwarancja, atesty, serwis, raty. ☎(086)272-51-53, ☎0606-330-950.
000157A

SIANO, ☎0-693-42-46-38.
000299A

SIANO, kiszonkę w belach. ☎(086)270-97-50.
003284A

SIANO. ☎(0-85)718-24-74.
003338A

SIANOKISZONKA belowana 30 szt. 80 zł/szt. Siano ciuki -300 zł/T. ☎(086)273-86-10.
000155B

SIECZKARNIE jednorzędowe, prasy belujące. ☎(085)650-19-13.
000607A

SIEWNIK zbożowy „Mazur" (1995). ☎(086)218-37-13.
000405A

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice -naprawa, wymiana, remonty ciągników. ☎(085)741-26-06.
002930D

TANIE nawozy: mocznik -600 zł/t, inne. ☎(086)275-69-35, 0604-205-934.
000504B

U-1222 osprzęt do Białorusi, pługi trójki. ☎(086)27-43-318.
003260A

URSUS 3512 (1996), siewnik, przyczepa, inne maszyny rolnicze. ☎0605-608-309.
000170A

URSUS C-360. ☎(086)278-46-09.
000488A

URSUS, Zetor i inne maszyny rolnicze z importu. ☎(086)473-13-96, 0609-247-063, 0605-687-897.
000387A

WAŁY PIERŚCIENIOWO-KOLCZASTE, CIĄGANE, ZAWIESZANE I HYDRAULICZNE. ☎(086)476-12-35, ☎(086)477-12-06, ☎0604-524-269.
001629A

WESTFALIA, autoryzowany dealer, hale udojowe, udojarki przewodowe, schładzalniki mleka, budowy, rozbudowy i kompleksowe wyposażenie obór. Doradztwo. Autoryzowany przedstawiciel ROLSTAR A.R.ZAWADZCY. Serwis. Montaż. ☎0-605-295-444, ☎0-606-403-800.
000101A

WYLĘGARNIA AUGUSTÓW- produkcja i sprzedaż piskląt. Tel./fax☎(087)643-21-94, ☎(087)567-97-65.
003525A

WYSŁODKI, OTRĘBY, PASZE, MIESZANKI TRAW. DOWÓZ GRATIS! Wysokie Mazowieckie. ☎(086)275-91-40.
000440A

ZBIORNIK do mleka 1030 litrów Alfa Laval. ☎(0-87)641-41-59.
002809A

ZBIORNIK do mleka 600L „Krosno" 2000- zamienię na 1000L. ☎(086)273-13-18.
000160A

ZBIORNIKI do mleka od 400 l do 1800, prasy kostkujące i belujące, siewniki do kukurydzy, orkany, tur do ZETORA. ☎(087)423-01-92.
000482A

ZBIORNIKI mleka 330, 420, 1000, 1300l. ☎(0-86)272-67-97 po 16.00.
000149A

ZETOR 7211 (1988) 1900 mtg. ☎(0-86)271-31-53.
003321A

ZETOR 80-11, kombajn zbożowy CLAS. ☎(086)2183-243.
000454A

ZETORY: 5011, 5211, 7045, 7245, 7745, 8540, 10145, 12145: ☎(086)279-15-65.
000199C

RÓŻNE

KUPIĘ

AUTOMAT do lodów: ☎(086)219-20-30.
000203A

DREWNO opałowe lub las do wycięcia dąb, grab, brzoza, olcha. ☎(022)758-15-23, 0-602-406-180.
000135A

WTRYSKARKĘ tłokową typ „Żywiec". ☎0604-136-573.
003115A

SPRZEDAM

DĄB 80 sezonowany. ☎(085)715-71-54.
003332A

DREWNO opałowe. ☎0-504-249-417.
000623B

DŹWIG budowlany Palfinger PK-11000, 3.000 zł. ☎0-602-449-720.
002953D

FACELIĘ. ☎(0-85)732-02-20.
002838A

GARAŻE, blaszaki- transport, montaż- PRODUCENT. ☎(041)26-32-742, ☎(052)348-71-48.
001174A

GARAŻE, blaszaki, zimowa promocja. Tanio! Transport, montaż gratis. ☎(087)620-00-65, ☎(0-89)741-38-75, ☎0505-036-609.
001592A

KUPIMY SILOSY
Na cement o pojemności minimum 60 ton w bardzo dobrym stanie
0602 369-352
D68803gwbh

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

N^00 1 w Białymstoku
Komfortowy Dom Pogrzebowy A. Płocki
INTERNATIONAL SERVICES 1989
M21403GWBH
Służymy Państwu przez całą dobę. Najtaniej, najlepiej.
ul. Tęczowa 6 (róg Bema)
Tel. 744-21-33, 742-06-33

KURKI odchowane -sprzedaż od 15.04.2003. Malawicze. ☎(085)711-70-14, (085)675-58-08.
001649A

MASZYNY do produkcji skarpet. ☎(087)567-91-47.
000539A

PIECE CO, kuchnio- piece. ☎(085)663-28-73.
003329A

PROMOCYJNA sprzedaż opału liściastego. ☎(087)523-01-06, ☎0609-689-967.
000147B

SIATKA ogrodzeniowa. ☎(085)653-45-21.
000195A

SPRZEDAM chłodnię do mleka. ☎0-605-894-516, (065)573-11-05.
002753A

SPRZEDAM dyle jesionu wysezonowane. ☎72-16-153.
003327A

SPRZEDAM: wózek widłowy 2T -10.000 zł. Tokarka „Wiepofana" (50x1500) -2.500 zł. ☎0607-436-546.
000152A

SZTACHETY olchowe heblowane, 1,2-2 zł. ☎(0-85)661-57-41, ☎0-502-712-839.
002855A

TARTAK w Popowie. ☎(085)653-94-66.
003162A

TOKARKĘ. ☎(085)650-51-96.
003122A

TRAK do cięcia drewna górnonapędowy GKT-60, niedrogo. ☎0-602-449-270.
002951A

ZACHODNIE skórzane komplety wypoczynkowe -duży wybór! ☎0604-509-222.
000488A

INNE

ABSOLWENCI II LO (1978). ☎(0-85)654-74-77.
002940A

WRÓŻKA Eleni- tarot, zdejmowanie klątw. ☎(0-85)663-00-25, ☎0-600-114-369.
003316B

HYDRAULIKA

KOMPLEKSOWE usługi hydrauliczne. ☎0607-545-042, ☎(085)710-15-99.
001801B

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

USŁUGI REMONTOWO- BUDOWLANE. TEL. 0605-045-985.
003362A

INNE

PROFESJONALNE ODZYSKIWANIE DŁUGÓW (Preferowane kwoty powyżej 10 000 zł) GRUPA EXTOR. ☎(085)732-47-55, 732-61-13 www.extor.pl, biuro@extor.pl
003346A

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł), wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .

cena: **telefon:** Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA Współczesna

ilość publikacji
☐ x 3 zł ☐ x 6 zł
☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: . . . . . .
adres, kod pocztowy: . . . . . .

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI: ☐ budowa, remont ☐ AGD, RTV ☐ transport ☐ inne ☐ MEBLE
- PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje
- AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne
- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES
- ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty
- ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam
- RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

GAZETA Współczesna

Od soboty bazar przy Jurowieckiej znów zacznie pracować na rzecz Jagiellonii

To już koniec?

Dzisiaj Dariusz Ciszewski, prezes Sportowej Spółki Akcyjnej Jagiellonia Białystok, podpisze umowę z miastem o poborze opłaty z bazaru przy ulicy Jurowieckiej. Od 1 marca na klubową targowicę wrócą inkasenci „Jagi".

– Prezydent Ryszard Tur zadecydował o podpisaniu umowy ze Sportową Spółką Akcyjną Jagiellonia do dnia 10 kwietnia – powiedział wiceprezydent Marian Blecharczyk na wczorajszej konferencji prasowej. – Prezes Ciszewski przedłożył w środę wieczorem wymagane dokumenty – w tym najważniejszy – decyzję wojewody o wstrzymaniu egzekucji ZUS.

Zdaniem Blecharczyka, powodem styczniowego zerwania umowy z Jagiellonią i lutowego wprowadzenia inkasentów „Lecha" na bazar były zaległości spółki w odprowadzaniu pieniędzy do kasy gminy, bezprawne pobieranie opłat na podstawie własnych druków oraz brak odpowiedniej reakcji na miejskie ponaglenia.

– Zapewniam, że nie wykazaliśmy się sztywnym legalizmem i nigdy nie było celowych działań prezydenta na niekorzyść klubu – wyjaśniał Blecharczyk. – Opłata targowa to danina publiczna podlegająca przepisom ordynacji podatkowej, a miasto musi się trzymać przepisów. Kiedy tylko Jagiellonia przedstawiła stosowne dokumenty, natychmiast zapadła decyzja o podpisaniu umowy z klubem w sprawie bazaru. A że zbiegło się to z początkiem prezesury pana Ciszewskiego to niefortunny zbieg okoliczności.

Wiceprezydent nie potrafił jednak przekonywająco odpowiedzieć, dlaczego wyjaśnianie sprawy trwało ponad 20 dni, w czasie których pieniądze wpływały do kasy miasta i „Lecha". Jego zdaniem, powodem była niekompletna dokumentacja dostarczana przez Ciszewskiego i postępowanie egzekucyjne ZUS wobec „Jagi". Według zapewnień wiceprezydenta, podpisanie umowy z Jagiellonią przed decyzją wstrzymującą egzekucję ZUS sprawiłoby, że pieniądze zamiast do klubu popłynęłyby do dłużników.

– Dla mnie najważniejsze jest, że prezydent Tur podjął pozytywną dla nas decyzję – skomentował prezes Ciszewski. – W najbliższym miesiącu muszę znaleźć 200 tysięcy na spłatę dla ZUS, bo w kwietniu znowu nasze konta zostaną zablokowane. Pieniądze będą pochodziły z trzech źródeł: darowizn od sponsorów, podwyższenia kapitału spółki oraz pożyczek. Są szanse na sukces, ale widzę też realne zagrożenie, że nie uda się zapłacić na czas.



Prezes Ciszewski walczy o pieniądze, a piłkarze pilnie przygotowują się do rundy wiosennej FOT. A. ZGIET

Na wczorajszej konferencji prasowej wiceprezydent Blecharczyk zapewniał dziennikarzy, że miasto zamierza wspierać wszystkie działania spółki, które będą prowadziły do uzdrowienia jej sytuacji. Stwierdził, że gmina ma dobrą wolę wspierania Jagiellonii. Oświadczył także, że prezydent Tur wystąpi do Rady Miasta, by zwiększyć Jagiellonii wynagrodzenie za pobieranie opłat bazarowych z 70 do 90 procent (powiększyłoby to rocznie zysk o 1-1,5 mln zł). 14 marca ma też dojść do rozprawy administracyjnej, na której ma zapaść decyzja w sprawie inwestycji na części bocznego boiska przy ulicy Jurowieckiej (opisywana już wcześniej na naszych łamach budowa marketu z firmą „LIDL"). Prezydent nie zajął jeszcze stanowiska w sprawie poparcia tej inicjatywy „Jagi". **(PS)**

Jak większość ludzi lubię historie z happy endem. Bazarowe perypetie Jagiellonii chwilowo mają szczęśliwe zakończenie – to najważniejsze. Sielanka jednak szybko zmieni się w dramat, a sytuacja z początku lutego może się powtórzyć. Nie zamierzam więc roztrząsać kto zawinił, dlaczego wyjaśnianie prostej sprawy trwało kilkanaście dni miast kilkunastu godzin. Za dobrą monetę biorę słowa wiceprezydenta Blecharczyka o życzliwości prezydenta Ryszarda Tura i jego urzędników dla „Jagi". Zwłaszcza jeśli happy end za miesiąc zmieni się w kolejną tragedię.

Gratuluję wszystkim stronom sporu rozsądku i sukcesu. Przypominam jednak, że to dopiero początek, bo Jagiellonii daleko do wyjścia z długów. Tylko bez finansowych garbów drużyna ze znakiem „Jotki" ma szansę na sportowy sukces. Prezydentowi i jego zastępcom przypominam, że upadek Jagiellonii to będzie nasz wspólny wstyd: sportowców, działaczy, urzędników, mieszkańców, dziennikarzy. Blamaż będzie współmierny do odpowiedzialności i możliwości. A powszechnie wiadomo, że władza może najwięcej...

Przemysław Sarosiek

Przed halowymi mistrzostwami Polski w lekkiej atletyce

Birmingham czeka

Około 300 lekkoatletów z ponad 70 klubów startować będzie w halowych mistrzostwach Polski. Dwudniowe zawody w Spale (1-2 marca) będą ostatnią okazją do uzyskania kwalifikacji do reprezentacji kraju na mistrzostwa świata w Birmingham (14-16 marca).

Dotychczas wskaźniki PZLA na mistrzostwa świata uzyskali: Lidia Chojecka (1500 m), Anna Jakubczak (800 m), Wioletta Frankiewicz-Janowska (3000 m), Monika Pyrek i Anna Rogowska (tyczka) oraz Zbigniew Graczyk (1500 m), Marek Plawgo (400 m) i Marcin Jędrusiński (200 m).

Ten ostatni z powodu późnego terminu zawodów w Birmingham zrezygnował z udziału. Z kolei grypa zaatakowała niespodziewanie Annę Jakubczak i – jak powiedziała zawodniczka – uciekło jej kilka bardzo istotnych w tym okresie dni. Nie traci jednak nadziei na start w Spale i wyjazd do Anglii.

Bliscy zakwalifikowania się do reprezentacji kraju są: Grażyna Prokopek (400 m), Aurelia Trywiańska (60 m ppł), Anna Ksok (wzwyż), Krystyna Zabawska (kula), Marcin Urbaś (200 m), Mirosław Formela (800 m) i Adam Kolasa (tyczka). Ci lekkoatleci uzyskali wyniki bliskie wskaźników PZLA i jeśli nie gorsze osiągną w Spale, będą mieli szansę wyjazdu do Birmingham. Ostateczną decyzję podejmie prezydium PZLA.

Z „wielkich" zabraknie w Spale m.in. Pawła Czapiewskiego i dwóch Robertów – Korzeniowskiego oraz Maćkowiaka.

(PAP, opr. mark)

MISTRZOSTWA POLSKI W SHORT TRACKU

W sobotę i niedzielę na warszawskim Torwarze rozegrane zostaną mistrzostwa Polski w short tracku. W imprezie weźmie udział liczna reprezentacja łyżwiarzy szybkich białostockiej Juvenii. Do stolicy jedzie 13 dziewcząt i 15 chłopców. Krajowa supremacja Juvenii w short tracku nie podlega żadnej dyskusji. W Warszawie możemy spodziewać się gradu medali. Na ile krążków możemy liczyć?

– Powiedzmy, że nie mniej niż dwadzieścia. Mówię trochę skromnie, bo nie chcę zapeszać – odpowiedział trener Janusz Bielawski. **(KS)**



Delegat UEFA Norweg Trygve Bornoe sprawdza murawę boiska krakowskiej Wisły. Rewanżowy mecz Pucharu UEFA pomiędzy Wisłą Kraków, a Lazio Rzym nie odbył się z powodu zbyt twardej murawy. Został przełożony na 4 lub 5 marca. FOT. PAP/CAF

„Barca" płynie dalej

UEFA CHAMPIONS LEAGUE

FC Barcelona straciła pierwsze punkty w piłkarskiej Lidze Mistrzów. W środowym meczu grupy A „Barca" zremisowała na wyjeździe 0:0 z Interem Mediolan, ale zapewniła już sobie awans do ćwierćfinału.

Wcześniej Barcelona wygrała dwanaście meczów z rzędu – dwa w kwalifikacjach, sześć w pierwszej rundzie i trzy w drugiej, czym ustanowiła rekord Ligi Mistrzów, należący wcześniej do AC Milan. Środowy remis nie zmienia jednak faktu, że kataloński klub pozostał na prowadzeniu w tabeli grupy A i może świętować awans do ćwierćfinału.

Czwarta kolejka była rewanżem za spotkania sprzed tygodnia. Osiem dni temu Barcelona u siebie nie dała szans Interowi, wygrywając 3:0. Na San Siro w Mediolanie hiszpański zespół nie zaprezentował już tak wielkiej klasy, a mediolański klub dzięki temu remisowi przedłużył swoje nadzieje na awans do 1/4 finału. Zajmuje drugie miejsce w tabeli A z siedmioma punktami w dorobku.

W spotkaniu grupy B srogi rewanż na ubiegłotygodniową porażkę u siebie 0:1 z Valencią wzięła AS Roma. W Walencji faworytami byli gospodarze, jednak włoski klub niespodziewanie zagrał bardzo skutecznie, strzelając gospodarzom trzy bramki, nie tracąc ani jednej. „Pierwsze skrzypce" w Romie grał Francesco Totti, który zdobył dwa gole. Jeszcze przed przerwą wynik ustalił Emerson. Po tym meczu Valencia ma pięć punktów, a Roma trzy. **(PAP, PS)**

Grupa A

Inter Mediolan – FC Barcelona 0:0.
Newcastle United – Bayer Leverkusen 3:1 (3:0). Shearer (5, 11, 36 -karny) – Babic (73).

1. FC Barcelona	4	10	8:2
2. Inter Mediolan	4	7	7:6
3. Newcastle	4	6	8:9
4. Bayer	4	0	5:11

Grupa B

Ajax Amsterdam – Arsenal 0:0.
FC Valencia – AS Roma 0:3 (0:3). Totti (25, 30), Emerson (36).

1. Arsenal	4	6	4:2
2. Ajax	4	6	4:3
3. FC Valencia	4	5	2:4
4. AS Roma	4	3	5:6



MOWA SPORTOWA

Ostatni tydzień to nieustanna walka o poprawę sytuacji białostockiej Jagiellonii. Piłkarze domagają się zaległych wypłat, prezes Dariusz Ciszewski prowadzi niekończące się negocjacje z władzami samorządowymi, a trener Witold Mroziewski robi wszystko by mimo to należycie przygotować swój zespół do rundy wiosennej.

Stąd dzisiejsze notowanie cytatów musi być podporządkowane sprawom „Jagi". Żeby nie było tak nerwowo to na trzecim miejscu mamy „Coś optymistycznego" – tym razem nie śpiewa Kasia Kowalska, za to wypowiada się Adam Wysocki.

1. *W swoim imieniu mogę obiecać tylko jedno: nie zeszmacimy się wiosną. Wiosna zawsze jest „łobuzerska", a w zespole gdzie nie płaci się pieniędzy na czas dochodzi do zgrzytów. Piłkarze wiedzą, że jeśli któryś się „zeszmaci" to godzinę potem będzie „odstrzelony". Będziemy grali jak najlepiej, bo tak musimy. Mamy wymagającą publikę i musimy sprostać jej wymaganiom."*

Witold Mroziewski (trener Jagiellonii) – o tym, że choćby jego piłkarze jedli chleb z wodą, to nadal możemy na nich liczyć.

2. *Trzeba to sobie otwarcie powiedzieć – Jagiellonia nie ma wielu przyjaciół – wielu ludzi ma usta pełne frazesów o przyjaźni dla Jagiellonii, ale to tylko słowa. Wrogów na szczęście nie mamy, ale przyjaciół również.*

Dariusz Ciszewski (prezes Jagiellonii) – o tym, że białostocka serdeczność powoli zamiera.

3. *Jeżeli udałoby się nam osiągnąć formę z 1999 roku, to możemy powalczyć z Niemcami o złoty medal mistrzostw świata. Nie dzieli nas żadna przepaść, to co pokazują wcale nie powala z nóg.*

Adam Wysocki (kajakarz Sparty Augustów, wicemistrz świata w dwójce z Markiem Twardowskim) – o tym, że w całym świecie „nie ma kozaka nad augustowiaka".

(miłk)

Pięściarze Hetmana w niedzielę walczą w Jaworznie

Gorący ring

Bardzo ciekawie zapowiada się niedzielny mecz pięściarzy białostockiego Hetmana. W kolejnym starciu, w ramach Drużynowych Mistrzostw Polski, podopieczni trenera Stanisława Wąsowskiego walczyć będą w Jaworznie z miejscową Victorią.

Początkowo mecz miał odbyć się w sobotę. Victoria wystąpiła jednak z propozycją zmiany terminu na niedzielę (początek o godzinie 11). Śląski klub organizuje bowiem kwestę na rzecz byłego zawodnika, który stracił nogę. Victoria chciała w ten sposób zgromadzić na trybunach, jak największą liczbę widzów.

– Przystaliśmy oczywiście na tę propozycję. Chcemy w ten sposób pomóc i na pewno dołożymy tu swoją „cegiełkę" – powiedział „Współczesnej" trener Stanisław Wąsowski.

Victoria w tym sezonie rozegrała dwa mecze i jeszcze nie wygrała. Nie doznała jednak także porażki. Zarówno spotkanie u siebie z PKB Poznań, jak i na wyjeździe z Gwardią Wrocław zakończyły się remisami 10:10.

– Teoretycznie jesteśmy faworytami, ale wiem, że w Jaworznie, gdzie jest „gorący ring" czeka nas bardzo ciężki mecz. Nawet minimalne zwycięstwo w pełni by mnie usatysfakcjonowało. Z remisu jednak też byłbym zadowolony – ocenił Wąsowski.

Kilka niedzielnych pojedynków zapowiada się wręcz pasjonująco. W kategorii półciężkiej Aleksy Kuziemski zmierzy się z Robertem Gortatem, tym samym z którym przegrał w finale ubiegłorocznych indywidualnych mistrzostw Polski. – W bezpośrednich konfrontacjach to Gortat częściej bywał górą – mówił Wąsowski. Kuziemski wydaje się być w wysokiej formie. W niedawnym Pucharze Strandżata w Płowdiw białostoczanin minimalnie uległ 10:12 późniejszemu zwycięzcy imprezy, aktualnemu mistrzowi Kuby Yohansonowi Martinesowi.

Atrakcji nie powinno zabraknąć także w kategoriach półśredniej i lekkośredniej. W lekkośredniej stanie na przeciw siebie bez wątpienia dwóch najlepszych pięściarzy tej kategorii. Mirosław Nowosada zmierzy się z Mariuszem Cendrowskim. W półśredniej z kolei dojdzie do walki „odwiecznych" rywali. Artur Bojanowski będzie starał się udowodnić swoją wyższość nad Sławomirem Malinowskim.

Śląscy kibice mogą więc liczyć na emocjonujące walki, pod warunkiem jednak, że trenerzy nie zdecydują się na zmiany taktyczne.

Nie wiadomo jeszcze w jakim składzie udadzą się do Jaworzna białostoczanie. – Być może pojedziemy w krajowym zestawieniu. Nasi Białorusini walczą bowiem w indywidualnych mistrzostwach kraju i nie wiem czy będę mógł z któregokolwiek, z nich skorzystać – zakończył Stanisław Wąsowski.

(KS)



W finale ubiegłorocznych Indywidualnych Mistrzostw Polski Robert Gortat pokonał Aleksego Kuziemskiego. Czy teraz dojdzie do rewanżu? FOT. PIOTR NIEMCZYNOWICZ

II liga siatkówki – Ostrołęka nie pęka!

Gramy o Serię B

1-2 marca to dni, w których rozegrane zostaną pierwsze spotkania o „miejsca" w II lidze siatkówki. O tą najważniejszą – 1. pozycję w grupie trzeciej rywalizować będą zawodnicy NET-u Ostrołęka.

Przeciwnikiem podopiecznych Edwarda Góreckiego jest Siemowit Gostynin. W tym sezonie gostyninianie przegrali tylko jeden mecz w Hajnówce, natomiast NET trzykrotnie pokonali: dwa razy w lidze i raz w Pucharze Polski.

Dobre przeczucie

– Moim marzeniem jest wywiezienie z Gostynina jednego zwycięstwa – mówi Edward Górecki. – Faworytem są gospodarze, natomiast z nas spadło całe obciążenie, bo chcieliśmy koniecznie zająć co najmniej 2. miejsce. To już mamy, teraz bez presji postaramy się powalczyć z liderem.

Siatkarze NET-u, mimo wcześniejszych porażek nie czują respektu przed rywalem. Zbigniew Obrębski nie ukrywa, że razem z kolegami jedzie po przynajmniej jedną wygraną.

– Mam dobre przeczucia. Wygramy jeden mecz, prawdopodobnie w sobotę – wróży skrzydłowy NET-u. – Jeśli zagramy tak jak w ostatnim meczu w Starogardzie Gdańskim to powinno być dobrze. Mamy dobry sezon, oczywiście super by było gdybyśmy uwieńczyli go awansem do Serii B. Szkoda, że nie ma już z nami Marka Antoniuka i Adama Aleksandrowicza, bo wtedy na pewno ogralibyśmy Siemowit – wzdycha Obrębski.

Ostrołęczanie zwiększyli częstotliwość treningów, a w środę zagrali sparing z czołową drużyną Serii B Politechniką Warszawa. Mimo porażki 0:4 trener Górecki zadowolony był z postawy zespołu i trudnych warunków jakie postawił wymagający przeciwnik.

– O sukces w Gostyninie będzie bardzo trudno, ale nie jest to porywanie się z „motyką na słońce" – kończy Edward Górecki.

Zwycięzca rywalizacji Siemowit – NET (do trzech zwycięstw) zagra w decydującym barażu (również do trzech zwycięstw) z mistrzem grupy I. Dopiero lepszy z tej pary otrzyma przepustkę do Serii B.

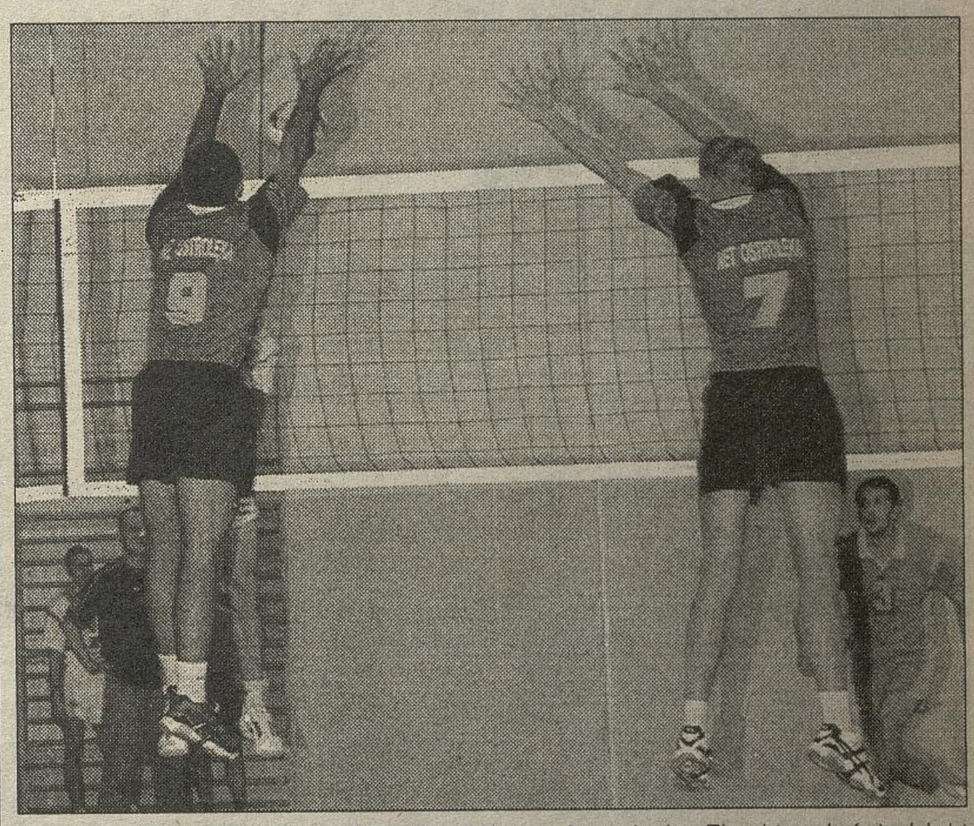
Wszyscy pograją

O zupełnie inną stawkę toczą się spotkania z udziałem naszych pozostałych drużyn. Moderator Hajnówka w Starogardzie Gdańskim zmierzy się ze Sportową SA w pierwszym meczu o 3. miejsce (niedziela). Jacek Wesołowski, trener hajnowian liczy na dobrą postawę drużyny i chce dać pograć wszystkim zawodnikom.

Moderator do Starogardu pojedzie w najsilniejszym składzie, natomiast poważnie osłabione wystąpią w pierwszym spotkaniu o 5. miejsce z olsztyńską Kontrą, siatkarki AZS Zeto Białystok. Mecz zaplanowano już na dzisiaj, a Dariusz Pieśniak nie zabiera ze sobą: Emilii Wojtasik (leczy kontuzję), Magdaleny Różańskiej, Urszuli Iwaniuk, Anny Mioduszewskiej i Anny Szulborskiej (w sobotę i niedzielę czeka je decydujący turniej kadetek o mistrzostwo województwa).

O 5. miejsce również walczą zawodnicy MOSiR-u Giżycko. Rywalem jest AZS UWM WSPol Olsztyn.

– Gdyby brać pod uwagę grę i lokaty obu drużyn w serii zasadniczej, to z odniesieniem zwycięstw w obu meczach nie powinniśmy mieć problemu – mówi Arkadiusz Gij, grający trener MOSiR Giżycko. – Ale przestrzegam przed zbytnim optymizmem. Już w play off z Warką olsztynianie zagrali w znacznie mocniejszym składzie. Zapewne przeciwko nam też wystąpią zawodnicy z ławki rezerwowych AZS Olsztyn i grający wcześniej w barwach pierwszoligowego WSPol Szczytno. Miesiąc przerwy zawodnicy z Giżycka wykorzystali na trening. W tym czasie zagrali tylko jedno, towarzyskie spotkanie, w którym pokonali 4:0 SUKSS Suwałki. **(miłk, tam)**



Zbigniew Obrębski (nr 9) i Dariusz Werpachowski (nr 7) takie właśnie bloki szykują na mecze z Siemowitem FOT. A. ZGIET

Pod pierwszoligowym koszem

Ostatnia szansa

Jeżeli Włókniarz Białystok wygra najbliższe wyjazdowe spotkanie z Filarem Sosnowiec, AZS II Toruń przegra z AZS Uniwersytet Wrocław oraz Widzew Łódź ulegnie Ostrovii Ostrów Wielkopolski to koszykarki z Białegostoku zajmą ósme miejsce w I lidze i zagwarantują sobie utrzymanie w I lidze. Oczywiście pod warunkiem, że pozostaną w mocy walkowery dla AZS II Toruń.

Jak już informowaliśmy, nowym trenerem Włókniarza został Bogusław Bobka, który w przeszłości trenował olsztyńskie koszykarki Łączności Olsztyn i był drugim trenerem pierwszoligowego męskiego zespołu Mirpolu. Dotychczasowy szkoleniowiec Marek Kubiak złożył rezygnację na ręce kurator klubu Grażyny Kosiec. – Po rozmowie z koszykarkami doszliśmy razem do wniosku, że nasza współpraca nie rokuje nadziei na poprawę gry drużyny – powiedział Kubiak.

1. Bank Sp. Wołomin	21	40	1682:1250
2. Unia Swarzędz	21	38	1579:1335
3. AZS Gorzów	21	37	1487:1176
4. Marcopol	21	33	1429:1326
5. Citro Grep	21	33	1428:1371
6. Ostrovia Ostrów	21	31	1354:1219
7. AZS II Toruń	21	28	1050:1199
8. AZS Wrocław	21	28	1281:1486
9. Widzew Łódź	21	27	1256:1391
10. Włókniarz	**21**	**27**	**1317:1501**
11. Filar Sosnowiec	21	26	1225:1381
12. Korona Kraków	21	25	1235:1688

W zaległym meczu Widzew przegrał z Unią 61:68.

Program ostatniej kolejki: AZS II Toruń – AZS Wrocław, Unia – Citro Grep, Bank SP Wołomin – Korona, Marcopol – AZS Gorzów, Ostrovia – Widzew, Filar – Włókniarz. **(mark)**

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.
ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Marek Paszkowski, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Joanna Birycka, Piotr Biziuk, Jakub Bogdanowicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Marcin Goryś, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Urszula Klimczuk, Barbara Koclakowska, Mariusz Kurzyk, Urszula Ludwiczak, Jerzy Marks, Anna Mierzyńska, Tadeusz Moćkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Piotr Niemczynowicz, Ewa Owczarek, Ewa Pyśk, Kazimierz Radzajewski, Małgorzata Romańska, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Marcin Skawski, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Agnieszka Tyszkiewicz, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Alicja Żukowska; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a – **kierownik** Aneta Zamojska; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 32 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz.
KRAMIK tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43 **Biuro Promocji** tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32;
Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca;
Redaktor prowadzący: SEBASTIAN MICHAŁOWSKI
nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.
www.wspolczesna.pl KRIS

FIS NORDIC SKI val di fiemme WM 2003

W piątek Adam Małysz walczy o drugi złoty medal

Polski orzeł jeszcze groźniejszy

W piątek na obiekcie K-95 w Predazzo skoczkowie będą walczyć o medale mistrzostw świata w narciarstwie klasycznym. Trener Apoloniusz Tajner zapowiada, że ogromne szanse na drugie złoto ma Adam Małysz.

– Kiedy jechaliśmy do Val di Fiemme wiedzieliśmy, że Adam jest w wybornej formie. Wtedy dawaliśmy mu większe szanse w konkursie na średniej skoczni. Tymczasem on zdobył złoty medal na dużym obiekcie. Sukces już odniósł i teraz będzie skakał bez żadnych obciążeń. A to czyni Adama jeszcze groźniejszym – powiedział Tajner.

– Osobiście postawiłbym na to, że Adam będzie podwójnym złotym medalistą. Powiem więcej – jego znakomita forma utrzyma się w marcu i wcale bym się nie zdziwił, gdyby wywalczył po raz trzeci z rzędu Puchar Świata – dodał trener.

Na środowym treningu polski mistrz świata z dużej skoczni uzyskiwał znakomite rezultaty. W pierwszej serii poleciał najdalej – 102 metry. Niewiele krócej skakali Fin Tami Kiuru i Japończyk Hideharu Miyahira. W drugiej próbie Polak uzyskał o pół metra gorszy wynik od Norwega Tommy Ingebrigtsena. Ale i tak mógł być zadowolony, bowiem skoczył aż 104 metry.

– Opuściliśmy trzecią serię, bo nie było potrzeby, aby Adam w niej uczestniczył. Trening miał tylko zaznajomić go ze skocznią, ale on jest teraz w takim momencie, że wszędzie uzyskuje znakomite wyniki – powiedział Tajner.



Nie zdobyli zaufania

W piątkowym konkursie nie wezmą udziału wicemistrz świata z Lahti Niemiec Martin Schmitt, zajmujący obecnie drugie miejsce w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata Austriak Andreas Widhoelzl oraz trzeci w tej klasyfikacji Fin Janne Ahonen. Wszyscy nie znaleźli uznania w oczach trenerów swoich reprezentacji.

Szkoleniowiec niemieckiej kadry Reinhard Hess zdecydował, że w piątek Niemcy będą reprezentować Sven Hannawald, Michael Uhrmann, Georg Spaeth i Christof Duffner.

– Nie mogłem dłużej zwlekać z tą decyzją. W obecnej sytuacji nie ma sensu zadręczać Martina, narażać go na stresy związane z porażkami – podkreślił niemiecki szkoleniowiec.

Wcześniej niż można było przypuszczać, MŚ skończyły się także dla Austriaka Andreasa Widhoelzla. 26-letni narciarz, który zajmuje obecnie drugą pozycję w klasyfikacji generalnej PŚ, na środowym treningu skakał najsłabiej z Austriaków i fiński trener Hannu Lepistoe postanowił, że nie wystąpi w piątkowych zawodach.

– Widhoelzl nie potrafił się skupić na skakaniu. Oddał dwa słabe skoki, a z trzeciego zrezygnował. On znacznie lepiej czuje się na dużych obiektach. Inni byli w lepszej dyspozycji i dlatego dla Andreasa zabrakło miejsca w czteroosobowym składzie – powiedział Lepistoe.

W konkursie na średniej skoczni Austrię reprezentować będą Florian Liegl, Martin Hoellwarth, Christian Nagiller i Thomas Morgenstern. Andreasa Koflera wyeliminowała kontuzja.

Z kolei na wtorkowym treningu najgorzej z pięciu reprezentantów Finlandii prezentował się niedawny lider klasyfikacji generalnej PŚ Janne Ahonen i jego również zabraknie w rywalizacji na średniej skoczni.

Wczoraj wieczorem odbyły się kwalifikacje do konkursu głównego, a w piątek o godz. 18.00 rozpocznie się rywalizacja o mistrzostwo świata. Przypomnijmy, że tytułu mistrzowskiego będzie bronić Adam Małysz. Relacje z zawodów przeprowadzi TVP 1.

A potem do Szczyrku

W piątek Małysz walczył będzie o medal mistrzostw świata, a już w niedzielę weźmie udział w Międzynarodowych Mistrzostwach Polski. Biuro prasowe zawodów poinformowało, że konkurs skoków przeprowadzony zostanie w niedzielę na skoczni K-85 w Szczyrku-Skalitem. Zawody rozpoczną się o godzinie 12.00 (I seria). Serię finałową (30 zawodników) zaplanowano na godz. 13.00. Zawody poprzedzone zostaną serią treningową o godzinie 9.00, a także serią próbną lub kwalifikacyjną – w zależności od liczby zawodników – o godz. 10.30.

Przygotował: Krzysztof Sokólski

OGŁOSZENIE



BŁYSKAWICZNY KONKURS KIBICA

KTO ZWYCIĘŻY W DZISIEJSZYM KONKURSIE MISTRZOSTW ŚWIATA W SKOKACH NARCIARSKICH?

ZADZWOŃ W PIĄTEK W GODZ. 13.00-14.00 I WYGRAJ ATLAS SAMOCHODOWY!

tel. 748 74 80

POGODA

PIĄTEK 28.02.2003 6.18 17.03



1000 hPa ↓↑

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami możliwe są słabe opady śniegu i śniegu z deszczem. Wiatr słaby, zmienny.

SOBOTA 1.03.2003 6.16 17.05



1003 hPa ↑

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Wiatr słaby i umiarkowany.

NIEDZIELA 2.03.2003 6.14 17.07



1005 hPa ↓

Zachmurzenie umiarkowane. Wiatr słaby, okresami umiarkowany południowo-wschodni.

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna
TYDZIEŃ magazyn
PIĄTEK-NIEDZIELA, 28 LUTEGO-2 MARCA 2003
Redaktor wydania: DOROTA NAUMCZYK

TWARDZIELKI Z FAJKĄ

STRONA VI



FOT. M. HIRSZTRITT

Taniec ze śrubokrętem

Większość Polaków, jeśli w ogóle tańczy, to robi to tylko w karnawale. Tegoroczny jest wyjątkowo długi, ale nie obfituje ani w dancingi, ani w bale. Powiedzmy sobie szczerze, wielu z nas wstydzi się tańczyć. Są jednak ludzie, którzy właśnie z tańca uczynili sposób na życie. Kilka razy w tygodniu ćwiczą piruety, skoki i skomplikowane choreografie. Albo też... uderzają stopami o podłogę w szaleńczym rytmie.

Niektóre tancerki zawsze i wszędzie muszą nosić ze sobą... śrubokręty. Ich buty podkute są bowiem blachami. „Wkrętak" leży więc na sali, na której ćwiczą, i za kulisami podczas występów.

– str. IX

Biała kura trafia się rzadko

Sylwester Komba mieszka w Polsce od 26 lat. Przyjechał z Konga (obecnie Zair) na stypendium i... został. Na studiach poznał swoją obecną żonę Bożenę. Mają trzy córki. Każda z nich urodziła się w innym mieście. Próbowali też założyć dom w Afryce, ale nie wyszło... Swoje miejsce znaleźli na Podlasiu.

– Widocznie los tak chciał – mówi Sylwester. Wspomina, że kiedy w 1977 roku po raz pierwszy usłyszał polski język, powiedział do kolegi: „Nigdy się tego nie nauczymy. Bo ci ludzie, ci Polacy, to nie mówią, tylko... świzdają!

– str. X-XI

Baj, baj, kolejo

– Ani do pracy, ani do szkoły, ani do lekarza. Tak nas załatwiła kolej – mówią rozgoryczeni mieszkańcy wsi znajdujących się w okolicach Ełku, Czeremchy, Kuźnicy i Hajnówki. PKP zmarnuje nam życie, bo jak dzieci do szkoły dojadą? PKP zdecydowała o ograniczeniu od 10 marca liczby pociągów kursujących na odcinkach Białystok – Czeremcha, Białystok – Kuźnica, Hajnówka – Siedlce i Białystok – Ełk. Brakuje bowiem pieniędzy na ich utrzymywanie.

– W tym kraju wszelkie zmiany muszą się odbywać kosztem obywateli – mówią zrezygnowani mieszkańcy wsi Gregorowce, leżącej na trasie z Białegostoku do Czeremchy. – I zawsze liczy się tylko pieniądz, o ludziach nikt nie pomyśli...

– str. IV

Wójt być może nielegalny

Podwójny sukces wyborczy Józefa Dymerskiego, 46-letniego nauczyciela z Małego Płocka w powiecie kolneńskim, okazał się podwójną zgryzotą: dla niego samego oraz wojewody podlaskiego. Od miesiąca Dymerski żyje w niepewności, czy zachowa mandat wójta gminy Mały Płock, czy też będzie musiał o niego jeszcze walczyć w sądzie. Wojewoda zaś nie może się zdecydować, jak tę sprawę rozstrzygnąć...

– str. V

NA Widelcu

AKT WŁAŚNOŚCI

Na wieść o dopłatach dla rolników obrót ziemią znacznie wzrósł. Zwłaszcza w naszym regionie ceny gruntu podniosły się na skutek wzmożonego popytu. Pomylił się zatem wieszcz Władysław Broniewski, który pisząc: „Mnie ta ziemia od innych droższa" miał na myśli grunty uprawne na Mazowszu. Tymczasem dowiadujemy się, że na unijne dopłaty do ziemi może liczyć każdy, ale pod warunkiem, że będzie w stanie udowodnić, że jest właścicielem gruntu. W wielu przypadkach będzie to stanowić duży problem, ponieważ – na skutek zaniedbania – nie wszyscy posiadają akty notarialne, zwłaszcza w przypadkach przepisywania ziemi z ojca na syna. Jeżeli akt własności liczy ponad 100 lat, mała jest szansa, że ojciec lub dziadek kiedykolwiek przepisze ziemię na syna, ponieważ ciągle nie żyje, a jego stan nie ulega poprawie. Cała nadzieja w tym, że zaniedbane zostało również sporządzenie aktu zgonu, co spowoduje, że śmierć właściciela okaże się nieprawomocna i niemożliwa do udowodnienia, a zatem cesja gruntów będzie do zorganizowania, o ile jest ktoś żywy, kto pamięta, jak wyglądał... nieczytelny podpis denata.

Należy przy tym zachować należyte środki ostrożności, aby nie zostać przyłapanym na preparowaniu dokumentu, wtedy bowiem denat jako zamieszany w sprawę może zostać posądzony o nielegalne występowanie w charakterze zmarłego, co grozi karą grzywny, a nawet pozbawieniem wolności. O ile grzywnę można będzie jeszcze zapłacić z pieniędzy przesłanych przez Unię, o tyle zmiana miejsca pobytu w tak zaawansowanym wieku może się skończyć tragicznie.

Jacek Janowicz



Mieszkańcy stolicy Bangladeszu Dhaki, wypuszczają gołębie podczas antywojennej demonstracji zorganizowanej 26 bm. W manifestacji przeciwko ewentualnej wojnie z Irakiem wzięło udział ok. 2 tys. osób.

PISZĄ W KRAJU

Im dalej w las, tym więcej drzew i tym ciemniej. Tak wygląda obecnie afera związana z Lwem Rywinem. Również w tym tygodniu nie zamierzam się nią zajmować. Były ciekawsze wydarzenia, chociażby narciarskie mistrzostwa świata.

„Małysz zaskoczył!" – cieszy się **„Polityka"** (nr 9): *Trzynaście miesięcy polscy kibice czekali na to zwycięstwo. Małysz nie tylko wygrał wtedy, gdy było najbardziej trzeba – podczas najważniejszych zawodów sezonu w Predazzo – i został mistrzem świata, ale i kolejny raz udowodnił, że potrafi zaplanować sukces (...) Małysz od trzech sezonów, jak żaden inny polski sportowiec, zadziwia odpornością psychiczną i zwycięsko wychodzi ze wszystkich prób (...) Nie znaczy to jednak, by istniały tu proste recepty, co zresztą widać po wynikach innych polskich skoczków.*

„Rzeczpospolita" (nr 46), twierdzi, że Małysz *wygrał w wielkim stylu, choć powinien przegrać, bo od ponad roku nie stał na najwyższym stopniu podium. To z psychologicznego punktu widzenia zupełnie inna sytuacja. Jest taka sportowa prawda mówiąca, że nie sztuka wygrać będąc mocnym, lecz zwyciężyć wówczas, gdy nic się nie udaje i rywale już przestają się nas bać. Właśnie w takiej sytuacji był ostatnio Małysz i potrafił sobie z nią poradzić (...) Niebezpieczne nutki triumfalizmu pojawiają się natomiast po raz kolejny w głosach szefów Polskiego Związku Narciarskiego. Zaczynają już oni mówić o wysokim miejscu naszego kraju w klasyfikacji medalowej mistrzostw. Panowie – bądźmy poważni. W tej klasyfikacji Polska jest tylko na papierze, bo tak naprawdę to państwo nazywa się Małysz.*

Spektakularny sukces (nie znam jeszcze wyniku meczu rewanżowego) odniosła również krakowska Wisła, chociaż – donosi **„SuperExpress"** (nr 44) – niekoniecznie popisali się jej kibice: *– Kur..., kur... Ja pier... – wokół stadionu olimpijskiego w Rzymie słychać było tylko język polski. Największy udział w krzewieniu polszczyzny miał prezes Telefoniki, sponsor Wisły Bogusław Cupiał. Zabrał na mecz cały samolot swoich ludzi, dokładnie 158 (...) Z ekipy prezesa Cupiała na stadion dotarła zaledwie połowa. I to często bez świadomości, gdzie się znaleźli. – Jestem senatorem, puszczaj chamie! – darł się pijany do nieprzytomności osobnik, podtrzymywany przez wyznaczonego mu do opieki człowieka Cupiała.*

W **„Przeglądzie Sportowym"** (nr 46) szanse Wisły ocenia Bogdan Basałaj, prezes klubu: *– Nie ma co spekulować, czy nam odpuszczą, czy nie. To profesjonaliści, będą grali tak, aby przejść do następnej rundy.*

Nie próbuję wróżyć z fusów, ale mam – jak większość kibiców – nadzieję, że Wisła awansuje, a Małysz zdobędzie drugie złoto.

Ireneusz Sewastianowicz

PRZEGLĄD KRAJOWY

Małysz mistrzem świata. W sobotnim konkursie mistrzostw świata na skoczni w Predazzo we Włoszech Adam Małysz zdobył złoty medal. Po nieco słabszych występach w ostatnich zawodach Pucharu Świata ten medal był prawdziwą niespodzianką. Ostatnio Małysz stanął na najwyższym podium w konkursie PŚ w Zakopanem w styczniu ub.r. Z medalu najbardziej ucieszył się mistrz. Natomiast w Polsce małyszomania sięgnęła zenitu. W transmitowanej w radiowej „Jedynce" mszy św., podczas kazania padły słowa: Kochani Moi! Adam Małysz mistrzem świata, więc nie popadajcie w depresję".

Czy siedem Cezarów to siedem Oscarów? „Pianista", film Romana Polańskiego zdobył siedem Cezarów (francuski odpowiednik Oscara, przyznawany przez 3200 osób z branży filmowej). „Pianista" zdobył nagrodę dla najlepszego filmu roku 2002, za reżyserię, główną rolę Adriena Brody, zdjęcia Pawła Edelmana, muzykę Wojciecha Kilara, dekoracje Alana Starskiego i dźwięk. Cezary wręczane są przed Oscarami. Bywa, że ten sam film zyskuje uznanie w podobnych kategoriach w obu tych nagrodach. Czy siedem nominacji do Oscara coś takiego oznacza – przekonamy się już niedługo.

Rywin przed komisją. Przesłuchania komisji śledczej to od jakiegoś czasu jeden z seriali telewizyjnych o najwyższej oglądalności. Dla przypomnienia: w ostatnich odcinkach występował krótko Lew Rywin, który wszedł, niewiele powiedział i wyszedł. Komisja usłyszała, że Rywin nie działał w żadnej grupie, nie składał propozycji łapówki, nie powoływał się na nikogo. A podstępne nagranie Michnika jest narzędziem zręcznej manipulacji. Ciąg dalszy pewnie nastąpi.

Filmowa pralnia. Afera Rywina może być tylko początkiem góry lodowej. Ile z tej góry uda się odkryć komisjom śledczym czy prokuratorom – nie wiadomo. Na razie wszyscy zapewniają, że są niewinni. Ale pojawiają się sugestie, że od dawna przemysł filmowy służył jako pralnia pieniędzy, a politykę finansowano z budżetów filmów. Taki trop wskazał jeden z polityków SLD, do niedawna bliski współpracownik premiera, który po wyborach w 2001 r. mawiał, że „kampanię wyborczą sfinansowali pierwsi chrześcijanie". Pozostaje udowodnić, że to ci z „Quo vadis".

Koalicja z samoobroną, to samobój. Po wyborach samorządowych SLD zawiązał koalicje z Samoobroną w ośmiu z szesnastu sejmików wojewódzkich. Ta sytuacja zaczęła przeszkadzać Andrzejowi Lepperowi podczas protestów rolniczych i przy ich organizacji. Nakazał więc pod byle pretekstem zrywanie koalicji. W ostatni poniedziałek pięciu radnych Samoobrony w sejmiku podkarpackim zagłosowało przeciw budżetowi. Zdumiał się marszałek województwa z SLD, że przeciwko zagłosowali jego zastępcy, ci sami, którzy opracowywali ten budżet. Co wymyśli Samoobrona na Podlasiu?

Prezydent, premier i rząd tracą poparcie. Z 60 do 70 proc. wzrosły w lutym w porównaniu do stycznia złe oceny rządu. Do 56 proc. wzrosły natomiast złe oceny premiera, a o 5 pkt procentowych – złe oceny prezydenta. Z badań OBOP-u wynika, że bardzo dobrze pracę rządu ocenia ...0 proc. respondentów (tylko 19 proc. raczej dobrze). Pracę premiera ocenia bardzo dobrze – 2 proc. Najlepiej ma prezydent. Jego pracę bardzo dobrze ocenia 21 proc. Czym sobie zasłużyli na tak niskie oceny?

Jedność rządu i prezydenta. We wtorek wieczorem z inicjatywy prezydenta Kwaśniewskiego i Leszka Millera doszło do spotkania kierownictwa SLD, członków rządu, kancelarii premiera i otoczenia prezydenta. Na spotkaniu podkreślono „absolutną jedność środowiska rządu i prezydenta". Politycy Sojuszu podkreślali po spotkaniu, że „był to bardzo silny sygnał jedności, solidarności i współdziałania", a jeśli ktoś będzie knuł przeciw drugiej stronie – rządowej czy prezydenckiej – poniesie surowe konsekwencje. Coś znajomego brzmi w tych deklaracjach...

(aż)

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Też mieliśmy swoją sobotę zwycięzców, wybraliśmy 10 najpopularniejszych sportowców województwa podlaskiego. Zwycięzcą plebiscytu „Gazety Współczesnej" został Mariusz Dziembowski, pięściarz białostockiego Hetmana. Drugie miejsce zajęli kajakarze ze Sparty Augustów Marek Twardowski i Adam Wysocki. Trzecie – Joanna Zapolska, wicemistrzyni świata w fitness. Na sobotnim Balu Sportu nagrodziliśmy również Trenera Roku – Andrzeja Siemiona ze Sparty Augustów i Talent Roku – Pawła Skowrońskiego – kanadyjkarza z Cresovii Białystok.

STAŃCZYKI

Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa i Starostwo Powiatowe Gołdapi chcą sprzedać wiadukty w Stańczykach, którymi zarządzają. Powodem takiej decyzji jest brak pieniędzy na remont. Mosty kolejowe w Stańczykach, zwane Akweduktami Północy zostały zaprojektowane jeszcze przed pierwszą wojną światową. Stanowią zabytek i główną atrakcję turystyczną Mazur. Ale nieremontowane, popadają w ruinę i lada chwila zaczną straszyć, a nie przyciągać turystów.

EŁK

Na jednej z ełckich budów doszło do tragicznego wypadku. Trzydziestodziewięcioletni mężczyzna spadł z wysokości czterech metrów. Zmarł w szpitalu. Sprawę wyjaśnia policja, prokurator i inspektorzy Państwowej Inspekcji Pracy. Nieoficjalnie wiadomo, że mężczyzna nie był zatrudniony w firmie budującej obiekt przy ul. Czarnej. Miał zostać jej pracownikiem, ale tragicznego dnia był jeszcze bezrobotnym na zasiłku. Na budowie był drugi dzień.

ŻYWA WODA

Kurator rodzinny w asyście policji odebrał trójkę dzieci rodzinie z Żywej Wody w gm. Jeleniewo. Dzieci trafiły do rodziny zastępczej, ponieważ ich rodzicie nie posyłali ich do szkoły. Ojciec szukał pomocy w redakcji gazety. Twierdzi, że dzieci nigdy nie chodziły głodne, a to, że w domu panuje bałagan, to nie powód, by je zabierać. Nie powód. Jednakże inne powody miał sąd, by przydzielić rodzinie kuratora.

JEŻEWO STARE

Kilkudziesięciu rolników protestowało we wtorek w Jeżewie Starym, na trasie Białystok – Warszawa. Protest polegał na tym, że rolnicy spacerowali po jezdni. Trwał on około półtorej godziny, a zorganizowały go wszystkie rolnicze związki. Był formą poparcia działań rolników w innych regionach Polski. Protestujący domagali się rozwiązania spraw, o które od kilku tygodni walczą rolnicy w całym kraju – zapewnienia opłacalności produkcji trzody chlewnej, zwiększenia dopłat do mleka, poprawy na rynku wołowiny i zbóż oraz rzetelnej informacji na temat przystąpienia Polski do UE, a także pomyślnego rozwiązania sprawy biopaliw.

ŁOMŻA

Grupa przebywających w ośrodku dla uchodźców w Łomży Czeczenów przemaszerowała w niedzielę ulicami miasta. Manifestacja z transparentami została zorganizowana w 59. rocznicę deportacji Czeczenów do Kazachstanu i przeciwko obecności rosyjskiej w Czeczenii. Niesiono flagi narodowe i transparenty o treści antyrosyjskiej oraz wyrażającej wdzięczność dla Polski za pomoc narodowi czeczeńskiemu. Manifestacja była legalna. Według łomżyńskiej policji, uczestniczyło w niej ponad 100 osób.

NOWY MŁYN

W harcerskiej bazie w Nowym Młynie k.Miastkowa policjanci znaleźli zardzewiałe miny przeciwpiechotne, amunicję i inne niewybuchy. Pociski miały zapalniki i zdaniem saperów, były niebezpieczne. W związku z tą sprawą zatrzymano 27-letniego mieszkańca Filipowa. Policja ustala, w jaki sposób mężczyzna ów, zatrzymany w harcówce, zdołał zgromadzić taki arsenał. Stanica jest własnością łomżyńskiego hufca ZHP, ale komenda hufca nie potrafi wyjaśnić, dlaczego i na jakich zasadach mieszkaniec Filipowa korzystał z bazy w Nowym Młynie.

(aż)

REGIONAŁKI

– Poznam faceta. Stop. Nie musi być piękny i przystojny. Stop. Ale musi mieć minimum średnie wykształcenie, wiek 57–65 lat, mieszkać w Białymstoku. Stop. Wyznanie, stan cywilny, majątek nieistotne. Stop. Ważne, żeby miał w sobie coś, o czym on sam jeszcze nie wie. Stop. Czeka na niego superbaba... – ogłoszenie w rubryce „Bądźmy razem" "Kuriera Porannego"

Stop!!! Po trzykroć stop!!!

■■■

– Urząd Marszałkowski (w Białymstoku – przyp. red.) nabył niedawno deskę snowboardową. Po co? Wersja oficjalna: w prezencie dla domu dziecka. Nieoficjalna – bo członek zarządu Karol Tylenda wyjeżdżał w góry – „Gazeta w Białymstoku"

Tylenda jest z Samoobrony. Może deską snowboardową chciał blokować drogi?

■■■

– Galeria Arsenał (w Białymstoku – przyp. red.) prezentuje wystawy demoralizujące, z pogranicza pornografii, dotyczy to szczególnie ostatniej wystawy. Zamiast piękna lansuje na przykład linoleum, kupki piasku i płachty z nagimi postaciami. Nie potrzebuję tego oglądać – Beata Antypiuk, białostocka radna z LPR

Rozumiemy, że demoralizujące są głównie te kupki

■■■

– Jak obiecywaliście gruszki na wierzbie, to teraz chcielibyśmy je zobaczyć – Krzysztof Putra, białostocki radny PiS w wystąpieniu skierowanym do radnych lewicy.

Teraz to nie jest możliwe. Gruszki owocują na jesieni. Szykują się niezwykłe zbiory

■■■

– Dlaczego lewicowy rząd każe strzelać do chłopów? – Eugeniusz Narkiewicz, delegat na suwalski zjazd SLD

Może dlatego, że w rzeczywistości jest to rząd lewicowo-ludowy czyli po dawnemu robotniczo-chłopski

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Debeściaki pchają się do komisji

Poseł Smolana odleciał. Gaworzył, gaworzył, w końcu odleciał – psychicznie i fizycznie. Na jego miejsce szykuje się Lepper, co oznacza, że poziom gaworzenia może się jeszcze podnieść.

Poseł Samoobrony Smolana już przed powołaniem specjalnej sejmowej komisji śledczej okazywał oznaki niepokojące. Twierdził na przykład, że jego wykształcenie (technikum) jest wystarczające, żeby rozwikłać sprawę Rywina. Mało tego, jest nawet za wysokie, bo tę aferę potrafi wytropić nawet ten, kto skończył trzy klasy szkoły podstawowej, byle tylko umiał odróżnić dobro od zła. Poseł Smolana potrafił.

Od samego początku prowadzonych przez komisję przesłuchań Smolana pokazywał, że jego myśli nie podążają utartymi ścieżkami, tylko krążą gdzieś po orbicie coraz bardziej odległej od rzeczywistości. Na przykład poseł uznał za stosowne donieść do prokuratury na Adama Michnika. Nie na Kwiatkowskiego, Czarzastego, tylko Michnika, bo według Smolany, nakłonił on Rywina do zaproponowania łapówki. Czyli winnym afery Rywingate jest ten, kto ją ujawnił.

Przez dwa tygodnie Smolana gaworzył, gaworzył, niczym niemowlę, w końcu odleciał. Uznał, że przyczyną milczenia Rywina jest Smolana, czyli on sam. Trzeba zatem zrezygnować z uczestnictwa w komisji. Dobrze byłoby też, żeby zrezygnował poseł Ziobro, bo może wtedy Rywin stanie się rozmowniejszy.

Podążając tropem procesów myślowych Smolany, co jest trudne niezwykle, można dojść do wniosków takich: z sejmowej komisji powinni odejść ci posłowie, którzy z jakichś powodów nie podobają się Rywinowi. Najlepiej – wszyscy. Wówczas Rywin zacznie mówić. Tyle tylko, że nie wiadomo co, bo nikt nie będzie mógł tego wysłuchać.

Odleciawszy psychicznie, poseł Smolana odleciał też fizycznie, czyli złożył rezygnację z członkostwa w sejmowej komisji śledczej.

W rzeczywistości jednak za odlotem Smolany kryje się jego szef – Andrzej Lepper. Proroctwo Smolany, że do udziału w komisji wystarczy umiejętność oddzielania dobra od zła, okazało się prawdziwe. Smolana nie zatracił czujności i doskonale potrafi rozróżnić co jest dobre dla jego szefa, który ma co prawda takie samo wykształcenie (technikum), ale potrzeby znacznie większe.

Stało się bowiem tak, że Lepper nie wykazał się dostateczną czujnością. Wydelegował do komisji śledczej Smolanę, bo uznał działalność komisji za mało ważną. Błąd straszliwy. Okazało się bowiem, że to na komisję skierowane są światła jupiterów. Że to udział w pracach komisji nobilituje. Że to wypowiedzi i pytania podczas obrad komisji wyciągnęły z politycznego niebytu posła Jana Marię Rokitę. I posła Ziobro. Telewizja transmituje, gazety relacjonują, nie ma co, można się pokazać.

Teraz sejmowa komisja śledcza to jest polityczny Hollywood. Jak ceremonia rozdania Oscarów. Kto się na niej pokaże, staje się gwiazdą. A czy jest dopuszczalne, żeby gwiazdą był jakiś Smolana, a nie Lepper. Albo jakiś Kopczyński, a nie Giertych. Oczywiście, że jest niedopuszczalne. Kopczyński jest stary, ślamazarny i do tego mieszka w Świnoujściu. Przecież nikt ze Świnoujścia nie będzie mieszał w wizerunku Giertycha. Debeściakami są przecież Leppery i Giertychy. Trzeba natychmiast przywrócić naturalny porządek rzeczy.

No to teraz przywracają. Część prac komisji już jest poświęcona nie Rywinowi, tylko zmianom w jej składzie. Rozpoczęła się pielgrzymka do komisji, bo nasi politycy wyznają zasadę, że liderem partyjnym jest ten, kto się pokazuje w telewizji. A dzięki uczestnictwu w komisji można być na ekranie nawet przez cały dzień. Istnieje więc wielkie niebezpieczeństwo – elektorat może zostać skołowany. Zamiast myśleć Samoobrona i mówić Lepper, mogą mówić Samoobrona a myśleć Smolana.

W razie czego, gdyby opór materii (czytaj krytyka prasowa) był zbyt duży, Lepper ma przygotowany plan awaryjny: wymiana Smolany na Hojarską bądź Wiśniewską (w chwili gdy piszę ten felieton, decyzja jeszcze nie zapadła).

Trud wymiany niesłusznych członków komisji na słusznych został jednak podjęty. Czyli zajęcie ma i Sejm, i komisja. Jak tak dalej pójdzie może dojść do tego, że komisja nie będzie już miała czasu na Rywina,



gdyż będzie pochłonięta samą sobą, kwestiami proceduralnymi, zmianami w swoim składzie i innymi równie pasjonującymi zajęciami. Na nic innego czasu może już nie starczyć.

Tym bardziej, że sejmowa komisja śledcza obraduje tylko dwa razy w tygodniu, a przewodniczący Nałęcz pilnie przestrzega, żeby nie przegapić obiadu i zakończyć posiedzenie do godziny szesnastej. Kiedy Amerykanie powołują podobną komisję (np. senacką), to pracuje ona dzień w dzień. Nasi bohaterowie obradują góra przez dwa dni, po czym robią sobie pięciodniowy weekend.

Na szczęście w czasie, kiedy komisja wypoczywa, ukazują się gazety. To z nich publiczność może poznać tropy, które komisja śledcza (poza jej dwoma członkami) starannie omija. Można sobie na przykład poczytać o billingach Kwiatkowskiego. Jak prasa zrobiła z tego szum, to już wyjścia nie było – trzeba było zapytać prezesa. Z jego wypowiedzi wynikało, że do Rywina dzwonił kierowca, bo Kwiatkowski ma specjalnego kierowcę do obsługi telefonu komórkowego.

W tym tygodniu zaś można było w „Newsweeku" obejrzeć zdjęcie Rywina uprzejmie witającego się z premierem Millerem. Zdjęcie jest z września ubiegłego roku. Premier, jak sam stwierdził, o aferze dowiedział się w lipcu. – Powiedziałem Michnikowi – opowiada dzisiaj premier – że widzieliśmy właśnie pacjenta zakładu psychiatrycznego, który oszalał dla pieniędzy. Od tamtej pory nie miałem z Rywinem kontaktu.

Jak to nie miał, kiedy ze zdjęcia wynika, że miał!? I wcale nie traktował Rywina jak pacjenta psychiatryka. Zdjęcie to pokazuje, że obaj panowie traktują się z należytą atencją, uprzejmością.

Albo prezydent– opowiada, że o aferze dowiedział się w sierpniu. Zapałał wówczas głębokim oburzeniem i podobno nawet apelował, żeby powiadomić o tym prokuraturę (jakoś do głowy mu nie przyszło, żeby uczynić to samemu), ale to całe głębokie oburzenie nie przeszkadzało mu zaprosić później Rywina na imieniny.

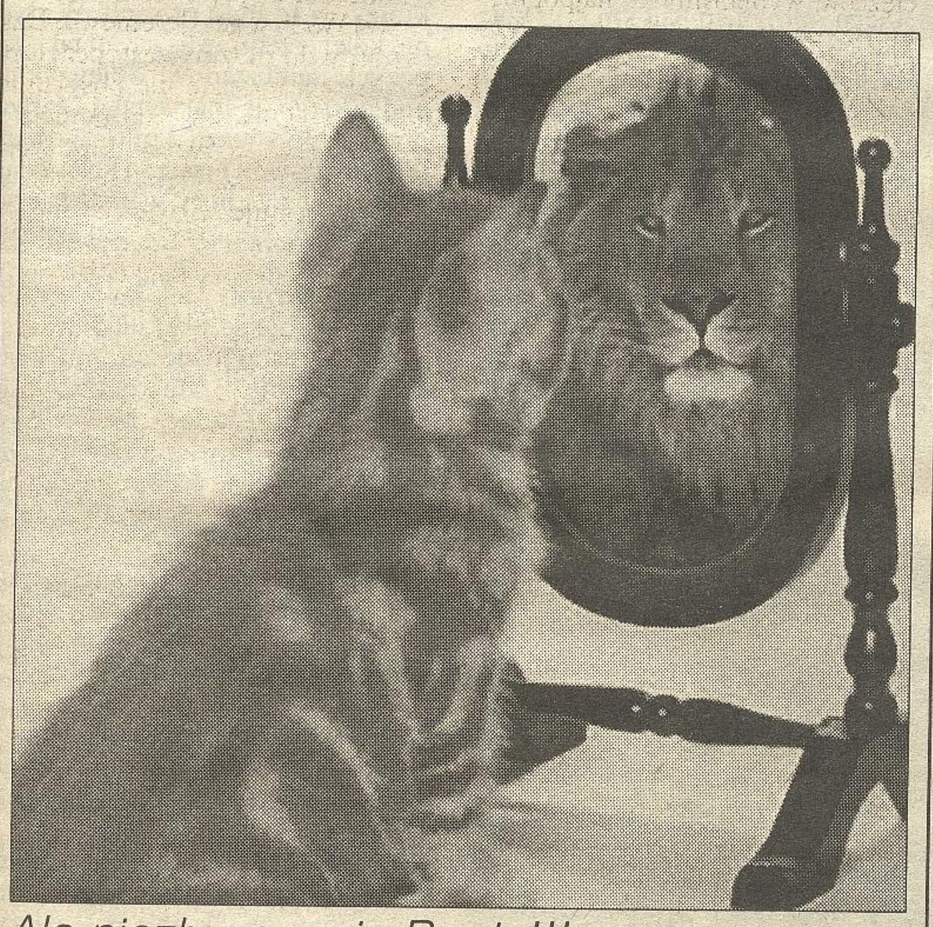
Towarzystwo! Tak, tak. Bo to wszystko było Towarzystwo. I ta cała afera obracała się w Towarzystwie. Tylko jakoś niechcący z niego wyciekła.

Towarzystwo – to słowo–klucz do afery Rywina. Podobnie jak kluczem do transformacji ustrojowej w Polsce jest prześledzenie drogi, na której towarzysze przekształcili się w Towarzystwo.

Konrad Kruszewski

Teraz sejmowa komisja śledcza to jest polityczny Hollywood. Jak ceremonia rozdania Oscarów. Kto się na niej pokaże, staje się gwiazdą. A czy jest dopuszczalne, żeby gwiazdą był jakiś Smolana, a nie Lepper. Albo jakiś Kopczyński, a nie Giertych. Oczywiście, że jest niedopuszczalne. Kopczyński jest stary, ślamazarny i do tego mieszka w Świnoujściu. Przecież nikt ze Świnoujścia nie będzie mieszał w wizerunku Giertycha. Debeściakami są przecież Leppery i Giertychy. Trzeba natychmiast przywrócić naturalny porządek rzeczy!

FOTKI



Ale niezły ze mnie Rywin!!!

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Hippisom zdecydowane „nie!"

Niezwykle ciekawą uchwałę zaproponował senator SLD Bogusław Litwiniec. Rzecz wydarzyła się na III wrocławskim zjeździe SLD, który chciał zaprotestować przeciwko Bushowi i wojnie w Iraku, ale wtrącił się minister obrony Szmajdziński i wyszło... to co wyszło.

– Posłuchajcie starego hippisa – apelował Liwiniec. – Uchwalmy po prostu: „Róbmy miłość, nie wojnę!"

Delegaci, przewagą 101 głosów uchwalili, że wolą wojnę niż „bara bara".

Niewykształcony i na dodatek chorowity koń

Sąd grodzki w Krakowie miał okazję wysłuchać niezwykle ciekawego tłumaczenia dorożkarza, którego przyłapano na parkowaniu w niedozwolonym miejscu.

– Mój koń nie zna się na znakach i ponadto ma kolkę – dorożkarz powtórzył sądowi wytłumaczenie, które kilka dni wcześniej zaprezentował strażnikom miejskim.

Sąd okazał się wrażliwy na niedolę niewykształconego i chorowitego konia. Odstąpił od karania zwierzęcia a grzywnę 100 złotych wymierzył dorożkarzowi.

Wrócił się z Hiszpanii

Wspaniały przykład wierności i przywiązania zaprezentował Janusz Pieńkowski, szef Telewizyjnej Agencji Informacyjnej. Jak doniosło „Życie Warszawy", przerwał on urlop w dalekiej Hiszpanii, aby własnoręcznie otworzyć premierowi Millerowi drzwi do studia telewizyjnego w Łodzi.

Teraz, jak donoszą dobrze poinformowani, obraz Pieńkowskiego otwierającego drzwi Millerowi jest koszmarem spędzającym sen z oczu prezesa telewizji Roberta Kwiatkowskiego.

Słowackie krematoria tańsze

Na południu naszego kraju coraz powszechniejsza staje się tzw. „turystyka żałobna". Sprzyjają jej niskie ceny krematoriów na Słowacji. Można się tam skremować za jedyne 200 zł. W Polsce ta przyjemność kosztuje trzy razy drożej.

Jedynym problemem jest przewiezienie doczesnych szczątków do kraju. Ale to już kłopot rodziny, która musi przekonać celników, że przewożone prochy nie są narkotykami.

Trumna przed Lepperem

Z Łodzi donoszą, że tamtejsza demonstracja rolników odbywała się w ten sposób, że najpierw podjechała trumna z napisem „Dobry bezrobotny, to martwy bezrobotny", a potem Andrzej Lepper. Trumna przyjechała – zgodnie z apelami Samoobrony, aby używać polskich produktów – polonezem. Lepper – granatową lancią.

Widocznie trumna na taki samochód sobie zasłużyła.

Zdradliwe płukanie

Pacjent kieleckiego szpitala miał okazję przekonać się, że płukanie żołądka może być bardzo szkodliwe dla zdrowia.

Po zabiegu, kiedy przekonał się, że jego żołądek jest już zupełnie wypłukany z minerałów, uciekł ze szpitala i w pobliskiej bramie natychmiast uzupełnił braki.

Po spożyciu dwóch łyków alkoholu udało mu się jeszcze przebyć około 10 metrów, po czym stracił przytomność i upadł na środku jezdni, tamując ruch samochodowy.

Jak podają wiarygodne źródła, przed płukaniem żołądka pacjent był zdrowy, gdyż wypijał pół litra wódki i domagał się jeszcze.

Zajęcia monarchy

Czym zajmuje się samozwańczy wielki książę Leszek Wierzcholski, szef Polskiego Ruchu Monarchistycznego? Jak donosi prasa, wydaje zbiór fraszek swojego autorstwa, o niezwykle skomplikowanym tytule: „Manifest erotyczny. Trzy stany. Momenty"

Kto się przyzna?

Pełnomocnik rządu ds. równego statusu kobiet i mężczyzn, pani Izabela Jaruga-Nowacka dokonała niezwykłego odkrycia. – A jeśli chodzi o pranie skarpetek – wyznała – to jest wielu mężczyzn, także posłów, którzy są gotowi prać i piorą swoim żonom nie tylko skarpetki.

Poszukiwaliśmy tych posłów w Sejmie. Żaden się nie przyznał.

Uwaga! Wynalazek!

Naszym domorosłym wynalazcom chcemy zwrócić uwagę na osiągnięcie pewnego austriackiego zakonnika. Opracował on metodę produkcji piwa w pralce automatycznej. Zauważył, że wystarczy zmienić w takiej pralce program i podłączyć do komputera.

Urządzenie jest bardzo praktyczne i poręczne. Trzeba tylko uważać, aby nie poddać się sugestiom pani Jarugi-Nowackiej i nie wyprać w nim skarpetek lub innych fatałaszków żony.

(kk)

jk

NOTATNIK MULTIMEDIALNY

Estetyka opluwania

O Michale Wiśniewskim z zespołu Ich Troje będzie znowu głośno. Tym razem za sprawą programu reality show nadawanego przez TVN, w którym podglądany będzie on sam i jego rodzina. Trudno jednak przypuszczać, by program ten złamał kolejne tabu obyczajowe, skoro piosenkarz już zapowiedział, że kamery umieszczone w jego domu będą wyłączane w najbardziej intymnych sytuacjach życiowych. Wiśniewski nie dokona więc rewolucyjnych zmian w poetyce programów typu reality show i dla wielu wciąż pozostanie przede wszystkim twórcą przebojów uosabiających zły smak muzyczny.

Michał Wiśniewski jest kolejnym przypadkiem bardzo spektakularnej odmienności gustów osób zajmujących się w mediach muzyką popularną i masowej publiczności. Od początku istnienia grupa Ich Troje miała fatalne recenzje – niektóre stacje posunęły się wręcz do bojkotu zespołu. Stał się on synonimem kiczu i w pewnych środowiskach słuchanie tej muzyki było czymś wielce wstydliwym. Jeżeli już jakiś dziennikarz mówił lub pisał o Ich Troje, to koniecznie musiał na początku zastrzec, że piosenek Wiśniewskiego nie słucha, bo budzą w nim estetyczny wstręt. Nastała moda na opluwanie nie tylko muzyki Ich Troje, ale również samego Wiśniewskiego – wywleczono mu między innymi matkę-alkoholiczkę, która oddała syna do domu dziecka. W niczym to jednak nie przeszkadzało publiczności, która Wiśniewskiego traktowała jak bożyszcze z innej planety, a jego płyty wykupywała w setkach tysięcy egzemplarzy, co na polskim rynku muzycznym jest absolutnym ewenementem.

Mimo wszystko musi zastanawiać zajadłość, z jaką do niedawna w mediach gremialnie opluwano Wiśniewskiego. Trzeba być wielce naiwnym, by uwierzyć, że zajadłość ta żywiła się jedynie względami estetycznymi. Bo jeśli tak by było, to dlaczego żadnego z dziennikarzy muzycznych nie oburza kicz wszechobecny w programach większości stacji radiowych i telewizyjnych? Dlaczego bez słowa przygany królują tam rozmaite angielskojęzyczne „łubudubdub"? Dlaczego przy okazji niedawnych polskich eliminacji do konkursu Eurowizji zżymano się na zwycięstwo Ich Troje, a nie zauważono żenującego kiczu prezentowanego przez zespół Bracia Cugowscy, którego jedynym atutem jest to, że bracia są synami wokalisty Budki Suflera? No a sama Budka Suflera? Czy naprawdę trudno dostrzec w niej grupę podstarzałych ramoli, którzy przy pomocy okularów przeciwsłonecznych i obwisłych ubrań maskują fałdy tłuszczu i defekty wynikające ze złego odżywiania i niehigienicznego trybu życia? Czy musimy udawać, że oglądanie takich ludzi na scenie w młodzieżowym, rockowym repertuarze jest w dobrym guście? Dlatego nie ulega wątpliwości, że Budka Suflera ma jednak u żurnalistów daleko idącą, estetyczną taryfę ulgową, a zespół Ich Troje wręcz przeciwnie – budzi nadmierny krytycyzm.

Bo tak naprawdę nie o względy estetyczne tutaj chodzi. Nie ma obecnie takich obiektywnych kryteriów, które pozwoliłyby bez wątpienia powiedzieć, że między Ich Troje a powiedzmy Budką Suflera istnieje estetyczna przepaść, że pierwszy z tych zespołów reprezentuje absolutny kicz, a drugi – wybitne wartości artystyczne. W istocie obie grupy jakoś mieszczą się obok siebie w głównym nurcie muzyki popularnej. Dziennikarze krytykujący Ich Troje, którzy między wierszami sugerują, że odwołują się do jakichś niepodważalnych kryteriów dobrego smaku, że kicz uprawiany przez Wiśniewskiego nie budzi żadnych wątpliwości, po prostu oszukują swoją publiczność.

Im dłużej obserwuję, jak opluwa się Michała Wiśniewskiego, tym bardziej utwierdzam się w przekonaniu, że chodzi tu o zwykłą, ludzką zawiść. Zespół Ich Troje odniósł niesłychany jak na polskie warunki sukces komercyjny. I to sukces, którego nie przewidziały warszawskie koterie dziennikarsko-artystyczne związane z rynkiem muzyki popularnej. Jednak były one na tyle wpływowe, by wylansować w mediach (oczywiście z zawiści) snobizm na opluwanie Michała Wiśniewskiego, snobizm, który stał się hasłem wywoławczym ludzi pragnących uchodzić w oczach własnych i innych za arbitrów muzycznych gustów. Dodajmy jednak, że wpływy te nie były na tyle silne, by powstrzymać ludzi od masowego kupowania płyt zespołu Ich Troje.

Jednak wylansowanie tego snobizmu na opluwanie Michała Wiśniewskiego – jako synonimu dobrego smaku muzycznego – nie byłoby możliwe, gdyby nie zjawisko, które Ryszard Kapuściński nazywa dziennikarskim myśleniem stadnym. Wydaje się, że w Polsce jest ono szczególnie silne, jeśli chodzi o dominujące mody w muzyce rozrywkowej. W tej kwestii salony warszawskie, związane z najbardziej wpływowymi mediami i największymi wytwórniami fonograficznymi, zawsze miały najwięcej do powiedzenia. Natomiast dziennikarze z mediów lokalnych zwykle bezkrytycznie przejmują to, co w owych salonach piszczy. A że piszczała prostacka zawiść przebrana w szatki estetycznego oburzenia na muzykę uprawianą przez Michała Wiśniewskiego, już wkrótce większość mediów regionalnych ogarnęła owa gorączka gremialnego opluwania. W wielu środowiskach trwa ona do dziś.

Dlatego cały medialny szum wokół lidera Ich Troje więcej niż o nim, mówi o stanie polskich mediów, a raczej o stanie polskiej krytyki muzycznej uprawianej w mediach. Jest ona skrajnie nieobiektywna, uległa wobec rozmaitych, wpływowych koterii – nie dysponuje również żadnymi rozsądnymi kryteriami, które pozwoliłyby zrozumieć to, co dzieje się na rynku muzycznym. A wobec Michała Wiśniewskiego okazała się bezradna.

Zbigniew Suszczyński

PKP likwiduje 18 regionalnych pociągów, co oznacza, że niektórzy nie dotrą na czas do pracy

Baj, baj, kolejo

Ani do pracy, ani do szkoły, ani do lekarza. Tak nas załatwiła kolej – mówią rozgoryczeni mieszkańcy wsi znajdujących się w okolicach Ełku, Czeremchy, Kuźnicy i Hajnówki. PKP zmarnuje nam życie, bo jak dzieci do szkoły dojadą? PKP zdecydowała o ograniczeniu od 10 marca liczby pociągów kursujących na odcinkach Białystok – Czeremcha, Białystok – Kuźnica, Hajnówka – Siedlce i Białystok – Ełk. Brakuje bowiem pieniędzy na ich utrzymywanie.

URSZULA KLIMCZUK

– W tym kraju wszelkie zmiany muszą się odbywać kosztem obywateli – mówią zrezygnowani mieszkańcy wsi Gregorowce, leżącej na trasie z Białegostoku do Czeremchy. – I zawsze liczy się tylko pieniądz, o ludziach nikt nie pomyśli...

Nie stać na samochód

Gregorowce leżą w miejscu, z którego – jak mówią mieszkańcy – wszędzie jest daleko.

– Do Bielska mamy 14 km – opowiada pan Konstanty z Gregorowiec. – Do Białegostoku ponad 60 km. Mieszkańcy wsi to w większości osoby starsze i schorowane. Wielu z nas dojeżdża regularnie do lekarza w Bielsku. Korzystamy oczywiście z kolei, bo przecież PKS do nas nie dociera. Dotychczas zwykle jechaliśmy do przychodni rano i wracaliśmy około południa. Jak PKP wprowadzi zapowiadane zmiany, to taki stary człowiek będzie musiał jechać do lekarza o siódmej rano, a wróci dopiero po godz. 17, bo wcześniej nie będzie miał czym.

Problem ten dotyczy kilkunastu wsi, do których nie dojeżdżają autobusy PKS-u, a ludzie – ubodzy i w podeszłym wieku – nie mają samochodów. Podobnie jak w Gregorowcach jest też w Gredelach. Mieszkańcy Gredel, aby dojść do przystanku PKS-u, muszą wędrować do sąsiedniej wsi Paszkowszczyzna.

– Kilka osób od nas codziennie dojeżdża do pracy do Bielska Podlaskiego – mówi pan Stefan z Gredel. – Kiedy PKP ograniczy liczbę pociągów, ludzie nie zdążą do zakładów pracy na czas. A o godzinach powrotu do domów to i lepiej nie wspominać! Widać, utrudnianie życia ludziom to specjalność różnych instytucji.

Same straty

Na terenie województwa podlaskiego jest ponad 850 km linii kolejowych. Tylko 25 proc. z nich stanowią linie regionalne i lokalne. I właśnie one stały się dla PKP i samorządu województwa wielkim problemem. Połączenia regionalne przynoszą same straty. Tylko za ubiegły, 2002 rok, Zakład Przewozów Pasażerskich w Białymstoku ma z tego tytułu zadłużenie przekraczające 21 mln zł. Już dziś wiadomo, że w tym roku ten dług się podwoi.

– Jeśli nie będzie więcej pieniędzy, jedynym rozwiązaniem będzie zawieszenie kursowania pociągów na najmniej rentownych liniach – stwierdza Halina Kurzyna dyrektor PZPP w Białymstoku. – I może się to nie skończyć na wytypowanych w tym tygodniu 18 pociągach...

Wszystkie linie, które od 10 marca zostaną zlikwidowane, były w rozkładzie jazdy zaznaczone literką „G". W sumie takich pociągów jest 45. Nadal więc pozostanie jeszcze 27 zagrożonych likwidacją połączeń. Wszystkie one kursują „do odwołania". PKP może je zawiesić w każdej chwili.

Nikt ich nie chce

PKP chce się pozbyć linii lokalnych. W wydanym w tym roku raporcie kolej zaprezentowała wykaz linii lokalnych województwa podlaskiego, które „...z przyczyn ekonomicznych nie stanowią przedmiotu zainteresowania spółki PKP SA". Jest to spis połączeń kolejowych, których PKP już... nie chce. I szuka chętnych, którzy by te linie przejęli. W styczniu kolej przedstawiła nawet taką propozycję samorządowi województwa podlaskiego, jednak Urząd Marszałkowski nie wyraził zainteresowania utrzymywaniem połączeń kolejowych. Jak mówią urzędnicy, w budżecie województwa nie ma na ten cel pieniędzy.

Pierwsze połączenia kolejowe PKP zaczęła zamykać już kilka lat temu. Wszystko zaczęło się od linii Białystok – Sokole Białostockie, która nie działa od czterech lat. Na trasie Hajnówka – Cisówka, z czterech, pozostały tylko dwie pary pociągów. Nie ma już również pociągu z Łap do Ostrołęki.

Od 10 marca do tej długiej listy dołączy jeszcze 18 innych pociągów. Najwięcej, bo aż sześć pociągów zlikwidowanych zostanie na linii Białystok – Czeremcha – Białystok. O cztery pociągi mniej niż obecnie będzie kursować na trasach Białystok – Kuźnica – Białystok, Białystok – Ełk-Białystok i Hajnówka – Siedlce – Hajnówka.

– Na wszystkich tych trasach pozostawimy połączenia poranne i popołudniowe tak aby, nasi pasażerowie mogli dojechać do pracy i do szkół, a później wrócić do domów – zapewnia dyrektor Kurzyna. – Zlikwidowane zostaną pociągi, które kursowały w godzinach południowych. Większość z nich jeździła niemal pusta. Rozumiemy rozgoryczenie pasażerów, którzy domagają się liczenia się z ich dobrem. Dlatego też nie podjęliśmy decyzji o całkowitej likwidacji nierentownych pociągów.

Topniejące pieniądze

Być może sytuacja nie wyglądałaby tak fatalnie, gdyby państwo przekazało PKP obiecane trzy lata temu pieniądze na dopłaty do przewozów regionalnych.

– W 2000 r. otrzymaliśmy zapewnienie, że w ciągu trzech lat dostaniemy na dofinansowanie lokalnych pociągów 800 mln zł – potwierdza Kurzyna. – Tymczasem mamy rok 2003, a dostaliśmy tylko 300 mln zł i wiadomość, że więcej nie otrzymamy.

Ze Skarbu Państwa na konto PKP wpłynęło więc niewiele ponad 35 proc. obiecanej sumy.

– Gdybyśmy byli bezwzględni, zamknęlibyśmy ponad 60 proc. wszystkich połączeń – dodaje Kurzyna. – Zdajemy sobie jednak sprawę, jak taka decyzja wpłynęłaby na sytuację ludzi, na życie mieszkańców wsi...



P. Niemczynowicz

Mieszkańcy niektórych podlaskich wsi muszą pożegnać się z pociągami

bea

Wojewoda podlaski nie wie, jak ostatecznie rozstrzygnąć problem wójta z Małego Płocka

Wójt być może nielegalny

Podwójny sukces wyborczy Józefa Dymerskiego, 46-letniego nauczyciela z Małego Płocka w powiecie kolneńskim, okazał się podwójną zgryzotą: dla niego samego oraz wojewody podlaskiego. Od miesiąca Dymerski żyje w niepewności, czy zachowa mandat wójta gminy Mały Płock, czy też będzie musiał o niego jeszcze walczyć w sądzie. Wojewoda zaś nie może się zdecydować, jak tę sprawę rozstrzygnąć...



Według wojewody podlaskiego, Józef Dymerski sprawuje mandat wójta z naruszeniem prawa

M. Kaczyńska

MARIA KACZYŃSKA

W dniu 27 października ub. roku Józef Dymerski zdobył mandat radnego i wygrał też wybory na wójta gminy, uzyskując w pierwszej turze 53,5 proc. głosów. Pierwsza sesja nowo wybranej Rady Gminy odbyła się 14 listopada.

Nie wiedział jak się zachować

– Wiedziałem, że Ustawa o samorządzie gminnym zakazuje łączenia stanowiska wójta z funkcją radnego – mówi Dymerski. – Przed sesją złożyłem na piśmie rezygnację z mandatu radnego. Nie wiedziałem jednak, jak mam się zachować w czasie obrad i w którym momencie rada powinna stwierdzić wygaśnięcie mandatu. W delegaturze Krajowego Biura Wyborczego powiedzieli mi, że nie mają żadnej wykładni. Nie było też informacji na ten temat na stronach internetowych Państwowej Komisji Wyborczej.

Dymerski złożył więc ślubowanie radnego i uczestniczył w wyborze przewodniczącego rady oraz zastępców. Dopiero później rada stwierdziła wygaśnięcie jego mandatu radnego na skutek zrzeczenia się, a przewodniczący zaprzysiągł go na wójta.

Spóźniona wykładnia

Wątpliwości co do przebiegu inauguracyjnej sesji w Małym Płocku pojawiły się w cztery dni później, kiedy to do gminy dotarło pismo, podpisane przez sekretarza Państwowej Komisji Wyborczej, Kazimierza Czaplickiego, adresowane do komisarzy wyborczych oraz przewodniczących samorządów w całym kraju. Zawierało ono m.in. opinię PKW, że osoba, która złożyła rezygnację z mandatu radnego, nie może składać ślubowania radnego i uczestniczyć w podejmowaniu uchwał w okresie poprzedzającym stwierdzenie wygaśnięcia jej mandatu.

Dwa tygodnie później, 5 grudnia, w gminie pojawiło się kolejne pismo, podpisane przez zastępcę przewodniczącego PKW, Jana Kacprzaka. Stwierdza on z kolei, że osoba, która uzyskała mandat radnego i mandat wójta (burmistrza, prezydenta), a nie zrzekła się wcześniej jednego z mandatów, traci z mocy prawa mandat radnego z chwilą podjęcia obowiązków wójta (złożenia ślubowania wójta), zaś mandat wójta traci z mocy prawa z chwilą przystąpienia do wykonywania mandatu radnego (złożenia ślubowania radnego). Pismo zawierało prośbę do komisarzy wyborczych, aby sprawdzili, czy w gminach, gdzie kandydaci odnieśli podwójny sukces wyborczy, nie zaistniały opisane sytuacje. W razie ich stwierdzenia komisarze mieli obowiązek przekazać wykładnię przewodniczącym rad oraz wojewodom, aby ci potwierdzili wygaśnięcie mandatów z mocy prawa.

Na wezwanie wojewody

W dniu 27 grudnia do Rady Gminy wpłynęło pismo wojewody podlaskiego, w którym wojewoda stwierdza, iż pełnienie funkcji wójta gminy Mały Płock przez Józefa Dymerskiego narusza prawo. Dymerski złożył bowiem ślubowanie radnego, a tym samym przystąpił do wykonywania mandatu radnego. Z tym też momentem z mocy prawa nastąpiło wygaśnięcie mandatu wójta. Zdaniem wojewody, stwierdzenia wygaśnięcia mandatu wójta powinna dokonać Rada Gminy w ciągu miesiąca od inauguracyjnej sesji. A ponieważ rada takiej uchwały nie podjęła, wojewoda wezwał ją, w trybie przepisów Ustawy o samorządzie gminnym, do wypełnienia tego obowiązku w ciągu kolejnego miesiąca. Pismo zawierało pouczenie, że w razie niepodjęcia uchwały, wojewoda sam stwierdzi wygaśnięcie mandatu w trybie tzw. zarządzenia zastępczego.

W kraju odnotowano już precedensowe rozstrzygnięcie sądu w sprawie podwójnego sukcesu wyborczego. W gminie Zblewo w powiecie starogardzkim (woj. pomorskie) sama Rada Gminy pozbawiła wójta mandatu uznając, iż wcześniej podjął on czynności radnego. Wójt w tej sytuacji – inaczej niż w przypadku wójta z Małego Płocka, gdzie w grę wchodzi unieważnienie mandatu przez wojewodę – odwołał się od uchwały rady do Sądu Okręgowego w Gdańsku. Sąd uznał skargę za zasadną. Zdaniem sądu, nie nastąpiło łączenie funkcji, mimo złożonego przez wójta ślubowania na radnego, gdyż wcześniej zrzekł się on na piśmie funkcji radnego.

Rada za wójtem

– Sytuacja, jaka zaistniała w naszej gminie, jest bardzo niepokojąca – mówił pod koniec stycznia przewodniczący RG Mały Płock Krzysztof Pisiak. – Nikt z nas, ani pan wójt, ani radni, nie chciał naruszać prawa. Czy mamy ponosić skutki tego, że owo prawo okazało się niejasne?

Skutki objawiły się przede wszystkim w postaci... ogromnego stresu dla Józefa Dymerskiego. Zamiast zajmować się sprawami gminy, całą energię kierował na wyjaśnianie swojej sytuacji. Zaniepokoili się także wyborcy. Zwycięstwo Dymerskiego w bezpośrednich wyborach na wójta zostało bowiem bardzo dobrze przyjęte w gminie. Ze zmianą gospodarza wiązano duże nadzieje na poprawę lokalnych spraw. Pojawiły się spekulacje, że za jego kłopotami stoją... „przegrani" tych wyborów samorządowych.

W dniu 28 stycznia 2003 r. zebrała się Rada Gminy, by odpowiedzieć na wezwanie wojewody w sprawie wygaśnięcia mandatu Dymerskiego. Obrady obserwowało liczne grono sołtysów i mieszkańców. Radni jednogłośnie odmówili stwierdzenia wygaśnięcia mandatu wójta. W uzasadnieniu zwrócono m.in. uwagę, że – zgodnie z wykładnią PKW – spełniony został przez Dymerskiego warunek pisemnego zrzeczenia się mandatu radnego. Ich zdaniem, można co najwyżej mówić o naruszeniu prawa, polegającym na tym, iż Dymerski przez kilka godzin bezprawnie uczestniczył w sesji jako radny, biorąc udział w dwóch głosowaniach nad wyborem przewodniczącego rady i zastępców. Jednak – jak dowodzono – wyniki głosowań były takie, iż głos Dymerskiego nie miał znaczenia decydującego.

Ruch należy do wojewody

Mija miesiąc od uchwały Rady Gminy Mały Płock. Wojewoda wciąż nie podjął decyzji, jak ostatecznie zakończyć sprawę. Według własnej zapowiedzi z 27 grudnia, powinien wydać zarządzenie zastępcze, stwierdzające wygaśnięcie mandatu wójta w Małym Płocku. Dymerski mógłby odwołać się od niego do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

– Problem jest niejasny. W kraju jest kilkanaście takich przypadków, ale nigdzie wojewodowie nie zareagowali wezwaniem rad do wygaszenia mandatów – mówi Witalis Zielenkiewicz, zastępca dyrektora Wydziału Prawnego i Nadzoru Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego. – My podjęliśmy taką próbę na wniosek komisarza wyborczego z Łomży.

Wojewoda zwrócił się już z pytaniem o wykładnię przepisów ustaw samorządowych i ordynacji wyborczych, dotyczących tej sprawy do ministra spraw wewnętrznych i administracji, ale jednoznacznej odpowiedzi nie otrzymał. Gdyby zatem zdecydował się na wydanie rozstrzygnięcia zastępczego i „wygasił" mandat wójta, byłby to precedens w skali kraju. Pytanie tylko, czy warto? Czy warto iść na wykładnię różnych interpretacji nieklarownych przepisów przez sąd (wójt bez wątpienia odwoła się do NSA) kosztem niepokoju społecznego w gminie? Według Zielenkiewicza, wojewoda ma jeszcze drugie wyjście: nie zrobić już nic więcej w tej sprawie...

Ekspert o zamieszaniu

Miłosz Wilkanowicz, ekspert w Krajowym Biurze Wyborczym twierdzi, że przyczyną zamieszania jest brak ustawowego zakazu podwójnego kandydowania: na radnego i wójta, burmistrza, prezydenta. A raczej nie samo podwójne kandydowanie jest tu problemem, lecz brak przepisów, regulujących tryb zrzekania się jednego z mandatów w razie podwójnego sukcesu wyborczego.

– Komisja wyborcza była zasypywana informacjami, że w wielu gminach osoby, które odniosły podwójny sukces wyborczy, najpierw składały ślubowanie radnych, aby zwiększyć szanse swoich opcji politycznych przy wyborze przewodniczących rad, kiedy liczył się każdy głos. Było to bez wątpienia nadużyciem niejasnej skądinąd sytuacji – uważa Wilkanowicz.

Zastrzega jednak, że PKW może tylko formułować opinie, natomiast nie ma uprawnień do dawania wykładni. Organem, który stosuje prawo, a więc i interpretuje je, jest w tym przypadku wojewoda. Według Wilkanowicza, Państwowa Komisja Wyborcza, po doświadczeniach pierwszych wyborów bezpośrednich i ujawnieniu się słabych stron ordynacji, zgłosi propozycję zmian przepisów tak, by w przyszłości podwójny sukces wyborczy dla nikogo nie był już problemem.

luc

Po wyjściu z wody wypiły szampana prosto z... maski

Twardzielki z fajką

Po przepłynięciu 12 kilometrów pod powierzchnią lodowatej rzeki mają obrzmiałe twarze i olbrzymie, murzyńskie usta. Nie czują nóg, a i inne części ciała są „znieczulone". Walkę z wodnym żywiołem traktują jako zmaganie z własnymi słabościami... Na starcie Spływu Twardzieli rzeką Krutynią stanęło siedem kobiet.

Sobotni poranek. Pogoda piękna, drzewa i trzciny nad rzeką Krutynią pokrywa kilkumilimetrowa szadź. W promieniach słońca skrzy się i połyskuje srebrnym blaskiem. Na miejsce startu zaczynają schodzić się pierwsi kandydaci na twardzieli. Grupa asekuracyjna spuszcza na wodę łodzie. Popłyną w nich ratownicy. Będą rozbijać kry lodowe, „mieć oko na nurków" i podawać im gorącą herbatę, gdy bardzo zmarzną. W łodziach są też ciepłe koce. By otulić tych, którzy zrezygnują z walki z zimnem i zmęczeniem.

Kwadrans przed jedenastą na brzegu robi się tłoczno. Widzowie mieszają się z dziennikarzami, fotoreporterami, przyjaciółmi i rodzinami kandydatów na twardzieli. Zjechali tu z całej Polski, są też goście z Litwy. Cel ten sam – przepłynąć dwanaście kilometrów zimną rzeką. Woda nie zachęca do kąpieli, bo jej temperatura wynosi... „zero" stopni Celsjusza. Brzegi Krutyni „obrosły" lodem. Lepiej na niego nie wchodzić, bo łatwo się załamuje. W tłumie pięćdziesięciu pięciu nurków ciężko dostrzec kobiety, jednak jeżeli dokładniej się przyjrzeć postaciom w czarnych „piankach", okazuje się, że niektóre z nich są nieco drobniejsze, delikatniejsze od innych, a opięte na ich ciałach skafandry uwypuklają pewne krągłości...

Kobiet jest siedem. Smarują twarze tłustymi kremami. Robią wrażenie spokojnych i opanowanych. Za chwilę zanurzą się w lodowatym nurcie Krutyni, razem z czterdziestoma ośmioma mężczyznami.



Po przepłynięciu 12 kilometrów czasami przydaje się męskie ramię...



To nie był wyścig z mężczyznami – mówi Izabela Grzybowska. – Zrobiłam to dla siebie!

Pierwsza była Ewa

Startowi przygląda się Ewa Krzewińska – giżycczanka, która była pierwszą twardzielką w historii spływu. Przez pierwsze cztery lata rzeka należała wyłącznie do mężczyzn. Nie było żadnej niewiasty, która odważyłaby się bodaj spróbować pokonać lodowaty nurt. Trzy lata temu na starcie stanęła Ewa.

– Ja jestem zodiakalną rybą – opowiada. – W wodzie byłam zawsze, odkąd pamiętam. Wujek i ojciec to szkutnicy. A od pierwszej klasy podstawówki zaczęłam pływać pod żaglami. Potem zapisałam się do „Płetwala". Spodobało mi się nurkowanie – to jest o niebo lepsze od obrazków, jakie ogląda się na filmach przyrodniczych. Poza tym, pod wodą panuje niesamowity spokój. Chociaż bardzo wiele zależy od tego, z kim się nurkuje. Jeżeli partner jest nerwowy... kończy się przyjemność.

Ewa jest zmarzlakiem. Przed swoim startem nie martwiła się o kondycję, bo jest sprawna i wytrzymała. Bała się tylko... zimna. Jednak okazało się, że twarz „zamarza" już po kilku sekundach po zanurzeniu i znieczulona jest aż do końca pływania. Pamięta totalne zmęczenie i moment, w którym chciała wyjść na brzeg.

– To było po czterech kilometrach – wspomina. – Miałam wszystkiego dość. Dopłynęłam do mostu, a tam tłumy dziennikarzy i pokrzykujących widzów. I nagle wróciły mi siły, wolałam płynąć dalej niż zrezygnować na oczach tych wszystkich ludzi.

Dopiero teraz Ewa jest dumna z miana pierwszej twardzielki. Zapewnia jednak, że już nigdy nie spróbuje swoich sił w tym spływie. Po wyjściu z wody bardzo bolały ją nerki. Wie, że musi unikać zimna. Dlatego teraz już tylko obserwuje zawodników z brzegu.

Taniec z falami

Na mostku w Ukcie zaczynają zbierać się widzowie. Minęły dwie godziny od startu, więc lada moment na mecie pojawi się najszybszy zawodnik. Po pięciu minutach w oddali majaczy niebieska fajka. Należy do Tadeusza Wardziukiewicza z Gdańska. Sześćdziesięciodwuletni twardziel witany jest na brzegu gromkimi owacjami, obstępują go reporterzy. Mężczyzna nie wygląda na zmęczonego. Uśmiecha się i odpowiada pogodnie na wszystkie pytania.

– Codziennie pływam w morzu, niezależnie od pogody – zdradza tajemnicę swojej kondycji. – Dziś starałem się jak najlepiej wykorzystać nurt wody. Jestem wychowany na pływaniu morskim, gdzie trzeba tańczyć z falami. Tu było zdecydowanie łatwiej. Najbardziej uciążliwe były płycizny.

Pół godziny później na mecie pojawiają się następni twardziele. Wyjść z wody pomagają im asekuranci. Nurkowie mają czerwone, obrzmiałe twarze, olbrzymie, murzyńskie usta – nabrzmiałe od fajki i zimna. Prawie nie czują nóg. Sztywnym krokiem zmierzają do bazy, gdzie czeka na nich suche ubranie i ciepła strawa.

To nie wyścig z mężczyznami

Na mecie pojawia się czwarty zawodnik. Dopiero gdy podnosi się z wody widać, że to kobieta. Pierwsza twardzielka nie korzysta z pomocy asekuratorów. Sama zdejmuje płetwy i przyciskając je mocno do biodra, wychodzi na brzeg. Po chwili znika w bazie. Nie chce z nikim rozmawiać. Dopiero kiedy „odchodzi" przemarznięcie całego organizmu i wraca czucie w nogach, na jej twarzy pojawia się uśmiech.

– Nieprzyjemne było to, że przez większość trasy płynęłam sama – mówi 25-letnia Izabela Grzybowska z Akademickiego Klubu Płetwonurków „Skorpena" w Olsztynie. – Ale i tak było warto. Krutynia jest naprawdę niesamowita, ma pięknie wyrzeźbione dno. Ta rzeka sama prowadzi nurka. Wystarczy obserwować nurt, jak układają się rośliny i kamienie, i można płynąć nie ruszając właściwie nogami ani rękoma.

Iza nie poleca Spływu Twardzieli osobom nieprzygotowanym. Mówi, że najpierw trzeba się nauczyć nurkowania i dobrze poznać swój organizm. No i przestrzegać zasad.

– Nigdy nie powinno się nurkować samemu – wylicza. – Zawsze trzeba dobrze ocenić swoje możliwości i odpowiednio skonfigurować sprzęt.

Życie Izy wypełnia praca w redakcji czasopisma ekologicznego, studia oraz hobby. Poza nurkowaniem, jeździ też na nartach i konno. Spływ Twardzieli nie jest dla niej wielkim wyczynem. Wzięła w nim udział już dwa razy. Teraz nawet nie wie, która dopłynęła do mety...

– To nie był wyścig z mężczyznami. Zrobiłam to dla siebie i dla wspaniałych doznań. A im jest ich więcej, tym bardziej chce mi się nad sobą pracować. I zbierać pieniądze na kolejne wyjazdy! W tym roku wybieram się do Egiptu.

Na metę w Ukcie dotarło sześć pań. Po wyjściu z wody ostatniego nurka, wzniosły toast szampanem. Pijąc go z... masek zakrzyknęły: „Jesteśmy twardzielkami!".

Tekst i fot. Magdalena Hirsztritt



Jeżeli dokładniej się przyjrzeć postaciom w czarnych „piankach", okazuje się, że niektóre z nich są nieco drobniejsze, delikatniejsze od innych, a opięte na ich ciałach skafandry uwypuklają pewne krągłości...



Nurkujące kobiety twierdzą, że pod wodą panuje niesamowity spokój. Chociaż bardzo wiele zależy od tego, z kim się nurkuje. Jeżeli partner jest nerwowy... kończy się przyjemność.

NEW-TEC®
REGENERACJA I SKUP
WKŁADÓW DO DRUKAREK
I KOPIAREK
Białystok
ul. Krakowska 17
(085) 742-60-60
D103303gwbh

DRZWI i OKNA ! do 50% taniej
DOBRA STOLARKA
Classic sp. z o.o. 15-688 Białystok, ul. Przędzalniana 29
tel./fax 743-83-06, pn.- pt. 8.30-18.00 sob. 8.30-14.00
e-mail: stolarka@classic-bial.com.pl www.classic-bial.com.pl

Promocyjne ceny
Rio
GWARANCJA 3 lata lub 100.000 km


K2700 2.7D
ład. do 1,5t

skrzynia
kontener
izoterma
Z22703gwbhB
PRZYJMUJEMY SAMOCHODY UŻYWANE NA WYMIANĘ
TOP MOTORS
www.top-motors.com.pl
BIAŁYSTOK Porosły 1F (wyjazd na Warszawę) ul. Kleeberga 51
Salon tel. 664-39-09
Serwis tel. 664-39-12
www.top-motors.com.pl
e-mail: top@top-motors.com.pl
EŁK, ul. Suwalska 64
salon, serwis
tel. (087) 621-57-50
KIA KIA MOTORS
3 LATA GWARANCJI 24h ASSISTANCE

PRODUCENT STOLARKI PCV I ALU
STANDARD
Spectus
ANGIELSKIE OKNA PCV
4-KOMOROWE
- NOWA TECHNOLOGIA
- BEZ OŁOWIU
- ATRAKCYJNE CENY
ZAKUPU I MONTAŻU
POMIAR I WYCENA GRATIS
NOWOŚCI
Al. Piłsudskiego 26 tel. 085 7 424 900
D103203gwbh

HÖRMANN
BRAMY GARAŻOWE
I PRZEMYSŁOWE
DRZWI, AUTOMATYKA
KÖMMERLING
OKNA, DRZWI, PVC
heroal ROLETY
ANTYWŁAMANIOWE
I ZABEZPIECZAJĄCE
AL. PIŁSUDSKIEGO 26 TEL. 7 424 900
TEL./FAX 7 421 516

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku
zaprasza na
roczne podyplomowe studia
„Informatyka dla Nauczycieli”
Studia umożliwiają uzyskanie:
- uprawnień do nauczania informatyki,
- awansu zawodowego.
Termin pierwszego, sobotnio-niedzielnego zjazdu: 15-16.03.2003 r.
Szczegółowe informacje i zapisy: Centrum Edukacji WSE, pok. 47, 15-732 Białystok, ul. Choroszczańska 31, tel./fax. (85) 65 20 925, www.wse.edu.pl, e-mail:ce@wse.edu.pl
D66003gwbhb

STIHL®
Promocja
STIHL MS 230 i MS 250*


D2149702gwbob
ANDREAS STIHL Sp. z o.o., ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl
SPRZEDAŻ PROWADZĄ WYŁĄCZNIE AUTORYZOWANI DEALERZY
Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Berlinga 31, tel. 853 68 04; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Dąbrowa Białostocka** - Węsoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 474 04 09; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 22 51 w. 51; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - 1 Maja 6, tel. 566 42 40, Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.
* Szczegóły promocji u Dealerów



okna* -40%
* dotyczy okien PCV systemu CLASSIC
Promocja trwa do 15.03
DAKO FABRYKA OKIEN okna, drzwi, rolety z pcv, aluminium, drewna
Centrala Fabryki Okien DAKO:
NOWY SĄCZ, ul. Elektrodowa 45, tel. (018) 449-28-00
www.dako.com.pl
Skład Fabryczny DAKO:
BIAŁYSTOK, ul. Handlowa 3, tel. 745-58-91 do 92
Partnerzy Handlowi DAKO:
BIAŁYSTOK, ul. Sobieskiego 24, tel. 732-71-00 BIAŁYSTOK
ul. Starobojarska 21 tel. 732-77-50 BIAŁYSTOK
ul. Podleśna 11/1 tel. 732-76-51
68203gwbh

PRACA

ZATRUDNIĘ

AGENCJA umieści reklamę max 3.500 (pojazdy, budynki). ☎0501-072-100.
001359B

AKWIZYTORÓW Otwartych Funduszy Emerytalnych- najwyższe prowizje, etaty. ☎(085)74-55-787.
014974A

ANGLIA. ☎0-692-987-986.
002060G

CHAŁUPNICTWO bez wkładu finansowego. Koperta, znaczek. „Victoria-GA" Mickiewicza 24B/12 96-100 Skierniewice.
001132A

DO sprzedaży bezpośredniej usług telekomunikacyjnych. Zgłoszenia: Suwałki, ul. Noniewicza 51 (siedziba Firmy „Starfax").
000548A

FIRMA „ATLAS" poszukuje osoby z biegłą znajomością języka rosyjskiego do działu handlowego. Proszę składać CV, list motywacyjny do 03.03.2003r. ☎(087)565-48-10.
000540A

FIRMA zatrudni murarzy do pracy w Warszawie. ☎0-605-694-748.
002968A

KANCELARIA Windykacyjna zatrudni handlowców. ☎0-501-772-610.
002904A

KLIEROWNIKA apteki. ☎0606-660-553.
003316A

KOMPLETOWANIE kart. ☎0-505-297-446.
003278A

KOSMETYKI „ORIFLAME" -bezpłatne wpisowe. ☎0607-625-658.
002663A

MECHANIKA z doświadczeniem do samochodów ciężarowych. ☎(085)675-57-50 (9.00 -16.00), ☎0606-388-966.
003322A

NA morzu, zarobek 3.700 -EUR. ☎0-604-850-636.
002230A

NIGHT Club w centrum Łodzi zatrudni hostessy. ☎(042)630-13-72, ☎0603-819-879.
002394A

NOWO powstająca szkoła językowa zatrudni anglistów. Praca stała lub dodatkowa. ☎0501-760-685, fax (022)795-20-91, e-mail: m.spizewska@interia.pl
003166A

NZOZ zatrudni lekarzy w POZ.- powiat suwalski. ☎(0-87)642-40-01 po 20.00.
000456A

OPIEKUNKA do dziecka- Holandia. ☎(0-85)744-80-79 po 15.00.
003228A

ORIFLAME -marzec, nagrody, niespodzianki. ☎(085)732-28-75.
003007A

PILNIE zlecimy chałupniczy montaż bransoletek. ☎0602-39-50-01.
001359D

PILNIE zlecimy składanie długopisów, dostawa, odbiór. ☎0-501-664-419.
001555B

PRACOWAŁEŚ: Niemcy, Europa Zachodnia- odzyskujemy podatek. ☎(071)385-20-18.
003685A

PRZEDSIĘBIORSTWO Wielobranżowe „Kukówko" -operatorów wózków widłowych i traktorzystów. ☎(087)523-01-06, ☎0609-689-967.
000147A

SKŁADANIE długopisów. ☎(060)447-78-94.
001555A

UMOWA! Domową pracę oferuje wydawnictwo, 900 brutto. ☎0602-394-931.
001359A

UMOWA! Twoja stała, domowa praca, 2.000 zł. Informacje bezpłatne. ☎0-507-534-395.
003258A

WŁOCHY, Grecja -kobiety, mężczyźni. ☎0-608-89-10-70.
002060F

WYDAWNICTWO zatrudni dobrego specjalistę ds. marketingu. ☎(0-85)654-78-06, ☎0-604-544-492.
002936A

WYDAWNICTWO zatrudni programistę (ACCES, Delphi, internet). ☎(0-85)654-78-06, ☎0-604-544-492.
002936B

ZATRUDNIĘ na 1/2 etatu główną księgową znającą się na sprawach dotyczących stowarzyszenia prowadzącego działalność gospodarczą. ☎(0-85)675-08-10.
003242A

ZEZWOLENIA pracownicze; Włochy, UE. Biuro (075)717-40-37.
001011A

ZLECIMY klejenie papierowych toreb. ☎0-604-406-785.
001555C

SZUKAM PRACY

RENCISTA III grupy, ekonomiczne. ☎(085)684-20-33.
000040A

TECHNIK fizjoterapeuta. ☎(085)655-45-14.
000691A

AUTOMOTO

KUPIĘ

*****AUTA powypadkowe do remontu- gotówka. ☎0-604-997-422.
012597A

*****AUTA powypadkowe. ☎0-602-222-709.
012596A

*****POWYPADKOWE- gotówka. ☎0-602-506-359.
012599A

****POWYPADKOWE. ☎0602-666-111.
000020F

**POWYPADKOWE- NAJDROŻEJ. ☎0603-050-603.
000020A

**ROZBITE. PEŁNOSPRAWNE. ☎(029)769-42-37.
000020E

**SAMOCHODY ROZBITE. ☎(029)760-46-03.
000020B

**SAMOCHODY rozbite. ☎0602-666-111.
000020C

*AUTO- SKUP. POWYPADKOWE. ZNISZCZONE. DO REMONTU. ☎0-606-814-679.
001893B

*POWYPADKOWE- GOTÓWKA. ☎0-604-228-214.
001893C

*POWYPADKOWE. ZNISZCZONE. SPALONE- GOTÓWKA. ☎(0-85)711-71-54.
001893A

AUTA uszkodzone -rozbite. ☎0-694-672-999.
001790B

KAŻDY powypadkowy -zniszczony. ☎(085)716-48-16.
001790A

KONCESJĘ WUS na ciagnik siodłowy, płatne gotówką. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
003005A

NAJDROŻEJ kupię powypadkowe. ☎0502-95-55-85.
003054A

POWYPADKOWE i skorodowane- gotówka, ☎(0-85)7197-542, 0604-95-95-99.
000238A

POWYPADKOWE- najlepiej płacę. ☎0609-832-438.
002091A

ROZBITY. ☎0602-740-749.
000020D

SPRZEDAM

126P (1997), stan idealny, 3.800 zł. ☎0-505-97-93-51.
003273A

207D (1984). 10.500 zł. ☎(087)567-66-70 po 20.00.
000544A

BMW 520 +gaz (1990/94) automat 13.500 zł, lub zamiana. ☎0501-737-40.
003311A

CAMPINGI- TANIEJ. ☎0-601-33-81-36.
016815A

CIĄGNIK siodłowy Mercedes 360KM, (1996); ciągnik C-385. ☎0-600-393-258.
000483A

CIĄGNIK siodłowy renault major R-385 (1992) na poduszkach, na części, od 100 zł. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
003063A

CINQUECENTO sporting 1.1 (1995), 98.000km, 10.700 zł. ☎(0-85)732-53-69.
002844A

COTYGODNIOWE wyjazdy po samochody do Belgii, Francji (2001-2003), wszystkie marki i typy. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
003006A

CZĘŚCI- Cinquecento /seicento. ☎(0-85)66-16-832.
021611B

CZĘŚCI do aut zach. BMW. ☎0503-987-304.
003015A

DAEWOO nexia 1.5 16V (1995), stan bdb, 11.200 zł. ☎(085)663-42-52, ☎0501-265-816.
003002A

DAEWOO nubira II kombi, 1.6, (2000). ☎(0-87)566-77-02, ☎0-501-157-606.
000511A

DAEWOO tico, (1998), 49000 km, 9.500,-. ☎(0-87)5-162-483.
000520A

DAF 45 AGK (1992) długość 6,4 m 2,30 szer., 22.000,- +VAT. ☎0601-69-38-40.
000146A

FIAT 126p (1997), dobry -sprzedam tanio. ☎(086)218-76-66.
000458A

Firma zatrudni sprzedawców w sklepie RTV AGD w Suwałkach

wymagania:
- **doświadczenie na podobnym stanowisku**
- **znajomość obsługi komputera i kasy fiskalnej**

kontakt:
tel. 0605-625-698

103703qwbh

WYNAJEM
autobusy
od 14 do 49 miejsc
Volvo, Iveco, Jelcz, Autosan
PKS Białystok
Tel. 745-80-17, 745-80-00
całodobowo: 745-80-14
000439A

FIAT 126p (1997). 3.900 zł. ☎(087)566-48-28.
000493A

FIAT cinquecento van (1996), 6.300 zł. ☎0502-158-444.
002599A

FIAT tipo (1993), okazyjnie. ☎0-505-047-717.
003290A

FIAT tipo (1993), okazyjnie. ☎0-505-047-717.
003290A

FIAT uno 1,0 (1992), 6.700,- ☎(087)565-06-48.
000498A

FORD Fiesta 293. ☎(085)741-72-50.
003305A

FORD sierra-kombi 2,0 (1992), 8.300 zł. ☎0504-059-057.
002998A

GALANT 1.8TD (1989), bogate wyposażenie, 8.000 zł. ☎(0-87)644-93-28.
003022A

JELCZ Steyr C620 +naczepa. ☎0-502-545-636.
002789B

KAMAZ 53222 wywrot rama długa (rok 1987). ☎0501-516-496.
003325A

KAMAZ z naczepą do przewozu drewna, 12.000 zł. ☎0-602-449-270.
002953C

LT 35, 2,5TDI (rocznik 1999), 3-osobowy bus; zielony, wysokość -max, długość średnia -42.000 zł. ☎(086)473-12-03.
000496A

MAZDA 323 1.3 5d (1989). ☎711-82-82.
003009A

MERCEDES 124 E-klasa 2.0D 11.94r. czarny met. kluczyk na podczerwień, 2 lata w kraju, garażowany, stan bdb 33.500zł tel.0503147203.
003341A

MERCEDES 300D (1988/1994) przebieg: 366.000 km, I-właściciel w Polsce. 19.000 zł. ☎(085)661-17-17.
003137A

MERCEDES 300D, nadwozie; vw jetta 1.6D. ☎0-604-462-214.
000535A

MERCEDES C-250 TD kombi elęgeant (1998), pełne wyposażenie. ☎0502-675-015.
003247A

MITSUBISHI galant 1.8TD (1989). ☎0608-771-201.
000165B

OKAZJA- NOWY PEUGEOT 206 z pakietem ubezpieczeniowym za 2,5%. Poznański Auto, ul. 27 Lipca 1,1. Tel.(085)675-57-21.
001034B

OPEL astra 1.8 (1992) 133.000 km, gaz, hak. 12.500 zł. ☎(086)272-76-15.
000161A

OPEL astra kombi 1.8 (1994) +gaz. 14.500 zł. ☎(086)476-31-23, ☎0602-875-127.
003158A

OPEL corsa 1,4 (1997). 21.500 zł. ☎(087)566-48-28.
000493C

OPEL kadett 1.4 (1991) 2 lata w kraju, metalik. 9.100 zł. ☎676-21-62.
003152A

OPEL vectra „A" 1,7D (1991). 13.500 zł. ☎(087)566-48-28.
000493B

OPEL Vectra (1990) 10.500. ☎0501-733-528.
000375A

OPEL vectra 1.6 16V (07.1999), 38.000 zł. ☎0-503-558-655.
003036A

PEUGEOT 206 (2000) 37 tys. km. 5-drzwiowy. ☎(085)716-40-70.
002993B

PEUGEOT 206 1.9D (12.2001), 5d, 23.000 km, ABS, 4 x airbag, pełna elektryka, CD, pełna dokumentacja, 34.200 zł. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
003029A

PEUGEOT boxer 2.8HDi (10.2001), maxi, dostawczy, blaszak, 45.000 km, niebieski, stan bdb, 45.500 zł. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
003026A

POLONEZ caro plus 91998), gaz. ☎0-505-829-445.
003058A

POLONEZ caro, (1994)+ gaz, alarm, wspomaganie. ☎(0-87)56-88-383 po 19.00.
000550A

RENAULT 19 1.4 (1992), krajowy, 9300 zł. ☎0-502-158-444.
003066A

RENAULT 6x4 do przewozu drewna z dźwigiem epsilon E7.73, 39.000 zł. ☎0-602-449-270.
002953B

RENAULT laguna kombi 1.8 (1997), 25.700 zł. ☎0-502-158-444.
003067A

RENAULT megane 1.4 (1996) z salonu, komplet opon, alarm, immobiliser. 18.400 zł. ☎0605-533-717.
003199A

SEAT toledo 1,9TD (1993). ☎0505-187-822, (086)218-62-34.
000502A

SEICENTO 0,9 (2000), 15.500 zł. ☎0605-085-995, ☎676-07-84.
003000A

SEICENTO 900, (2000)- Suwałki. ☎0-602-150-119.
000537A

SIENA '97 XI, 1.6, 16V. ☎(085)744-55-48.
001030C

SKODA felicja 1,9 pick-up (2001). ☎(087)611-26-79.
000151A

SPRĘŻARKA, pompa paliwowa Jelcza, i inne. ☎(086)216-60-33.
000492A

SPRZEDAŻ ciągników siodłowych volvo FH, scania, mercedes, renault, DAF, (1990-2001), duży wybór aut. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
003046A

SPRZEDAŻ naczep, plandeki, firanki, chłodnie, wywrotki, (1990-2000), duży wybór. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
003039A

SPRZEDAM lub zamienię WOJAGER (1989). ☎(086)219-60-92.
000481A

SPRZEDAM LUBLIN 3. ROK PRODUKCJI 1999. LUBLIN 3. ROK PRODUKCJI (2000). ☎(0-85)730-98-55, ☎0-502-642-680.
003142A

STAR 1142 wywrotka. ☎0501-18-36-18.
001545B

TANIO- OPEL VECTRA 1995r., 1.6, szyberdach, alarm, centralny zamek. Poznański Auto, tel.(085)675-57-21.
001034A

TOYOTA avensis 2.0D4D (07.2002), 18.000 km, pełne wyposażenie, lekko uszkodzony, do sprowadzenia z Belgii, 10.500EURO. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
003051A

TOYOTA avensis D4D (2002), 61.000 zł. ☎0-604-959-599.
003050A

TOYOTA camry (1988) 2.0TD, uszkodzony silnik, 5.300 zł. ☎0503-987-304.
003136A

TRANSIT (1995) 5-osobowy. ☎0501-733-528.
000384A

UNO 1,0 5-drzwi, 9.200 zł. ☎676-07-84, ☎0605-085-995.
002997A

VECTRA '96, 1.6. ☎(085)652-37-24.
001030B

VITO 108 CDi 2.2D, 20.000 f-ra, 42.900,-. ☎(0-87)621-08-18, ☎621-37-33.
000138A

VOLKSWAGEN passat kombi 1.6 (1999). ☎(085)663-54-23.
003289B

VOLVO S40 (1997), czarna perła, bogate wyposażenie, zadbany. 0600-588-666.
000459A

VW corrado (1991), 1,8T +nowy gaz; ABS, centralny zamek, el. szyby, skóra. ☎(086)214-03-68, 0692-617-841.
000500A

VW passat 1.8t (1997), ABS, klimatronic, 2xSRS lub zamiana, 37.000 zł. ☎0-604-959-599.
003047A

WSZYSTKIE części do renault major 350, R-385, silnik, tylny most, skrzynię biegów, kabina, inne, od 50 zł. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
003064A

WYPRZEDAŻ części używanych do aut zachodnich. Tanio! Grajewo. ☎0603-607-162.
000162A

XSARA PICASSO '00, 1.8, 16V. ☎(085)744-55-48.
001030A

NAPRAWY

NAPRAWA pomp wtryskowych, wtryskiwaczy. Kombatantów 6. ☎(085)662-32-91.
000668A

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎(085)740-35-35, 740-40-07
000028A

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „HETMAN". Kupno, sprzedaż, zamiana, raty. Hetmańska 35, tel./fax ☎(085)651-41-51.
002339D

AUTOKOMIS „HETMAN". Kupno, sprzedaż, zamiana, raty. Hetmańska 35, tel./fax ☎(085)651-41-51.
002339E

„DOBRZYNIEWO" k.Fast TVB 636. ☎(085)749-19-96.
000054A

SPECTRUM ☎(085)651-71-43. TELEGAZETA STR. 638.
000287A

INNE

AUTOWYPOŻYCZALNIA auta na gaz. ☎(0-85)65-23-289, ☎0-506-085-950.
003324A

AUTOWYPOŻYCZALNIA -auta na gaz. ☎(085)652-32-89, 0506-085-950.
002525A

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)65-470-65.
000028A

ZAKUPY

HURTOWNIE

HURTOWNIA okularów przeciwsłonecznych „SOL-TEX", Lipowa 32A (piwnica). Najlepsza oferta. ☎(0-85)744-60-98, ☎0-602-33-12-03.
003298A

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza) ☎(0-85)743-41-60.
000233A

PALERMO i inne folie ogrodnicze- BIABOR. ☎(085)868-16-10.
001460A

JUNKERS
KOTŁY CO.
PODGRZEWACZE WODY
TERMITECH S.C. BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57
Z22403gwbhB

SKLEPY

GRZEJNIKI ŁAZIENKOWE. PŁYTOWE. ALUMINIOWE. CENTRUM TECHNIKI SANITARNEJ ☎(085)7320-106.
001031A

KOTŁOWNIE -URZĄDZENIA (VAILLANT. VIESSMAN) I WYKONAWSTWO. CENTRUM TECHNIKI SANITARNEJ ☎(085)7320-106.
001031B

OGRZEWACZE WODY. CENTRUM TECHNIKI SANITARNEJ ☎(085)7320-106.
001031C

RURY MIEDZIANE. NIEMIECKIE. NISKIE CENY. CENTRUM TECHNIKI SANITARNEJ ☎(085)7320-106.
001031D

RURY MIEDZIANE. NIEMIECKIE. NISKIE CENY. CENTRUM TECHNIKI SANITARNEJ ☎(085)7320-106.
001031D

WODOMIERZE. CENTRUM TECHNIKI SANITARNEJ ☎(085)7320-106.
001031E

PRODUCENCI

DRZWI sosnowe- producent, Suwałki, 280 zł. ☎(0-87)566-24-42.
000322A

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE- WYRÓB. SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(0-85)747-49-80.
000125A

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(0-85)683-46-38, ☎683-45-05.
000301A

PARKIET. ☎(085)653-75-04.
002757A

PRODUCENT siatki ogrodzeniowej, słupków. ☎(087)421-83-97, 0-606-673-195.
002764A

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

SUWAŁKI- TRANSAKCJA. ☎(087)566-56-14.
000517A

KUPIĘ

3-POKOJOWE z cegły, dobra lokalizacja. ☎(0-85)746-34-46.
003226A

GOSPODARSTWO rolne lub ziemię w pobliżu Białegostoku. ☎(085)7-437-929.
001736A

KLEPACZE, budowlaną, okolice: Piaskowej, Granicznej, Żwirowej. ☎(085)663-54-23.
003295A

MEDIATOR NIERUCHOMOŚCI. ☎(0-85)743-61-36, Sienkiewicza 46.
002699B

ZIEMIĘ, las. ☎(087)644-58-43.
002415A

SPRZEDAM

15 ha ziemi, 3,5 ha lasu, Ogrodniki, działkę 485 mkw. Grabówka. ☎868-41-60.
003216A

3 pokojowe 48 mkw. ☎(085)732-59-81, 0692-455-007.
003130A

3-POKOJOWE (44 mkw.) w Łomży. ☎0601-358-921.
000446A

3-POKOJOWE, Ełk (61,5 mkw.), IV piętro; z garażem. ☎(086)218-73-09, po 16.00.
000451A

4,80 ha ziemi k.Glinek. ☎(086)218-68-92.
000442A

40 mkw. Ilp. Lipowa. ☎0-505-999-840.
003034B

63 mkw. (4-pokojowe), Wyszyńskiego. ☎(0-85)744-43-17.
002932A

A. Krajowej, 3-pokojowe, 65,5 mkw. BMJ. ☎(085)652-58-08.
002793D

AUGUSTÓW: działka 840 mkw., garaż; dom- renowacja, rozbiórka. ☎0604-507-125.
000432A

BOBOLI, 3-pokojowe, 54 mkw, parter. BMJ. ☎(085)744-50-60.
002699B

CENTRUM, 2-poziomowe, 71 mkw. BMJ. ☎(085)744-50-60.
002765A

CD LAND www.cdland.pl
GWARANCJA NAJNIŻSZEJ CENY
GWARANCJA NAJLEPSZEJ JAKOŚCI
- 10 LAT DOŚWIADCZENIA
- SZYBKA REALIZACJA
- DOWÓZ DO KLIENTA
- DOGODNE SYSTEMY RATALNE
- DOŚWIADCZONY SERWIS
- FACHOWA I MIŁA OBSŁUGA

KOMPUTERY



już od **1199 zł z Vat**

Białystok
ul. Św. Rocha 10a lok. 116 tel. 744 56 00
ul. Legionowa 9/1 lok. 16 tel. 745 52 63
www.cdland.pl

OGŁOSZENIA I REKLAMY

PRZYJMUJĄ Gazeta Współczesna

- **Augustów,**
  ul. Żabia 3 A,
  tel. (0-87) 643-06-72 - "THEO"
- **Białystok**
  ul. Suraska 1
  tel./fax (0-85) 748-74-30
  - Biuro Ogłoszeń "GW"
- **Bielsk Podlaski**
  ul. Mickiewicza 60
  tel./fax (0-85) 730-00-35
  - "ABA PLUS" Antoni Murawski
- **Ełk**
  ul. Wojska Polskiego 71A
  tel./fax (0-87) 610-85-05
  - Oddział "GW"
- **Grajewo**
  ul. Osiedle Centrum 7a
  tel./fax (0-86) 272-89-15
  - Oddział "GW"
- **Giżycko**
  ul. Pocztowa 3
  tel. (0-87) 428-52-80
  - Oddział "GW"
- **Hajnówka**
  ul. 3 Maja 20
  tel./fax (08-5) 682-59-89
  - Oddział "GW"
- **Łomża**
  al. Legionów 7
  tel./fax (0-86) 216-56-97
  - Oddział "GW"
- **Mońki**
  ul. Białostocka 29
  tel. (0-85) 716-21-91
  - BT "KURIER"
- **Olecko**
  pl. Wolności 22
  tel./fax (0-87) 520-02-30 - "WIR"
- **Ostrołęka**
  ul. Gorbatowa 5a/7b
  tel. (0-29) 760-94-25
  - Oddział "GW"
- **Ostrów Mazowiecka**
  ul. Broniewskiego 56a,
  tel. (0-29) 745-34-12
  - "BORAM"
- **Siemiatycze**
  ul. Pałacowa 19
  tel. (0-85) 655-31-41, B. Śliwińska
- **Sokółka**
  ul. Ściegiennego 16 B
  tel./fax (0-85) 711-41-89
  - "MAKLER"
- **Suwałki**
  ul. Kościuszki 32
  tel./fax (0-87) 566-57-26
  - Oddział "GW"
- **Suwałki**
  ul. Chłodna 11
  tel. (0-87) 563-06-00
  - Centrum Reklam i Ogłoszeń
- **Wysokie Mazowieckie**
  ul. Długa 22
  tel. (0-86) 275-24-08, "VIDKING"
- **Zambrów**
  al. Wojska Polskiego 22
  tel./fax (0-86) 271-25-25
  - "GLOBTOUR"

oraz filia przedstawiciela handlowi Białystok tel. 748-74-41 do 44.

AlvaLINE salon meblowy

kuchnia dobrze urządzona

tel./fax (085)662 30 28
ul. Gen. Władysława Andersa 38 (CH Marko)
e-mail: alvaline@alvaline.home.pl

Z21603gwbh3

ELMiR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

RATY RABATY

STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111,
tel. 744-44-30

Z18603gwbh

ASKO

TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

PANELE ŚCIENNE MDF 9,99*
PANELE ŚCIENNE PCV 9,99*
PANELE PODŁOGOWE HDF 19,99*
PANELE PODŁOGOWE HDF II gat. 13,99*
GLAZURA 15,99*
SIDING Royal Europa 15,99*

* zł/m²

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106
Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03
Ełk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100
www.asko.com.pl

D21603gwbhd

Škoda Fabia Run

od 35.500 PLN
upust 2.000 zł na rocznik 2003!

- alarm
- centralny zamek
- elektryczne szyby, lusterka
- poduszka powietrzna
- wspomaganie kierownicy



Przyjmujemy samochody używane w rozliczeniu

Zapraszamy do salonów Skody:

FIMOT S.J.

Ełk, ul. Łukasiewicza 1c, tel. (0 87) 610 48 48, 610 48 40, komis 0608 409 724
Pisz, ul. Warszawska 47A, tel. (0 87) 425 13 10
Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. (0 87) 566 32 63

D331803gwbo

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
OLTRANS Spółka Jawna w Knurowie

wydzierżawi teren o powierzchni 7300 mkw. w Gołdapi przy ul. Zatorowej, woj. warmińsko-mazurskie. Teren jest utwardzony, ogrodzony oraz oświetlony.
Ponadto na terenie znajdują się:
- linia technologiczna do skupu zbóż (zbiornik zsypowy, elewator, waga, cyklony, przenośniki ślimakowe)
- budynek magazynu zbóż wraz z dwoma pomieszczeniami biurowymi o powierzchni 1000 mkw.
- budynek wagi samochodowej łącznie z wagą samochodową o udźwigu 20 T
- najazd samochodowy o długości 10 m.b.

Atrakcyjna cena.
Informacje pod numerami telefonów: (0-32) 401-13-20, 401-13-21.

D45503gsbs

POMIESZCZENIA BIUROWE DO WYNAJĘCIA
przy ul. Świętojańskiej 12
w Białymstoku
Zakład Energetyczny
Białystok Centrum Szkolenia
Energetyki "ESO" Sp. z.o.o.
tel. (085) 732-58-02

D247003gwbo

LUBELSKI WĘGIEL
„BOGDANKA"
SPÓŁKA AKCYJNA

!!! WIELKA !!!
POSEZONOWA OBNIŻKA
CENY WĘGLA
(nowe, niskie ceny obowiązują od 24 lutego 2003 r.)

oferujemy po atrakcyjnych cenach (loco Bogdanka)
węgiel kamienny
w następujących sortymentach i cenach:

ORZECH kl. 27/08/12	GROSZEK kl. 27/07/12
STARA CENA ~~260,00~~ ~~317,20~~	STARA CENA ~~230,00~~ ~~280,60~~
NOWA CENA 200,00 zł/t netto 244,00 zł/t brutto	NOWA CENA 200,00 zł/t netto 244,00 zł/t brutto
MIIA kl. 20/25/12 — 150,00 zł/t netto 183,00 zł/t brutto	MIIA kl. 22/18/12 — 170,00 zł/t netto 207,40 zł/t brutto

Dział Sprzedaży Węgla i Zagospodarowania Kamienia
Bogdanka, 21-013 Puchaczów
tel. 0(prefiks)81 462-55-80, 462-55-81
fax 0(prefiks)81 462-56-37

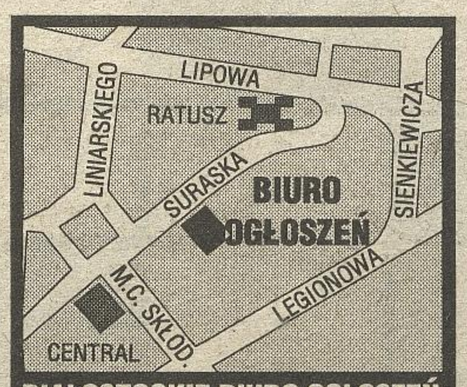
Kupując węgiel bezpośrednio u producenta oszczędzasz duże pieniądze

D286303gwbo

Urząd Gminy Łomża, ul. Skłodowskiej 1a, ogłasza przetarg nieograniczony na opracowanie kompleksowej dokumentacji projektowo-kosztorysowej na budowę rurociągu tłocznego wodociągu wiejskiego relacji Zosin - Siemień w długości około 1500 mb. wraz z pompownią i zasilaniem w energię elektryczną.
Termin składania ofert ustala się na dzień 19 marca 2003 r. do godziny 9.00. Otwarcie ofert nastąpi w lokalu Urzędu Gminy Łomża w dniu 19 marca 2003 r. o godzinie 10.00.
Bliższych informacji udziela Referat Rozwoju Gospodarczego, pokój nr 1 lub 2, tel. 216-67-97.
50103glbl

SYMPATYCZNĄ PANIĄ,
którą odprowadzałem na dworzec PKP w Poznaniu dnia 4.12.2002 roku jadącą do Białegostoku, proszę o telefon 0-605-519-106.

D323903gwbo



BIAŁOSTOCKIE BIURO OGŁOSZEŃ
tel./fax 748-74-30

Cześć Dzieciaki!

współczesna DZIECIOM 9

Cześć! Ach, kiedy już przyjdzie wiosna... Wzdycham po raz kolejny, ale przyznacie sami, że zima w tym roku jest naprawdę wyjątkowo uparta. Mam nadzieję, że skoro zaczyna się marzec, a więc pierwszy wiosenny miesiąc, w końcu przestanie mrozić, śnieżyć i pójdzie sobie na dobre.

Nie wiem czy zauważyliście, że dni są coraz dłuższe, a słońce coraz wyżej. To nieomylny znak, że wiosna tuż, tuż. Zapraszam do rozwiązywania zadań. Zachęcam też do wymyślania własnych – chętnie je wydrukuję na naszej stronie.

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 6. otrzymują:

Magda Ożlańska z Goniądza, Urszula Iwanowska z miejscowości Górnystok oraz Grześ Lubecki z miejscowości Brończany.

Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.

Marek

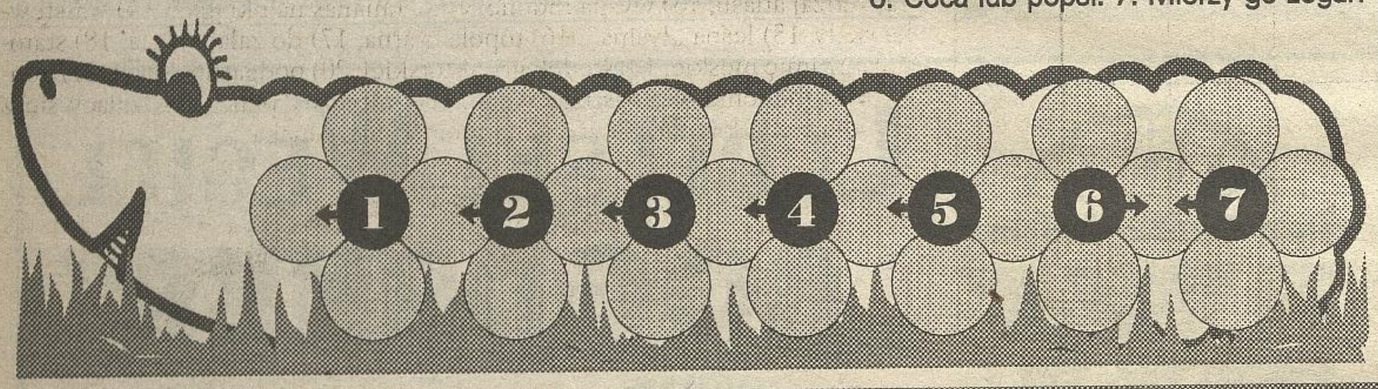
DLA NAJMŁODSZYCH

Pokolorujcie obrazek kredkami.



WIROBACZEK

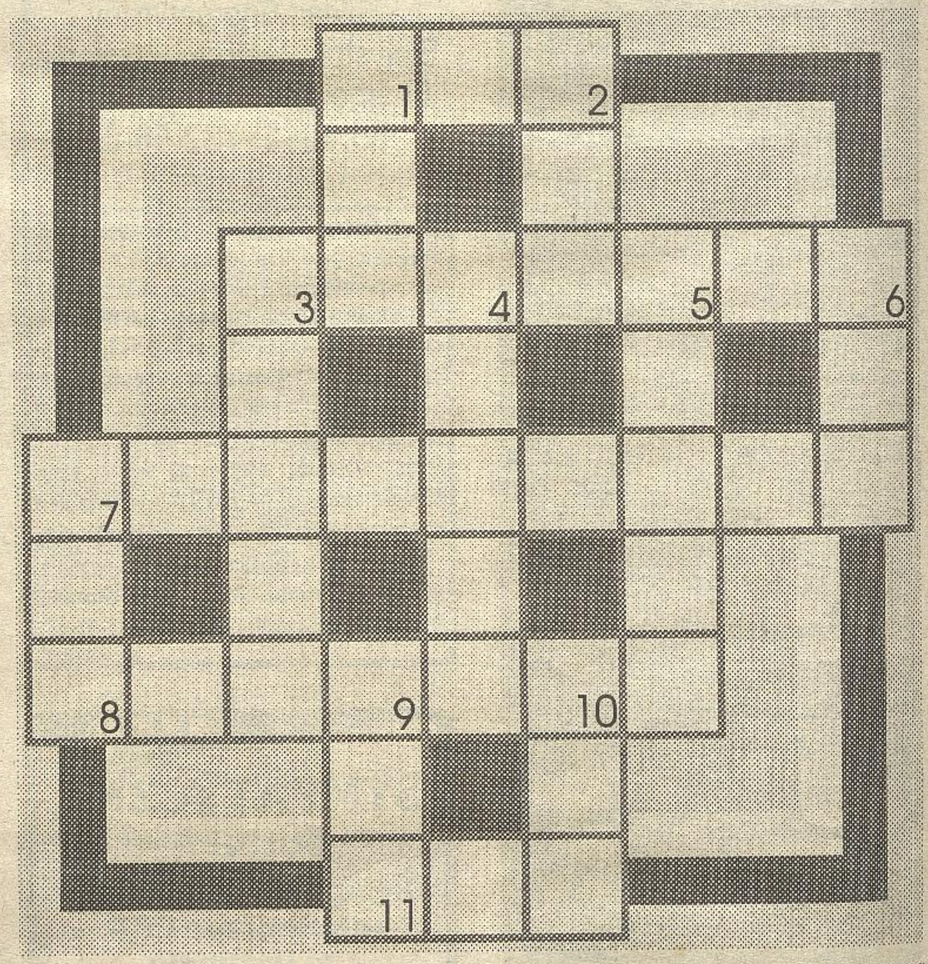
Czteroliterowe wyrazy-rozwiązania wpisz do diagramu zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Pierwsze litery rozwiązań wpisuj do pól ze strzałką. 1. Rzeka albo samochód. 2. Nocny ptak, symbol mądrości. 3. W rzece lub morzu. 4. Pani w kartach. 5. Miara długości, może być angielska lub morska. 6. Coca lub pepsi. 7. Mierzy go zegar.



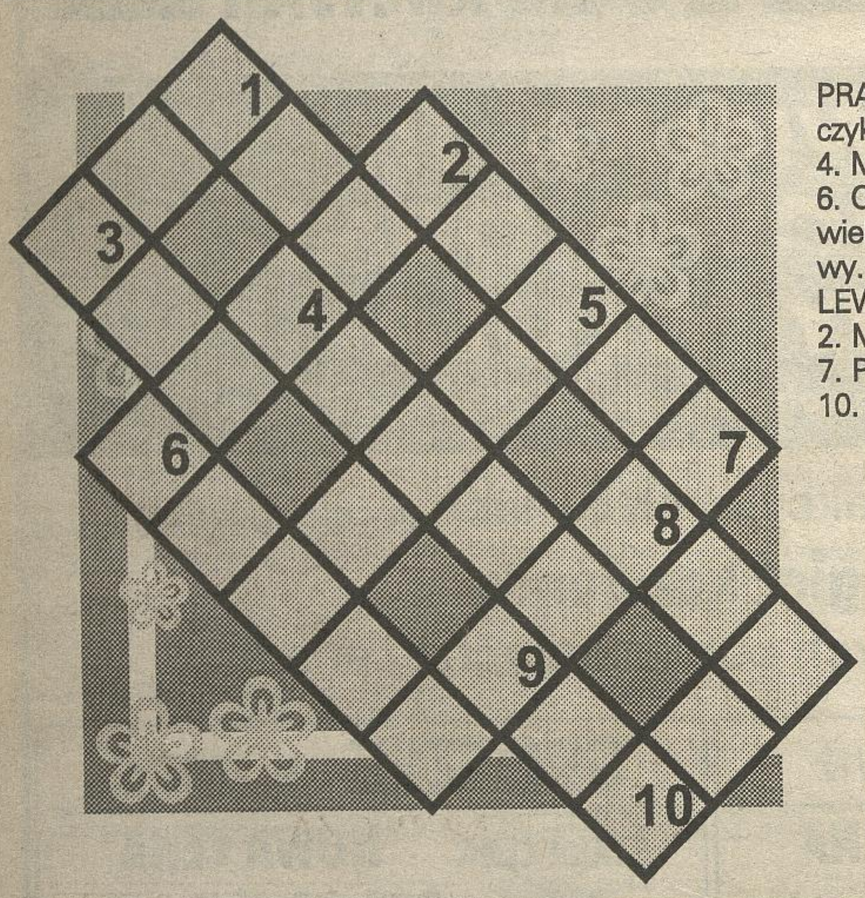
KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Rasa psa. 3. Zakładana pod marynarkę. 7. Sprawdza bilety. 8. Duża kucharska łyżka. 11. W nim grzyby.

PIONOWO: 1. Na głębokiej wodzie trudno do niego sięgnąć. 2. Może być w bUtli. 3. Niejedno w banku. 4. Tym zmysłem zajmuje się laryngolog. 5. Portowe miasto leżące nad Bałtykiem. 6. Angielska miara powierzchni. 7. Inaczej pled. 9. Amerykański „centymetr". 10. Drapieżnik lubiący odwiedzać kurniki.



UKOŚNIK



PRAWOSKOŚNIE: 1. Warcaby, albo chińczyk. 2. Mały mur. 3. Inaczej strach. 4. Miewają ją aktorzy przed występem. 6. Obchodzi imieniny 5 lutego. 8. Bajkowy wielbiciel drobiu. 9. Sklep samoobsługowy.

LEWOSKOŚNIE: 1. Piłka w bramce. 2. Mama bardziej poważnie. 5. Np. Wisła. 7. Pomieszczenie do prowadzenia lekcji. 10. Duża ryba słodkowodna.

UKRYTE PTAKI

W poniższych zdaniach ukryły się ptaki. Spróbujcie je odnaleźć.

1. *Smaczna była ta truskawka.*
2. *Na stole leżał świeżo ścięty irys i korale mamy.*
3. *Mój wujek ma szpakowate włosy.*
4. *Gdzie ten ruczaj każdy wiedział.*
5. *Z zakładu dekorator wyszedł po dłuższej chwili.*

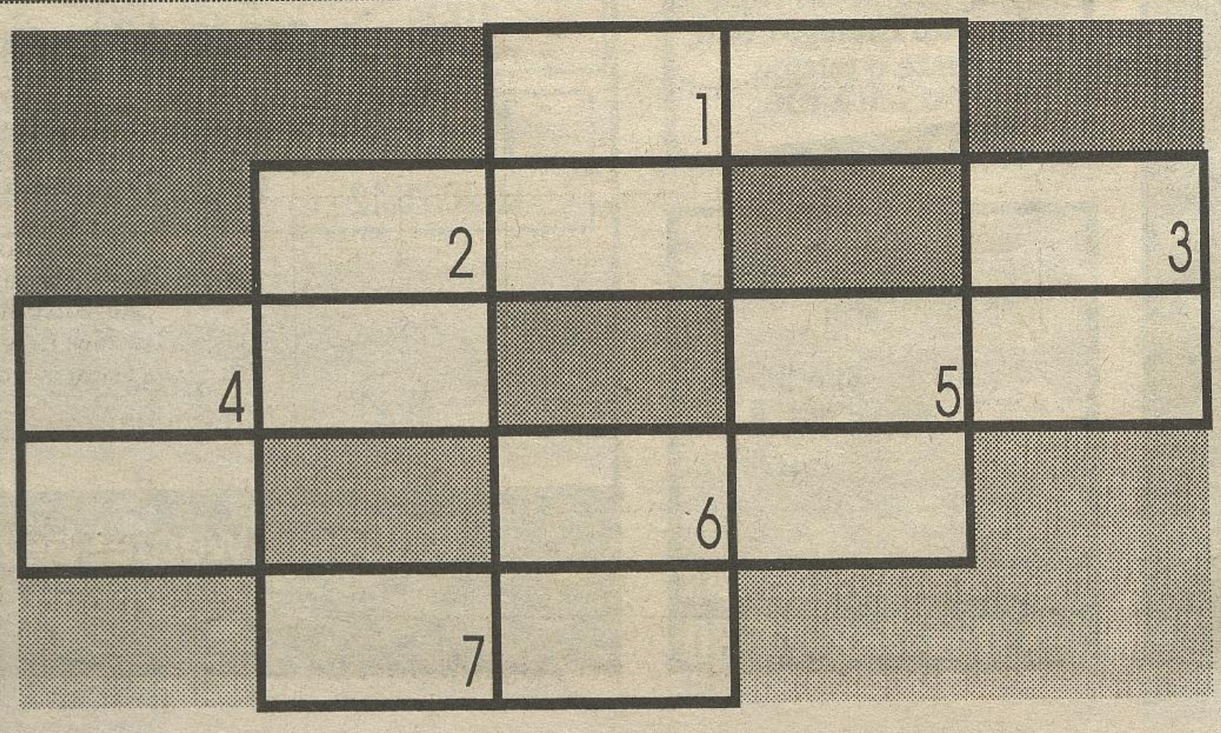
KWADRATY MAGICZNE

1	2	3	4
2			
3			
4			

1. Na głowie motocyklisty. 2. Zbiór ważnych dokumentów, mogą leżeć w archiwum, albo być noszone w aktówce. 3. W nim hoduje się ryby. 4. Napój dla dorosłych.



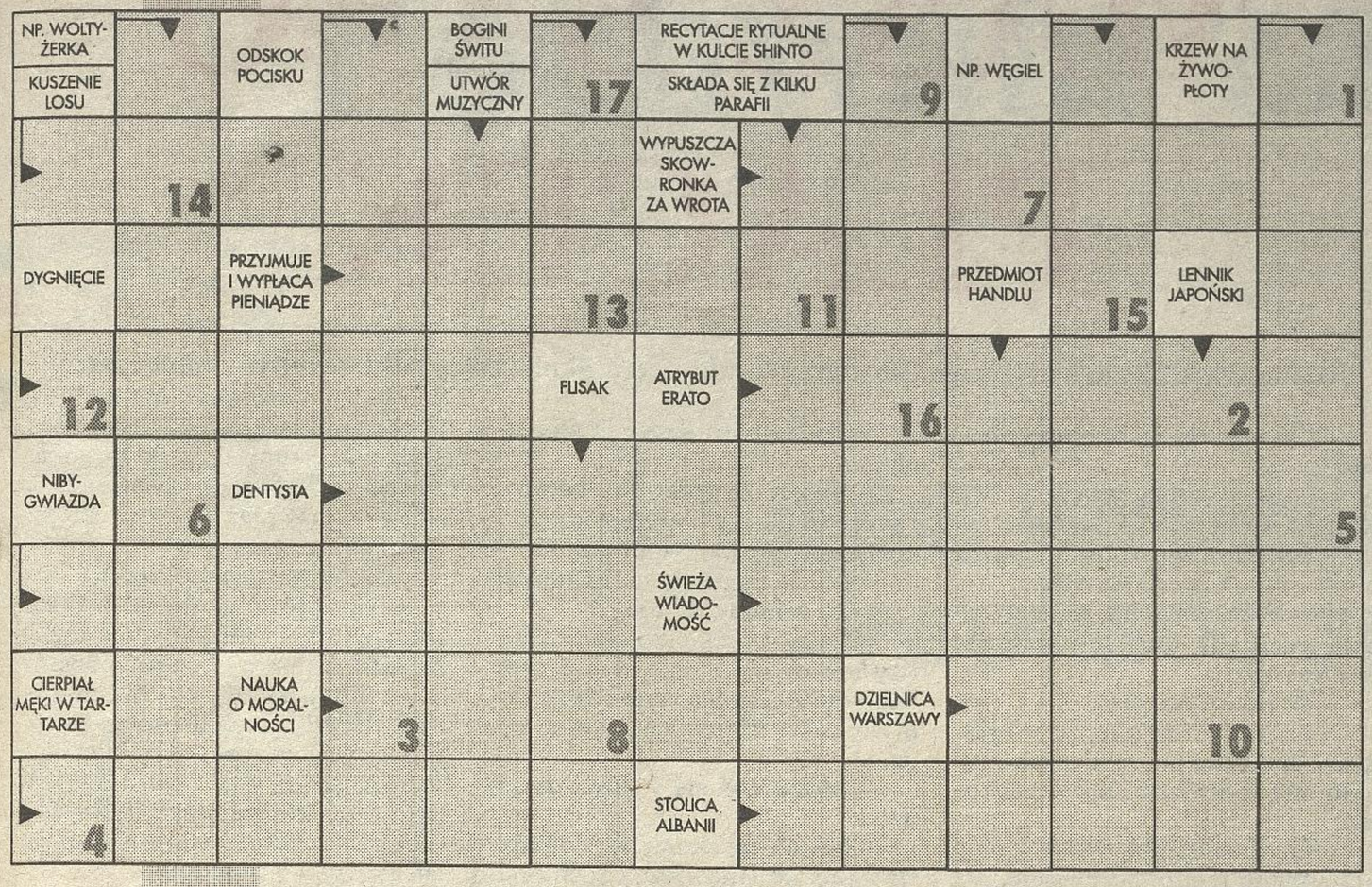
SYLABÓWKA



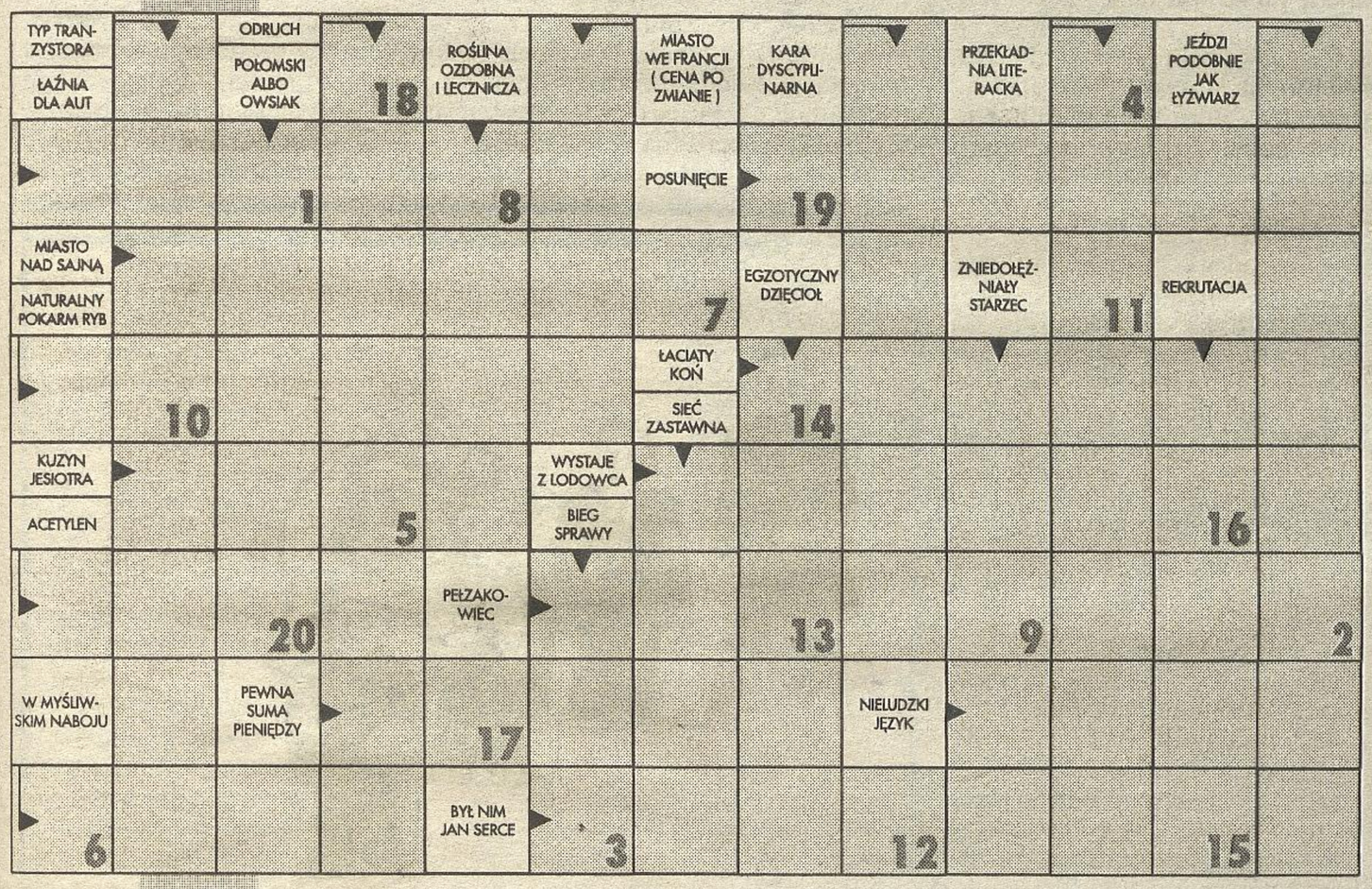
Do poszczególnych kratek diagramu wpisuj nie litery a sylaby kolejnych rozwiązań.

POZIOMO: 1. Przedstawiciel drobiu. 2. Może być gryczana lub manna. 4. Wyrzuca ją wulkan. 5. Walczą na niej zapaśnicy. 6. Ruchoma część ogrodzenia. 7. Pływa po morzu. PIONOWO: 1. Krewniaczka łuku. 2. Zaparzana po zmieleniu. 3. Lisi ogon. 4. Wakacyjna pora roku. 5. Jedno z rodziców. 6. Niepozorny, ale piękny kwiat.

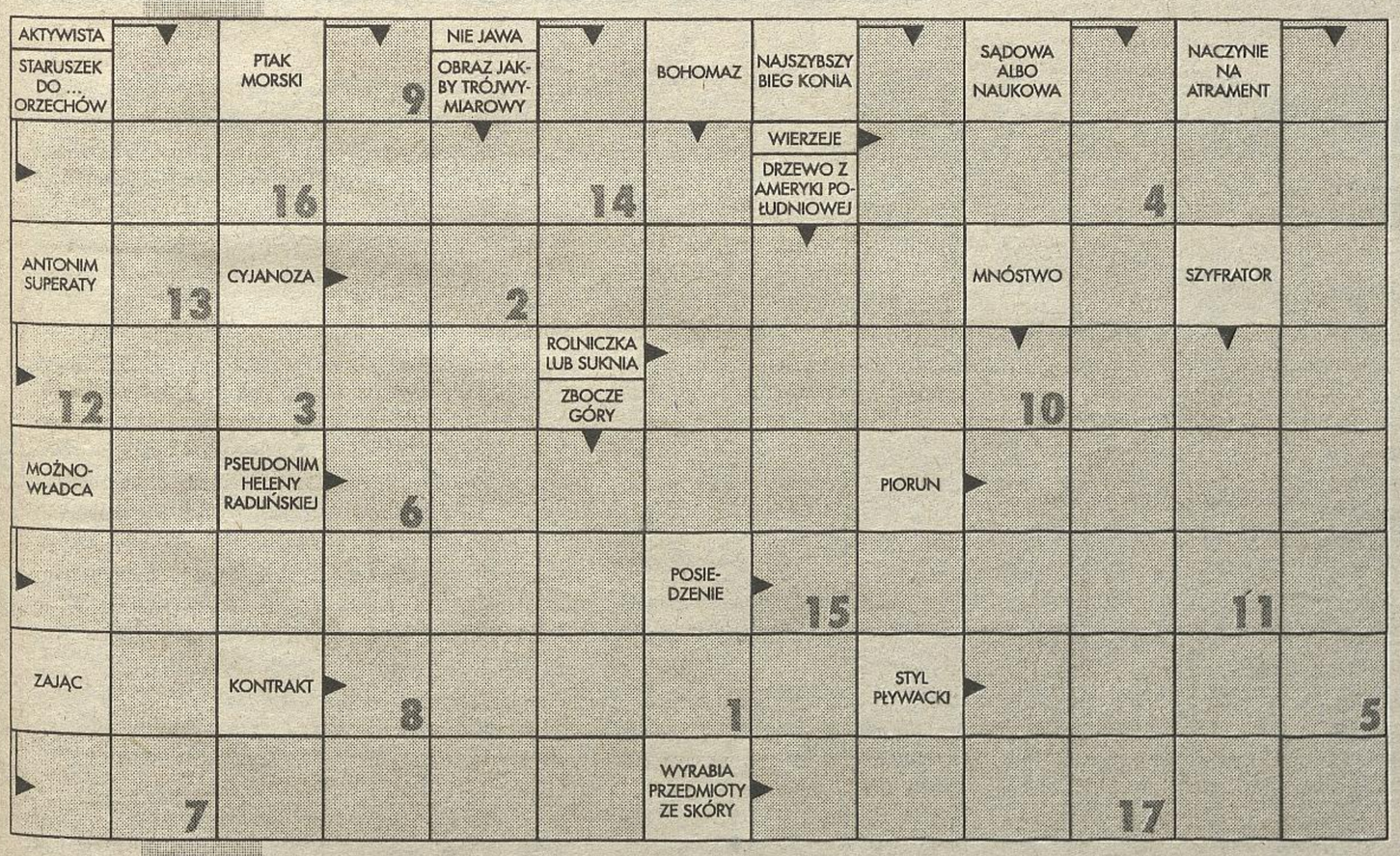
KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE



1. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie



2. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie



3. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy **trzy nagrody książkowe**. Na kartce pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 9. Kupon można znaleźć obok krzyżówek. Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji „Gazety Współczesnej".

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 7 nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy:
Wacław MINCZEWSKI – Białystok
Grażyna IGANOWICZ – Białowieża
Antoni SŁABY – Zambrów. Gratulujemy!

KUPON NR 9 GAZETA Współczesna

UWAGA

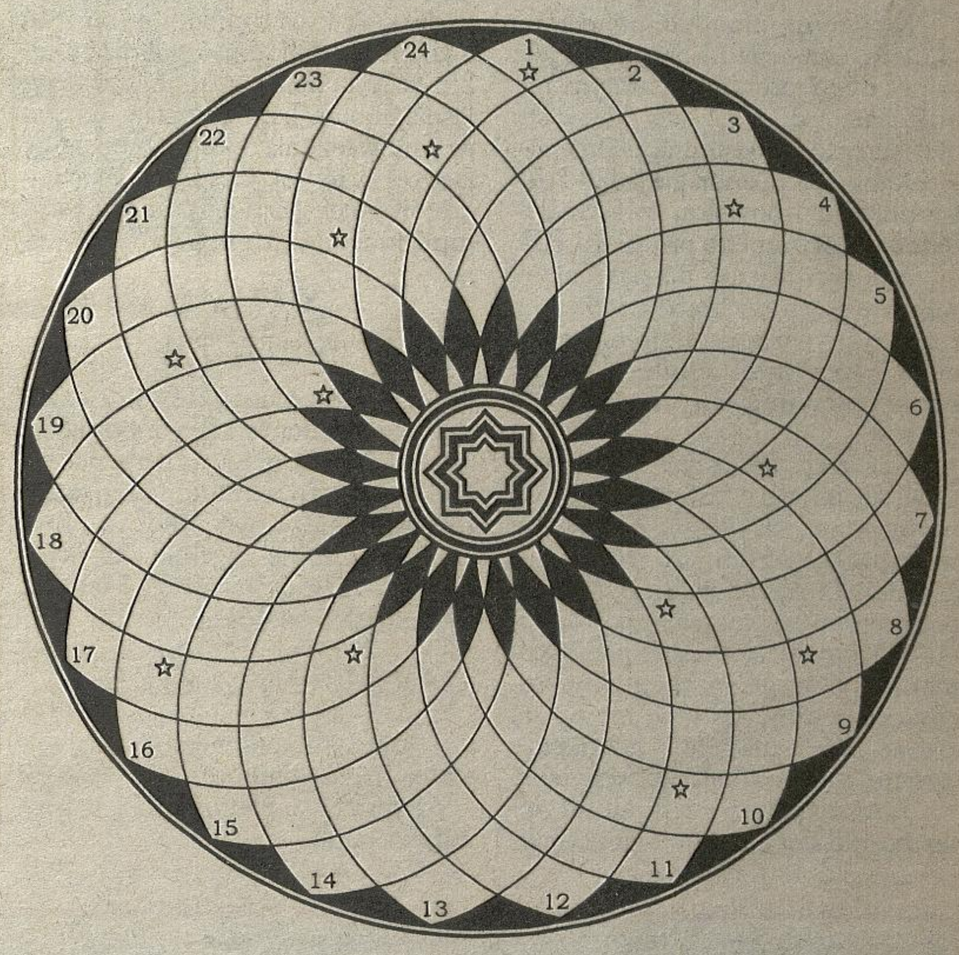
Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 22, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 (oprócz sobót) od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. **(cr)**

4. ROZETA

Z liter w polach zaznaczonych gwiazdką należy ułożyć wyraz (rzeczownik pospolity) o początkowej literze „Ś", który wystarczy podać jako rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE: 1) przegrał wyścig z żółwiem, 2) ludowy wyrób tkacki, 3) uprawia ziemię, 4) wśród instrumentów dętych lub na głowie zakonnicy, 5) Balzakowski ojciec, 6) mięso z siwka, 7) koczownik, 8) bohater „Chłopów", 9) np. adenina, 10) szabla samuraja, 11) garbnik z galasówek, 12) model łady, 13) pracuje w szpitalu, 14) miejsce w klasyfikacji, 15) gwarancja, 16) bieg krótkodystansowy, 17) odwrotność oma, 18) średniowieczny dramat religijny, 19) plotkarski zakład usługowy, 20) surowiec na tapiokę, 21) w boskich lub kwiatowych kielichach, 22) partacz, 23) 28 lutego 2003 r., 24) pielnik.

LEWOSKRĘTNIE: 1) mieszkaniec jednej z dzielnic Polski, 2) sławna Emilia, 3) austriacki artysta intermedialny, 4) wypustka na powierzchni różnych organów, 5) pokonany przez Dawida, 6) dozorca słoni, 7) gryzoń zwany też polnikiem, 8) trenował polską reprezentację piłkarską przed Pawłem Janasem, 9) potomstwo zwierząt pochodzące z jednego miotu, 10) melodia wygrywana przez zegar, 11) dawny żaglowiec śródziemnomorski, 12) rodzaj atłasu, 13) wyspa indonezyjska (ananas na okrągło), 14) warstewka skały, 15) leśna „łysina", 16) topola czarna, 17) do załatwienia, 18) staropolskie imię męskie, 19) środek gry aktorskiej, 20) podgatunek sieci, 21) konstruktor bębenkowca 7-strzałowego, 22) mityczny ptak odradzający się z popiołów, 23) lok, 24) dawna złota moneta hiszpańska.



5. METAMORFOZA

Aby **KUNDEL** miał założoną **OBROŻĘ**, należy 6-krotnie zmienić literę z zaznaczonego pola na inną i ułożyć nowy wyraz.

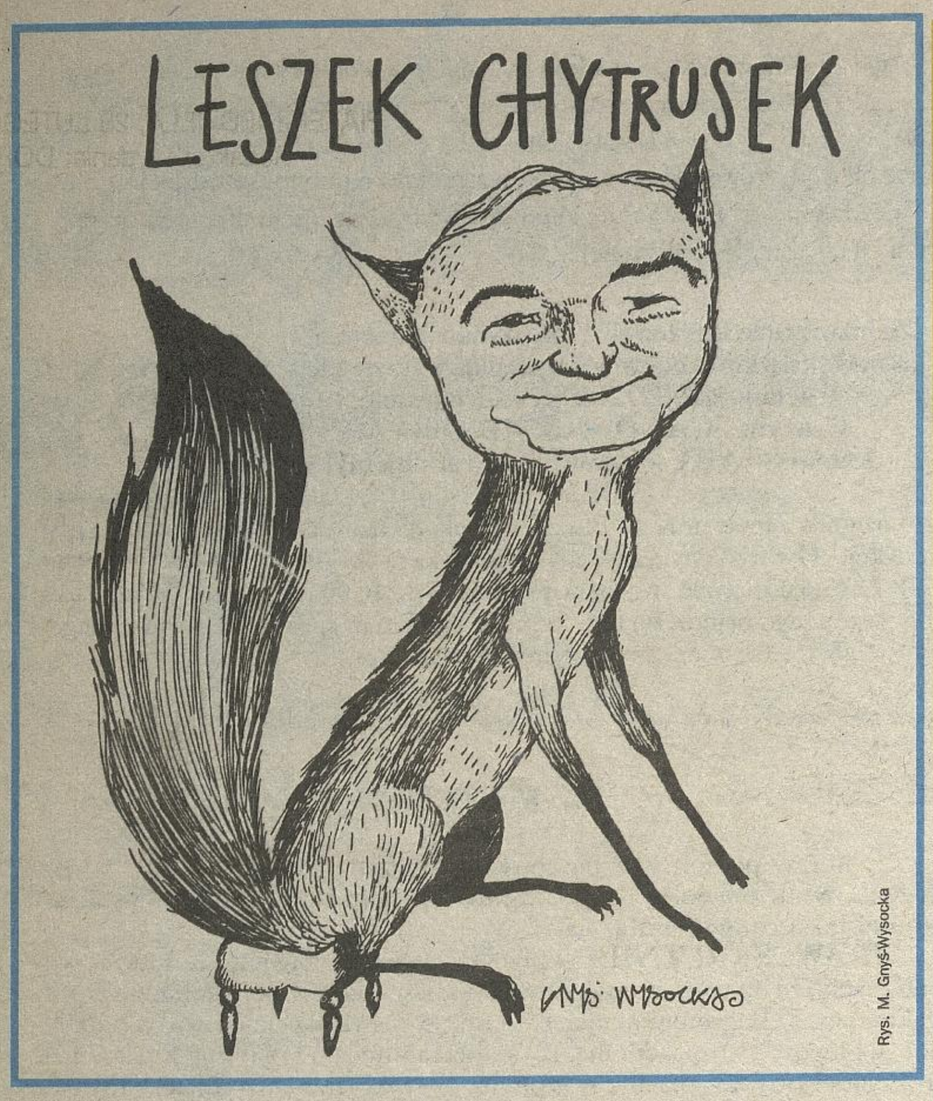
Znaczenie wyrazów przejściowych: antonim ataku ▮ szpaler policji ▮ na głowie orła polskiego ▮ egzotyczny gryzoń (anagram wyrazów: nek, udo) ▮ ustępuje twardością tylko diamentowi.

K	U	N	D	E	L
		▮			
			▮		
			▮		
▮					
				▮	
O	B	R	O	Ż	A

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 7.

1. Krew z piwa nieburzliwa. 2. Jaki miech, taki dech. 3. Co złapiesz, to twoje. 4. Szarlotka. 5. Internauta.

bm



Rys. M. Gryś-Wysocka

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Nowoczesny, parterowy, stan surowy – Jak bardzo surowy... ekologiczna strzecha czy trzcina?

MÓWIĄ POLITYCY

Ktoś musi pilnować interesu na miejscu. Choć nie ukrywam, że jest to już trzeci premier, z którym nie pojechałam do USA, ale proszę się nie martwić, w następną podróż zagraniczną z premierem już jadę – **Aleksandra Jakubowska, szefowa gabinetu politycznego premiera RP.**

Nie rwiemy się do pał i sikawek, ale jeżeli dochodzi do czynów zabronionych, to policja interweniuje – **Krzysztof Janik, minister spraw wewnętrznych i administracji.**

Nasze zbiorniki retencyjne mają w tej chwili około 6 – 7 proc. zdolności przechwycenia nadmiarów spływów powierzchniowych. Niemcy mieli 11 proc. i skończyło się to potwornymi problemami z powodziami. Wierzę, że w Polsce, gdzie klimat jest trochę kontynentalny, trochę oceaniczny, raz wyż, raz niż, ta sytuacja się rozładuje – **Stanisław Żelichowski, minister środowiska.**

Ja pracuję przede wszystkim głową, bo minister finansów to musi mieć łeb na karku – **Grzegorz Kołodko, wicepremier, minister finansów.**

W GAZETACH PISZĄ

Paweł Silbert, prezydent Jaworzna, uznał, że prezenty, które mu czasami przynoszą goście, mogą być kłopotliwe. Wprowadził więc ich rejestr – Nie chcę, żeby osoby, które widzą, jak ktoś wchodzi do urzędu z jakimś pudełkiem, wyobrażały sobie, że jest tam nie wiadomo co – wyjaśnia Silbert. Jak się okazało, od czasu wprowadzenia rejestru, prezentów jest coraz mniej. Czy takie było założenie strategicznego planu antykorupcyjnego? – „Przegląd".

NAUKA NAUCZA

Bieda jest bierna. Rewolucje wybuchają za sprawą klasy robotniczej – ludzi, którzy pracują, mają poczucie własnej tożsamości, wiedzą, że jest źle, a może być lepiej. (...) Biedni nie łączą się ze sobą w żadnym kraju. Są samotni – **prof. Henryk Domański, socjolog.**

SZKLANYM OKIEM

To, co kobieta może dać najlepszego mężczyźnie, to święty spokój – **Małgorzata Domagalik, dziennikarka.**

CHORA SPRAWA

MASZ BABO PLACEK

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Nu a coż drugiego, jak nie kto to kogo, kiedy i po ile przyszed?

– Rozumiem. Chodzi panu o tak zwaną aferę Rywina...

– Ja by tak by jo by nie nazywał. Ona wcale nie jest jednostkowa, ona jest ogólna.

– W jakim sensie?

– Nu toż oczewiscie, że w ogólnym. Sama tylko pewnym tu tak zwanym jest wykwitem, nu i pokazuje...

– O właśnie, co?

– Wiele rzeczy oczewiscie, ale głównie jak te nasze biedne panstwo już zostało spsute.

– W jaki sposób?

– Tego sam nie widzi? Ludzi dotond przypuszczali, że po cudzy piniondz renke wyciongajo jakeś małe urzendniki co najwyżej. Take, co koncesi różne dajo albo od ich załatwienie jakeś nasze małe sprawy wiszo. A tu masz babo placek. Koprupcyjnosć też tak samo i na samych szczytach wystempuje.

– Jeszcze nikt nikomu niczego nie udowodnił.

– I nie udowodni, co jak dwa i dwa jest cztery.

– Niech pan nie żartuje!

– To niżadne żarty, tylko całkowita dla mnie oczewistosć. Proces, jeśli nawet sie odbendzie, to wyłocznie tylko poszlakowny, nu a za poszlaki już od dawna u nas sie nikogo nie skazuje. Wrencz przeciwne nawet, wszystke wentpliwosci zawsze so na korzyść tego, co on oskarżony, a tu jedna wielka procesowna jest wentpliwosć.

– Tak pan myśli?

– To niżadne jest myslenie, to jest fakt i na dodatek prawdziwy.

– A nagranie?

– Terez on niech nie żartuje. Każde jedne słowo zawsze można przeinaczyć...

– Chyba pan nie sądzi, że zostało zmanipulowane...

– Toż nie sondze, co jest oczewiste. Ale starczy jak ten oskarżony powie, że to byli tylko take żarty, albo nawet, że specialnie to powiedział, co powiedział, bo sie chciał przekonać czy dla jego ktoś nie składa prepozycji korupcyjnej.

– To by było szyte grubą nicią...

– Nu a nitka oskarżenia bendzie cienka jak nie przymierzajonc pajenczyna, jeśli oskarżyciel dowodów nie znajdzie rzeczowych. Rozumie?

– To znaczy jakich?

– Kwity, protokóły, podpisy, przelwy pinienżne i take tam druge. Bez tego zostaje gadanie i same domysły, co wedle prawa nie dowód a lipa.

– Może coś się jednak znajdzie?

– Nu jak raz akurat. Czy on mysli sobie, że łapownik, choćby nawet najdurniejszy, pozostawia szlady swojej działalnosci na pismie? Że napisze kiedy komu jake składał prepozycie łapownicze i w dodatku take pismo własnorencznie weźnie i podpisze swoim podpisem?

– A telefony... bilingi...

– Znowuś on żartuje. W tych bielingach jest wyłoncznie kto do kogo kiedy zwonił, ale nie ma o czym mówił. Nu a jak któś kogóś zna, to może chiba zwonić i to nie jest żadny dowód korupcyjmy. Jak przypadkiem by był taki zarzut w sondzie, to do jego obalenie nie potrzebny jest fachowy adwokat, wystarczy praktykant.... wie, co ja dla jego powiem?

– Skąd mam wiedzieć?

– Nu to niech posłucha. Cóś sie dla mnie zdaje, że dokładnie rozumiejo to sejmowe członki tej Komisji Sledczej, czy jak tam sie ona nazywa. Wiedzo, że co jedno mogo zrobić to podewagować sobie publicznie. Przed narodem, w telewiźi. Temu tak na prawde to przeważnie tylko dewagujo. Na poczontku to ja ich oglondał, ale szybko przestał.

– Dlaczego?

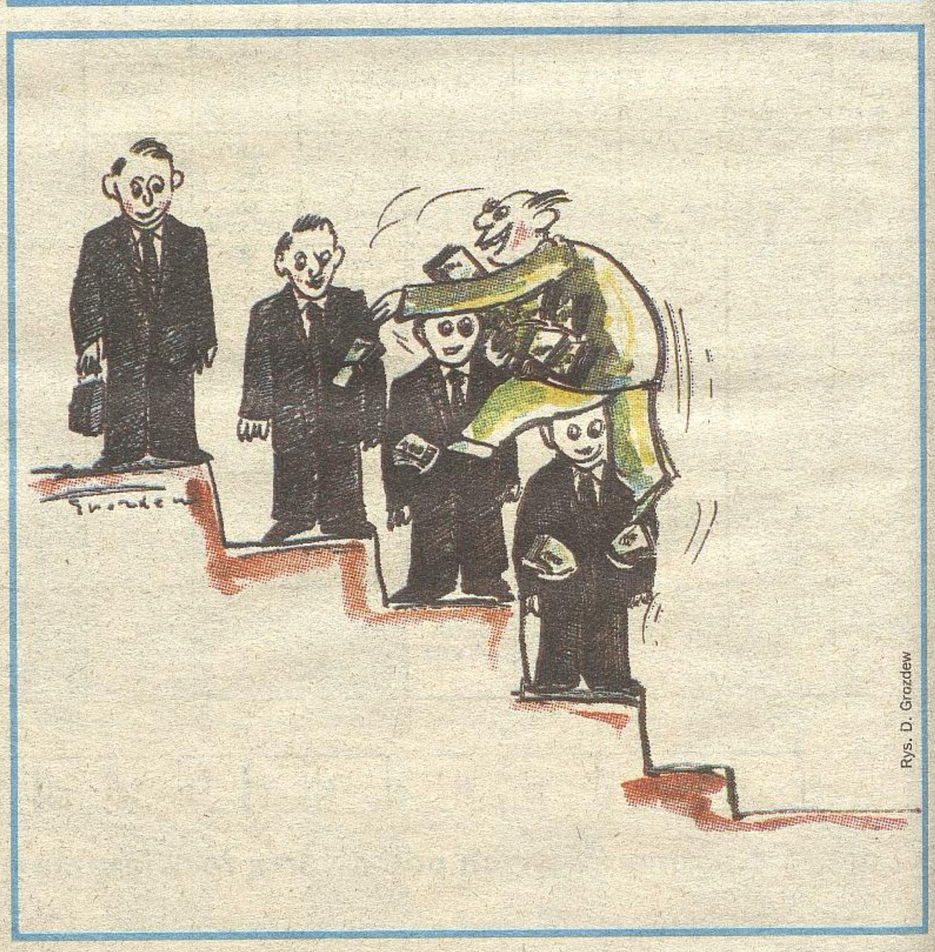
– Bo mnie mało co obchodzi ich kariera osobista. Terez oni głównie sie starajo żep zabłysnońć...

– To niesprawiedliwe, co pan mówi.

– Pożyjem, zobaczym. I wszystko. Wiencej na ten temat nic nie powiem ani słowa... dobra. Idziem może lepiej na te nasze polskie...

– Bezalkoholowe?

– Nu toż pewnie, że i oczewiscie.



Rys. D. Grzadew

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Bo maczeta się omsknęła

We Wrocławiu sądzą niejakiego Aleksandra M. Jego przypadek jest ciekawy niezwykle. Oczywiście ciekawy dla niego, natomiast zupełnie nieciekawy dla jego kolegi Gerarda. Gerard bowiem nie dość, że jest łysy, to również ranny na głowie. Gerard oskarża Aleksandra o to, że go oskalpował po pijaku

Olek i Gerardzik kolegowali się od wieków. Zawsze, a zwłaszcza kiedy pojawiała się szansa na alkohol mogli na siebie liczyć i sobie ufać – że jeden nie napije się bez drugiego.

W dniu, który od tego zdarzenia zwany jest przez sąsiadów „Dniem Czerwonoskórego" Gerardzik wstąpił do Olka z wielce obiecującym pytaniem. Pytanie to, które było jednocześnie propozycją, brzmiało mniej więcej tak: „A może po maluchu?"

Takich pytań-propozycji ani się nie pozostawia bez odpowiedzi, ani tym bardziej odrzuca. – A co tam po maluchu – jak każdy zdrowy mężczyzna podchwycił temat Olek – czy to my niemowlaki jesteśmy?

Faktycznie, niemowlakami nie byli. W rzeczywistości obaj dobiegali już pięćdziesiątki, a z wyglądu nawet siedemdziesiątki. Gerardzik więc radośnie zatupał nóżkami, a Olek polazł na strych, gdzie między workami ukrywał ostatnie pół litra ruskiego spirytusu.

Spirytus był 90-procentowy, tak, że już po ćwiartce obaj zgodnie zaśpiewali „Czerwone korale, czerwone niczym wino...", a Gerardzik nawet próbował tańczyć i nawet dobrze mu szło, dopóki się nie przewrócił na podłogę.

To był pierwszy raz kiedy się rąbnął w głowę. Drugi raz rąbnął się też o podłogę, ale pomógł mu w tym Olek. Stało się to jednak już po drugiej ćwiartce spirytusu, tak, że właściwie nie wiadomo dokładnie, jak do tego doszło. Pokłócili się, owszem, ale o co poszło, nie wiadomo. Szarpali się za fraki, dopóki Gerardzik nie przypikował łbem w podłogę. A jak już przypikował, to tak nieciekawie, że otworzyła mu się rana na owłosionej części głowy i krew z niej wypłynęła na świat.

Świeża krew na podłodze na tyle docuciła Olka, że postanowił ratować przyjaciela przed wykrwawieniem. Ale jak tu ratować, kiedy w domu są tylko przyrządy przystosowane do spożywania płynów procentowych, brak zaś apteczki i środków opatrunkowych.

Człowiek jednak nie jest zwierzęciem. Posiada mózg wykształcony, co czyni go panem nad innym stworzeniami. Olek w przebłysku świadomości poczuł się takim panem i zaczął używać mózgu. Czynności myślowe, które wykonał doprowadziły go do stwierdzenia, że życie przyjaciela może uratować przy pomocy taśmy klejącej, która poniewierała się, nie wiedzieć skąd, w kącie.

Zabrał się zatem ochoczo za klajstrowanie rany taśmą klejącą. I od razu natknął się na kłopot – taśma nie chciała się przykleić do rany. Przeszkadzały włosy.

Dla zwierzęcia kłopot ten byłby nie do pokonania. Ale od czego człowiek, pan wszystkich stworzeń, ma mózg.

Olek ponownie użył mózgu i dzięki temu, przypomniał sobie, że widział w telewizorze, jak w jakimś filmie rannemu w głowę żołnierzowi przed operacją ogolili włosy.

Cóż z tego, że Olek nie był fryzjerem, a w domu nie było fryzjerskich przyborów! Potrzeba ratowania życia przyjaciela zmusza do dokonywania zaskakujących wynalazków.

W kącie chałupy stała maczeta – taka, jaką leśnicy używają do wycinania młodego lasu. Olek złapał maczetę...

– Przytrzymałem włosy i zacząłem je ścinać – zeznał przed sądem. – Aż nagle...krwawiący ochłap skóry znalazł się w moich rękach. To był szok.

Po takim szoku, co zrozumiałe, Olek przestał używać mózgu i ponownie zapadł w alkoholowe stumanienie. Powiada, że dalej już nic nie pamięta, bo był pijany.

Teraz w rękach sądu pozostaje rozstrzygnięcie, czy Gerardzik został oskalpowany przez przypadek, czy może celowo. Gerardzik podejrzewa, że celowo i w żaden sposób nie daje się przekonać, że Olek ma bardzo słaby wzrok i I grupę inwalidzką. Podpiera się przy tym ustaleniami, które wskazują, że początkowo Olek usiłował ukryć przed Geradzikiem fakt skalpowania. Policji udało się bowiem odnaleźć skalp dopiero po długim śledztwie. Był ukryty w chałupie sąsiada – za obrazem. W jaki sposób skalp trafił za obraz do odległego domu? – Olek nie potrafi wyjaśnić. Powtarza jedynie, ze był pijany i niczego nie pamięta.

Swoją wersję wydarzeń Olek przedstawił w „Gazecie Wrocławskiej" – Mam nadzieję – powiedział dziennikowi – ze mimo wszystko dalej będziemy z Gerardem kolegami.

Gerardzik nic nie mówi. Do lustra też nie zagląda.

(kk)

Kiedy przechodzi się obok gmachu białostockiego Archiwum Państwowego, nieraz zaświta w głowie pytanie: jakie skarby i tajemnice są tam ukryte?

Pochwała za krowę

Wasilków to jedyne miasteczko na Podlasiu, które ma potwierdzoną metrykę, czyli nadanie praw miejskich przez Zygmunta Augusta. Miało to miejsce na sejmie w Grodnie w roku 1566. August III „z Bożey Łaski Król Polski, Wielki Xiąże Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki, Kijowski, Wołyński, Podlaski..." poświadczył to na pergaminowym dokumencie, opatrzonym oryginalną lakowaną pieczęcią z godłem królewskim, przedstawiającym jeźdźca na koniu.

ANIELA ŁABANOW

Ta wielka czerwona pieczęć sprawiła, że dokument zachował się do dzisiaj. Uznała go za bardzo ważny jedna z wasilkowskich rodzin, dokładnie owinęła i przechowała w kaflowym piecu przez całą okupację sowiecką i niemiecką. Pod koniec lat 50. oddany został do Archiwum w Białymstoku.

Z mieszkania do zbrojowni

W zasobie białostockiego Archiwum znajduje się ponad 220 tysięcy tzw. jednostek archiwalnych. Jednostka archiwalna – mówiąc obrazowo – jest to teczka. Może się w niej znajdować jeden cienki dokument, ale mogą też i księgi grodzkie, które mają ponad 600 kart i ważą po kilka kilogramów. A gdyby te teczki ustawić obok siebie, to utworzyłyby wąż długości... trzech kilometrów.

Wasilkowski pergamin lakowany pieczęcią jest jednym z najcenniejszych dokumentów w zbiorach, więc jest też największą dumą białostockiego Archiwum Państwowego – instytucji, która obchodzi właśnie jubileusz 50-lecia swojej działalności.

– Idea utworzenia Archiwum Państwowego w Białymstoku narodziła się jednak znacznie wcześniej niż pół wieku temu – mówi dyrektor Marek Kietliński. – W 1919 roku ukazało się rozporządzenie, na podstawie którego powołana została taka placówka w Białymstoku. Miała gromadzić materiały, konserwować je, udostępniać. Miała..., ale z powodu braku pomieszczenia przeniesiono ją do Grodna. Tam też w okresie międzywojennym trafiały wszystkie dokumenty z województwa białostockiego i tam też, niestety, pozostały.

W listopadzie 1950 wyszedł dekret powołujący Archiwum Państwowe w Białymstoku. Ale z powodu braku (znowu!) pomieszczeń stało się to dopiero trzy lata później. Zaczął je tworzyć od podstaw we własnym mieszkaniu dr Stefan Sobaniec. Potem dostał jedno pomieszczenie w bibliotece na Kilińskiego, a dopiero w 1960 roku Wojewódzkie Archiwum Państwowe przeniosło się do odbudowanej dawnej zbrojowni Branickich.

Po wojnie nikt materiałów nie archiwizował. Znakomity badacz dziejów Białostocczyzny – Jan Glinka – wspomina, iż próbował z dawnego białostockiego magistratu wydostać bardzo cenne dokumenty, ale przeszkodzili mu w tym funkcjonariusze bezpieczeństwa publicznego. W efekcie w te papiery pakowali później swoje towary... handlarze na rynku.

REKLAMA

JEGO WYSOKOŚĆ
PEUGEOT 307



TERAZ W WYJĄTKOWEJ OFERCIE – KREDYT 0%*

www.peugeot.com.pl

PEUGEOT Kredyt

PEUGEOT 307. PEWNOŚĆ SIEBIE. Jest wiele powodów, dla których Peugeot 307 budzi powszechny szacunek. Po pierwsze – wyjątkowo przestronny i wysoki, pozwala wszystkim czuć się wygodnie i swobodnie. Po drugie – wyposażony w najnowszą technologię, m.in. system MII, zapewnia komfort i bezpieczeństwo. Po trzecie – nie jest na dystans, przeciwnie – kredyt 0% to dobra okazja, aby poznać wszystkie zalety Peugeot 307.

*Nominalna roczna stopa oprocentowania 0%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania 7,6%. Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w salonach Peugeot.

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.

307 PEUGEOT

Białystok
POZNAŃSKI AUTO
ul. 27 Lipca 1/1
tel. 0-85/675-57-21

Łomża
MOTOS
al. Piłsudskiego 85
tel. 0-86/218-64-66

Suwałki
AUTO SERWIS
ul. Sejneńska 24
tel. 0-87/565-30-92

Metryka Zamenhofa i kamera wojen

Jakimś jednak cudem ocalały akta stanu cywilnego Okręgu Bożniczego w Białymstoku z lat 1835-1899. Pod numerem 47. znajduje się tam wpis urodzenia (w języku rosyjskim) Lejzera Ludwika Zamenhofa, który przyszedł na świat 15 grudnia 1859 roku, a według kalendarza żydowskiego 19 kislev 5620 roku. To bardzo ważny dokument, bo przecież Zamenhof – twórca esperanto – jest jedną z najbardziej znanych na świecie postaci związanych z Białymstokiem.

Najstarszymi zachowanymi są księgi grodzkie brańskie i drohickie z roku 1640, ziemskie podlaskie z lat 1640-97, w języku łacińskim i polskim. Jest Uniwersał Michała Józefa Sapiehy, wojewody podlaskiego, który wzywał szlachtę podlaską na popis generalny pod Drohiczynem 11 sierpnia 1773. Pisma te trafiły do archiwum w czasie scalania zasobów według przynależności terytorialnej: przekazane zostały z Archiwum Głównego Akt Dawnych (AGAD).

W ten sam sposób znalazła się w Białymstoku Kamera Wojen i Domen Departamentu Białostockiego Nowych Prus Wschodnich z lat 1795-1807. Jest to bardzo cenny zespół, dzięki któremu możemy poznać szczegółowo dzieje Białegostoku i Białostocczyzny z czasów zaboru pruskiego. Po III rozbiorze tereny te należały do Prus, o czym nie wszyscy wiedzą. Widać to zwłaszcza podczas lekcji archiwalnych dla młodzieży szkolnej.

Księgi grodzkie pisane są na doskonałej jakości czerpanym papierze i świetnym tuszem. Mają po 300 lat, a są w lepszym stanie niż dokumenty powojenne. W aktach Kamery Wojen i Domen znajduje się bogaty zbiór pieczęci. Dzięki temu wiemy, jak wyglądał pierwszy herb Białegostoku czy Łomży.

Skrzynie z granicy

W latach 60. minionego stulecia podpisywane były umowy między Polską a Związkiem Radzieckim i dokumenty, które uznano, że należą się Polsce – a które wywędrowały w roku 1915 w czasie tzw. „bieżeństwa" do Rosji – powróciły do Białegostoku. Odbyło się to w ten sposób, że Archiwum otrzymało telefoniczną wiadomość, iż należy natychmiast odebrać skrzynie, stojące w Kuźnicy na granicy. Bardzo to ucieszyło archiwistów białostockich – otrzymali bowiem materiały administracji rosyjskiej z XIX w.

Dyrektor Archiwum przypomina, że w średniowieczu słowo „archiwum" oznaczało właśnie skrzynie lub też miejsce zabezpieczone, w którym przechowywano akta publiczne. Nazwę taką spotyka się w polskim piśmiennictwie od połowy XIII w. W ogóle zaś termin ten wywodzi się od greckiego „archeion", czyli budynku będącego siedzibą władzy.

Ludzie szukają korzeni

Archiwalne zasoby przydają się nie tylko naukowcom i studentom, ale również ludziom, którzy chcą zbadać dzieje swojej rodziny lub też zainteresowani są uregulowaniem stanu majątkowego, starają się o rehabilitację, odszkodowania. Takich dokumentów jest bardzo dużo.

W latach 70. zakupiono od prywatnego kolekcjonera księgę Silva rerum rodu Krassowskich herbu Ślepowron Ziemi Drohickiej na Podlasiu, sporządzoną w roku 1763 przez Dominika Wawrzyńca Krassowskiego, attendenta kancelarii grodzkiej drohickiej. Księga zawiera wstęp oraz regestry dokumentów majątkowych, spisów z XVI-XVIII wieku, sporządzonych głównie przez kancelarie sądów grodzkich i ziemskich podlaskich, dotyczące majętności Bujny Kłopoty, Stanisławy, Waśki, Piotry, Zalesie w parafii drohickiej, Krassowice Stare, Jagiełki, Czerepy w parafii siemiatyckiej, Moczydły w parafii ostrożańskiej, a także informacje o... obowiązujących przepisach.

Są tu również akta gospodarcze majątku Stelmachowo w powiecie wysokomazowieckim, należącego do Aleksandra Kaliksta, hrabiego Roztworowskiego i jego spadkobierców. Jest list pochwalny przyznany panu Szczęsnemu Stępczewskiemu z majątku Stelmachowo przez ministra rolnictwa – na podstawie orzeczenia komisji sędziów z 17 września 1928 roku na wojewódzkiej wystawie rolniczo-przemysłowej w Białymstoku – za... krowę Sielanka rasy czerwonej polskiej.

Ostatnie dokumenty pochodzą z roku 1998. Na razie wszystkie funkcjonują tylko w formie papierowej. Nie została jeszcze bowiem uregulowana sprawa przechowywania dokumentów na nośnikach elektronicznych.

– Przechowujemy całą spuściznę intelektualną naszego regionu – podkreśla dyrektor Kietliński. – Archiwalne skarby w przeliczeniu na złotówki nie są zbyt wiele warte, ale mają ogromną wartość historyczną, naukową. Są też bardziej cenne, gdy stanowią całość, gdy znajdują się w Archiwum. Pojedyncze, wyrwane z kontekstu, niewiele mówią o naszej przeszłości...

Mieszkańcy Podlasia najczęściej podejmują próby samobójcze wczesną wiosną i jesienią

Nie lubię poniedziałku

Trzydziestoparolatek z Bielska Podlaskiego powiesił się w poniedziałek we własnej piwnicy, ponieważ stracił pracę i nie miał pieniędzy na utrzymanie sześciorga dzieci. Przyczyny ekonomiczne, stres i związane z nimi depresje – to najczęstsze przyczyny samobójstw popełnianych na Podlasiu.

JOLANTA GADEK

Tylko w ubiegłym roku na swoje życie targnęło się ponad... 240 mieszkańców województwa podlaskiego. Prawie dwieście osób zrobiło to skutecznie, 44 przypadki to nieudane próby samobójcze. Zdecydowaną większość (80 proc.) desperatów stanowili mężczyźni. Czyżby kobiety były bardziej odporne na stres i załamania nerwowe? Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta, gdyż wpływ na taką sytuację ma kilka różnych czynników.

Wśród podlaskich desperatów największy odsetek to mieszkańcy wsi – stanowią oni ponad połowę wszystkich samobójców. Na wsi najmocniej bowiem zakorzeniony jest patriarchalny model rodziny. Od mężczyzn oczekuje się podejmowania decyzji, zapewnienia bytu bliskim. Wielu nie wytrzymuje psychicznie tej społecznej presji. Co ciekawe, drugą najliczniejszą grupę podlaskich samobójców stanowią mężczyźni mieszkający w Białymstoku. Wynika z tego, że panowie z małych miasteczek radzą sobie nieco lepiej niż ich koledzy ze wsi i stolicy województwa.

Alkohol pogarsza nastrój

Większość ludzi uważa, że alkohol rozluźnia, poprawia humor, pozwala lepiej się bawić. Tymczasem, jak twierdzą psycholodzy, nadużywanie alkoholu powoduje depresję. O nadużywaniu mocnych trunków można mówić, kiedy człowiek – po wypiciu kilku „głębszych" – staje się agresywny fizycznie lub słownie, kiedy wpada w kilkudniowe „ciągi", kiedy na siłę szuka okazji do wypicia – nieważne z kim, nieważne gdzie...

Spośród 198 mieszkańców Podlasia, którzy w minionym roku popełnili samobójstwo, co czwarty był leczony z powodu alkoholizmu lub też od dłuższego czasu nadużywał alkoholu. Wielu z nich także w momencie odbierania sobie życia znajdowało się pod jego wpływem.

W podobny sposób jak alkohol działają też narkotyki i środki psychotropowe. W październiku ubiegłego roku w wagonie kolejowym, stojącym na bocznicy PKP w Białymstoku, powiesił się 15-letni mieszkaniec osiedla Antoniuk. Zrobił to w momencie, kiedy jego kolega poszedł do pobliskiego sklepu po zakupy. Ustalono, że w chwili, gdy chłopiec odebrał sobie życie, był odurzony – wcześniej bowiem wąchał środki chemiczne, czyli „klej".

– Daniel narkotyzował się „klejem" od dawna, od dawna też sprawiał kłopoty wychowawcze – mówi Małgorzata Skalska, kierownik Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego przy Sądzie Rejonowym w Białymstoku. – Był silnie uzależniony.

Trudny start

W ubiegłym roku życie odebrało sobie sześcioro dzieci w wieku poniżej... 14 lat i czworo nieletnich w wieku 15-16 lat. W mikołajki, 6 grudnia 2002 roku, z okna na ósmym piętrze wieżowca przy ul. Berlinga w Białymstoku wyskoczył 13-letni uczeń pobliskiej szkoły podstawowej. W plecaku miał list pożegnalny. Napisał w nim, że powodem jego desperackiego czynu są problemy w domu i w szkole, z którymi sobie nie radzi. Nie były to jakieś bardzo poważne sprawy, lecz typowe kłopoty wieku dojrzewania – trudności w porozumieniu się ze światem. Małgorzata Skalska twierdzi, że wielu młodych ludzi ma – w okresie dorastania – problemy z samookreśleniem się. Pojawia się bowiem u nich lęk, że nie sprostają zadaniom nakładanym na nich przez otoczenie.

– W dzisiejszych czasach młodzi mają bardzo trudny start. Rodzice i nauczyciele coraz wcześniej domagają się od nich odpowiedzi na pytanie, co chcą robić w dalszym życiu. Pojawia się mechanizm obronny – zaprzeczenie wszystkim wartościom wyznawanym przez dorosłych, pojawiają się pytania o sens życia. Coraz więcej młodych przeżywa załamania nerwowe – mówi psycholog.

Jej zdaniem, przypadki prób samobójczych nieletnich odnotowywane przez policję to... jedynie wierzchołek góry lodowej. Fakt ten potwierdzają lekarze z Dziecięcego Szpitala Klinicznego, do którego trafia wielu nastolatków, którzy z premedytacją połknęli garść tabletek różnego typu. Rodzice, chcąc chronić swe pociechy, starają się nie nadawać sprawie rozgłosu. Tłumaczą lekarzom, że to tylko „nieszczęśliwy wypadek", zbieg okoliczności... Na szczęście, w większości przypadków nastolatki podejmują próby samobójcze tylko po to, żeby zwrócić na siebie uwagę. Gdy przestraszeni rodzice zaczynają prowadzić z dziećmi długie rozmowy, proszą o pomoc specjalistów, próby te nie są więcej ponawiane.

Znacznie trudniejsze do wyjaśnienia jest zjawisko odbierania sobie życia przez kilkuletnie dzieci. A zdarzają się samobójstwa ośmio-, dziewięciolatków. Zdaniem psychologów, dzieci w tym wieku nie mają jeszcze świadomości, że śmierć jest procesem nieodwracalnym, czymś, czego nie da się cofnąć. Dzieci te nie potrafią przewidzieć skutków swoich czynów. Z reguły samobójstwo traktują jak zabawę, sposób zdobycia nowej wiedzy o świecie. Sądzą, że gdy się już powieszą, będą mogły wstać, zdjąć sznurek z szyi i zdążą jeszcze odrobić lekcje, zanim mama wróci z pracy...

– Dlatego dzieci należy „od małego" przygotowywać do różnych sytuacji, które człowieka spotykają, bo przecież wcześniej czy później będą musiały zetknąć się ze śmiercią kogoś z otoczenia – babci, sąsiadki. Nie chodzi o to, żeby dzieci straszyć, ale żeby wiedziały, że jest coś, w co nie należy się bawić... – mówi Skalska.

Wyczerpane akumulatory

Wielu podlaskich samobójców (25 proc.) cierpiało na choroby psychiczne. Zdaniem psychologów, na podjęcie desperackiego kroku najbardziej narażeni są ludzie o tzw. osobowości suicydalnej. Są to osoby o małej pewności siebie, niewielkiej zdolności przewidywania skutków swego działania i wyciągania wniosków na przyszłość, cierpiący na różnego rodzaju lęki, osoby zamknięte w sobie, mające trudność z nawiązaniem kontaktów z innymi ludźmi, dla których każda – nawet niewielka porażka – jest dramatem. Osoby takie częściej popadają w depresje i cierpią na choroby psychiczne. A wiele takich chorób ma bardzo dokuczliwe dolegliwości somatyczne. Chory czuje się bardzo źle fizycznie, jest przygnębiony, zanika w nim wola życia. Część osób odbiera sobie życie w momencie silnego nawrotu choroby, kiedy traci kontakt z rzeczywistością. Jednak najwięcej chorych podejmuje desperackie próby świadomie – wyczerpują im się „akumulatory", nie chce im się dalej żyć. W minionym roku odnotowano kilka przypadków samobójstw popełnionych w szpitalach przez pacjentów leczonych psychiatrycznie. Jeden z mieszkańców Łap najpierw usiłował rzucić się pod pociąg. Lokomotywa potrąciła go, lecz doznał jedynie niewielkich obrażeń. Kiedy umieszczono go w szpitalu, zabił się wyskakując z okna.

Krok zaplanowany

– Samobójstwo – wbrew pozorom – bardzo rzadko jest popełniane pod wpływem impulsu – mówi psycholog. – Z reguły jest to krok przemyślany i zaplanowany. Decyzja nie zostaje jednak podjęta podczas jednego czy dwóch wieczorów...

Najpierw pojawia się myśl, która powraca coraz częściej. Desperat zastanawia się nad sposobem odebrania sobie życia, przeżywa wszystko w wyobraźni. Rozważa różne okoliczności, oswaja się z pomysłem. Czasami pod wpływem bieżących wydarzeń następuje korekta planów dotycząca np. daty czy miejsca.

Znamienne jest to, że aż w połowie przypadków podlaskich samobójstw, policjanci ustalili ich przyczyny podczas rozmów z członkami rodzin i znajomymi osób, które targnęły się na swoje życie. Wynika z tego, że najbliższe otoczenie z reguły wie, że z przyszłym samobójcą dzieje się coś złego, nie podejmuje jednak żadnych kroków, żeby temu zapobiec lub podejmuje nieskutecznie. Tymczasem psycholodzy apelują, że nie wolno lekceważyć żadnych sygnałów świadczących o tym, że z dzieckiem, mężem czy bratem dzieje się coś niedobrego. Niektórzy od początku wyraźnie artykułują chęć odebrania sobie życia, inni – stają się nagle zazdrośni, apatyczni, ich zachowanie różni się od dotychczasowego. Jest to sygnał, że należy zasięgnąć porady specjalisty.

Wbrew pozorom, inwalidzi, nosiciele wirusa HIV, chorzy na AIDS czy też nieuleczalny nowotwór bardzo rzadko odbierają sobie życie. Cenią je. Może dlatego, że mają świadomość bliskiej śmierci.



P. Niemczynowicz

Samobójstwa bardzo rzadko popełniane są pod wpływem impulsu. Z reguły jest to krok zaplanowany. Najpierw pojawia się myśl, która powraca coraz częściej... Desperat zastanawia się nad sposobem odebrania sobie życia, przeżywa wszystko w wyobraźni, rozważa różne okoliczności...

Kogo gryzie robak...

Bywa jednak i tak, że desperaci nie zamierzają skorzystać z porady psychologa nawet wówczas, kiedy mają taką możliwość. W ich przeszłości jest bowiem coś, z czym nie mogą sobie poradzić. Jeden z białostoczan skazany prawomocnym wyrokiem sądu za gwałt i usiłowanie zabójstwa pięcioletniej dziewczynki już w trakcie procesu usiłował sprowokować policjantów, żeby zastrzelili go w czasie ucieczki. Później w areszcie chciał się otruć tabletkami, lecz go odratowano.

W październiku ubiegłego roku zaś, w białostockim areszcie, niemal dokładnie w rocznicę swojej zbrodni, powiesił się 45-letni Jan O. spod Siemiatycz. Kilka dni wcześniej został on skazany na 12 lat pozbawienia wolności za zabójstwo teściowej. W takich sytuacjach zarówno otoczenie, jak i psychologowie są bezradni – trudno bowiem chronić kogoś przed nim samym.

Najczęściej jednak Podlasianie odbierają sobie życie we własnych domach lub pomieszczeniach gospodarczych. W ubiegłym roku dwudziestu mężczyzn zdecydowało się odebrać sobie życie w lesie. Znaczące jest również to, że najwięcej osób – tak jak mieszkaniec Bielska Podlaskiego, który stracił pracę – ten desperacki krok podejmowało w poniedziałek. Zabrakło im siły na rozpoczęcie kolejnego tygodnia...

Małgorzata Skalska, kierownik Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego przy Sądzie Rejonowym w Białymstoku:

– Okoliczności każdego samobójstwa są inne, ale psycholodzy zauważają pewne powtarzające się schematy: utrata pracy, apatia, poczucie beznadziejności, nieudane próby znalezienia nowego zajęcia, rozładowywanie napięcia przez alkohol, depresje. Niestety, z naszych doświadczeń wynika, że aż 90 proc. depresji nie jest leczonych ani diagnozowanych...



bea

Grażyna Radziszewska jest mistrzynią Polski w tap dance, choć stepuje dopiero od pięciu lat

Taniec ze śrubokrętem

Większość Polaków, jeśli w ogóle tańczy, to robi to tylko w karnawale. Tegoroczny jest wyjątkowo długi, ale nie obfituje ani w dancingi, ani w bale. Powiedzmy sobie szczerze, wielu z nas wstydzi się tańczyć. Są jednak ludzie, którzy właśnie z tańca uczynili sposób na życie. Kilka razy w tygodniu ćwiczą piruety, skoki i skomplikowane choreografie. Albo też... uderzają stopami o podłogę w szaleńczym rytmie.

ANNA MIERZYŃSKA

Niektóre tancerki zawsze i wszędzie muszą nosić ze sobą... śrubokręt. Ich buty podkute są bowiem blachami. „Wkrętak" leży więc na sali, na której ćwiczą, i za kulisami podczas występów.

– Blachy się odkręcają po długim tańcu i trzeba je dokręcić – wyjaśniają.

A blachy są naprawdę solidne. To dzięki nim wybijany rytm słyszy cała, zazwyczaj licznie gromadząca się na widowni publiczność.

– Przestańcie już stukać, głowa mi pęka – irytuje się podczas drugiej godziny próby Grażyna Radziszewska, szefowa białostockiego Teatru Tańca i Improwizacji. Rzeczywiście, stukanie słychać cały czas. Ale Grażyny to tak naprawdę nie denerwuje, sama przecież co chwila stopami wystukuje to, co jej leży na sercu.

– Taniec jest dla mnie pozytywną energią i sposobem na wyrażanie uczuć. Nie lubię o sobie opowiadać. Dużo więcej mówię przez taniec... – wyjaśnia.

Charakterki podbite żabkami

Jej przygoda ze stepowaniem zaczęła się pięć lat temu. Miała już wtedy za sobą czternaście lat baletu i ukończone studio choreograficzne, czyli solidne podstawy tańca nowoczesnego i jazzowego.

– Już wtedy wiedziałam, że muszę szukać własnego stylu – albo będę tańczyć tak samo jak setki innych, co widać na festiwalach... Przecież instruktorzy polskich zespołów spotykają się na tych samych warsztatach, uczą się tych samych figur. Potem komponują z nich bardzo podobne choreografie. Ja tak nie chciałam! Postanowiłam znaleźć własny styl.

Na kolejnych warsztatach, tym razem w Łodzi, zapowiedziano zajęcia ze stepowania.

– Ja jechałam na jazz, ale na wszelki wypadek przygotowałam sobie buty do stepu – oczywiście nie profesjonalne. Podbiłam sobie „charakterki" z baletu zwykłymi żabkami. Stepowanie zawsze mi się podobało, szczególnie, gdy oglądałam filmy z Fredem Astairem. Ale wydawało mi się zupełnie nieosiągalne dla zwykłego człowieka...

Mimo to spróbowała. Nałożyła buty i przez kilka godzin próbowała wybijać nimi rytm. Po zajęciach podeszła do niej sama Jirina Nowakowska – wtedy najlepsza w Polsce instruktorka stepowania.

– Zapytała, czy nie chciałabym przyjechać do niej na tygodniowe warsztaty. Chyba okazałam się dobra... – zastanawia się.

Blachy i gruba podeszwa

Pojechała. Tuż przed wyjazdem uszyła sobie prawdziwe buty, na miarę. Jest w Białymstoku szewc, który szyje buty do tańca towarzyskiego. Grażyna zaniosła mu wzór i po kilku tygodniach miała wymarzoną parę – ze skóry, z grubą, w miarę sztywną podeszwę.

– To nie znaczy, że tak sztywną jak w pantoflach! Podeszwa w butach do stepu musi być sztywna i elastyczna jednocześnie. I gruba, bo trzeba do niej przykręcić blachy! – dodaje Grażyna.

U Jiriny nałożyła buty i popatrzyła z przerażeniem dookoła.

– Co ja tu robię! Wszyscy stepują, a ja przecież nie mam o tym pojęcia! – myśli galopowały jej w głowie. Na szczęście nie uciekła. Tydzień później zaś wiedziała, że jak tylko wróci do domu, do Białegostoku, nałoży buty i znów będzie wybijać rytm...

– I tak stukam już pięć lat – śmieje się Grażyna.

Mistrzyni Polski

Pytana o swój największy sukces, długo szuka czegoś w pamięci. Wymienia założenie zespołu, kilka wyjazdów zagranicznych. Nawet nie wspomina o tym, że została mistrzynią Polski w stepowaniu. W 2001 r. na Mistrzostwach Polski w Tańcu Sportowym w Piasecznie zdobyła I miejsce w kategorii soliści „tap dance". W 2002 r. natomiast I miejsce w kategorii formacja „tap dance" zdobył – podczas Pucharu Polski w Tańcu Sportowym w Olsztynie – zespół prowadzony przez Grażynę Radziszewską.

W niewielkiej sali klubu „Mikron" Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej trwa trzecia godzina próby. Ja jestem zmęczona samym przyglądaniem się tancerkom. One natomiast ciągle tańczą. Ciągle stukają, szukają odpowiedniego rytmu, ćwiczą kroki – raz palce, potem pięta, podeszwa, przeskok, piruet, do tego ruchy rąk...

– Wiem, z czym macie problem – kiwa głową Grażyna, obserwując swoje tancerki. – Z koordynacją. Ręce idą innym rytmem niż uderzenia stóp, do tego obrót. Spróbujcie jeszcze raz.

I jeszcze, i jeszcze... Od samego patrzenia może się zakręcić w głowie.

Myśli obrazami

Grażyna nie ogranicza się jednak tylko do stepowania. Cały czas bliski jest jej taniec współczesny. Ponieważ jednak wciąż walczy o swój styl, etiudy uzupełnia... filmami. Trzy lata pracowała w Telewizji Białystok. Robiła reportaże, rozwijała „umiejętność myślenia obrazami". Teraz kiedy słyszy jakąś muzykę, od razu widzi obraz. Tak powstają jej choreografie.

W poniedziałki i piątki ćwiczy taniec współczesny i stepowanie, w środy – tylko step. Po trzeciej godzinie zajęć każdy z członków zespołu tańczy to, na co ma ochotę. Grażyna wypróbowuje nową kombinację. Jej stopy uderzają w podłogę coraz szybciej i szybciej, aż w końcu w ogóle nie sposób rozróżnić poszczególnych ruchów. Podchodzę do niej, próbuję się pożegnać. Widzę, że nie za bardzo rozumie, o co mi chodzi. Dopiero po chwili nawiązuje kontakt z rzeczywistością. Uśmiecha się.

– To co, kiedy się pani do nas zapisuje? – pyta.

Kiedy zamykam za sobą drzwi, znów słyszę znajomy rytmiczny stukot. Jak mawiał czeski mistrz tap dance Frank Towen, „stepowanie to taniec, który słychać".



Buty Grażyny Radziszewskiej podkute są blachami. Dzięki temu odgłos uderzających o podłogę stóp niesie się daleko...

Karnawał, czyli małżeńska giełda

Szlachta uwielbiała karnawałowe kuligi, magnaci – bawili się na wielkich balach. Uczty były też okazją na znalezienie żony lub męża. A komu się nie udało, biegał z przyczepioną do pleców głową śledzia...

KATARZYNA MICHAŁOWSKA

Tłusty czwartek mamy za sobą. Zostało więc już tylko kilka dni na huczne zabawy i karnawałowe swawole.

– Niektóre nasze zwyczaje karnawałowe są typowo słowiańskie, inne przyszły do nas z Zachodu. Najpierw przyjmowały się w dużych miastach, w Warszawie, Krakowie, a później przenikały na prowincję, do małych miast i na wsie – mówi Artur Gaweł, etnograf z białostockiego Muzeum Wsi.

Czas swatania...

Karnawał staropolski był hałaśliwym i bardzo wesołym okresem. Wówczas bowiem organizowano polowania, zabawy na saniach, poczęstunki i tańce. Szlachta lubowała się w kuligach, te najsłynniejsze w naszym regionie odbywały się w okolicach Wysokiego Mazowieckiego.

Natomiast w magnackich rezydencjach organizowano wystawne karnawałowe uczty i bale. Były one swego rodzaju giełdą małżeńską dla dobrze urodzonych panien. Dziewczęta tańczyły pod czujnym okiem matek i ciotek, starając się zaprezentować przybyłym na bal kawalerom z jak najlepszej strony. Potem zbierała się rada rodzinna i wybierała najlepiej skoligaconego i najmajętniejszego spośród wszystkich konkurentów do ręki dziewicy. Zresztą, to właśnie w okresie karnawału odbywało się najwięcej ślubów.

– Kto w tym czasie nie znalazł sobie panny lub kawalera był wyśmiewany. W naszym regionie, zwłaszcza w środę popielcową, takim nieudacznikom przyczepiano na plecach głowę śledzia lub szmacianą lalkę – dodaje Artur Gaweł.

...i poparzeń

Kipiący radością, wesoły i huczny był też karnawał chłopski. W zapusty wolno było niemal wszystko, a w każdym razie dużo więcej niż zazwyczaj. Na Podlasiu mieszkańcy wsi urządzali korowody przebierańców, w których nie mogło zabraknąć bociana i kozy. Na drewnianym kole ciągano zaś figury dziada i baby – jakby ze sobą tańczyły.

Słynne były korowody odbywające się w okolicach Tykocina. Dwóch mężczyzn, przebranych za niedźwiedzie, wiązało się „grochowinami". Przebierańcy niezgrabnie chodzili, tańczyli i podszczypywali dziewczęta. Taki barwny korowód wędrował od domu do domu. Nikt nie żałował im jedzenia i picia... Na koniec zabawy, aby uwolnić dwóch związanych mężczyzn, podpalało się grochowiny. Nieraz kończyło się to drobnymi poparzeniami...

Ile kot ogonem ruszy

Najweselej i najhuczniej obchodzono ostatni tydzień karnawału, od tłustego czwartku po tzw. kusy wtorek. Powiadano, że w ten „zapuśny" lub „combrowy" czwartek tyle razy należy próbować boczku i słoniny, ile razy kot ogonem ruszy. W tłusty czwartek nie mogło nigdzie zabraknąć smażonych na tłuszczu słodkich racuchów, blinów, „pampuchów". Dopiero w XVIII w. dotarła do Polski, prawdopodobnie z Wiednia, tradycja spożywania w tym czasie delikatniejszych pączków i faworków, zwanych chrustem. Wykwintny pączek miał być pulchny i lekki. Pączki wyrabiane na wsi były natomiast solidne, wielkie, dobrze wypełnione powidłami.

– Te pączki były tak twarde, że można było nabić nimi niezłego guza lub nawet podbić oko – śmieje się etnograf z Muzeum Wsi.

Tłusty czwartek był jednak tylko wstępem do szaleństw ostatnich trzech dni przed Popielcem. W domach przyjmowano gości, jedzono dużo i tłusto, a w karczmach „drzazgi szły z podłogi" od skocznych obertasów, mazurów, krakowiaków i szuraków.

– Objadanie się w ostatnich dniach karnawału nawiązuje do tradycji zaduszkowych – wyjaśnia Gaweł. – Słowianie mieli wiele świąt, podczas których czcili dusze zmarłych, co zawsze wiązało się z ucztami. Poza tym, kiedyś w Wielkim Poście nie spożywało się nie tylko mięsa, ale też nabiału i jajek. Karnawał był czasem, kiedy można było najeść się do syta.

Znanym karnawałowym zwyczajem, pielęgnowanym w niektórych regionach Polski do dziś, było „zabijanie grajka". Najstarsi mieszkańcy Podlasia pamiętają jeszcze uczty, z których grajka wywożono na saniach i obsypywano go popiołem, żeby w czasie postu już nie grał...

luc

Czarnoskóry Sylwester mieszka w Białymstoku z żoną i dziećmi. Zetkął się tu z nietolerancją, ale pamięta powiedzenie ze swojej rodzinnej wioski...

Biała kura trafia się

Sylwester Komba mieszka w Polsce od 26 lat. Przyjechał z Konga (obecnie Zair) na stypendium i... został. Na studiach poznał swoją obecną żonę, Bożenę. Mają trzy córki. Każda z nich urodziła się w innym mieście. Próbowali też założyć dom w Afryce, ale nie wyszło... Swoje miejsce znaleźli na Podlasiu.

AGNIESZKA ŻERO

– Widocznie los tak chciał – mówi Sylwester.

Do Polski przybył w 1977 r. Był październik. Zimno. „O kurde, a to jeszcze nie zima. Będzie coraz gorzej" – pomyślał, kiedy wysiadł z kolegą na lotnisku w Warszawie. Nie mówili po polsku ani słowa.

– Nigdy nie nauczymy się tego języka – mówił wówczas do kolegi. – Bo ci ludzie, ci Polacy, to nie mówią, oni świzdają!

Dziś świetnie mówi po polsku, ale – jak sam przyznaje – „świzdać" się nie nauczył. Nie wychodzą mu takie szeleszczące głoski, z którymi jego córki nie mają najmniejszego problemu.

Polska była mu przeznaczona. Tak sądzi. Człowiek nie wiadomo co może wyczyniać, a jaki mu los pisany, taki będzie. Bywało, że chciał uciekać. Zimy stulecia, na przełomie 1978/79 myślał, że nie przetrzyma. Koledzy wyjeżdżali, a on został. Nie wie dlaczego. „Widocznie tak musiało być".

W afrykańskim buszu

Z jego rodzinnej wioski do szkoły w misji katolickiej było 11 kilometrów. Taką odległość przemierzał dwa razy dziennie. Na piechotę.

– Niedaleko – zapewnia dziś – chodziliśmy w grupie, czasem biegliśmy, droga szybko mijała.

A skąd wzięło się jego imię – Sylwester?

– Mieszkaliśmy przy misji katolickiej, to rodzili się sami Andrzeje, Sylwestry – wyjaśnia.

Dopiero jak nastał w Zairze Mubutu, nakazał powrót do tradycyjnych afrykańskich imion...

Wychowywał go wuj. Ojciec zmarł, gdy miał sześć lat. W jego wiosce panował patriarchat. Nakazywał, by po śmierci mężczyzny, jego brat zajął się żoną i dziećmi. Dziadek Sylwestra miał siedem żon, ale wuj wyznawał katolicyzm. Miał już tylko jedną żonę i stwierdził, że mu wystarczy. Dzieci brata przyjął, ale bratowej poradził, by szukała sobie męża.

– Mama założyła drugą rodzinę. Rzadko ją odwiedzaliśmy, bo mieszkała daleko od nas – wspomina Sylwester.

Skończył szkołę misyjną, potem średnią i studia w Kinszasie – chemię. Maturę musiał zdawać z wszystkich przedmiotów – oprócz religii i wf-u.

– Nie to co tutaj, tylko kilka przedmiotów młodzież zdaje i jeszcze może sobie wybrać jakie – mówi.

Swoim córkom często powtarzał, by się uczyły. Mają warunki, nie takie jak on w buszu. Codziennie im mówi, że ten, który zna tylko jeden język, jest biedny. Jego dziadek i babki pochodziły z różnych plemion, nie chciały uczyć się swoich języków wzajemnie. On dobrze znał cztery podstawowe języki plemienne, więc w rodzinie robił za tłumacza.

Do trzech razy Polska

W Kinszasie starał się o stypendium na studia w Europie. Kiedy pojawiła się w końcu jakaś propozycja, załamał ręce – do wyboru miał... Polskę, Chiny, Rosję i Bułgarię. Nie zdecydował się. Chciał studiować w Europie Zachodniej. Znał dobrze francuski i angielski,



a w Polsce... Jednak na studia do krajów bogatej Europy wyjeżdżali tylko ci, którzy w Kongo mieli chody. Sylwester ich nie miał. A tu jak na złość, pojawiała się tylko ta sama propozycja. Za trzecim razem się zdecydował. Wybrał Polskę. W końcu to też Europa – pomyślał. Chin nawet nie brał pod uwagę.

Białystok to też los

Do Białegostoku zajrzał pod koniec lat 70. Wiedział, że jest tu politechnika, chciał zacząć studia, ale jego profesor stwierdził, że to zbyt młoda uczelnia i poradził mu Gdańsk. Tam też poznał Bożenę – dziewczynę z Białegostoku. Studiowała geografię.

– Moja koleżanka z akademika przyjaźniła się z Murzynem. Któregoś razu zaprosiła go z kolegą... – wspomina Bożena.

– To był 5 grudzień, sobota. Jak chcecie to sprawdźcie. I padał deszcz. Brrr – uzupełnia żonę Sylwester. Ma niesamowitą pamięć do dat. Ale deszczu nie lubi.

Bożena z koleżanką siedziały nad talerzykiem próbując wywołać ducha. Przytłumione światło świec, rozłożone ręce, kartka papieru z alfabetem. I nagle pukanie do drzwi...

– Poszłam otworzyć i zobaczyłam ciemną twarz! W tym półmroku i w tej atmosferze wrażenie robił niesamowite. I nagle on się odzywa: żaden duch już nie przyjdzie, bo ja jestem antymedium!

I tak się poznali. Spotykali się trzy lata. Musieli się sobie przyjrzeć, dobrze poznać. Sylwester tłumaczy, że małżeństwo to poważna sprawa. Nigdy nie rozumiał Polaków, swoich kolegów ze studiów – pierwszy, drugi rok i już do ołtarza, bo dziewczyna w ciąży. Jak pytał dlaczego, to mu tłumaczyli, że zdarzył się wypadek.

– Jak się zdarzył wypadek, to nie trzeba od razu brać ślubu! Ślub to poważna sprawa, nie wypadek...

On się dobrze zastanawiał. W końcu, kiedy zdecydował się poprosić Bożenę o rękę, to oświadczyny brzmiały jak małe przemówienie. Była w nich i deklaracja miłości, i plany posiadania dzieci...

Zgodziła się. Pomyślała sobie wówczas, że bez niego nie wyobraża sobie życia.

– Ale jak by mi ktoś w szkole średniej powiedział, że będę miała czarnego męża, to pomyślałabym, że zwariował – śmieje się dziś Bożena.

Ślub odbył się w białostockim kościele farnym. Z kazania księdza pamięta słowa o miłości, wielkiej miłości, która pokonuje granice, przekracza bariery, nie zwraca uwagi na kolor skóry, na rasę...

Kiedy Sylwester skończył studia, okazało się, że nie może zostać w Polsce. Stypendium się skończyło, a za każdy dzień pobytu musiał płacić 15 dolarów. Postanowili więc wyjechać do Afryki. Był rok 1988, jeszcze socjalizm. Mieli już wówczas dwie córki. Dwuipół roczną Kasię i ośmiomiesięczną Anię. Katarzyna urodziła się w Gdańsku, Anna w Białymstoku.

– Pomyślałam sobie, że skoro Polska mnie nie chce, mnie i mojej rodziny, to może w Afryce założymy dom – wspomina Bożena.

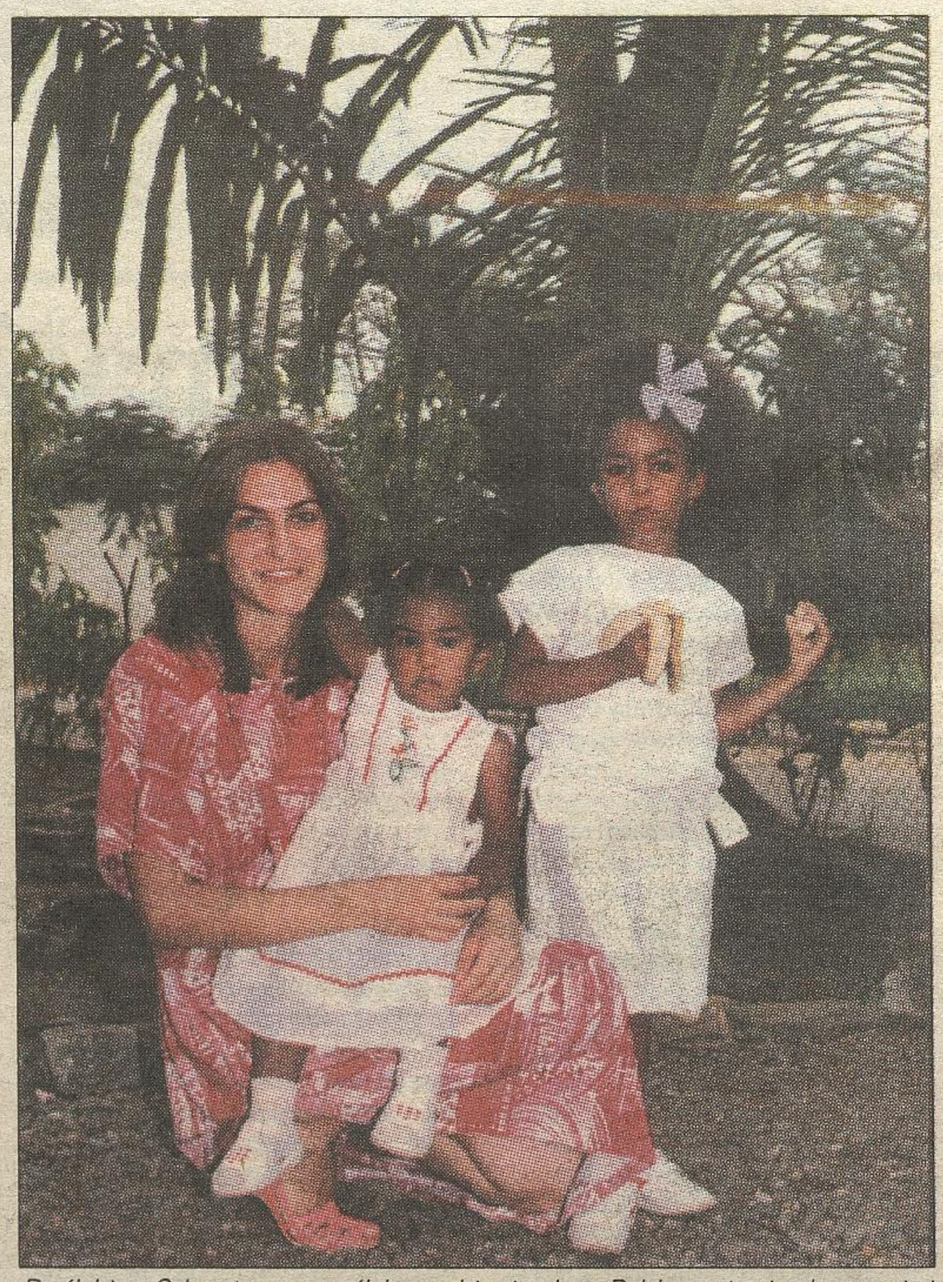
Koper do nieba

Wyjeżdżała z myślą, że tam jest ich miejsce. Zamieszkali w pobliżu Kinszasy, blisko elektrowni, w której Sylwester znalazł pracę. Bożena urządzała dom. W pobliżu, w zbudowanym przy elektrowni miasteczku mieszkało sporo Europejczyków, a wśród nich również kilka Polek, które tak jak ona, przyjechały z mężami.

– Przy domu miałam własny ogródek. Pamiętam radość, jaką mi



Trzy córki Sylwestra i Bożeny: Katarzyna, Anna i Diana z matką rozmawiają po polsku, z ojcem – tylko po francusku



Po ślubie z Sylwestrem pomyślałam sobie, że skoro Polska mnie nie chce, mnie i mojej rodziny, to może w Afryce założymy prawdziwy dom... – wspomina Bożena

bm

rzadko

sprawili bliscy przysyłając nasiona... buraków – uśmiecha się na to wspomnienie.

– A koper nam wyrósł o, taki wysoki – pokazuje Sylwester wyciągając nad głowę prostą rękę.

Bożena zawsze była ciekawa świata, otwarta na jego nowości. A Afryka stanowiła wyzwanie. Lubiła przechadzać się wieczorami, podglądać życie i obyczaje, nawet – co przyznaje po cichu – lubiła zaglądać ludziom w okna. Raz w taki sposób dojrzała, że w świetlicy elektrowni dzieje się coś dziwnego. Przyjechał chrześcijański kaznodzieja, dwieście osób modliło się głośno, a przed nimi, na podłodze, w dziwnych konwulsjach wiło się kilka osób.

– To były egzorcyzmy – mówi Bożena, a Sylwester tylko kiwa w milczeniu głową. – Kaznodzieja podnosił głos, nakazywał – w imieniu Chrystusa – wyjść złemu duchowi z ciała konkretnego człowieka, a ten od razu się uspokajał, a jego twarz przybierała łagodny wyraz.

Powrót do ojczyzny

W Afryce mieszkała trzy i pół roku. Wyjeżdżała z Polski z myślą, że tam zostanie, ale dopiero tam dopadła ją tęsknota za krajem.

– Nie myślałam, że to możliwe, ale takiej nostalgii nie czułam nigdy wcześniej, a już święta Bożego Narodzenia, ich atmosfera, jaką znamy, to był u mnie tylko powód do płaczu – wspomina.

Jednak nie tęsknota, a zamieszki wygoniły ją z Konga. Był 1991 r., bandy grasujące na ulicach, grabieże sklepów i wszędzie wojsko...

– I ginęli niewinni ludzie – dodaje Sylwester.

Wszyscy obcokrajowcy wyjeżdżali. Bożena z trójką dzieci wróciła do Polski. Sylwester musiał zostać.

Bożena trochę obawiała się powrotu. Była sama z dziećmi i martwiła się, czy córki dadzą sobie radę w szkole. Kasia miała sześć lat, Ania cztery, a najmłodsza Diana zaledwie półtora roku i mówiła najlepiej w lingala – języku, jakim posługiwali się najczęściej w Afryce. Nie doceniła jednak zdolności swoich dzieci. Ona rozmawiała z nimi po polsku, ojciec po francusku, a podwórko i szkoła – czy to w Afryce, czy w Polsce – szybko uczyło porozumiewać się z rówieśnikami.

– Pamiętam taki obrazek: Diana była mała. Akurat wróciliśmy do Polski, a ona nie umiała po polsku. Bawiła się w piaskownicy, gdy podeszła do niej dziewczynka ze skośnymi oczami. I te dwie małe istoty nie znając swoich języków, szybko porozumiały się co jest wiaderkiem, a co łopatką – wspomina Bożena.

Sylwester dojechał do nich po dwóch latach. Od tamtej pory już nie byli w Afryce.

– Ale wszystkie rzeczy tam zostawiłam. Najbardziej żal mi moich książek i prezentów ślubnych, zostały w tamtym afrykańskim domu – mówi Bożena.

Duchy przodków

Sylwester chciałby jeszcze wrócić do Afryki. Ale w obecnej sytuacji, kiedy bilet lotniczy kosztuje ogromne pieniądze, nie jest to realne. Czeka więc na lepsze czasy.

– A musimy tam zajechać – wyjaśnia. – Bo podczas ostatniego pobytu w Kinszasie nie mieliśmy możliwości odwiedzenia mojej rodzinnej wioski.

I wspomina, jak wygląda powitanie w takiej wiosce. Powitanie zgodne z tradycją, chociaż nie jest pewien, czy jeszcze ta tradycja obowiązuje. Ale gdyby...

– Dzień przed przyjazdem cała wioska udaje się na polowanie. Łapie żywe zwierzęta, ile tylko się uda. Potem te zwierzęta np. antylopy i to żywe ofiarowuje przyjezdnym. Na wieczerzę schodzi się cała wieś. Tańczą i cieszą się. Bez tego przywitania nie ma przy nas duchów przodków – mówi z powagą.

– A ja myślę, że są – dodaje Bożena i głaszcze męża po ręku.

Biała kura

W Polsce już ułożyli sobie życie. Ludzie się do nich przyzwyczaili, a oni do ludzi. Mają grono przyjaciół i znajomych. Dziewczynki dobrze się uczą. Sylwester znalazł pracę w banku. Chociaż szukał zgodnie ze swoim zawodem – w elektrociepłowni i zakładach energetycznych. Bez rezultatu. Od jednego z dyrektorów usłyszał: „A co pan myśli? Dla swoich nie mamy, a co dopiero dla obcych."

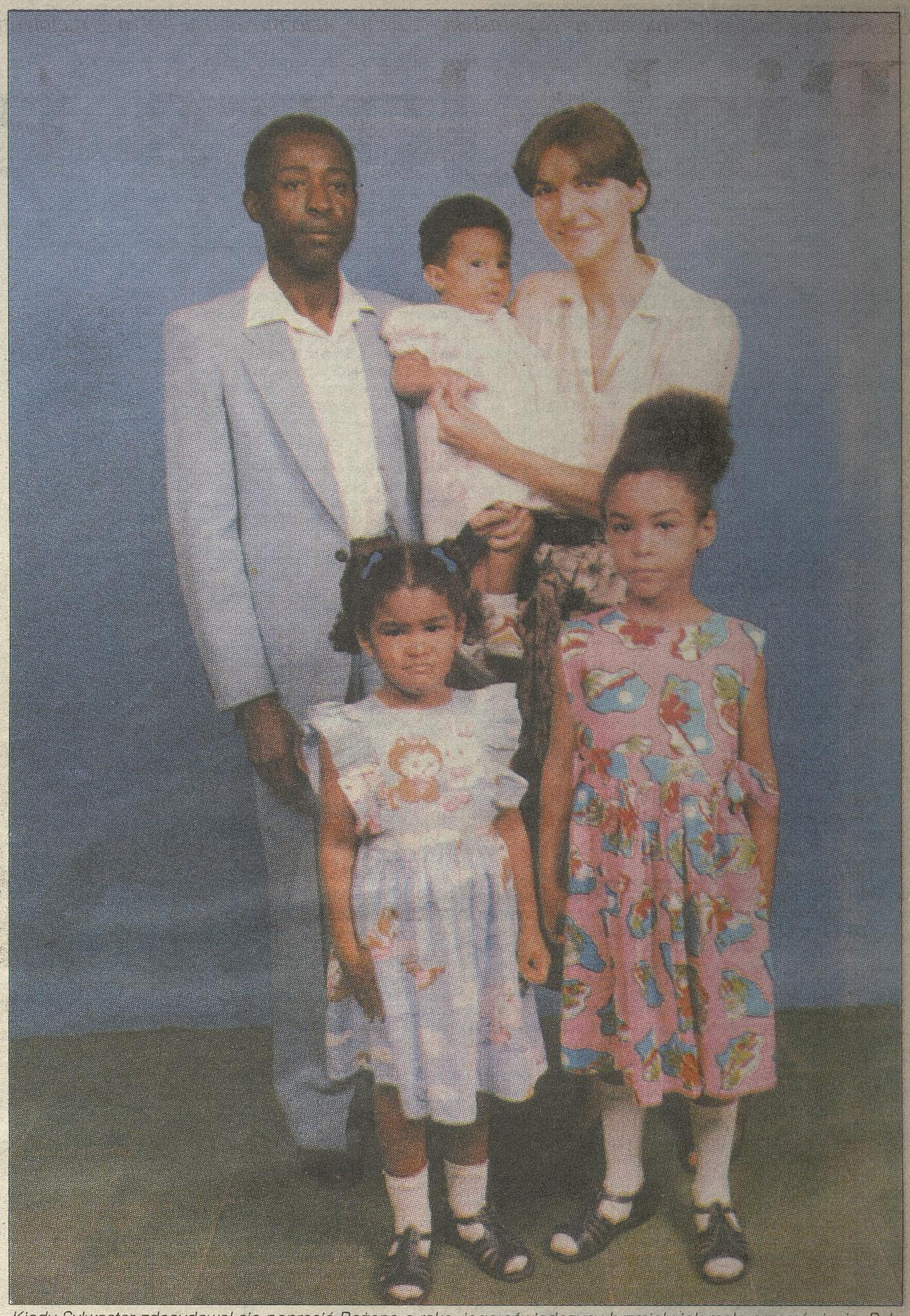
– A jaki ja obcy? – zastanawia się głośno Sylwester. – Moja żona obca? Moje dzieci?

O nietolerancji nie bardzo chce rozmawiać. Ot, ludzie wszędzie są różni. Jedni tak reagują, drudzy inaczej. Brak tolerancji, czy napastliwość, nigdy nie idą w parze z wykształceniem. To czego wymagać...

Bożena jest bardziej skłonna do podawania przykładów. W 1982 r., gdy przywiozła swojego czarnego chłopaka do Białegostoku i spacerowała z nim po ulicach, często słyszała różne przykre rzeczy pod swoim czy jego adresem. Ludzie dawali jej do zrozumienia, że się... źle prowadzi.

– A ja po prostu myślałem wówczas, że Polacy są zacofani. Moje dzieci nie były pierwszymi mulatami w mojej rodzinie, więc dla mnie było to jak najbardziej naturalne. A skóra to po prostu mundur, jaki człowiek nosi na ziemi – dodaje filozoficznie Sylwester.

Zresztą pamięta z dzieciństwa powiedzenie, jakie funkcjonowało w jego wiosce: biała kura trafia się rzadko, ale w każdej wiosce jedna jest, więc w sumie nie jest ich tak mało.



Kiedy Sylwester zdecydował się poprosić Bożenę o rękę, jego oświadczyny brzmiały jak małe przemówienie. Była w nich i deklaracja miłości, i plany posiadania dzieci... Dziś plany i deklaracje stały się faktem.



Bożena zapewnia, że w Afryce rodzina męża przyjęła ją bardzo serdecznie. Próbowała tam stworzyć dom, miała swój warzywny ogród i podpatrywała.... egzorcyzmy

Bez litości

Jeżeli ktokolwiek umie dobrze grać, śpiewać, komponować, pisać teksty, to bardzo go szanuję. Natomiast nie umiem szanować nikogo, kto nie spełnia choć jednego z tych kryteriów, a mimo to przesiaduje na szczycie list przebojów, bo ładnie wygląda i jest dobrze ubrany. Moim zdaniem to nie jest muzyka.

Bill Wyman (RHYTHM KINGS, eks-THE ROLLING STONES)

Takie miasto jak Warszawa jest bardzo toksyczne dla społeczeństwa – może nie w sposób taki czysto chemiczny, ale mentalny. Ludzie zamiast wykorzystać to, że mają wielką możliwość rozwoju – po prostu dziczeją.

Krzysztof Grabowski (DEZERTER)

Beckettem naprawdę można się zafascynować! Jego metoda pisania była swoiście fenomenalna: przekładał zasady tworzenia muzyki na język literatury. Beckett odebrał niezłe wykształcenie muzyczne, na poziomie naszej szkoły średniej. Potem zdumieni krytycy odkryli, że jego dramaty pisane są według reguł klasycznego allegra sonatowego.

Remo Mielczarek (SACRIVERSUM)

Po STRUNACH

Orkiestra czterech strun

O błędach, które okazują się zaletami, „filmowych" brzmieniach i koncercie w Białymstoku rozmowa z jednym z czołowych europejskich basistów Krzysztofem SCIERAŃSKIM.

– Czy potrafi Pan policzyć w nagraniu ilu płyt Pan uczestniczył przez blisko 30 lat obecności na scenie?

– Przez dokładnie 26 lat nagrałem jakieś 70 płyt.

– Którą z nich darzy Pan szczególną sympatią?

– Nie ma chyba takiej całej płyty, ale jest kilka nagrań, które podobają mi się po latach. Ale generalnie lubię np. płytę „Flying Over", którą jako ostatnią udało mi się nagrać w Polsce. Na każdej płycie są fragmenty, w których zawiera się odrobina – nie powiem – sztuki, bo to za duże słowo, ale kawałek mnie.

– W jednym z wywiadów powiedział Pan, że czasem coś, co początkowo wydawało się Panu na płycie błędem, po jakimś czasie okazywało się zaletą. Jak to rozumieć?

– Każdy utwór można wykonać perfekcyjnie. Ale taka perfekcyjna wersja nie zawsze jest dobra. Może być wspaniale zagrana, ale traci się ten „ludzki element", niezbędny, żeby to było charakterystyczne. Kiedy robię u siebie w domu nagrania demo, często okazuje się, że jest na nich coś fascynującego, co bardzo mi się podoba. Kiedy później nagrywam te utwory w studio, okazuje się, że te elementy znikają i trudno odtworzyć pierwszą wersję demo. To są jakieś setne czy tysięczne jednej sekundy, czyli rzeczy prawie nie do wychwycenia przez normalnego słuchacza, ale przez wykonawcę – już tak. Bardzo często tak się dzieje, że taka nieperfekcyjna wersja z np. przyspieszającymi bębnami może okazać się bardzo dobra w porównaniu z taką równą, ale mało interesującą.

– Chyba jako pierwszy polski basista zdecydował się Pan grać koncerty solowe. Skąd się wzięła potrzeba takich występów?

– W zasadzie przez przypadek. Kiedyś współpracowałem z Andrzejem Kubą **FLORKIEM**, który przed laty organizował w Krakowie festiwal małej formy „Solo, duo, trio". Występowali soliści, potem jakiś duet i na koniec największy skład – trio. I do takiego pierwszego solowego koncertu namówił mnie właśnie Kuba **FLOREK**. To było w latach 80-tych, grałem wtedy jeszcze w zespole **LABORATORIUM**, w którym miałem takie swoje solowe wstawki eksperymentalne. Bardzo mu się one podobały, namówił mnie do solowego występu i tak zagrałem pierwszy koncert, później – kolejny i zacząłem to kontynuować. Do dzisiaj od czasu do czasu gram koncerty solowe. Wiąże się to też oczywiście z kwestiami ekonomicznymi. Grając trasy we czterech, a mam taki kwartet ze wspaniałymi muzykami, koszty są niewspółmiernie wysokie w stosunku do zarobków, które możemy uzyskać.

– Generalnie jest Pan kojarzony ze środowiskiem jazzowym, co chyba jest nie do końca prawdą, bo nie zamyka się Pan przecież na inne style...

– W jakimś sensie jestem związany ze środowiskiem jazzowym, ale już wiele lat temu zdecydowałem się na samodzielne promowanie swojej muzyki. Gitara basowa jest wciąż mało „odkrytym" instrumentem, jeśli idzie o barwy, techniki grania. I fascynuje mnie stworzenie z czterech strun „orkiestry", co jest możliwe przy dzisiejszych środkach technicznych. Nie mówię tu o komputerach, ale typowych gitarowych urządzeniach wspomagających. O tyle mnie to pociąga, że sam jestem w stanie stworzyć, może nie symfonię, bo to za wielkie słowo, ale brzmienia, które ludziom się podobają, robią na nich wrażenie. Nieraz przychodzą do mnie fani i mówią, że moja muzyka jest jak muzyka filmowa, kojarzy się z obrazami. To prawda. Wynika to gdzieś z podświadomości. Być może to, że mój dziadek był malarzem, ma jakiś wpływ na to, co ja robię. Tyle, że on malował farbami, a ja dźwiękami.

– Czego można spodziewać się po Pana koncercie w Białymstoku?

– Z kolegą perkusistą zagramy utwory z różnych płyt, głównie jednak z „Flying Over", trochę inspirowanej muzyką afrykańską. Ale będą też zupełnie nowe rzeczy, inspirowane rytmami południowo-amerykańskimi i nigdzie nie wydane. Będzie też trochę jazzu, trochę funku i innych gatunków.



– Czy prawdą jest, że – jak twierdzi Bernard MASELI – kiedy jest Pan zdenerwowany, mówi Pan po węgiersku?

– Nie (śmiech). Mówię po węgiersku, kiedy jestem w bardzo dobrym humorze. Ten język ma niesamowitą melodię i bardzo mi się podoba. Po latach, już kiedy zacząłem interesować się węgierskim, dowiedziałem się od mamy, że mój pradziadek mówił do wnuków po węgiersku. Był burmistrzem Nowego Targu i prawdopodobnie jeździł przez Węgry do Wiednia, bo wiadomo, że Kraków był pod zaborem austriackim. Zamiłowanie do tego języka przekazał mi więc w genach.

Rozmawiał: DJ Bęben

Krzysztof **ŚCIERAŃSKI** wystąpi wraz z perkusistą Przemysławem **KNOPIKIEM** dziś, 28 lutego, w białostockim pubie „Fabryka" w ramach cyklu „Fabryka Jazzu". Koncert rozpocznie się o godz. 20.07. Później przewidziany jest jam session. Bilety (w cenie 15 zł) można kupić w sklepach muzycznych: Tango, Duet i Amadeusz, a także w pubach: Fabryka, Chata Puchata, Gryf i Niebo. Patronat nad imprezą objęły „Gazeta Współczesna" i Polskie Radio Białystok.

BILETY DO WZIĘCIA

Na weekendowe imprezy, odbywające się w pubie „Fabryka" czyli koncert Krzysztofa ŚCIERAŃSKIEGO, który odbędzie się w piątek, 28 lutego, i sobotni (1 marca) metalowy koncert „....return of the darkness..." (wystąpią CRIONICS, PARRICIDE, ABUSED MAJESTY, MEMEMBRIS i CALM HATCHERY) mamy po trzy bilety. Aby je zdobyć, wystarczy dziś (28 lutego) przyjść do Biura Gry „Gazety Współczesnej" z aktualnym wydaniem gazety.

Pit przeczytał w jednej z gazet, że w kraju, w którym mieszka, „tylko ryba nie bierze". O zasadzie tej wiedział już wcześniej pewien producent filmowy o lwim apetycie na słoneczną telewizję. Chłop chciał sprawdzić, czy kierownicza kadra dziennikarska jest podatna na dawanie, bo branie to wszak domena władzy i producentów. DJ Bęben usłyszał z kolei historię pana Pyzy, wytwórcy optymalnego sprzętu na lekcje informatyki. Pyza – który miał problemy z opłatą podatku GNAT – wyznał, że bliżej nieznany mu urzędnik państwowy postanowił protegować go odpłatnie. DJ Bęben zapragnął sam spróbować zabawy w branie. Zaproponował man-owi, że załatwi mu wyjście na metalowe disco z Sierotką. Zażądał w zamian stanowiska reżysera festiwalu rocka alternatywnego. Man nie był mięczak i sprawę upublicznił. Pit nie miał innego wyjścia i dla zbadania sprawy powołał komisję śledczą. Sam zresztą mianował się jej przewodniczącym. Braniem kartek musiała więc zająć się tradycyjnie Sierotka. Tym razem nagrody – za pośrednictwem poczty – trafią do: Sławomira Jarockiego z Gołdapi i Marka Skrzyniarza z Bielska Podlaskiego, którzy słusznie stwierdzili, że Alison **MOYET** udzielała się w grupie **YAZOO**. Tym razem pytamy Was o to w jakim języku mówi Krzysztof **ŚCIERAŃSKI**, gdy jest w dobrym humorze:

a) węgierskim,
b) suahili,
c) niemieckim.

Na odpowiedzi na kartkach pocztowych z naklejonym talonikiem czekamy dwa tygodnie.

WIELKA GRA TALONIK NR 304

IR8/SEXOTURICA „IR8 vs. Sexoturica"

Chophouse Rec./Surfdog/Mystic Prod. (4 $truny)

Kiedy Jason **NEWSTED** grał jeszcze w coraz mniej metalowej **METALLICE**, realizował się też w nieco bardziej ekstremalnych projektach, czego dowodem jest ta płytka z sześcioma utworami. Połowę z nich nagrał w 1994 r. podczas spontanicznej sesji **IR8**, w którym oprócz **NEWSTED**`a grał gitarzysta Devin **TOWNSEND** (obecnie lider **STRAPPING YOUNG LAD**) i Tom **HUNTING** – perkusista legendarnego thrash`owego **EXODUS**. Pierwszy utwór „Colossus" to potężny, wolno toczący się walec z ciężkimi riffami oraz apokaliptycznym i brutalnym, gardłowym skandowaniem **NEWSTED**`a. „Nothing" to z kolei surowo brzmiący, mroczny thrash z „wulgarnym" krzykiem wyżej wspomnianego, który zaskakująco dobrze radzi sobie z obowiązkami wokalisty. Nie tak ponuro, za to dużo szybciej jest w świetnym „Black On Black".

Rok później, w nie mniej radosny sposób powstał materiał **SEXOTURICI**, w której **TOWNSEND**`a zastąpił Andreas **KISSER** z **SEPULTURY**. Punkowe tempo, thrash metalowe rozkielznanie i bardziej hard core`owy styl śpiewania **NEWSTED**`a sprawiają, że pierwszy kawałek **SEXOTURICI** – „Alone" kojarzy się z przebojowymi i „bujającymi" utworami crossover`owego **D.R.I.** czy **AGNOSTIC FRONT**. Kolejne dwa utwory łączy przede wszystkim zdarty wokal. „Zone Of Death" to bowiem kawałek jak najbardziej metalowy, ale wolny i mroczny, a nawet – wydaje się – bardzo poważny, ponadto trwający prawie siedem minut. Z kolei w opartym na dość klasycznie brzmiącym metalowym riffie, utrzymanym w średnim tempie „Dead Soul At Sleep" jest coś zarówno ze stylu **SEPULTURY**, jak i – niewypieszczonej studyjnie – **METALLIKI**. Jeśli idzie o określenie stylu tych nagrań, to podpierając się materiałami promocyjnymi napiszę, że wszystko wyjaśnia nazwa: **SEPULTURA + EXODUS + METALLICA = SEXOTURICA**. Można mieć uwagi do surowego, właściwego raczej nagraniom demo, brzmienia obu zespołów (materiał **SEXOTURICI** ma zresztą podtytuł „SpermogoDemo"), gdyby nie to, że dzięki niemu od całości aż bije „garażową" energią, świeżością i uczciwością. A że o to przecież chodzi w muzyce, tak wysoka – jak na raczej ciekawostkowy mini LP – ocena.

DJ Bęben



JA RULE „Pain Is Love"

The Island/Universal Music Polska (3+1/2 $truny)

Nowy album **JA RULE**`a nie odbiega zbytnio od schematu szeroko pojętej dobrej hiphopowej płyty. Zawiera kilka klasycznych utworów, jeżeli chodzi o gatunek (m.in. „Smokin And Ridin", w którym przewodzą męskie chórki czy jedna z perełek na tej płycie, nagrany z legendą – **2PAC**`iem „So Much Pain"), a także takich, które na pewno dobrze się sprzedadzą. **JA RULE** uległ też modnej w ostatnim czasie merkantylnej tendencji wśród gwiazd rapu, czyli nagrywaniu piosenek z gwiazdami popu. Tu „padło" na boginię sexu – Jennifer **LOPEZ**, którą słychać w „I`m Real". Ten utwór ma duże szanse na to, by stać się hitem, podobnie jak „Always On Time", w którym popis swoich umiejętności wokalnych daje **ASHANTI**. Do perełek na tej płycie należy też zaliczyć „Dial M For Murder": idealnie dobrany podkład, w którym elementy industrialne łączą się afrykańskim bębenkiem (naprawdę!). Wszystko to w połączeniu z również bardzo dobrym wokalem robi z tej piosenki prawdziwy majstersztyk. Innym wyróżniającym się kawałkiem jest „Lost Little Girl". Jego dewizą może być myśl: „każdy jest romantyczny na swój sposób". **JA RULE** nie ma słodkiego głosu Enrique **IGLESIAS**`a, jednak jego piosenka o miłości jest stokroć prawdziwsza niż cała płyta latynoskiej gwiazdy. Album zawiera także skity. To właśnie skit „Pain Is Love" otwiera płytę. I dobrze ją zapowiada; mroczny, „zeschizowany" klimat, dzwony w tle, tajemniczy, powtarzający się fragment, a zaraz po nim wcześniej wspomniany „Dial M For Murder". Po drodze są jeszcze dwa skity, już w innym klimacie, bo zabawne, świadczące o dużym poczuciu humoru autora płyty.

Hubert

OLEANDER „Joyride"

Sanctuary/Mystic Production (3+1/2 $truny)



Miłośnicy soundtracków powinni doskonale kojarzyć kalifornijską grupę **OLEANDER**, ponieważ po muzykę tej formacji sięgali często twórcy filmów dla młodzieży. Najlepszym przykładem jest obecność zespołu na ścieżce dźwiękowej do „American Pie 2". I trudno się dziwić zainteresowaniu filmowców, bo energia, jaką ma w sobie zespół, rzeczywiście może być doskonałym odzwierciedleniem młodzieńczego i niepokornego temperamentu. Taka też jest nowa płyta grupy „Joyride" – szaleńcza jazda przez rockowe, wyboiste bezdroża. **OLEANDER** gra świeży i bezkompromisowy rock, a co najważniejsze robi to z niezwykłą lekkością i dużym polotem. No, ale w końcu grupa zdobywała szlify przez blisko 10 lat, grając niezliczoną ilość koncertów. Z pewnością na żywo doskonale będą się sprawdzać takie kompozycje, jak: „Hands Off The Wheel" czy „30 60 90", zagrany w estetyce niebezpiecznie bliskiej **ALICE IN CHAINS** z czasów albumu „Facelift". Zadatki na typowy rockowy przebój ma „Fountain & Vine" z dynamiczną zwrotką i melodyjnym refrenem. Na tle płyty zdecydowanie wyróżnia się tytułowy „Joyride", w którym dynamiczny puls, mocno rockowy drive i krótki, zapętlony riff grany na mocno przesterowanych gitarach przywołuje skojarzenia z nieodżałowaną formacją **KYUSS**. Niewątpliwe jest to najcięższa, ale i najciekawsza kompozycja na płycie. **OLEANDER** doskonale sprawdza się też w spokojniejszych utworach, jak w na wpół akustycznym „Rainy Day" czy poruszającej balladzie „Runaway Train", która znalazła się na ścieżce dźwiękowej do głośnego za oceanem filmu „Bang Bang You`re Dead". Dodatkowym atutem jest to, że płyta doskonale sprawdza się w samochodzie.

man

PLAYLISTA METAL HAMMER SHOW



RADIO BIAŁYSTOK 23.02.2003
metal@radio.bialystok.pl

1. ANAL STENCH „Torment In The Shebeen"
2. BRIGHT OPHIDIA „War Is A Blind Falcon"
3. DOMINIUM „Windigo"
4. PARRICIDE „Step Of Evolution"
5. THE EXPLOITED „Fuck The System"
6. BŁĘKITNY NOSOROŻEC „Niepokój"
7. MOSKWA „Co dzień"
8. VESANIA „Mystherion.Crystaleyes"
9. VESANIA „Algorfocus Nefas"
10. VESANIA „Marduke`s Mazemerising"
11. NAAMAH „Stranger"
12. DESDEMONA „XI IX"

„....Return Of The Darkness..." vol. IV



...odbędzie się w najbliższą sobotę, 1 marca, w pubie „Fabryka" w Białymstoku. Wystąpią: **CRIONICS** (black/death metal – Kraków), **PARRICIDE** (brutal death metal – Chełm), **ABUSED MAJESTY** (black/death metal – Białystok), **MEMEMBRIS** (black metal – Łomża) i **CALM HATCHERY** (death metal – Białystok).

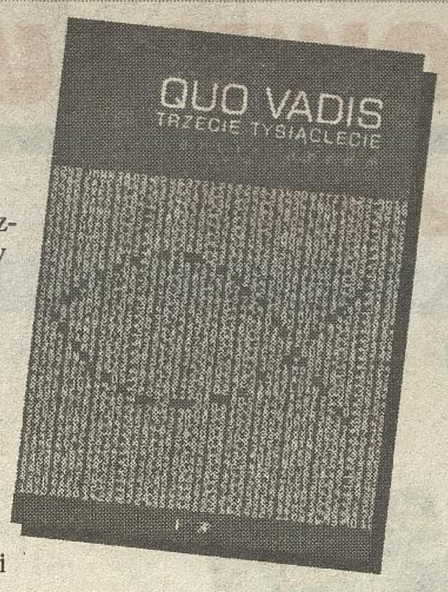
Początek imprezy o godz. 18. Bilety (9 zł w przedsprzedaży, 11 zł w dniu koncertu) można kupić w sklepach muzycznych Tango, Amadeusz i Duet oraz w pubach: Fabryka, Gryf, Tango i Niebo.



tom

OD DESKI DO DESKI

O duszę konsumenta



Martin Abram, Quo vadis. Trzecie tysiąclecie, Biblioteka Prawdy, Apostolicum, Warszawa 2002, s. 431.

Za sprawą słynnej powieści Henryka Sienkiewicza „Quo vadis?", rozsławionej dodatkowo licznymi ekranizacjami, utrwalił się w naszej świadomości schemat początków chrześcijaństwa w starożytnym Rzymie, w rozpasanych i okrutnych czasach Nerona. Niewiele w tym obrazie mogą zmienić rzetelne opracowania historyczne – w powszechnej świadomości pozostaną chyba na zawsze obrazy z „Quo vadis?". Nośny ów mit pozwolił Martinowi Abramowi (zapewne pseudonim) na przeniesienie w sposób prawie dosłowny dzieła Sienkiewicza w trzecie tysiąclecie, konkretnie w 2112 r., kiedy to trwa druga kadencja Johna Garisona III, prezydenta Stanów Zjednoczonych Świata.

W świecie tym najważniejszy jest Globalny Wskaźnik Konsumpcji a także Średnia Światowa Oglądalność. Prawdziwą władzę sprawuje Rada Dwunastu złożona z szefów megakarteli o wiele mówiących dziś nazwiskach np. Gates, Trump czy Murdoch... Prezydent chce przejść do historii – jest czwartym przywódcą Stanów Zjednoczonych Świata i do momentu rozpoczęcia akcji powieści nie zapisał się w dziejach niczym spektakularnym. Na dodatek Globalny Wskaźnik Konsumpcji wzrasta równomiernie i zbyt mało jest w tym wzroście dynamiki jak dla ekipy prezydenckiej.

Kościoły w tym czasie zostały zdelegalizowane i w większości zanikły – istnieje jednak częściowo zakonspirowana struktura chrześcijan, którym przewodzi tajny papież zwany „brat Roger", który właśnie przybywa do Nowego Jorku – stolicy świata.

Fabuła powieści Abrama znacznie przypomina sienkiewiczowską, tyle że zamiast Marka Winicjusza mamy generała Szymona O'Neilla, dowódcę 21. Armii zwanej „Indyjską", a zamiast Ligi – Angelę Dickinson, która pracując w pogotowiu weterynaryjnym przybywa leczyć psa Szymona o imieniu Atos. Jest też – a jakże – arbiter elegancji, projektant mody i doradca prezydenta o imieniu... Petroniusz. Nie dziwi to, bowiem panuje właśnie moda na starożytny Rzym a sam Garison III ma trzy żony: byłą, która zostaje chrześcijanką, aktualną, która postępowaniem i obyczajem przywodzi na myśl antyczną Poppeę i dodatkowo pięknego młodzieńca o imieniu Pitagoras, który słynie z monumentalnych, ekshibicjonistycznych instalacji.

Nie ma sensu streszczać powieści, dość rzec, że w wyniku odgórnie sterowanego, olbrzymiego krachu giełdowego, grozi ruina gospodarce światowej. Błyskawicznie znajdują się winni – oczywiście chrześcijanie, którzy w wyniku powszechnego głosowania zostają skazani na śmierć i... ukrzyżowani, oczywiście w „humanitarny", godzien XXII wieku sposób. Egzekucje są transmitowane na żywo z przerwami na bloki reklamowe.

Zdarzają się pewne odstępstwa od sienkiewiczowskiego oryginału, ale doprawdy nieznaczne, estetów zapewne ucieszy fakt, iż Petroniusz jedynie popada w niełaskę i żyje sobie szczęśliwie na dobrowolnej emeryturze. A kościół chrześcijański, pomimo pogromu, odradza się. Cud gospodarczy się nie udaje i Rada Dwunastu odwołuje Johna Garisona III przed upływem kadencji.

Czyta się przyjemnie.

(ajs)

KRÓTKO

- **20 lutego, w wieku 85 lat,** zmarł Jan Józef Szczepański, pisarz, tłumacz i scenarzysta, wieloletni prezes Związku Literatów Polskich.
- **„Bez tchu" – najnowsza** książka Włodzimierza Odojewskiego została Książką Stycznia Warszawskiej Premiery Literackiej.
- **Do księgarń trafiła książka** „Chopin i George Sand" autorstwa znawcy życia i twórczości Chopina – Mieczysława Tomaszewskiego. Publikacja zbiega się ze 193. rocznicą urodzin kompozytora.
- **Warszawska Biblioteka** Narodowa obchodziła w poniedziałek, 24 lutego, jubileusz 75-lecia swego istnienia. **(opr. tm)**

NADESŁANE

Sigrid Maria Grossing, „Kobiety za kulisami historii", przeł. Barbara i Daniel Lublińscy, Bellona, seria „Najsłynniejsze afery świata", Warszawa 2002, s. 275.
Sześć kobiet o odmiennych losach: Teodora, cesarzowa Bizancjum, Józefina de Beauharnais, żona cesarza Napoleona Bonaparte, arcyksiężna Elżbieta, wnuczka cesarza Franciszka Józefa, Jacqueline Kennedy Onasis, Evita Peron i księżna Diana. Wszystkie przeszły do historii, gdyż miały spory wpływ na czasy, w których żyły. Nie kryły się w cieniu, lecz stały... za kulisami historii.

Norbert Schindler, „Ludzie prości, ludzie niepokorni... Kultura ludowa w początkach dziejów nowożytnych", przeł. Barbara Ostrowska, Wiedza Powszechna, seria „Klio w Niemczech", Warszawa 2002, s. 550.
Kolejna pozycja serii ukazującej najciekawsze zjawiska niemieckiej historiografii powojennej. Ta pozycja, to pierwsza udostępniona polskiemu czytelnikowi praca z dorobku niemieckiego historyka i antropologa. Zamieszczone w tym tomie szkice ukazują nam mało znany świat niemieckiej kultury ludowej początku epoki nowożytnej.

Deirdre Purcell, „Rozmowy z Ambrożym", przeł. Bogumiła Nawrot, Prószyński i S-ka, seria „Pod Różą", Warszawa 2003, s. 296.
Spokojne życie May Lanigan zmienia się gwałtownie, kiedy jej mąż zostaje aresztowany za przestępstwa finansowe. May rozpoczyna walkę z przeciwnościami losu, znajdując pomoc i oparcie w osobie Ambrożego – życzliwego anioła stróża i przyjaciela. Mąż May ucieka z sądu podczas procesu, wyjeżdża z Irlandii i zrywa kontakty z rodziną. Pewnego dnia kobieta dowiaduje się, że mieszka z kochanką w Hiszpanii...

Janusz Kurczab, „Najpiękniejsze polskie szczyty", Sport i Turystyka – Muza SA, Warszawa 2003, wyd. II, s. 255, ilustr.
Poręczny, bogato ilustrowany przewodnik zawierający informacje o 20 najpiękniejszych szczytach górskich, opisy najciekawszych tras turystycznych i wybranych dróg taternickich oraz dane o bazie noclegowej.

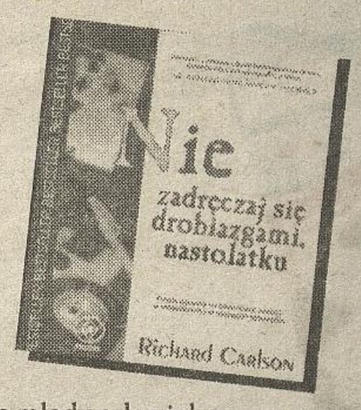
Ewa Grętkiewicz, „Już zamknięte drzwi", Twój Styl, Warszawa 2002, s. 215.
Książka zdobyła I nagrodę w V Ogólnopolskim Konkursie Literackim im. Stanisława Grochowiaka. Jej bohaterem jest „miasto – Świecie nad Wisłą (...) miasto pogranicza, położone na styku różnych kultur i państwowości". Jest to także książka o dorastaniu, stawianiu pierwszych pytań i o domu dzieciństwa. **(o)**



Tę książkę otrzyma Czytelnik, który prześle SMS-a o treści: EWA pod numer 504 11 97 46 o godz. 13.00, 28 lutego 2003 roku.

Książkę w ubiegłym tygodniu otrzymała p. Małgorzata Strękowska z miejscowości Grądy Woniecko.

Nie zadręczaj się drobiazgami, nastolatku



Kolejny poradnik specjalisty w dziedzinie stresu, którego książki cieszą się niesłabnącą popularnością na całym świecie. Po Nie zadręczaj się drobiazgami: w domu, w pracy, w miłości, przyszedł czas na nastolatków.

Choć dorosłym uwikłanym w życie zawodowe i rodzinne wydaje się często, że mając naście lat, tak naprawdę nie ma się problemów i nie przeżywa zbytnio stresujących sytuacji, każdy młody człowiek ma zupełnie odmienne zdanie. Owszem, zwykle problemy są nieporównywalne, ale też doświadczenie i konstrukcja psychiczna dorosłych i młodzieży także się różnią. Problem piegów na nosie i ustawicznie przydarzające się zakochania, dla nastolatka wcale nie są mniej ważne niż poważne problemy dorosłych.

Książka Richarda Carlsona to zbiór sympatycznych historyjek, które sprawiają, że młody człowiek zaczyna patrzeć na swoje monstrualne problemy z właściwej perspektywy. To proste sposoby na zachowanie spokoju w kłopotliwych i stresujących sytuacjach. To także książka, która pomaga zachować wiarę w przyszłość i szacunek do siebie. Mogą ją przeczytać również – z korzyścią – borykający się z codziennością dorośli. **(o)**

Richard Carlson, „Nie zadręczaj się drobiazgami, nastolatku", przeł. Magdalena Hermanowska, Rebis, Poznań 2002, s. 302.

HOROSKOP

RYBY 20 II – 20 III

Nie ignoruj problemów i zachowaj optymizm. W ten sposób pokonasz wiele przeciwności. Możesz mieć trudności z pozbieraniem myśli. Nic dziwnego, decyzja przed którą stoisz, bardzo istotnie wpłynie na Twoje życie. Czy wygrasz? Masz na to spore szanse.

BARAN 21 III – 20 IV

Zrób ważny krok w swoim życiu. Jednak pamiętaj, że nie za wszelką cenę. Coraz lepiej w sferze finansowej. Niewykluczone, że ktoś odda dług. W finansach kieruj się kalkulacją, a nie porywami serca. Zaciśnienie więzów przyjaźni. Weźmiesz się za zaległą korespondencję.

BYK 21 IV – 21 V

Zapowiadają się dynamiczne dni. Właśnie teraz będziesz w stanie wiele zrozumieć. Nawet jeżeli poczujesz się przepracowany, dobry nastrój Cię nie opuści. Z dużą łatwością znajdziesz potrzebne Ci teraz informacje. Kolejnym powodem do radości może być rodzinna wizyta.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Dobrze wiesz czego się trzymać oraz jakie masz obowiązki i prawa. Pewne marzenie nabierze wkrótce konkretnego kształtu. Uważaj na rachunki! Nie chcesz przecież cały czas pożyczać. Do trudnych rozmów dobrze się przygotuj. Strach bywa naprawdę złym doradcą.

RAK 23 VI – 22 VII

Nie będzie tak źle. Znajdziesz sobie dobrych sprzymierzeńców. Wiele zyskasz dzięki żmudnej pracy. Licz się z faktami, właśnie w ten sposób nie popełnisz błędu. Jak na razie wydatki przewyższą wpływy. Sympatyczny Wodnik wreszcie podejmie ważną decyzję...

LEW 23 VII – 23 VIII

Marzysz o spokoju. Niewykluczone, że na pewien czas zrezygnujesz ze zbyt rozbudowanych kontaktów towarzyskich. Niezłe dni na zakończenie pewnych inwestycji i podjęcie nowych decyzji. Właściwa ocena sytuacji będzie sprzyjać rozwiązaniu problemów finansowych.

PANNA 24 VIII – 23 IX

We wtorek bądź środę życie powinno nabrać szybszego tempa, a Ty zapomnisz co to jest niezdecydowanie. Nieźle zapowiadają się krótkie podróże. Zwłaszcza te zawodowe. Całkiem prawdopodobna, interesująca propozycja dodatkowego, satysfakcjonującego zarobku.

WAGA 24 IX – 23 X

Niezły moment na samodzielnie działanie. Tylko nie spóźniaj się na spotkania. Od niektórych może bardzo wiele zależeć. Wiele spraw do załatwienia. Nudzić się na pewno nie będziesz. Jakaś zmiana, a to za sprawą nowej znajomości. Zaproszenie ze strony Skorpiona.

SKORPION 24 X – 22 XI

Zadbasz o relaks. Chyba więcej czasu poświęcisz na spotkania z bliskimi ludźmi. Pokonasz poważne przeszkody w drodze do pewnego Barana. Jak na razie, trudno przewidzieć co z tego wyjdzie. Jednak nie powinieneś tracić nadziei. Perspektywy zawodowe ciekawe i obiecujące.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Twoja kondycja wyraźnie się poprawi. Wyrównanie w sferze materialnej. Pieniędzy raczej nie zabraknie, ale zbytnio nie szalej z wydatkami. Nadchodzi kres dni wypełnionych oczekiwaniem. Wreszcie będziesz wiedział na czym stoisz. Poważne rozmowy.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Różne pomysły Twojego autorstwa nie zostaną zrealizowane. Siły będą sprzyjać śmiałym planom. Jednak nie wszystko, co jest ważne dla Ciebie, ważne jest też dla innych. Pod koniec tygodnia chwile spokoju i wyciszenia. Podejmiesz decyzję o większych zakupach.

WODNIK 21 I – 19 II

Wygląda na to, że znacznie więcej czasu spędzisz poza domem. Trudno więc mieć nadzieję, że będziesz w nastroju do długich dyskusji z bliską osobą. Warto pokusić się o cierpliwość. I nastawić się na słuchanie. Przekroczenie własnej słabości czasami daje zdumiewająco dobre efekty.

Taaaka ryba, czyli III Otwarte Międzynarodowe Zawody Spinnigowe Dziennikarzy

DRAPIEŻNIK 2003

Wiosna zbliża się wprawdzie małymi krokami i trwa zimowy sezon wędkarski, ale zanim się obejrzymy, a już trzeba będzie szykować się do wielkiego otwarcia letniego sezonu na drapieżnika. A w tym roku znowu długi weekend majowy i wiele czasu na trening przed wielkimi imprezami wędkarskimi. Do takich zaś niewątpliwie należeć będą już III Otwarte Międzynarodowe Zawody Spinningowe Dziennikarzy „DRAPIEŻNIK 2003".

W tym roku impreza ta odbędzie się na jeziorze Łaśmiady. Organizatorem jest oczywiście Wydawnictwo Taurus, zaś głównym sponsorem medialnym „Wiadomości Wędkarskie", ale także nasza gazeta. Aby nie zapeszać, innych sponsorów i opiekunów medialnych wymienimy wkrótce. Sponsorem strategicznym zawodów jest Plus GSM, który przygotowuje dla wędkarzy wiele wspaniałych nagród i niespodzianek. Listę sponsorów będziemy drukować także w następnych anonsach o tej imprezie. Jednak już teraz informujemy, że wśród wielu dobroczyńców znalazły się m.in.: Browar Dojlidy, Multi Trade Company, Darek Co., Franck Faktum Polska, Jaxon, Spinex, Robinson, Euromet, Mikado, Salix Alba, Salmo, Konger, Rust & Garner, Rolmak, SAK, Sensas-Gutmix, Adam Kaczmarek, Centrum Promocji Wędkarstwa BASS, Hurtownia Wędkarska Morena. A teraz najważniejsze: spotykamy się w piątek, 6 czerwca, w ośrodku wczasowym Lasów Państwowych w Malinówce koło Ełku, właśnie nad jeziorem Łaśmiady, którego dzierżawcą jest Gospodarstwo Rybackie w Ełku Sp. z o.o. Zaś w sobotę, 7 czerwca, od świtu do zmierzchu, przez dziesięć godzin zmagamy się z wszystkimi pływającymi drapieżnikami.

WARUNKI UCZESTNICTWA:

- Opłata startowa – 330 zł.
- Zgłoszenie pisemne pod adresem: Wydawnictwo Taurus 15-869 Białystok, ul. Białostoczek 17/61
- Przekazanie opłaty startowej na konto: Wydawnictwo Taurus PBK S.A. I Oddział Białystok nr 11101154-401150027536
- Ze względu na limitowaną ilość miejsc o zakwalifikowaniu się decyduje kolejność zgłoszeń. Termin mija 30 kwietnia. Rygorowi temu nie podlegają zawodnicy dysponujący własnymi łodziami i zaznaczą ich przywiezienie w zgłoszeniu oraz ci, którzy nie będą korzystać z noclegów i wyżywienia.
- Zawodnicy nie korzystający z utrzymania w ośrodku „Malinówka" wnoszą opłatę startową w wysokości 200 zł.
- W ramach pełnej opłaty startowej zawodnicy mają zagwarantowane dwa noclegi (istnieje możliwość dopłaty do pokoi hotelowych, co należy zgłosić wcześniej), wyżywienie od piątku do niedzieli, prowiant na łódź, nocną kolację z atrakcjami po zakończeniu zawodów.

Oprócz pucharów i medali dla zwycięzców w dwóch kategoriach – otwartej i dziennikarzy – zostaną także przyznane: GRAND PRIX za największą rybę, nagrody dla pań, dla najlepszych dziennikarzy oraz będą rozlosowane wśród pozostałych zawodników, którzy złowili piękne ryby, ale nie znaleźli się na podium, wspaniałe upominki. Nie zapomnimy też o pechowcach, którzy nie wyjadą z pustymi rękami. Szczegółowe informacje: **tel./fax (085) 6521282 lub 0602 326968.**

ZGŁOSZENIE UCZESTNICTWA W III OTWARTYCH MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODACH SPINNINGOWYCH DZIENNIKARZY „DRAPIEŻNIK 2003"

IMIĘ.....
NAZWISKO.....
ADRES.....
.....
Tel./KONTAKT.....
.....
DATA URODZENIA.....
.....
ŁÓDŹ WŁASNA
TAK – NIE (skreślić)
PODPIS.....

luc

PROGRAM LOJALNOŚCIOWY AUCHAN

Oferta ważna od 1 marca 2003 r.

Polędwica drobiowa 400 g



5,99 szt.

Skarbonka 0,90 na konto

Serki topione HOCHLAND 150 g różne smaki



2,39 szt.

Skarbonka 0,25 na konto

Kawa TCHIBO FAMILY 250 g



3,99 szt.

Skarbonka 0,40 na konto

Płyn do mycia naczyń OKEJ 5 l



4,89 szt.

Skarbonka 0,50 na konto

Lilia - cebule kwiatowe



3,99 szt.

Skarbonka 0,40 na konto

Pieluchy HUGGIES FREEDOM JUMBO



54,99 szt.

Skarbonka 5,50 na konto

Piłka nożna MUNDIAL



14,99 szt.

Skarbonka 1,50 na konto

rower SMART MTB 26"



249,99 szt.

Skarbonka 25,00 na konto

Proponujemy Państwu "Skarbonkę" by oferować jeszcze tańsze zakupy.
Szukaj w Auchan produktów ze znakiem "Skarbonka"
Pokaż kartę "Skarbonka" lub kartę "Auchan" przy kasie.
Zbieraj pieniądze na swoim koncie "Skarbonka".
Następnego dnia korzystaj z oszczędności
płacąc nimi za dowolne zakupy
(oprócz benzyny).





SZCZEGÓŁY - PUNKT KARTY AUCHAN 66 48 614, 66 48 700

Białystok, ul. Produkcyjna 84

Zapraszamy: poniedziałek-sobota 7.00-22.00
niedziela 9.00-20.00

Auchan

D102803gweh

OFERTA WAŻNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW MAGAZYNU. CENY WSZYSTKICH PRODUKTÓW ZAWIERAJĄ VAT. Auchan informuje, że zdjęcia niektórych produktów nie są dokładnym odzwierciedleniem rzeczywistości.